BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 52 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 25-27 MAJA 2001 NR 101 (14 764) CENA 1,50 zł

BIBLIOTEKA PODLASKA



DZIŚ wydanie weekendowe

- Cela zamiast siłowni
- Świat po porażeniu
- Upadek ełckiego teatru
- Przemytniczy szlak przez Budzisko
- Wielbłąd na obiad



GRODNO – BIAŁYSTOK
W czwartek rektor Akademii Medycznej w Białymstoku prof. dr hab. Zbigniew Puchalski otrzymał tytuł doktora honoris causa Instytutu Medycznego w Grodnie.
Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK
Blisko połowa rodziców akceptuje bicie jako środek wychowawczy, karę za wagary, picie alkoholu przez dzieci czy palenie papierosów.
Czytaj na str. 6.

MIŃSK
Białoruskie władze bronią podlaskiego posła Jana Syczewskiego.
Czytaj na str. 6.

Ponad 11 tys. podatników z województwa podlaskiego zalega z podatkiem drogowym na kwotę ponad 3 mln zł

ZAPOMINALSCY ZAPŁACĄ ODSETKI

Ponad 11 tys. podatników z dziesięciu miast powiatowych województwa podlaskiego zalega z podatkiem drogowym za 1996 i 1997 r. na kwotę ponad 3 mln zł. Nawet po kilka tysięcy złotych muszą zapłacić właściciele samochodów, którzy nie uregulowali tego podatku w terminie płatności.

Od stycznia 1998 r. podatek od środków transportowych (potocznie nazywany podatkiem drogowym) jest wliczony w cenę benzyny i płaci go każdy właściciel samochodu. Podatek ten został zniesiony tylko dla samochodów osobowych, a za ciężarówki nadal trzeba płacić.

Urzędy miejskie rozliczają zaległości z tytułu podatku od środków transportu, który powinien być wpłacony przez posiadaczy samochodów przed zmianą przepisów. Urzędy mogą domagać się zapłaty zaległego podatku jeszcze z 1996 r., bo okres przedawnienia wynosi 5 lat.

Kierowcy posiadający auta osobowe, którzy dawno zapomnieli o podatku od środków transportu, mogą teraz otrzymać kosztowne upomnienie z urzędu miejskiego wzywające do zapłaty podatku z odsetkami, które wynosiły od 36 do 48 proc. rocznie. **Właściciel samochodu osobowego o pojemności silnika do 1,5 l, który nie zapłacił w styczniu 1996 r. 57 zł podatku od środków transportu, teraz będzie musiał zapłacić tę sumę oraz odsetki w wysokości około 138 zł. Jeżeli natomiast ktoś od stycznia 1997 r. zalega z zapłatą 495 zł za samochód o pojemności powyżej 2,5 l, teraz będzie musiał wydać (wraz z odsetkami) około 1439 zł.**

Podatnicy najczęściej są winni urzędowi kilkaset złotych, jednak zdarzają się kwoty wielokrotnie wyższe.

– Największy dług sięga 12 tys. zł. Kwota zaległości zależy od ilości posiadanych przez podatnika samochodów i ich rodzaju (czy jest to samochód osobowy czy ciężarowy) – powiedziała Jadwiga Kozłowska, skarbnik Urzędu Miejskiego w Łomży. – Około tysiąca osób nie zapłaciło tego podatku i wobec nich jest prowadzone postępowanie wyjaśniające.

Jedynym sposobem, aby nie zapłacić urzędowi, jest udowodnienie, że samochód został dawno sprzedany, ale nie był wyrejestrowany (wystarczy umowa sprzedaży auta). Wówczas dług jest umarzany.

Są przypadki, że posiadacze samochodów, wezwani do zapłaty długu płacą tylko podatek i starają się o umorzenie odsetek (najczęściej ze względu na złą sytuację materialną).

W Urzędzie Miejskim w Białymstoku podatku od środków transportu za lata 1996 i 1997 nie zapłaciło około 9 tys. osób. Zadłużenie, łącznie z odsetkami wynosi około 2,5 mln zł.

Natomiast np. w Urzędzie Miejskim w Augustowie 95 osób zalega z zapłatą za 1996 i 1997 r. Pomimo wystawionych tytułów egzekucyjnych, należności nie zostały odzyskane z powodu złej sytuacji finansowej dłużników. W niektórych przypadkach postępowanie egzekucyjne kosztowałoby więcej niż odzyskane zaległości. Dlatego też urząd może w takich przypadkach umorzyć dług.

W niektórych miastach problem niezapłaconego podatku od środków transportu został rozwiązany. W Zambrowie w 1998 r. i 1999 r. ściągnięto od dłużników wszystkie zaległości za lata 1996 i 1997. **(MG)**



Od stycznia 1998 r. podatek od środków transportowych jest wliczony w cenę benzyny i płaci go każdy właściciel samochodu FOT. A. ZGIET

Z informacji uzyskanych w Oddziale Północno-Wschodnim Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Białymstoku wynika, że:
– za 3 mln zł można zbudować około 2 km drogi krajowej, która jest przystosowana do nasilonego ruchu kilkudziesięciotonowych tirów. Przykładem może być droga do Bobrownik, której modernizacja kosztuje około 1,5 mln zł za kilometr.
– kwota 3 mln zł to prawie połowa rocznego budżetu przeznaczonego na naprawę (czyli łatanie dziur) dróg krajowych w województwie podlaskim.

Potrzebne zmiany i pomysły

BIAŁYSTOK. Polskie firmy włókiennicze, aby mogły przetrwać kryzys, muszą zmienić profil produkcji i wypromować inny produkt – stwierdził Josef Albert Beckmann, prezydent Ogólnoniemieckiego Związku Producentów Wyrobów Włókienniczych, podczas wczorajszej konferencji w białostockim Polpledzie. Zdaniem Josefa Beckmanna, nie tylko polskie firmy tekstylne muszą szukać nowych kierunków rozwoju. Niemieckie firmy z branży włókienniczej także przeżywają stagnację.

Czytaj na str. 6.



REKLAMA

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W BIAŁYMSTOKU
ZAPRASZA
MATURZYSTÓW I STUDENTÓW
NA DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI
CZYLI
DOROCZNY PIKNIK WSAP
PIĄTEK, 25 MAJA, OD GODZ. 12.00
PAŁAC LUBOMIRSKICH
DOJLIDY FABRYCZNE 26
N1038793a



ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek – Grzegorzowi, Urbanowi; w sobotę – Paulinie, Filipowi; w niedzielę – Janowi, Julianowi

pit, jj

SONDA

Czy była potrzebna wymiana paszportów na nowe?

Marcin Pieczyński:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Słyszałem, że nowe paszporty mają być lepiej zabezpieczone przed fałszerzami, więc chyba wymiana paszportów to dobry pomysł. Z drugiej strony mówi się, że nie ma rzeczy, której nie można podrobić.... Nie obawiam się, że wydłuży się okres oczekiwania na dokument, z reguły wyjazdy zagraniczne planuje się wcześniej, więc to nie powinno stanowić problemu.

Aleksander Kozioł:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Wyjeżdżałem za granicę na starym paszporcie wielokrotnie – do Holandii, Niemiec. Nigdy nie miałem żadnych problemów, nie spotkałem się z sytuacją, że któraś ze służb granicznych kwestionowałaby jakość posiadanego przeze mnie dokumentu. Stary paszport jest dobry, ma dużo stron, można w nim dokonać szeregu adnotacji. Nie sądzę, żeby wymiana tego dokumentu była konieczna.

Marcin Giżyński:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Nie miałem żadnych problemów podczas przekraczania granicy ze starym paszportem. Skoro nowy paszport ma być lepiej zabezpieczony przez fałszerzami, ma mieć nowocześniejszą technologię, mniejszy format to może bardzo dobrze, że stary zostanie wycofany. Z drugiej strony dziś fałszerze dysponują tak nowoczesnym sprzętem, podrabiają pieniądze, druki ścisłego zarachowania, itp., więc może nauczą się podrabiać i nowe paszporty...

Marek Sztukowski:



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Trudno powiedzieć, czy wymiana paszportów była konieczna. Rzadko wyjeżdżam poza granice Polski. Jeśli wymiana ograniczy liczbę kradzieży tych dokumentów i fałszerstw – to warto wymienić dokumenty. Ale to okaże się dopiero w przyszłości.

(jg)

KOMENTARZ



Diabeł tkwi w szczegółach

Po prawach jazdy i dowodach osobistych nadszedł czas na wymianę paszportów. To dobrze, że będziemy mieli dokumenty dobrze zabezpieczone przed fałszerzami, poręczne, estetyczne i odporne na zniszczenie. Pojawia się jednak pytanie, dlaczego wymiana paszportów dokonywana jest w pośpiechu i w dodatku tuż przed rozpoczęciem sezonu turystycznego. Z reguły już od maja w biurach paszportowych tworzą się kolejki, po ogłoszeniu wymiany paszportów wiele osób zareagowało nerwowo. W rezultacie przed białostockim biurem paszportowym, które jest otwarte od godz. 8.30, ludzie stoją już od 5, 6 rano. Potem kilkadziesiąt osób tłoczy się w niewielkim holu, korytarzu i na schodach.

Jednym z głównych celów wymiany paszportów było utrudnienie życia fałszerzom i uniemożliwienie wykorzystania podrobionych dokumentów do popełniania przestępstw. To powinno się udać. Z drugiej jednak strony pozbawienie jakiejkolwiek kontroli firm zajmujących się pośrednictwem paszportowym może skutkować właśnie popełnianiem przestępstw. Na razie wspomnianymi usługami zajmują się jedynie te podmioty gospodarcze, które w ubiegłym roku miały koncesję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Obecnie jednak może tym trudnić się każdy, kto zarejestruje działalność gospodarczą, biuro może mieć choćby w domu, trzymać dokumenty może gdzie tylko przyjdzie mu na to ochota. Warto zaznaczyć, że do wniosków paszportowych oprócz pełnych danych personalnych trzeba również wpisać numer identyfikacyjny PESEL... Obym była złym prorokiem.

Jolanta Gadek



Przed białostockim biurem paszportowym, które jest otwarte od godz. 8.30, klienci stoją już od 5, 6 rano

FOT. Ł. WOŁĄGIEWICZ

Na nowe dokumenty trzeba jeszcze poczekać

Kolejki po paszport

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji tydzień temu zaprezentowało nowy wzór paszportu zapewniając, że od minionego poniedziałku będzie można składać wnioski o wydanie tego dokumentu. Przed biurami paszportowymi ustawiły się olbrzymie kolejki, tymczasem do wyczerpania zapasów starych druków, co nastąpi na początku czerwca, wydawane będą dokumenty w starej wersji.

Nowe paszporty będą miały okładki w kolorze bordo, dane osobowe na pierwszej, a nie na ostatniej stronie, zdjęcie i podpis będą nanoszone laserowo na karcie poliwęglanowej. Każda kolejna strona paszportu będzie miała inne identyfikujące ją znaki holograficzne. Na poszczególnych stronach będą znajdowały się różne mikrodruki, część zabezpieczeń będzie świeciła w ultrafiolecie. Zdaniem specjalistów, nowe dokumenty są praktycznie nie do podrobienia.

Koniec zapasów

Prezentacja nowego dokumentu zaskoczyła pracowników biur paszportowych. Sądzono, że zostanie on wprowadzony jesienią, po zakończeniu sezonu turystycznego, podczas którego co roku wzrasta liczba osób ubiegających się o wydanie paszportu. MSWiA tłumaczy jednak, że kończą się zapasy starych druków, gdyby zmiana nastąpiła później, trzeba byłoby zamówić ich kolejną partię.

– Prezentacja wzoru nowego paszportu zbiegła się w czasie z przedwakacyjnym zwiększonym zapotrzebowaniem na dokumenty, do naszego biura przychodzi sporo osób zainteresowanych wyłącznie wydaniem nowego paszportu. Tłumaczymy im, żeby zgłosiły się ponownie na początku czerwca, gdyż jeśli złożą wniosek teraz, otrzymają jeszcze stary paszport – mówi Marek Korbut, kierownik Biura Paszportów w Białymstoku.

Warto zaznaczyć również, że od tego piątku nie można już przesyłać wypełnionych wniosków paszportowych pocztą, co wcześniej zdarzało się dość często. Takie wnioski nie będą rozpatrywane. Ważne jest też, o czym nie każdy wie, że w imieniu dzieci, które nie ukończyły 13. roku życia, we wniosku paszportowym podpisują się rodzice. Dziecko, które ma więcej niż 13 lat, powinno samo złożyć podpis. Ważne jest też, żeby wszyscy petenci dokładnie czytali informacje wywieszone na korytarzach biura. Mniej byłoby pomyłek i usprawniłoby to pracę urzędników.

Pośrednictwo bez koncesji

W styczniu br. białostockie biuro paszportowe wydało 2200 dokumentów, w kwietniu – 3700, w maju zdaniem urzędników będzie ich jeszcze więcej. Kierownictwo zdecydowało, że mimo zwiększenia liczby przyjmowanych wniosków czas oczekiwania na dokument nie będzie dłuższy niż dwa tygodnie. Utrzymanie tego terminu skutkuje jednak wydłużeniem kolejki osób oczekujących na złożenie wniosku.

Osoby, które nie chcą stać kilka godzin we wspomnianej kolejce, mogą złożyć wniosek przez pośredników. W woj. podlaskim usługi tego typu świadczy 12 podmiotów gospodarczych. Do końca ubiegłego roku firmy te musiały posiadać stosowne koncesje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ministerstwo przed udzieleniem koncesji prosiło o opinię pracowników z biura paszportów. Sprawdzali oni, czy dana firma dysponuje odpowiednimi pomieszczeniami, kasą pancerną do przechowywania dokumentów. Od stycznia tego roku, kiedy weszła w życie nowa ustawa o działalności gospodarczej ograniczająca liczbę usług koncesjonowanych, pośrednicy paszportowi nie muszą posiadać takich koncesji. Wystarczy, że mają zarejestrowaną działalność gospodarczą i upoważnienie notarialne klienta do odbioru w jego imieniu dokumentu.

(jg)

Marek Korbut, kierownik biura paszportowego w Białymstoku:



– System związany z wydawaniem nowych paszportów jeszcze nie ruszył. Zapewniono nas, że nastąpi to na początku czerwca, gdy zostaną zużyte zapasy starych druków. Wnioski będziemy przesyłać do drukarni skarbowej pocztą elektroniczną, gotowe dokumenty będą przewożone do nas z Warszawy przez policję.

Nowe paszporty są znacznie lepiej zabezpieczone przed fałszerstwem niż stare dokumenty. Ponieważ jednak będą drukowane w Warszawie, a nie – jak to było dotąd – na miejscu, wydłuży się okres oczekiwania na dokument. Z naszych informacji wynika, że może trwać ok. miesiąca. Jest mi trudno powiedzieć, jak będzie w tzw. sytuacjach nadzwyczajnych, wszelkich przypadkach losowych czy prośbach o przyspieszenie wydania paszportu z powodu wyjazdów służbowych. Obecnie osobom, które starają się o wydanie paszportu z powodu pogrzebu bliskiej osoby, który ma odbyć się za granicą, wyrabiamy paszporty w ciągu kilku godzin. W wielu przypadkach, gdy o skrócenie oczekiwania na paszport zwracają się do nas firmy w imieniu swoich pracowników, oczekiwanie trwa kilka dni. Nie wiem, jak będzie w przypadku nowych paszportów. Generalnie coraz więcej osób chce mieć paszport, coraz częściej dokumenty te posiadają także dzieci. Nasze biuro ma grupę stałych petentów, którzy składają wnioski paszportowe co trzy miesiące – tak często przekraczają granicę, że w dokumentach brakuje miejsca na pieczątki graniczne. W takich przypadkach, kiedy nie wygasł termin ważności dokumentu, opłata wynosi zaledwie kilka złotych. Jest też wiele osób, które zgłaszają trzecią lub czwartą utratę paszportu i ponoszą wysokie koszty rzędu 300-400 zł. Przypuszczamy, że starają się o nowy paszport, gdyż ubiegali się o wizę amerykańską i otrzymali odmowną odpowiedź.

(jg)

Podinsp. Andrzej Hajdenrajch z zespołu prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku:



– Rzadko paszport jest celem złodziejskiego zamachu, najczęściej dokument ten, podobnie jak inne dokumenty, ginie przez przypadek. Niemal codziennie policja otrzymuje zgłoszenia o kradzieży paszportów od cudzoziemców zza wschodniej granicy. Najczęściej umieszczają oni bowiem dokumenty w tym samym portfelu czy miejscu co pieniądze, co jest dużym błędem. Często też w podobny sposób w Białymstoku giną paszporty Polakom. W wielu przypadkach nie potrafią oni logicznie wytłumaczyć, dlaczego nosili przy sobie ten dokument.

Zdarza się również, że złodzieje zabierają paszporty podczas włamania do mieszkań czy samochodów, w których właściciele zostawili dokumenty. Czasami są one wyrzucane przez sprawców, nierzadko jednak nigdy się nie odnajdują. Można przypuszczać, że w niektórych przypadkach trafiają do fałszerzy, którzy preparują z nich dokumenty dla innych osób. Nie jest również wykluczone, że są wywożone za granicę, wszak wielu Polaków przebywa poza granicami Polski, nie zawsze legalnie. Nowe paszporty, lepiej zabezpieczone przez podrobieniem, powinny utrudnić życie fałszerzom, podobnie jak nowe dowody osobiste czy prawa jazdy.

(jg)

jk, jj

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

PYTANIE DNIA

Ile trzeba zapłacić, aby zdobyć pracę?

Czytaj w „Gazecie Współczesnej" w poniedziałek

Kto zniszczył kolonię kormoranów na jeziorze Druglin Duży na Mazurach?

Drwale - wandale

MARIUSZ KURZYK

EŁK. Nieznani sprawcy ścięli na jednej z wysp jeziora Druglin Duży 13 drzew, na których znajdowały się gniazda kormoranów. Ponieważ ptaki są pod ścisłą ochroną, sprawą zainteresował się wojewódzki konserwator przyrody. Policja poszukuje „drwali".

Maria Meller, wojewódzki konserwator przyrody próbowała określić populację kormoranów na Mazurach.

– Na wyspie znaleźliśmy 13 wyciętych drzew, m.in. topole, brzozy, osiki, olchy i piękną wierzbę – tłumaczy M. Meller. – Zniszczono tylko te, na których były gniazda kormoranów. To nie ma nic wspólnego z kradzieżą drzewa. Na niektórych było nawet 17-18 gniazd. Co najgorsze, stało się to w okresie rozrodu, czyli złożenia jaj. Trudno mi powiedzieć, czy były już pisklęta.

Jak powiedział „Współczesnej" Andrzej Abramczyk, komendant Straży Rybackiej w Ełku, wycięcie drzew nie zmniejszy populacji kormoranów.

– Spowoduje to tylko tyle, że ptaki przeniosą się na inną wyspę – twierdzi. – W ubiegłym roku na terenie powiatu ełckiego naliczono ok. 4 tys. kormoranów. Stado, które żerowało na jeziorze Selment Wielki i pobliskich akwenach, zjadło ok. 240 ton ryb. Dla porównania, pracownicy Gospodarstwa Rybackiego w Ełku złowili tam jedynie 32 tony.

Zdaniem wojewódzkiego konserwatora przyrody, drzewa zostały ścięte pomiędzy połową kwietnia, a początkiem maja. Leśnicy powinni określić dokładniejszy czas wyrębu.

– Będzie trudno, ponieważ wierzba i topola wytwarzają liście jeszcze długo po ścięciu – mówi Marian Podlecki z Nadleśnictwa Ełk. – Poza tym, część drzew zniknęła już z wyspy. Udało się natomiast oszacować wartość drewna, która wynosi 500 zł. Nadaje się ono jedynie na opał. Drzewostan został jednak uszkodzony w znacznym stopniu.

Zniszczonymi gniazdami kormoranów zajmują się policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego ełckiej KPP.

– Sprawę zakwalifikowano jako usiłowanie kradzieży drzewa, ponieważ samo zniszczenie gniazd jest traktowane jako wykroczenie – mówi Joanna Ćwiek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ełku. – Trwają czynności związane z ustaleniem, kto jest sprawcą nielegalnego wyrębu.

Wojewódzki konserwator przyrody wątpi w odnalezienie sprawcy.

– Zapewne postępowanie zostanie umorzone – mówi. – Nie jest to pierwsza taka sprawa. Podobna miała miejsce w 1998 r. na jeziorze Selment Wielki i przeszła bez większego echa. Kormoran rzeczywiście jest ptakiem, który wyrządza sporo spustoszeń, ale niszczenie gniazd jest nieetyczne. Poza tym, jeżeli chodzi o ochronę przyrody, to ustalone reguły powinny być przestrzegane. Jest to przecież ptak chroniony.



Rejon ekshumacji jest pilnie strzeżony przez policję. Dodatkowo grób osłonięto namiotem z wojskowej siatki maskującej. FOT. M. KACZYŃSKA

Ekshumacja pod namiotem

JEDWABNE. W czwartek trwały ostatnie przygotowania do rozpoczęcia ekshumacji ofiar pogromu z 10 lipca 1941 roku, pochowanych obok spalonej stodoły. Decyzję o przeprowadzeniu ekshumacji podjął prokurator Instytutu Pamięci Narodowej Radosław Ignatiew, prowadzący śledztwo w sprawie zbrodni.

Od wtorku teren przyszłego cmentarza wojennego, w jaki ma zostać przekształcone miejsce kaźni oraz znajdujący się obok stary cmentarz żydowski, jest strzeżony przez policję. Ekipa archeologów z Uniwersytetu Toruńskiego zbadała, czy oprócz mogiły usytuowanej obok spalonej stodoły, nie ma w pobliżu innych grobów. Oczekiwano jednocześnie na wyniki rozmów ministra sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego z rabinem Warszawy i Łodzi Michaelem Schudrichem w sprawie zezwolenia strony żydowskiej na ekshumację. Wcześniej środowiska żydowskie wyrażały sprzeciw przeciwko naruszeniu grobu z przyczyn religijnych.

W środę IPN potwierdził ostatecznie, że ekshumacja dojdzie do skutku. Wykonają ją archeolodzy z Torunia, współpracujący stale z Radą Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa. Przy odsłanianiu szczątków ludzkich mają być obecni rabini. W ekshumacji uczestniczyć też będą – według informacji Andrzeja Przewoźnika, sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci – specjaliści tej instytucji, a także antropolodzy, biegli medycyny sądowej, dokumentaliści i konserwatorzy sztuki.

Zbadanie grobu ma być ostatnim ogniwem śledztwa IPN. Prokurator chce zweryfikować liczbę ofiar, które zginęły w stodole. Istnieją w tej sprawie duże rozbieżności ustaleń. Ponadto ma być sprawdzona hipoteza, że na pobliskim cmentarzu żydowskim również są groby ofiar lipcowego pogromu.

W czwartek miejsce, w którym znajduje się grób, osłonięto namiotem, wykonanym z wojskowej siatki maskującej. Można je obserwować z odległości ok. 300 metrów. Bliżej nikogo postronnego nie dopuszcza policja. Usunięto prawdopodobnie wierzchnią warstwę ziemi z mogiły. Odsłonięcie szczątków nie nastąpi wcześniej niż w przyszłym tygodniu. Rabini, którzy mają być przy tym obecni, wyjechali bowiem do Izraela na rozpoczynające się 27 maja święto Szawout czyli nadania Tory.

(MK)

Uhonorowano uczestników konkursu Gazety Współczesnej – „Narkotyki zabierają życie"

Nagrody wręczone

Wręczenie nagród laureatom – zorganizowanego przez „Gazetę Współczesną" – konkursu „Narkotyki zabierają życie" odbyło się wczoraj w auli Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Konkurs przebiegał pod honorowym patronatem wojewody podlaskiego Krystyny Łukaszuk.

Pomysł na zorganizowanie takiego konkursu narodził się po opublikowaniu wyników badań, które wskazywały, że ponad 40 proc. uczniów białostockich liceów i techników miało przynajmniej raz kontakt z narkotykami.

Spośród tysiąca nadesłanych prac, specjalna komisja wytypowała najlepsze, w ośmiu kategoriach. W kategorii szkoły podstawowe – plakat pierwsze miejsce zajął Jakub Żekało z Ełku, który wygrał dwutygodniowe kolonie w ośrodku „Leśny Dwór". W tej kategorii grupowej najlepsze hasło wymyśliła Karolina Cimoch z Grajewa, która również wyjedzie na dwutygodniowe kolonie do ośrodka „Leśny Dwór".

W grupie gimnazjalnej pierwsze miejsce w kategorii: plakat zajęła Izabela Muchowska z Zambrowa, która otrzymała rower, natomiast najlepsze hasło wymyślił Michał Muchowski z Zambrowa, który wygrał wieżę Philips.

Spośród prac nadesłanych przez uczniów szkół średnich najbardziej spodobał się komisji plakat Elwiry Horosz z Białegostoku. Nagrodzono ją wyjazdem na obóz młodzieżowy do Grecji. Natomiast rower za najlepsze hasło wygrał Grzegorz Perkowski z Grajewa.



W kategorii otwartej, oceniającym najbardziej spodobał się plakat Michała Trzcinki z Białegostoku, a hasło – L.J. Kleszczewskich, także z Białegostoku. Zdobywca pierwszego miejsca w kategorii plakat otrzymał kuchenkę mikrofalową „Whirpool", a w kategorii hasło – rower.

Wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk przyznała prestiżowe nagrody za najlepsze plakaty. Statuetkę „Drzewo sztuk" otrzymał Jakub Żekało, a dodatkowe wyróżnienie w postaci medalu „Drzewo sztuk" – Monika Rząca z Supraśla.

Po wręczeniu nagród zebrani w auli udali się do Filharmonii Białostockiej, gdzie zostały wyeksponowane najlepsze plakaty. Po zakończeniu ekspozycji w Filharmonii planowane jest wystawienie plakatów w białostockich szkołach, a później w innych miejscowościach województwa podlaskiego.

Osoby, które nie odebrały nagród podczas wczorajszej uroczystości, proszone są o kontakt z Działem Promocji „Gazety Współczesnej".

(KP)

Profesor doktorem

GRODNO-BIAŁYSTOK. W czwartek rektor Akademii Medycznej w Białymstoku, prof. dr hab. Zbigniew Puchalski, otrzymał tytuł doktora honoris causa Instytutu Medycznego w Grodnie.

Wyróżnienie przyznane profesorowi to dowód uznania za wieloletnią, owocną współpracę z chirurgami białoruskimi, zwłaszcza z Instytutu Medycznego w Grodnie oraz kultywowanie współpracy obu uczelni.

Prof. Zbigniew Puchalski jest jednym z pierwszych absolwentów Akademii Medycznej w Białymstoku, od 1976 roku kieruje I Kliniką Chirurgii Ogólnej AMB. W 1999 roku został ponownie wybrany na rektora AMB. Prof. Puchalski jest również przewodniczącym Konferencji Rektorów Uczelni Medycznych, zasiada też w Radzie Miasta Białegostoku.

(luk)

Sejm przyznał w czwartek policji większe uprawnienia

Dostęp do tajemnic

Sejm zdecydował w czwartek o zwiększeniu uprawnień policji. Policja będzie miała dostęp do tajemnic bankowych i telekomunikacyjnych, będzie też mogła bez ograniczeń finansowych stosować „policyjną prowokację".

Za ustawą, którą zajmie się Senat, głosowało 234 posłów, przeciw było 160, wstrzymało się 16.

Przygotowana prawie rok temu przez MSWiA nowelizacja ustawy o policji zakłada m.in. zniesienie ograniczeń finansowych przy „prowokacji policyjnej". Obecnie policjanci mogą stosować zakup kontrolowany, gdy jego wartość wynosi tysiąckrotność najniższego wynagrodzenia.

Zgodnie z nowelizacją, policja na wniosek Komendanta Głównego Policji (za zgodą sądu i Prokuratora Generalnego), może prowadzić kontrolę operacyjną. Polega ona m.in. na kontroli korespondencji, przesyłek i stosowaniu innych środków (podsłuchu i zakupu kontrolowanego).

Zmienia się zapis dotyczący propozycji wręczenia łapówki. Do tej pory ustawa uniemożliwiała policjantowi złożenie propozycji łapówki. Nowelizacja sprawia, że funkcjonariusz – w ramach działań operacyjno-śledczych – może zaproponować przyjęcie lub wręczenie korzyści majątkowej.

Zmieniając ustawę, posłowie dali policji prawo do zbierania różnych, szczegółowych danych o potencjalnym przestępcy lub osobie niechcącej ujawnić swojej tożsamości. Policja będzie mogła zbierać informacje o pochodzeniu rasowym, poglądach politycznych i filozoficznych, wyznaniu, życiu seksualnym i nałogach.

Nowelizacja daje też policji dostęp do tajemnic bankowych, ubezpieczeniowych i telekomunikacyjnych. Sejm nie zgodził się natomiast na pozyskiwanie danych o stanie zdrowia i kodzie genetycznym podejrzanego.

Mimo sprzeciwu niektórych posłów, Sejm dał policji prawo do obserwowania i rejestrowania w miejscach publicznych nie tylko obrazu, ale i dźwięku.

(PAP)

Janusz Zemke (SLD):
Policja otrzymała ogromne uprawnienia operacyjne bez należytej kontroli. My się nie możemy zgodzić, że policja uzyskuje prawo do gromadzenia danych o poglądach politycznych, o przynależności związkowej, czy o preferencjach seksualnych.

Marek Biernacki, szef MSWiA:
Została uchwalona fundamentalna ustawa, zgodna z porządkiem prawnym UE i prawami człowieka, usprawniająca działanie służb do walki z przestępczością. Postawmy sobie jedno pytanie – czy chcemy zwalczać przestępczość, czy nie?



Od lewej: Stanisław Zając, Jan Olszewski, premier Jerzy Buzek oraz Antoni Tokarczuk w Sejmie podczas dzisiejszej I konferencji prasowej nowo powstałego Komitetu Wyborczego AWS Prawicy FOT. PAP/CAF

AWS wystartuje do wyborów jako AWSP

Kryteria doboru

Wobec perspektywy zwycięstwa SLD ugrupowania nawiązujące do tradycji „Solidarności" powinny wystąpić wspólnie w wyborach – tak lider ROP Jan Olszewski tłumaczył wspólny start Ruchu z ugrupowaniami AWS.

W czwartek liderzy RS AWS, PPChD, ZChN i ROP ogłosili na konferencji prasowej powstanie wspólnego Koalicyjnego Komitetu Wyborczego – Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy.

Premier Jerzy Buzek zasugerował, że Lech Kaczyński powinien wybrać, czy chce być w rządzie, czy stać na czele komitetu wyborczego „Prawa i Sprawiedliwości". Z list AWSP wystartuje najprawdopodobniej lider „S" Marian Krzaklewski.

Rzecznik nowego komitetu Ryszard Wawryniewicz wymienił osoby, które obejmą najważniejsze funkcje w komitecie: szefem komitetu będzie Andrzej Wiszniewski, jego zastępcą Jan Olszewski, szefem sztabu wyborczego Adam Bachleda -Curuś, pełnomocnikiem listy wyborczej Edward Rzepka, szefem komisji programowej Paweł Łączkowski. Osoby te były w czwartek nieobecne – premier Jerzy Buzek zapowiedział oddzielne spotkanie komitetu wyborczego i „przedstawienie planów na kampanię". Ma to nastąpić za tydzień.

– Wyrażam ogromną radość, że porozumieliśmy się. To było moim celem od kilku tygodni – powiedział Buzek. Zapowiedział, że kandydaci na listy AWSP będą podlegać „bardzo ostrym kryteriom doboru" i będą musieli składać oświadczenia majątkowe, analogiczne do składanych w Sejmie.

Dziennikarze pytali premiera, czy wyobraża sobie dalszą obecność w gabinecie Lecha Kaczyńskiego po tym, jak „Prawo i Sprawiedliwość" zdecydowało się na samodzielny start w wyborach. Buzek odpowiadał, że „premier nie powinien być bezpośrednio angażowany w kampanię wyborczą". Nie odpowiedział jednak na pytanie, co będzie, gdy Lech Kaczyński stanie na czele komitetu wyborczego „Prawa i Sprawiedliwości".

(PAP)

Kiszczak: Nikt nie kazał milicjantom strzelać w kopalni „Wujek"

Bronili się przez atak?

Nikt nie wydawał rozkazu otwarcia ognia w kopalni „Wujek", a milicjanci strzelali tam „spontanicznie, w obronie własnej" – twierdzi gen. Czesław Kiszczak. Zarazem dodaje, że strzelać mogło także wojsko.

W czwartek przed Sądem Okręgowym w Warszawie gen. Kiszczak kontynuował wyjaśnienia w rozpoczętym przed tygodniem ponownym procesie, w którym jest oskarżony o przyczynienie się do śmierci górników w kopalni „Wujek" w grudniu 1981 r. Kiszczak powtarzał, że zakazał strzelania i że jest niewinny.

Proces będzie kontynuowany 13 czerwca, kiedy wezwano pierwszego świadka – Ryszarda Reiffa, b. szefa Stowarzyszenia „PAX", jedynego członka Rady Państwa PRL, który nie poparł przyjęcia przez nią dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r.

Według aktu oskarżenia, Kiszczak jako szef MSW „sprowadził powszechne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi", wysyłając 13 grudnia 1981 r. – pierwszego dnia stanu wojennego – tajny szyfrogram do jednostek milicji, mających m.in. pacyfikować strajkujące zakłady w stanie wojennym.

Według prokuratury, bez żadnej podstawy prawnej Kiszczak przekazywał w nim dowódcom poszczególnych oddziałów MO swoje uprawnienia do wydania rozkazu o użyciu broni przez te oddziały. Zdaniem prokuratury, było to podstawą działań milicjantów.

(PAP)

Monopol TP SA

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) uznał Telekomunikację Polską SA za operatora dominującego na rynku powszechnych usług telekomunikacyjnych – poinformował urząd w czwartkowym komunikacie.

„Po wydaniu tego postanowienia prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji (URT) będzie mógł wydać prawomocną decyzję uznającą TP SA za operatora dominującego" – napisano w komunikacie.

Rozpoczęte 11 kwietnia ustalenie pozycji operatorów pozwoli prezesowi URT na skorzystanie w pełni z uprawnień regulacyjnych, nadanych mu na mocy prawa telekomunikacyjnego. Do uprawnień tych należy m.in. nakładanie kar i wstrzymywanie wprowadzania nowych cenników. **(PAP)**

Polska z happy endem

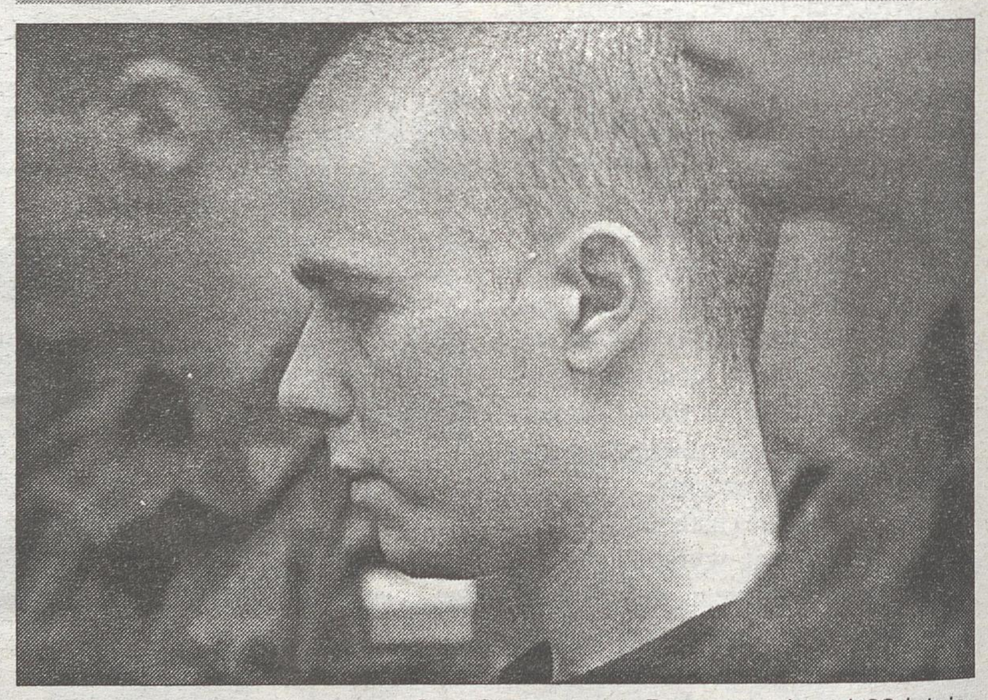
Gwiazdy Hollywood: Sandra Bullock, Sigourney Weaver i David Duchovny będą prawdopodobnie promować walory turystyczne Polski podczas międzynarodowej kampanii reklamowej „Polska – przygody z happy endem".

W czwartek w Gdyni odbyło się pierwsze z cyklu sześciu, regionalnych spotkań przedstawicieli firm branży turystycznej z autorami międzynarodowej kampanii promującej turystyczne walory naszego kraju „Polska – przygody z happy endem".

Budżet kampanii wyniesie ok. 8 mln dolarów. Akcja skierowana będzie do ok. 40 mln mieszkańców Europy Zachodniej, którzy powinni do Polski przyjechać, a nie znają walorów naszego kraju.

Spoty reklamowe promujące Polskę mają być emitowane m.in. w takich stacjach telewizyjnych, jak Discovery Travel i Eurosport.

(PAP)



Na 25 lat więzienia Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał 23-letniego Konrada Zawadzkiego, oskarżonego o to, że w czerwcu 2000 roku podczas ucieczki z jednostki w Żarach zabił gorzowskiego taksówkarza. Dodatkowo oskarżony został pozbawiony na 5 lat praw publicznych.
W nocy z 19 na 20 czerwca 2000 roku dezerter z jednostki wojskowej w Żarach (Lubuskie) Konrad Zawadzki wsiadł w Gorzowie Wlkp. do taksówki Pawła J. Zamówił kurs do jednej z podgorzowskich wsi, gdzie mieszka jego żona wraz z rodziną. Gdy wyjechali za miasto, grożąc kierowcy nożem, zażądał pieniędzy. Kiedy taksówkarz odmówił, Zawadzki 19 razy ugodził go śmiertelnie nożem w klatkę piersiową. Z samochodu zabrał 105 zł i telefon komórkowy.
Sąd ustalił, że do przestępstwa pchnęła oskarżonego dramatyczna sytuacja finansowa rodziny.
– W dwa tygodnie po wcieleniu do wojska żona oskarżonego zawiadomiła go, że mieszkanie, które wynajmują jest zadłużone i wtedy oskarżony postanowił uciec z wojska i zdobyć pieniądze – przedstawił ustalenia sądu sędzia Łuczyk. FOT. PAP/CAF

Konkurs Radia Białystok i Gazety Współczesnej
Co słychać u Kowalskich

pytanie: **Czy Włodzimierz Kowalski jest:**
a) naczelnikiem poczty
b) dyrektorem banku
c) prywatnym przedsiębiorcą

odpowiedź:.....

Imię..... Nazwisko .....

Adres: .....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

..... (czytelny podpis)

Aby wziąć udział w **konkursie** należy:
Słuchać radionoweli SPADKOBIERCY codziennie w Radiu Białystok o 13.45 i o 17.15.
Wyciąć i wypełnić kupon z Gazety Współczesnej i wpisać odpowiedź na pytanie.
Dostarczyć wypełniony kupon do Radia Białystok: 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1 lub przesłać odpowiedź pocztą elektroniczną pod adresem: konkurs@radio.bialystok.pl nie później niż w sobotę o 9.00.
Losowanie **nagród** w programie "Rokowirówka" w sobotę o 9.05.
Odbiór **nagród** w Radiu Białystok przy ul. Świerkowej 1.
Do wygrania w każdym tygodniu odbiornik radiowy, kasety z nagraniem słuchowiska oraz kubek Radia Białystok.

Jubileuszowy XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej w hajnowskim soborze św. Trójcy

Festiwal sław

HAJNÓWKA. W najbliższą niedzielę w soborze św. Trójcy w Hajnówce rozpocznie się organizowany już po raz dwudziesty Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej. Z okazji jubileuszu w tym roku wezmą w nim udział laureaci poprzednich 19. edycji.

Przez kolejne sześć dni od wtorku w hajnowskiej cerkwi można będzie usłyszeć najznakomitsze chóry z 12 krajów świata, wykonujące zarówno klasyczne, jak i współczesne utwory muzyczne inspirowane prawosławiem. Honorowy patronat nad imprezą objął po raz drugi prezydent Aleksander Kwaśniewski oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego. Organizatorem koncertów, podczas których o tytuł najlepszego chóru ubiegać się będzie aż 29 zespołów, jest Fundacja Muzyka Cerkiewna oraz Hajnowski Dom Kultury.

Festiwal zostanie zainaugurowany o godz. 18 koncertem ubiegłorocznego laureata I miejsca w kategorii chórów zawodowych – Państwowego Chóru Moskiewskiego. Repertuar muzyczny wykonany w niedzielny wieczór w soborze św. Trójcy będzie można usłyszeć również w poniedziałek o godz. 19 w auli Akademii Medycznej w Pałacu Branickich w Białymstoku. W przesłuchaniach konkursowych, które rozpoczną się we wtorek o godz.17, wykonawcy będą ubiegać się o tytuł najlepszego zespołu w kategoriach: chórów parafialnych, amatorskich świeckich oraz zawodowych zespołów kameralnych i chórów.



Jeden z laureatów ubiegłorocznej edycji festiwalu A. ZGIET

Oprócz występów, w ramach przesłuchań części konkursowej, większość chórów można będzie usłyszeć już następnego dnia w soborze św. Ducha w Białymstoku. Przewidziane są również koncerty towarzyszące imprezie, które odbędą się w innych miejscowościach na Podlasiu.

– Miłośnicy muzyki cerkiewnej będą mogli wysłuchać utworów w wykonaniu uczestników tegorocznego festiwalu – laureatów poprzednich edycji również w Drohiczynie, Sokółce, Czarnej Białostockiej, Kleszczelach oraz Czeremsze podczas prezentacji w tych miejscowościach, na które wszystkich serdecznie zapraszamy – powiedziała Irena Parfieniuk, dyrektor Biura Organizacyjnego Festiwalu.

Oprócz wykonawców, którzy będą ubiegać się o nagrody ufundowane m.in. przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, prezesa TVP, prezesa Polskiego Radia S.A. a także metropolity warszawskiego abp. Sawy, gościnnie poza konkursem na zakończenie sobotnich przesłuchań wystąpi Państwowy Akademicki Rosyjski Chór im. A.W. Swiesznikowa z Moskwy.

Uroczyste zakończenie festiwalu odbędzie się w niedzielę, 3 czerwca. Po ogłoszeniu wyników konkursu oraz wręczeniu nagród na Sali Kolumnowej Hajnowskiego Domu Kultury, o godz. 14 w soborze św. Trójcy rozpocznie się I Koncert Galowy. Oprócz tego laureaci festiwalu wystąpią ponownie tego samego dnia o godz. 19 w Państwowej Filharmonii w Białymstoku, gdzie odbędzie się II Koncert Galowy.

(jb)

Program przesłuchań festiwalu

W pierwszym dniu(wtorek) wystąpią: Chór Parafii Prawosławnej z Lachowicz (Białoruś), Chór Parafii pw. Zaśnięcia NMP z Jarabiny (Słowacja), Chór Parafii Prawosławnej z Gródka (Polska), Chór Parafii pw. św. Jana z Wisaginas (Łotwa), Chór Soboru pw. św. Trójcy z Hajnówki, Chór Katedry pw. św. Marii Magdaleny z Warszawy oraz Chór Parafii pw. św. Mikołaja z Białegostoku.

W środę od godz. 17 zaprezentują się: Chór Katedry św. Aleksandra Newskiego z Preszowa (Słowacja), Chór Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej z Warszawy, Mieszany Chór Akademii i Seminarium Duchownego z Sankt Petersburga (Rosja), Bracki Chór Kijewo – Pieczerskiej Ławry z Kijowa (Ukraina), Chór Wydziału Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Iasi – Iasi (Rumunia) oraz Chór „Mokranjac" z Belgradu (Jugosławia).

W czwartek przesłuchania konkursowe rozpocznie o godz. 17 Chór Muzyki Cerkiewnej z Tallina (Estonia). Następnie zaprezentują się: Chór Swiato – Ozieranskiej Cerkwi z Charkowa (Ukraina), Chór „Nabat" z Rygi (Łotwa), Chór „Continuo" z Sopotu, Chór „Joan Kukuzeł – Angiełogłasniat" z Sofii (Bułgaria) oraz Chór „Swietilen" z Rostowa (Rosja).

W piątkowych przesłuchaniach, które rozpoczną się o godz. 17, udział wezmą: Chór „Cantilena" z Wrocławia, Chór „Tawriczeskij Błagowiest" z Symferopolu (Ukraina), Chór „Ranica" z Mińska (Białoruś), Chór „Capella Musicae Antiquae Orientalis" z Poznania, Ukraiński Chór Męski „Żurawli" z Warszawy i Akademicki Chór Politechniki Śląskiej z Gliwic.

W sobotę od godz. 14 zaprezentują się kolejno: Chór Politechniki Wrocławskiej „Consonanza" z Wrocławia, Kameralny Chór „Św. Kliment Ohridski" ze Skopje (Macedonia), Kameralny Chór „Kijów" z Kijowa (Ukraina) oraz Państwowy Chór Radia i Telewizji Białorusi z Mińska (Białoruś).

Związkowcy z „Solidarności" rozliczają się z działalności

W obronie interesów pracownika

– Ubiegły rok był bardzo trudny dla pracowników. Dla nas także. Jednak nasze organizacje na terenach zakładów pracy często działały w sposób bardzo skuteczny. Mam na myśli chociażby białostockie Fasty. Jednak nasza praca nie polega na spektakularnych sukcesach, a na obronie interesów pracowniczych – tak ocenia ubiegły rok działalności Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" jego przewodniczący Józef Mozolewski.

W najbliższą sobotę, w Augustowie, odbędzie się Walne Zebranie Delegatów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność", podczas którego zostanie podsumowana działalność związku za ubiegły rok. Region będzie reprezentować 239 delegatów. Praca Zarządu Regionu polegała m.in. na realizowaniu polityki związkowej, kształtowanej przez Komisję Krajową i WZDR oraz rozwiązywaniu problemów lokalnych i regionalnych.

– W pracy związkowej trudno mówić o sukcesach. Stawiamy czoło wszelkim problemom na terenie zakładów pracy. Nawet jeśli nie uda się obronić jednego pracownika, to jest to klęska dla organizacji związkowej – twierdzi Józef Mozolewski. – W województwie podlaskim było w ubiegłym roku dużo zwolnień grupowych, jednak wiele stanowisk pracy udało nam się utrzymać.

Przewodniczący ZRP NSZZ „S" za sukces związkowców uważa odrzucenie inicjatywy poselskiej, dotyczącej zmiany Kodeksu pracy. Jego zdaniem, pewne elementy tego aktu należy jednak zmienić, ale w porozumieniu z pracodawcami i pracownikami. Ponadto w przyszłości trzeba pomóc rządowi i przedsiębiorcom w likwidacji bezrobocia. Nie można, jego zdaniem, tylko bronić dotychczasowych miejsc pracy, a starać się tworzyć nowe.

– W chwili obecnej, gdy wyszliśmy z AWS i polityki, związek będzie mógł działać skutecznej. Skupimy się tylko na obronie praw pracowniczych. Jednak dzięki doświadczeniom politycznym będziemy mogli dobrze współpracować z politykami. Nie będzie nas na scenie politycznej, ale będziemy partnerem dla jej uczestników. **(KP)**

Pod patronatem Współczesnej

Majówka w Niewodnicy

W niedzielę Gminny Ośrodek Kultury w Turośni Kościelnej we współpracy ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Niewodnicy Kościelnej zapraszają na Majówkę w Niewodnicy. Impreza rozpocznie się o godz. 14 na placu szkolnym w Niewodnicy. W programie przewidziane są występy zespołu „Junior", Playback Show z nagrodami, występy kabaretu „Widelec". **(u)**

REKLAMA

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku

zaprasza na
3-letnie studia licencjackie

na kierunku administracja
dzienne, zaoczne
i wieczorowe

Obowiązuje konkurs świadectw dojrzałości (średnia ocen z j. polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie); osoby zatrudnione w administracji publicznej przyjmowane są na studia w pierwszej kolejności - w oparciu o rekomendację z zakładu pracy.

Absolwenci WSAP mogą kontynuować studia na 2-letnich magisterskich uzupełniających studiach administracyjnych na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku oraz w innych ośrodkach akademickich.

Poziom kształcenia dostosowany do wymogów Unii Europejskiej oraz indywidualnych potrzeb studentów.

Praktyki w urzędach administracji publicznej. Najlepszym - staże i stypendia zagraniczne.

Kładziemy nacisk na naukę języków obcych i wykształcenie praktycznych umiejętności zarządzania sprawami publicznymi.

Zapraszamy na studia podyplomowe w WSAP
- Podyplomowe Studium Zarządzania Kadrami w Administracji Publicznej
- Podyplomowe Studium Integracji Europejskiej
- Podyplomowe Studium Organizacji Pomocy Społecznej
- Podyplomowe Studium Menedżerów Oświaty
- Podyplomowe Studium Wiedzy o Społeczeństwie i Edukacji Europejskiej
- Podyplomowe Studium Przedsiębiorczości
- Podyplomowe Studium Kontroli Granicznej
- Podyplomowe Studium Administracji i Zarządzania Zdrowiem Publicznym

ul. Dojlidy Fabryczne 26, 15-555 Białystok
www.wsap.bialystok.pl
dziekanat studiów dziennych: tel. (085) 732-34-02
dziekanat studiów zaocznych: tel. (085) 732-37-91
koordynator studiów podyplomowych: tel. (085) 732-12-93 w. 16

N1038839

O puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność"

Zawody wędkarskie

PATRONAT Współczesna

DOLISTOWO. IX Regionalne Zawody Wędkarskie o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" odbędą się w niedzielę, 27 maja, w Dolistowie. Początek imprezy planowany jest na godz. 8, a zakończenie – na 16.30.

Podstawą startu w zawodach jest ważna karta wędkarska i aktualne członkostwo w NSZZ „S". Drużyna nie może liczyć więcej niż trzy osoby plus rezerwowy. Powinni to być członkowie NSZZ „S", zgłoszeni przez Komisje Zakładowe.

Punktowana będzie waga ryb – 1 punkt za 1 gram. Łączna ilość punktów uzyskanych przez zawodników danej drużyny będzie zaliczana do klasyfikacji drużynowej.

Miejsca od I do III uhonorowane zostaną pucharami. Dodatkowo wędkarz, który złowi największą rybę otrzyma oprócz pucharu nagrodę rzeczową.

Drużyna, która zdobędzie I miejsce będzie reprezentować Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" w VIII Ogólnopolskich Zawodach Wędkarskich im. Jana Frączka o Puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", które odbędą się w dniach 21-24 czerwca w Wólce nad Bugiem.

Patronat nad zawodami objął ZRP NSZZ „S" oraz „Gazeta Współczesna".

(KP)

bea

Białoruskie MSZ o wystąpieniu J. Syczewskiego

Bronią posła

MIŃSK, BIAŁYSTOK. Jan Syczewski w swoim wystąpieniu w Mińsku nie powiedział nic, co mogłoby rzucić cień na Polskę – taką opinię wyraził w czwartek rzecznik prasowy białoruskiego MSZ Paweł Łatuszka. Tymczasem w Polsce kolejne ugrupowania zabierają głos w tej sprawie. Żadne nie wystąpiło w obronie posła.

Jan Syczewski z Białegostoku tydzień temu w Mińsku stwierdził, że demokracja w Polsce to władza ludu pod dyktando obcych państw, a prywatyzacja polega na „wyprzedawaniu majątku narodowego za jedną dziesiątą wartości". Jego zdaniem, dobrze sobie radzi z transformacją Białoruś.

Wystąpienie wywołało protesty wśród polskich polityków. Zdystansowali się do niego przedstawiciele podlaskiego SLD. Negatywnie wypowiedziała się także Unia Wolności, NSZZ „Solidarność" oraz Związek Białoruskich Uchodźców Politycznych w Polsce. Leszek Miller, lider SLD, zapowiedział, że poseł stanie przed Sądem Partyjnym. To on ma zdecydować, czy Syczewski znajdzie się na listach poselskich SLD podczas wrześniowych wyborów parlamentarnych. Sam poseł, zapytany czy będzie kandydował na posła, odparł krótko: – Nie będę.

W środę z protestem przeciwko wypowiedzi Syczewskiego wystąpił także Okręg Podlaski Ruchu Odbudowy Polski. W oświadczeniu, podpisanym przez Edwarda Łuczyckiego, przewodniczącego Zarządu Okręgu ROP-u, napisano m.in.: *„Dziwi nas wstrzemięźliwość władz naczelnych i wojewódzkich SLD w ocenie tego skandalicznego donosu politycznego na Polskę i Polaków, jakiego dopuścił się ich członek w parlamencie ościennego państwa, nie mającego nic wspólnego z demokracją i poszanowaniem swobód obywatelskich"*.

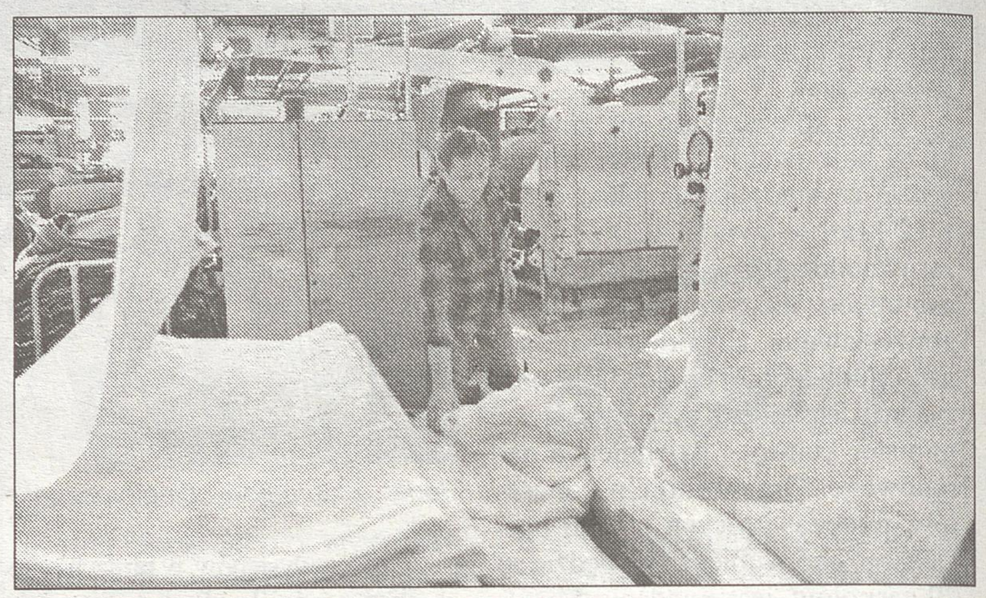
W obronie Syczewskiego wystąpiło jedynie białoruskie MSZ. Jego rzecznik stwierdził, że rozpętana w polskich mediach kampania oskarżeń wobec posła wprawiła władze białoruskie w zdziwienie. Powiedział także, że ataki prasy stawiają pod znakiem zapytania prawo posła do swobodnej wypowiedzi. Zaś postawienie Syczewskiego przed sądem partyjnym naruszy – zdaniem MSZ – prawa posła.

– To stanowisko jeszcze bardziej kompromituje posła Syczewskiego – stwierdził poseł Michał Kamiński, lider Przymierza Prawicy na Podlasiu, który w tym tygodniu złożył wniosek do Komisji Etyki Poselskiej o ukaranie Syczewskiego. – Obrona białoruskiego MSZ wyraźnie wskazuje na to, że Syczewski reprezentuje w Polsce interesy białoruskiego reżimu, a nie białoruskiej mniejszości narodowej. **(ka)**

Szef niemieckiej branży włókienniczej w Białymstoku

Potrzebne zmiany i pomysły

BIAŁYSTOK. Polskie firmy włókiennicze, aby mogły przetrwać kryzys, muszą zmienić profil produkcji i wypromować inny produkt – stwierdził Josef Albert Beckmann, prezydent Ogólnoniemieckiego Związku Producentów Wyrobów Włókienniczych podczas wczorajszej konferencji w białostockim Polpledzie. Beckmann spotkał się również ze Sławomirem Zgrzywą – marszałkiem woj. podlaskiego.



Białostocki Polpled produkuje wysokiej jakości koce

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Zdaniem J. Beckmanna, nie tylko polskie firmy tekstylne muszą szukać nowych kierunków rozwoju. Niemieckie firmy także przeżywają stagnację. Dlatego niemieccy przedsiębiorcy przestawiają się na produkcję wyrobów o bardzo wysokim standardzie i poszukują partnerów w krajach niskich kosztów, np. w Polsce. Podobnie jak polscy producenci, niemieccy przedsiębiorcy walczą z zagraniczną konkurencją z krajów azjatyckich.

– Rząd niemiecki nie chroni przed konkurencją firm z branży włókienniczej. To walka o byt – przyznał prezydent Josef Beckmann. – Na rynku zostają silniejsi. Jednak z drugiej strony konkurencja pomaga i wymusza pozytywne zmiany w firmach włókienniczych.

W ostatnich dziesięciu latach na Podlasiu wiele firm włókienniczych upadło. Z kryzysu udało się wyjść spółce Polpled w Białymstoku. Firma przestawiła się na produkcję wysokiej jakości koców, w tym lotniczych. Obecnie jej roczny obrót wynosi 15-20 mln zł. **(MN)**

Jaka była recepta na sukces dotyczący wyjścia z kryzysu – w poniedziałkowym wydaniu „Gazety Współczesnej".

W Supraślu rozpoczyna się Uroczysko

Serenada Maksymiuka

SUPRAŚL. Stowarzyszenie „Uroczysko", organizator VI Spotkań z Naturą i Sztuką w Supraślu, w swym bogatym programie imprezy nie zapomniało o przygotowaniu atrakcji dla melomanów. Już w niedzielę, 27 maja, organizatorzy zapraszają na pierwszy koncert.

Występ trójki flecistów rozpocznie się o godz. 20.00 w supraskim liceum plastycznym. Będzie to koncert „Pejzaże muzyczne", inaugurujący wernisaż prac plastycznych. Zagrają: Edyta Fil, Angelika Arendt, Kanichi Minami. Kolejny koncert zaplanowano na środowy wieczór – w refektarzu Klasztoru Męskiego Zwiastowania NMP wystąpią chóry cerkiewne.

Największe wydarzenie muzyczne zaplanowano jednak na sobotę, 2 czerwca. O godz. 17.00 na dziedzińcu liceum plastycznego rozpocznie się „Letnia serenada". Muzykami z Orkiestry Symfonicznej Filii Akademii Muzycznej w Białymstoku dyrygował będzie Jerzy Maksymiuk. W programie utwory Vivaldiego, Wojciecha Kilara, Henryka Mikołaja Góreckiego i samego Jerzego Maksymiuka. **(ka)**

Głosuj pod nr. tel. 0-700 85-862

Niech wygra... Supraśl

SUPRAŚL. W niedzielę o godz. 11 supraślanie spotykają się na festynie w Ośrodku Jeździeckim MKS „Sprząśla" w Supraślu. Mieszkańcy Supraśla powinni przynieść ze sobą dzwonki, którymi powitają na antenie telewizyjnej Dwójki miasta Żegocina i Łochów. Te trzy miasteczka startują w programie „Tu i tam – turniej miast". Od Państwa głosów zależy, czy Supraśl tę rywalizację wygra.

27 maja rozegrana zostanie kolejna edycja programu „Tu i tam – turniej miast". Tym razem ziemski powiat białostocki i całe województwo podlaskie reprezentować w nim będzie Supraśl.

Od niedzieli zmienia się formuła tego programu. Dotychczas w teleturnieju „Tu i tam" rywalizowały bowiem tylko dwa miasteczka. Od tego wydania współzawodniczyć będą ze sobą aż trzy miejscowości.

O tym, kto zwycięży w tej rywalizacji, zadecydują widzowie. Specjalnie dla nich tuż po pierwszej rozegranej w turnieju konkurencji uruchomiona zostanie linia audiotele. Mieszkańcy Supraśla oraz jego władze samorządowe liczą na pomoc Czytelników „Gazety Współczesnej". Głosujcie Państwo na Supraśl pod nr. tel. **0-700 85-862**.

– Warto głosować na Supraśl, bo jest najlepszy – zapewnia burmistrz Marek Szutko.

Supraśl będzie pokazany na antenie ogólnopolskiej telewizji kilkakrotnie. TVP przeprowadzi relacje na żywo z festynu, zaprezentuje również nagrany wcześniej program o najpiękniejszych zabytkach miasteczka, pokaże najciekawsze konkursy rozgrywane podczas festynu.

Urszula Klimczuk

Rodzice biją dzieci, żeby je wychować

Przemoc rodzi przemoc

BIAŁYSTOK. Blisko połowa rodziców akceptuje bicie jako środek wychowawczy, karę za wagary, picie alkoholu przez dzieci czy palenie papierosów. Z roku na rok coraz więcej przemocy jest także w szkołach. Przemoc stosują zarówno nauczyciele wobec uczniów, jak też – najczęściej – uczniowie wobec swoich rówieśników. Także pedagodzy szkolni coraz częściej są ofiarami przemocy.

W czwartek w Białymstoku rozpoczęły się dwudniowe warsztaty „Przemoc wobec dzieci" dla pedagogów białostockich szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Zorganizowały je Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Wydział Zdrowia Urzędu Miejskiego oraz ambasadorzy kampanii „Dzieciństwo wolne od przemocy". Podczas warsztatów przytoczono alarmujące wyniki ankiety przeprowadzonej wśród uczniów i ich rodziców, z których wynika, że przemoc na stałe zadomowiła się w szkołach i rodzinnych domach. Tymczasem przemoc bardzo często jest przejawem bezsilności, nieumiejętności wychowawczych, braku czasu czy wreszcie braku świadomości czym jest odpowiedzialne wychowywanie.

Podczas warsztatów omawiano rodzaje przemocy. Bo wbrew potocznym opiniom, przemoc to nie tylko bicie, to także poniżanie, wyzywanie, niezaspokajanie podstawowych psychicznych i fizycznych potrzeb dziecka, niszczenie należących do niego przedmiotów, straszenie wyrzuceniem jego psa czy kota. Omawiano także portret dziecka krzywdzonego. O tym, że dziecko jest ofiarą przemocy świadczą bowiem nie tylko sińce i obrażenia na ciele, lecz także jego zachowanie – niepewność, agresja, nadmierna lękliwość, smutek, zamknięcie w sobie. W Polsce przemoc wobec dzieci jest tematem tabu, czymś, o czym głośno się nie mówi, zjawiskiem, które wielu ludzi akceptuje lub nie reaguje na jego widok. Rozmawiano także o sposobach dotarcia do krzywdzonych dzieci, nawiązywaniu z nimi kontaktu. **(jg)**

Już po raz dwudziesty drugi

Dni z orkiestrami

BIELSK PODLASKI. W niedzielę rozpoczną się XXII Dni Bielska Podlaskiego. Zainaugurowane zostaną przemarszem orkiestr dętych spod kościoła pw. Matki Bożej z Góry Karmel do amfiteatru miejskiego. Tam wystąpią: Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone", kapela ukraińska „Chutir", białoruski zespół ludowy „Wiasielle" oraz jeden z zespołów disco polo.

Mieszkańców Bielska moc atrakcji czeka przez cały tydzień. W poniedziałek o godz. 10.00 na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozpocznie się młodzieżowa spartakiada lekkoatletyczna, zaś o 17.00 w Osiedlowym Domu Kultury otwarta zostanie wystawa fotograficzna „Bielsk Podlaski dawniej i dziś". Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na II Bielskie Forum Poetyckie (wtorek, godz. 11), spotkanie autorskie z poetą Janem Leończukiem (środa, godz. 10) oraz poetycki wieczór z twórczością Tarasa Szewczenki (czwartek, godz. 18). Bielski Dom Kultury organizuje prezentację dorobku artystycznego bielskich szkół (wtorek, godz. 11), podsumowanie działalności kół plastycznych (środa, godz. 16) oraz rodzinny spektakl teatralny „Nowe Szaty Króla" i koncert chóru „Mokranjac" z Belgradu (piątek, godz. 17 i 19).

W przyszłą sobotę od godz. 15 w amfiteatrze miejskim trwał będzie festyn Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży „Baw się razem z nami", a w niedzielę, od godz. 14, „Studio Lato Radia Białystok" z gwiazdą – Eleni. **(jan)**

tom/jj

Radni powiatu białostockiego dyskutowali o sytuacji służby zdrowia

Brakuje miliona

BIAŁYSTOK. Zadłużenie Terenowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku może na koniec tego roku sięgnąć 300 tys. zł. Aż 1 miliona złotych może natomiast zabraknąć do końca roku w budżecie SP TZOZ w Łapach. Dyrektorzy obu placówek zapoznali wczoraj radnych z sytuacją finansową zakładów opieki zdrowotnej podległych powiatowi.

Czwartkowa sesja rady ziemskiego powiatu białostockiego była poświęcona głównie tematyce służby zdrowia. Dyrektorzy Terenowych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Białymstoku i w Łapach zapoznali radnych z wynikami finansowymi placówek za I kwartał 2001 r.

– Tegoroczna sytuacja łapskiego szpitala jest jeszcze gorsza od ubiegłorocznej – stwierdził Stanisław Zaręba, dyrektor SP TZOZ w Łapach. – Rok 2000 zamknęliśmy długiem w wysokości 350 tys. zł. Było to małe zadłużenie w porównaniu do innych placówek. Niestety, przewiduję, że w tym roku niedobór w kasie szpitala może osiągnąć wysokość nawet miliona złotych. Rozwiązaniem tej sytuacji są renegocjacje kontraktów na świadczenie usług medycznych. Nie wiadomo jednak, czy PKCh będzie chciała negocjować.

Zwiększenie zadłużenia w stosunku do roku ubiegłego przewiduje również TZOZ w Białymstoku.

– W tej chwili, po podliczeniu działalności zakładu w I kwartale tego roku, straty TZOZ wynoszą ponad 88 tys. zł. – powiedział Walenty Rogowski, dyrektor TZOZ w Białymstoku. – Do końca roku mogą więc przekroczyć 300 tys. zł.

Podczas sesji radni debatowali nad możliwościami zniwelowania zadłużenia terenowych zakładów opieki zdrowotnej.

– Jest idea, aby gabinety specjalistyczne przekształcić w jednoosobowe spółki prawa handlowego – powiedział Wiesław Pusz, starosta ziemskiego powiatu białostockiego. – Takie spółki działałyby jako odrębne jednostki i samodzielnie podpisywałyby kontrakty z kasą chorych. Możliwe, że część specjalistyki zacznie działać na takich zasadach jeszcze w tym roku. **(u)**

Anarchiści protestowali

W obronie kolegi

BIAŁYSTOK. Członkowie Federacji Anarchistycznej, Radykalnej Akcji Antyfaszystowskiej oraz Białostoccy Antynaziści zorganizowali w czwartek pikietę pod białostockim Aresztem Śledczym. Żądali natychmiastowego zwolnienia swego kolegi, 18-letniego Rafała R. z aresztu i oczyszczenia go z zarzutów. Domagali się także przydzielenia Rafałowi, który jest wegetarianinem, specjalnej diety w areszcie.

Rafał został aresztowany 6 kwietnia pod zarzutem pobicia przy użyciu niebezpiecznego narzędzia kilkunastoletniego chłopca. Zdarzenie miało miejsce 11 marca na ul. Zwycięstwa. Kilkunastoosobowa grupa młodych mężczyzn uzbrojonych w łańcuchy napadła i pobiła młodego mężczyznę stojącego na przystanku autobusowym. Policjanci zatrzymali kilka osób, w tym Rafała R. Białostocki Sąd Rejonowy odrzucił wniosek prokuratury o jego tymczasowe aresztowanie. Prokuratura odwołała się od tej decyzji i Sąd Okręgowy aresztował Rafała R. Tymczasem zdaniem jego kolegów, Rafał ma mocne alibi, został zaś aresztowany z powodu swoich przekonań – jest działaczem Federacji Anarchistycznej.



Policjanci spisują uczestników nielegalnej demonstracji

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– To, że pobity chłopak przypominał z wyglądu skina, nie oznacza, że sprawcami napaści byli anarchiści – uważają członkowie pikiety.

Anarchiści nie mieli zgody na organizację pikiety. W rejon Aresztu Śledczego policja skierowała duże siły, obawiając się zakłócenia porządku publicznego lub starć anarchistów z faszystami. Legitymowano uczestników pikiety. Anarchiści zapowiadają dalsze działania w obronie kolegi. **(jg)**

Festyn prozdrowotny w białostockim Zwierzyńcu

Niedziela dla zdrowia

BIAŁYSTOK. Bezpłatne porady lekarzy i rozdawanie kuponów na darmowe badania specjalistyczne to atrakcje festynu prozdrowotnego, który już w najbliższą niedzielę odbędzie się w białostockim Zwierzyńcu. Impreza, organizowana przez Podlaską Kasę Chorych i lokalny oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, zainauguruje krajowe obchody Dnia Ubezpieczenia Zdrowotnego.

W niedzielę, w godz. 13-17 na specjalnie zainstalowanych w Zwierzyńcu stoiskach, porad specjalistycznych będą udzielać m.in. stomatolodzy, laryngolodzy dziecięcy, okuliści, ginekolodzy, gastrolodzy, specjaliści z zakresu osteoporozy i leczenia bólu, oraz lekarze rodzinni.

Warto wiedzieć, że organizatorzy przygotowali kilkaset bezpłatnych kuponów na badania, m.in. małoobrazkowe płuc, spirometryczne. Poza typowo zdrowotnymi atrakcjami organizatorzy zadbali też o ducha uczestników festynu. Przez czas jego trwania na zwierzynieckiej scenie odbywać się będą występy zespołów taneczno-muzycznych, pokazy mody, jazdy konnej oraz pokaz policji na motorach. **(luk)**

„Współczesna" rozdaje 50 zaproszeń do kina

Za tydzień – Pokemony

W Dniu Dziecka, 1 czerwca, w białostockim kinie „Pokój" odbędzie się premiera filmu pt. „Pokemon 2: Uwierz w swoją siłę". Widzowie, którzy w dniach 1-3 czerwca kupią bilet na ten film, otrzymają kupon, który wypełniony i wrzucony do urny ustawionej w kinie „Pokój" weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród, m.in.: roweru górskiego, zabawek Pokemon, kaset video. Losowanie nagród odbędzie się 3 czerwca.

Również „Współczesna" przygotowała swoim Czytelnikom 50 biletów na film „Pokemon 2". Aby je otrzymać, należy zgromadzić co najmniej 5 z 10 kuponów z „GW" (dzisiaj drukujemy już ostatni kupon), nakleić je na pocztówkę i przynieść do kina „Pokój" lub przysłać na adres: ul. Lipowa 14, 15-427 Białystok. Nazwiska 50 osób, które otrzymają bilety na film „Pokemon", wydrukujemy na łamach „GW" we wtorek, 29 maja br.

Dzisiaj – dziesiąty kupon konkursowy. **(dona)**



KUPON KONKURSOWY

CO NAJMNIEJ 5 KUPONÓW NALEŻY NAKLEIĆ NA POCZTÓWKĘ I PRZYNIEŚĆ LUB PRZESŁAĆ POD ADRESEM: KINO „POKÓJ", UL. LIPOWA 14, 15-427 BIAŁYSTOK

10

imię i nazwisko: .....

adres: .....

podpis: .....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

Targi spożywcze w białostockiej hali Włókniarz

Dobry początek

BIAŁYSTOK. Pierwszy dzień targów spożywczych, które rozpoczęły się w czwartek, zorganizowanych w białostockiej hali Włókniarz przez firmę BOS SA, pokazał, że tego typu impreza skierowana do profesjonalistów jest bardzo potrzebna.

Przez dwa dni trwania imprezy (w czwartek i piątek) wstęp na targi mają wyłącznie wystawcy, osoby zaproszone przez organizatorów oraz kierownicy sklepów i osoby posiadające w dowodzie osobistym wpis o działalności gospodarczej.

– Chodziło nam o to, by spotkali się bezpośrednio producenci i handlowcy – powiedziała „Współczesnej" Małgorzata Sikorska-Gogol, dyrektor marketingu w BOS SA. – Tutaj w jednym miejscu właściciel sklepu może zapoznać się z ofertą ponad 70 wytwórców. Oszczędza nie tylko czas na poszukiwanie towaru, ale także pieniądze, gdyż wystawiający się we Włókniarzu przygotowali atrakcyjne cenowo oferty.

Również przedstawiciele firm, które pokazują swoje towary, wyrażali się pozytywnie o nowym wizerunku targów spożywczych organizowanych w Białymstoku.

– Zamiast jeździć i poszukiwać klientów po całym regionie, oni przychodzą do nas sami i na miejscu możemy negocjować warunki sprzedaży – usłyszeliśmy od przedstawicieli firmy Lubella SA z Lublina, produkującej makarony. – W naszej opinii, taka impreza jest korzystna dla każdej ze stron: producenta i handlowca.

Wystawcy chwalili organizatorów za pomysł zorganizowania wyspecjalizowanych targów, gdyż jak sami przyznali, na innych tego typu imprezach największym problemem jest wyłowienie wśród zwiedzających potencjalnego odbiorcy hurtowego.

– Tutaj każdy, kto podchodzi do stoiska, jest potencjalnym klientem, z którym możemy podpisać kontrakt – usłyszeliśmy na stoisku firmy Sonda SA ze Zduńskiej Woli.

Już pierwszy dzień targów pokazał znaczne zainteresowanie imprezą handlowców nie tylko z Białegostoku, ale z całego regionu. Tak duże zainteresowanie targami spowodowało, że organizatorzy zapowiedzieli kolejną edycję imprezy w przyszłym roku.

Targi w białostockiej hali Włókniarz zakończą się w piątek (o godz. 18).

JBB

25 lat za zabójstwo

Zabił z zemsty?

BIAŁYSTOK. Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał wczoraj 18-letniego Krzysztofa R. na 25 lat więzienia za zabójstwo.

Do tragicznych wydarzeń doszło 5 sierpnia ub.r. przy jednym z bloków przy ul. Bohaterów Monte Cassino w Białymstoku. Kilku młodych ludzi piło alkohol między blokami na osiedlu przy ul. Wyszyńskiego. Zachowywali się głośno, więc ktoś im zwrócił uwagę. Chłopcy przenieśli się na ul. Bohaterów Monte Cassino. Wówczas z niewiadomych przyczyn Krzysztof wyciągnął nóż i dźgnął Przemka w twarz, a zaraz potem jeszcze trzy razy w klatkę piersiową. Ostrze noża trafiło w szyję. – Więcej już nic nie sprzedasz – miał powiedzieć zabójca do swojej ofiary i uciekł.

Przemek doszedł jeszcze do klatki schodowej swojego bloku i upadł. Zmarł w szpitalu po dwóch tygodniach.

Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że kilka tygodni wcześniej Krzysztof wybił szybę w mieszkaniu rodziców Przemka. Prawdopodobnie to Przemek wskazał go policji. W sierpniu spotkali się we wspólnym gronie z kolegami. Pchnięcie nożem było zaskoczeniem dla wszystkich. Niewykluczone, że Krzysztof chciał się zemścić. Świadczyłyby o tym słowa, jakie wypowiedział do Przemka...

Pod koniec sierpnia sąd dla nieletnich uznał go winnym aktu wandalizmu – wybicia szyb w oknach. Za zabójstwo odpowiadał już jak dorosły, mimo że w chwili popełnienia zabójstwa miał 17 lat. Nie przyznał się przed sądem do popełnienia zbrodni, mimo to sąd nie miał wątpliwości co do jego winy i skazał na surową karę 25 lat więzienia. Orzekł również na rzecz pokrzywdzonych rodziców po 20 tys. zł odszkodowania tytułem naprawienia szkody.

Wyrok nie jest prawomocny.

(aż)

Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków

BIAŁYSTOK „Pokój". Pewnego razu była sobie piękna królewna zwana Śnieżką, której uroda budziła zazdrość złej macochy, Królowej. Każdego dnia Królowa pytała swego magicznego zwierciadła, kto jest najpiękniejszy na świecie, a ono niezmiennie odpowiadało: „Ty, pani". Pewnego dnia jednak ku rozpaczy Królowej zwierciadło odpowiedziało, że najpiękniejsza na świecie jest królewna Śnieżka, o którą stara się młody Książę...

„Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" to ekranizacja klasycznej baśni braci Grimm, pierwszy w historii kina pełnometrażowy film animowany z 1937 roku. W 1987 roku, w 50. rocznicę powstania tego filmu, pracownicy studia Disney`a przystąpili do jego renowacji. Oryginalny negatyw oczyszczono i stworzono nową kopię. Po kilku latach poddano ją cyfrowej obróbce, wyczyszczono ścieżkę cyfrową i uzyskano efekt stereofoniczny.

Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków. USA, 1937. Koordynacja reżyserii: David Hand. 83 min.



Bracie gdzie jesteś?

BIAŁYSTOK „Pokój". Everett Ulysses McGill jest gadatliwym drobnym kryminalistą, nie do końca potrafiącym się pogodzić z ograniczeniami życia właściwymi dla skazańca odbywającego karę w obozie pracy w stanie Mississipi. Zdecydowany nie marnować więcej czasu na kruszenie kamieni, ucieka wraz z dwoma nieudacznikami, z którymi skuty jest wspólnym łańcuchem: z prostodusznym Delmarem i wyraźnie nieprzystosowanym do sytuacji Pete`em. Everett, obiecuje swoim współtowarzyszom nie tylko odzyskanie wolności, ale i udziały w zakopanym gdzieś ponoć skarbie. Mężczyźni rozpoczynają niezwykłą podróż pełną inspirujących doświadczeń i spotkań z barwnymi postaciami...

Bracie, gdzie jesteś? USA, 2000. Reż. Joel Coen. Wyk. George Clooney, John Torturro, Holly Hunter.



REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek, sobota „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.), godz. 11.00, 12.30, 14.15, 16.00, „Traffic" (USA, l. 15), godz. 12.00, 17.45, 22.00, „Mroczna dzielnica" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 20.15, 22.00, „Bracie, gdzie jesteś" (USA, l. 15), godz. 16.30, 20.15, niedziela „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.), godz. 11.00, 12.30, 14.15, 16.00, „Traffic" (USA, l. 15), godz. 12.00, 17.45, „Mroczna dzielnica" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 20.15, „Bracie, gdzie jesteś" (USA, l. 15), godz. 16.30, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „The Mexican" (USA, l. 15), godz. 13.30, 18.00, „W rytmie hip-hopu" (USA, l. 15), godz. 15.45, 20.15 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „REICH" (polski, l. 15), godz. 14.30, 18.30, „Czego pragną kobiety" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15.

„SYRENA" – piątek „Wiarołomni" (USA, l. 15), godz. 15.30, „W pustyni i w puszczy" (polski, b.o.), godz. 18.00, „Pół serio" (polski, l. 12), godz. 19.45, 21.30, sobota „Pół serio" (polski, l. 12), godz. 14.15, 20.15, 22.00, „W pustyni i w puszczy" (polski, b.o.), godz. 16.00, „Wiarołomni" (USA, l. 15), godz. 17.45, niedziela kino dla dzieci „Dinozaur" (USA, b.o.), godz. 14.30, „Pół serio" (polski, l. 12), godz. 16.00, 20.15, „Wiarołomni" (USA, l. 15), godz. 17.45.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Niezniszczalny" (USA, l. 15), „Sezon na leszcza" (polski, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Zatrute pióro" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „W pustyni i w puszczy" (polski, b.o.).

Drohiczyn „Daniel" – piątek, sobota, niedziela „Przedwiośnie" (polski, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „W pustyni i w puszczy" (polski, b.o.).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Tam, gdzie ty" (USA, l. 15), godz. 18.00.

Łosice Dom Kultury – nieczynny.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Obserwator" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek „Niezniszczalny" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Cudowni chłopcy" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – niedziela „Przedwiośnie" (polski, l. 15).

Supraśl „Jutrzenka" – piątek, sobota „Przedwiośnie" (polski, l. 15).

Mroczna dzielnica

BIAŁYSTOK „Pokój". Z piwnicy komisariatu policji w najgorszej dzielnicy Detroit znika 50 kg heroiny i nikt nie wie, jak to się mogło stać. Dzięki temu ktoś – być może ktoś, kto nosi mundur – stanie się bogatszy o 5 mln dolarów, o ile nikt nie puści pary z ust... Gliniarze są bowiem skorumpowani.

Latrell Walker, handlarz narkotyków biorący udział w tym interesie, zadaje sobie pytanie: czy wszyscy gliniarze są źli? Ale kiedy jego ścieżki krzyżują się z Orinem Boydem, odkrywa, że nic nie jest takie, jak się wydaje, nawet prawo. Orin, twardy wielkomiejski detektyw, który, chcąc służyć prawu, przesunął jego granice za daleko, został wysłany do służby w najgorszej okolicy. Natknięcie się na wewnętrzne narkotykowe przekręty jest dla niego tylko kwestią czasu. A jedyna osoba, która może mu pomóc dotrzeć do prawdy, w ogóle gliną nie jest. Dla Orina Boyda, Latrell Walker jest tylko kolejnym gangsterem, zbijającym majątek na handlu narkotykami. Ale Latrell też nie jest tym, na kogo wygląda... I to właśnie on trzyma klucz do zdemaskowania korupcji, którą Orin widzi wszędzie wokół siebie. Mając wszystkich wokół za wrogów i tylko jedną szansę, Latrell i Orin muszą połączyć siły, żeby odkryć tajemnicę doskonale zakonspirowaną w samym sercu posterunku policji. Czasami bowiem trzeba chodzić po ciemku, żeby prawda ujrzała światło dzienne.

Joel Silver, producent kultowego międzynarodowego hitu „Matrix", a także niedawnego przeboju kinowego, „Romeo musi umrzeć", przedstawia „Mroczną dzielnicę" – thriller o szybkiej, pełnej niespodziewanych zwrotów akcji, w którym spotykają się supergwiazda kina akcji Steven Segal ze zdobywcą Platynowej Płyty, artystą hip-hopu i aktorem DMX.

Mroczna dzielnica. USA, 2001. Reż. Andrzej Bartkowiak. Wyk. Steven Segal, DMX, Isaiah Washington, Anthony Anderson, Bill Duke. 101 min.



Pół serio

BIAŁYSTOK „Syrena". Do doświadczonego producenta filmowego zgłasza się trzech, młodych mężczyzn owładniętych pasją filmową. Marzący o debiucie fabularnym scenarzysta Mateusz, reżyser Marek i operator Łukasz. Chcą zrobić film – nową, niezwykłą wersję „Romea i Julii". Producent nie jest zachwycony, dla niego bowiem dramat Szekspira to „stary ramol", który nie przyciągnie widzów do kina. Chce filmu z drapieżnym seksem, bo to się zawsze dobrze sprzedaje. Niech przyniosą taki projekt, a produkcja ruszy natychmiast z kopyta. Chłopcy rzucają się w wir pracy. Wkrótce scenariusz jest gotowy, ale producent myśli już teraz o czymś innym. „Seks jest przereklamowany" – oznajmia i żąda metafizycznego dzieła w manierze Ingmara Bergmana. Za chwilę zresztą ma kolejne pomysły. Zdezorientowani twórcy, próbują nadążyć za zachciankami producenta-wizjonera. Każda historia jest zaprezentowana jako niezależna etiuda filmowa. Wreszcie – po półtorarocznych przepychankach – Jan wyjawia, że najchętniej wyprodukowałby wieloodcinkowy sitcom... Mateusz, Marek i Łukasz wycofują się. Jednak po pół roku Jan pojawia się ponownie, by z triumfem obwieścić, że znalazł pieniądze na zrobienie „Romea i Julii". Produkcja rusza...

Pół serio. Polska, 2001. Reż. Tomasz Konecki. Wyk. Edyta Olszówka, Rafał Królikowski, Maria Seweryn. 85 min.



W rytmie hip-hopu

BIAŁYSTOK „Ton". Sara po śmierci swojej matki zaczyna chodzić do szkoły, w której uczą się przede wszystkim czarnoskórzy uczniowie. Biała dziewczyna, wychowana w małym miasteczku, kocha balet i marzy o dostaniu się do jednej z najbardziej prestiżowych szkół kształcących przyszłych tancerzy. W szkole zaprzyjaźnia się z czarnoskórym nastolatkiem, który przez wszystkich nazywany jest Chenille. Jego młodszy brat, Derek, to bardzo przystojny, utalentowany i jeden z najbardziej lubianych w szkole chłopaków, który przewodzi hiphopowej grupie pod nazwą Stepps Club. Derek wprowadza Sarę w świat hip-hopowych tancerzy i rytmów. Wkrótce stają się parą. Jednak ojciec Sary nie jest w stanie zaakceptować związku córki z czarnym chłopakiem...

W rytmie hip-hopu. USA, 2001. Reż. Thomas Carter. Wyk. Julia Stiles, Sean Patrick Thomas, Terry Kinney, 112 min.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy 14 zaproszeń na filmy: „Mroczna dzielnica", „Królewna Śnieżka i siedem krasnoludków", „Bracie, gdzie jesteś?", „W rytmie hip-hopu" i „Pół serio" oraz pięć „filmowych" koszulek z napisem „Pół serio – komedia tylko dla inteligentnych". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11 i podadzą imiona i nazwiska rodziców Marii Seweryn (występującej w filmie „Pół serio"). Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń i nagród (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

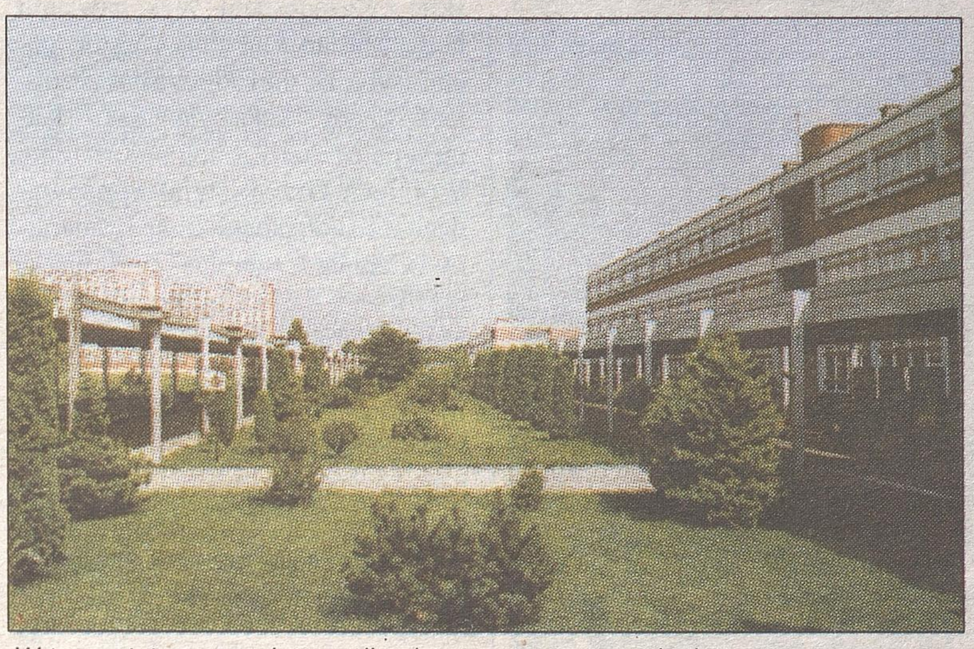
Politechnika zaprasza na majowy piknik

Sportowa rodzina

Już jutro na terenie kampusu Politechniki Białostockiej odbędzie się piknik „Sportowa rodzina Białegostoku". Właśnie o ten tytuł walczyć będą białostoczanie, którzy zgłoszą się do zawodów. Trzyosobowe rodziny podejmą zmagania w sześciu konkurencjach sportowych. Na zwycięską drużynę czekają bardzo atrakcyjne nagrody, m.in. puchar rektora Politechniki Białostockiej.

Ponadto rodzina, która zdobędzie największą ilość punktów, dla podtrzymania kondycji i formy sprawnościowej otrzyma rowery górskie. Organizatorami pikniku są: Radio Akadera, Klub Uczelniany AZS PB, Klub „Gwint" PB oraz Studium Wychowania Fizycznego i Sportu PB.

Impreza rozpocznie się o godz. 14 na terenie Politechniki u zbiegu ulic Zwierzynieckiej i Wiejskiej. W trakcie pikniku, oprócz zawodów, odbędą się liczne pokazy sprawnościowe i edukacyjne. Potrawy z grilla i wojskowa grochówka oraz zimne napoje zaspokoją głód i pragnienie. Dla najmłodszych dzieci prawdziwą frajdą będzie zabawa w Fikolandzie.



W tym miejscu w sobotę odbędzie się sportowy piknik

Wielką atrakcją będzie na pewno pokaz działań patrolu policyjnego i tresury psów policyjnych. Policjanci zaprezentują też sprzęt policyjny i działania podczas wypadku drogowego, m.in. oznaczenie miejsca zdarzenia. Straż pożarna weźmie udział w pokazowej akcji gaszenia płonącego samochodu, zaprezentuje również sprzęt ratownictwa technicznego. Natomiast Pogotowie Ratunkowe przeprowadzi akcję pokazową oraz szkolenie dla uczestników pikniku w zakresie udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków. Zaprezentuje również sprzęt do ratowania osób poszkodowanych w wypadkach drogowych.

(ez)

Tydzień z muzyką cerkiewną w Hajnówce

Prawosławne śpiewy

W niedzielę, 27 maja, rozpoczyna się jubileuszowy, XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej Hajnówka 2001. Trwać on będzie do następnej niedzieli, 3 czerwca.

W koncercie inauguracyjnym o godz. 18 w soborze św. Trójcy wystąpi laureat ubiegłorocznego, XIX Festiwalu – Państwowy Chór Moskiewski z Rosji, pod dyrekcją prof. Andrieja Kożewnikowa. Tego dnia otwarta zostanie również wystawa retrospektywna, prezentująca laureatów poprzednich edycji festiwalu, wydawnictwa, pamiątki.

W części konkursowej festiwalu wezmą udział 32 zespoły, z Polski oraz Białorusi, Słowacji, Łotwy, Rosji, Ukrainy, Jugosławii, Francji, Estonii, Bułgarii, Gruzji, Macedonii. Z okazji jubileuszu do przesłuchań zaproszono laureatów poprzednich dziewiętnastu konkursów i większość z nich przyjedzie do Hajnówki.

Przesłuchania konkursowe rozpoczną się we wtorek, 29 maja o godz. 17 w soborze św. Trójcy. Trwać będą do soboty, 2 czerwca. Większość chórów wystąpi także na koncertach towarzyszących festiwalowi. Kilkanaście odbędzie się w całym kraju, a w Białymstoku, w soborze św. Ducha, zaplanowano tradycyjny już „Festiwal bis". Białostoczanie będą mogli także wziąć udział w koncercie specjalnym Państwowego Chóru Moskiewskiego, który odbędzie się w poniedziałek, 28 maja o godz. 19 w Pałacu Branickich.

Uroczyste zakończenie XX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej odbędzie się w niedzielę, 3 czerwca. O godz. 11, w Sali Kolumnowej Hajnowskiego Domu Kultury ogłoszone zostaną wyniki konkursu i wręczone nagrody laureatom. I Koncert Galowy przewidziano na godz. 14 w soborze św. Trójcy w Hajnówce, II Koncert Galowy – o godz. 19 w Filharmonii Białostockiej.

(a)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Relaks" – ekspozycja prac 13 młodych polskich artystów.

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Secesja".

Muzeum Przyrodnicze Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20b (tel. 745-73-22) – zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawy stałe: „Przyroda rejonów polarnych", „Życie rafy koralowej", „Historia życia na Ziemi", „Fitogeneza tkankowców", „Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej", „Inkluzje bursztynu bałtyckiego" (ekspozycja fotograficzna), „Życie wśród zwierząt – fotografie Piotra Tałałaja".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Życie i twórczość Alfonsa Karnego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Rodowody białostockie", „Obudzi nas rock and roll".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Order Legii Honorowej".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Marcowe koty" (rzeźby ceramiczne Anny Marii Strzelczyk).

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18.

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 682-22-75) – godz. 9-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Fauna Puszczy Białowieskiej, narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje czasowe: „Czar czasu (zegary)", „Grudzień 1970. Gdańsk – Gdynia".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna.

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa.

(MN)

REKLAMA

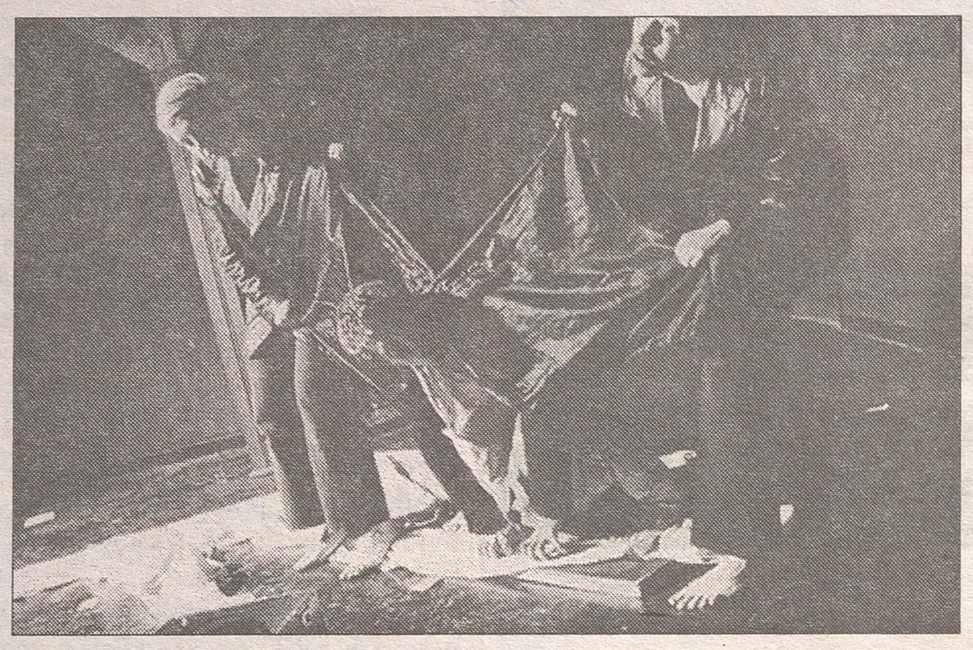


XVI Dni Sztuki Współczesnej w Białymstoku

Niech żyje teatr!

ANNA ŻYWNO

Tytułowe hasło doskonale pasuje do programu drugiego (ostatniego) weekendu XVI Dni Sztuki Współczesnej w Białymstoku. Trzy wieczory przeznaczono bowiem głównie dla artystów teatralnych. Widzowie będą mogli wybierać spośród ośmiu zespołów, z których trzy zaprezentują się w plenerze.



Teatr Wiczy z Torunia wystąpi już w piątek

Piątkowy wieczór teatralny rozpocznie się o godz. 18.00 w sali kina „Forum". Wystąpi tam teatr tańca z Gdańska „Dad von Bzdulow". Pokaże on trzy etiudy, opowiadające ruchem o relacjach międzyludzkich. Na godz. 20.00 zaplanowano recital gwiazdy tegorocznego festiwalu, Edyty Jungowskiej. Aktorka na kameralnej scenie kawiarni „Fama" zaprezentuje program muzyczny „Gotujący się pies". Spod „Famy" zaś całą publiczność zabiorą aktorzy z wolimierskiej Kliniki Lalek. Wszyscy wspólnie przejdą na dziedziniec Pałacu Branickich – tam można będzie obejrzeć spektakl „Kosmosaga o Ostatniej Kropli Wody".

Sobotni program także rozpoczyna się o godz. 18.00. Teatr Wiczy z Torunia zaprezentuje w kawiarni „Fama" spektakl zatytułowany „Krakersy". To bardzo aktualna opowieść o parze młodych biznesmenów, którzy nagle gubią się w swoim własnym świecie. Dwie godziny później Akademia Ruchu zaprasza na sztukę „Przychodnia. Exit". Tu także aktorzy odnoszą się do rzeczywistości – na scenie pojawiają się więc politycy, modne gadżety, przedstawiciele mediów.

O godz. 22.00 natomiast organizatorzy zapraszają na kolejny spektakl w plenerze. Aktorzy Teatru Usta Usta i Porywacze Ciał z Poznania wcielą się w Parku Zwierzynieckim (przy scenie) w Marlin Monroe, szeregowca Ryana i inne postacie z nierealnego świata. Bohaterowie jednak okażą się zupełnie inni niż ci, których znamy.

W niedzielny wieczór na godz. 18.00 zapraszają do siebie studenci II roku białostockiego Wydziału Lalkarskiego. Zagrają premierowe przedstawienie „Wang-Fu", oparte na opowiadaniu Margerity Yorsenar „Jak Wang-Fu został ocalony".

O godz. 20.00 w Białostockim Teatrze Lalek wystąpi natomiast Teatr Kana ze Szczecina, z opowieścią o żywocie człowieka szalonego pt. „Kana". Ostatni punkt programu to spektakl w wykonaniu aktorów teatru Dnia Ósmego. Tytułowa „Arka" wyrośnie na dziedzińcu Pałacu Branickich.

Weekend w Filharmonii

Włoski wieczór

Piątkowy koncert w Filharmonii Białostockiej, 25 maja o godz. 19, poprowadzi włoski dyrygent Massimiliano Caldi, laureat I nagrody Międzynarodowego Konkursu Dyrygenckiego im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB, jako solista wystąpi Piotr Kwaśny – skrzypce.

W programie: G. Rossini – Uwertura „Włoszka w Algierze", M. Bruch – I Koncert skrzypcowy g-moll op. 26, P. Czajkowski – IV Symfonia f-moll op. 36.

Massimiliano Caldi jest pianistą, dyrygentem i kompozytorem. W 1993 roku został najlepszym dyrygentem III Międzynarodowego Konkursu im. D. Niculescu w Braszow (Rumunia). Samodzielną działalność dyrygencką rozpoczął rok później, prowadząc w katedrze w Naarden, niedaleko Amsterdamu, Stabat Mater – Pergolesiego. Dyrygował następnie wieloma orkiestrami kameralnymi i symfonicznymi, dokonywał nagrań. Od 1998 roku jest dyrektorem naczelnym orkiestry kameralnej Milano Classica w Mediolanie. Na VI Międzynarodowym Konkursie Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach, w 1999 roku, zdobył I nagrodę i złoty medal, a także nagrodę Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Śląskiej.

Urodzony w 1979 roku w Krakowie Piotr Kwaśny studiuje obecnie w Curtis Institute of Music w Filadelfii (USA). Jest stypendystą Fundacji Promocji Talentu Ewy Czeszejko-Sochackiej. Ma już na swym koncie liczne nagrody. Na Międzynarodowym Konkursie im. P. Czajkowskiego w Japonii, jednym z najbardziej prestiżowych dla młodych muzyków, zdobył I miejsce. Znalazł się także wśród laureatów podobnych konkursów w Lublinie i w Anglii. Koncertował z wieloma orkiestrami, występował z recitalami. Telewizja Polonia zrealizowała o nim film, emitowany w Polsce i za granicą. **(a)**

KRÓTKO

Białystok. W niedzielę, 27 maja, o godz. 17 w Filharmonii Białostockiej odbędzie się koncert charytatywny „Matkom-Sybiraczkom", z którego dochód przeznaczony zostanie na zakup mieszkania dla rodziny polskiej z Kazachstanu. Wykonawcami będą: Marian Jonkajtys – aktor, poeta, Sybirak, Jan Pietrzak z zespołem – „Żeby Polska była Polską", Katarzyna Makal-Żmuda – fortepian, Wojciech Grzechowiak – prowadzenie i Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus" pod dyrekcją Violetty Bieleckiej, z programem: Maciej Banach – Polskie Kwiaty, Jan Świder – Polskie śpiewy, Juliusz Łuciuk – Ziemio Polska, Andrzej Cwojdziński – Polonez i Preludium z cyklu „Szopiniada", Stanisław Moniuszko – Czy powróci, Dobranoc.

Bilety są do nabycia w Biurze Koncertowym Filharmonii, tel, 741-65-57. **(a)**

W piątek, 25 maja, o godz. 19, w amfiteatrze białostockim odbędzie się koncert „Na góralską nutę". Wystąpią: Brathanki, Trebunie Tutki z Kiniorem, Anna Chowaniec-Rybka oraz Siwy Dym. Imprezę poprowadzi Jerzy Filar. Zaplanowano także kiermasz góralskich przysmaków i upominków. **(a)**

Teatr Małych Form „Mandragora" i Klub „Zenit" zapraszają na premierę sztuki „O delikatności uczuć". Scenariusz na podst. tekstów K. I. Gałczyńskiego napisała Antonina Sokołowska, ona też jest reżyserem przedstawienia. Spektakl rozpocznie się w piątek, 24 maja, o godz. 19.00 w klubie „Zenit" przy ul. Mieszka I 16. **(ka)**

W niedzielę, 27 maja, o godz. 17.00 w Muzeum Historycznym przy ul. Warszawskiej w Białymstoku odbędzie się uroczyste zakończenie wystawy „Obudził nas rock and roll". W trakcie wieczoru zaplanowano spotkanie z białostockimi muzykami lat 60-tych i 70-tych. Muzeum liczy także na opinie zwiedzających o prezentowanej ekspozycji. **(ka)**

W czwartek, 31 maja, o godz. 17.00, w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku odbędzie się „Wieczór białoruski". Wystąpi chór „Lisiczki" z Łosinki w gminie Narew, z pieśniami cerkiewnymi i ludowymi. Zaprezentuje się także Doroteusz Fionik z Bielska Podlaskeigo. W programie także recytacja wierszy Wikotra Szweda z Białegostoku. **(KP)**

Białostocki Klub Kolekcjonerów zaprasza na giełdę staroci, która odbędzie się w niedzielę (27 maja) w godz. 8-13 na placu przy ul. Legionowej 5 w Białymstoku. Będzie można sprzedać, wymienić oraz kupić m.in. militaria, znaczki, rękodzieło ludowe, książki i inne stare przedmioty. **(MN)**



Białostocka Galeria Politechnika zaprasza w piątek na otwarcie wystawy tkanin oraz haftów artystycznych Delfiny Krasickiej. Artystka pochodzi z rodziny polsko-argentyńskiej, mieszka w Warszawie. Od 1999 r. prowadzi „Galerię Delfiny", organizowała też wiele aukcji charytatywnych. Ma na swoim koncie kilkanaście wystaw indywidualnych (w tym w 1994 r. w Galerii Akcent w Białymstoku), brała udział w wielu wystawach zbiorowych. Początek wernisażu w piątek o godz. 18.00 w siedzibie galerii przy ul. Zwierzynieckiej 10 w Białymstoku. (ka)

RADIO

RADIO AKADERA
Piątek, 25.05.2001 – sobota, 26.05.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 27.05.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK
Piątek, 25.05.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wiesław Szymański; 5.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Dorota Sawicka; 9.40 Henryk Sienkiewicz „W pustyni i w puszczy"; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 80; 14.10 ALE KINO – por. wirtualny – prow. Dorota Sawicka; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Karol Poznański; 15.30 Rozmowa dnia; 17.05 Muzyczny telefon; 17.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 80 (powt.); 18.10 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jerzy Leszczyński; 19.06 B. Schulz: Sklepy cynamonowe; 19.10 Na góralską nutę – transmisja koncertu z białostockiego amfiteatru; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 26.05.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 9.40 Henryk Sienkiewicz „W pustyni i w puszczy"; 12.30 Kiwikabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.00 CO NIESIE DZIEŃ (wiadomości co 30 min) – prow. Adam Klimiuk; 16.32 Rozmowa dnia; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.10 Spotkanie z K. Pendereckim – aud. A. Danilczuka powt.; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 27.05.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haladyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. S. Sawczuk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jerzy Leszczyński; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. D. Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Muzyczny relaks; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 12.49 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki ks. J. Wierzbickiego; 13.35 Muzyczny relaks; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 13.50 Muzyczny relaks; 14.05 Niedzielna lekkość bytu – prow. Andrzej Ryczkowski; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 FONO-KRAM – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 20.40 Radiowy Teatr Sensacji; 21.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KUCHARZA, kelnerki. ☎0-602-77-77-35.
1314841

POTRZEBNY kierownik apteki w Łomży. ☎0-609-166-155.
1314767

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ jakiekolwiek, gdziekolwiek mieszkanie, dom na wsi, siedlisko za ok. 10000 zł. ☎0 503-866-730.
1314709

SPRZEDAM

4,20; 3,30; 1,50; 1,18 ha, uzbrojone. ☎0-602-642-007.
1314763

DZIAŁKĘ. Rafałówka 103.
1314702

LOKAL 26 mkw. ☎65-43-372.
1314749

M-4 w Mońkach. ☎(0-85)716-35-37.
1314773

SKLEP o powierzchni 33 mkw. ☎7-322-600.
1314800

WYNAJMĘ

DO wydzierżawienia dom 280 mkw. przeznaczenie pensjonat lub inna działalność. Białystok, ☎744-34-51, ☎0-504-96-77-87.
1314757

DO wydzierżawienia nowy budynek 2x200 mkw. Białystok, Hetmańska. ☎744-34-51, ☎0-504-96-77-87.
1314759

WYNAJMĘ lokal 70 mkw., Łomża, al. Legionów 40. ☎0-609-166-155.
1314768

STANCJE

PANIOM tanio. ☎742-00-59.
1314765

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

GLAZURNIK- remonty. ☎(0-85)66-18-921.
1314713

KRYCIE dachów. ☎7-436-990, ☎0-603-835-897.
1314729

TRANSPORT

STAR, izoterma meblowóz, ☎(0-85)7-451-024.
1314839

INNE

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎(0-85)73-26-062, ☎0-607-149-302.
1314804

MEBLE

DRZWI przesuwane, harmonijkowe, szafy wnękowe, żaluzje. ☎0-602-337-249.
1314779

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FORD sierra 1.8TD na części. ☎0-503-914-624.
1314786

BIZNES

POSIADAM 3 stary izoterma- oczekuję propozycji. ☎(0-85)7-451-024.
1314840

ZAKUPY

SKLEPY

SKUP, sprzedaż, komis- antyki, starocie. ☎(0-85) 7-451-024.
1314838

ROLNICTWO

SPRZEDAM

100 bel siana, pierwszy pokos. ☎090-284-127.
1314708

BELARKA Claas. ☎73-76-300.
1314785

CIĄGNIK Ursus C-902. ☎683-47-30, ☎0-604-988-475.
1314776

DWIE jałowice wysokocielne. ☎0-602-345-767.
1314743

KOMBAJN Bizon Z0-56, (1990), siewnik zbożowy Mazur. ☎0-601-686-958.
1314744

KOMBAJN ziemniaczany Anna, stan bdb, Kosianka Stara 1. ☎(0-85)656-84-67.
1314717

OPRYSKIWACZ 2000 l, 6.500 zł. ☎(0-87)428-72-58.
1314732

PRASĘ belującą Deutch Fahre, ciągnik MF, dźwig tatra, wózek widlak 3t. ☎(0-85)737-10-63.
1314790

PRZYCZEPĘ jugosłowiankę "1", rozrzutnik jednoosiowy. ☎(0-85)650-21-42.
1314836

PSZENICĘ, słomę. ☎(0-85)718-14-83.
1314755

SIECZKARNIĘ Pottinger MEXIIOK, najnowszy typ. ☎(0-86)27-55-633.
1314724

ZWIERZĘTA

OWCZARKI niemieckie, rodowodowe odchowane. ☎(0-85)7-324-979.
1314817

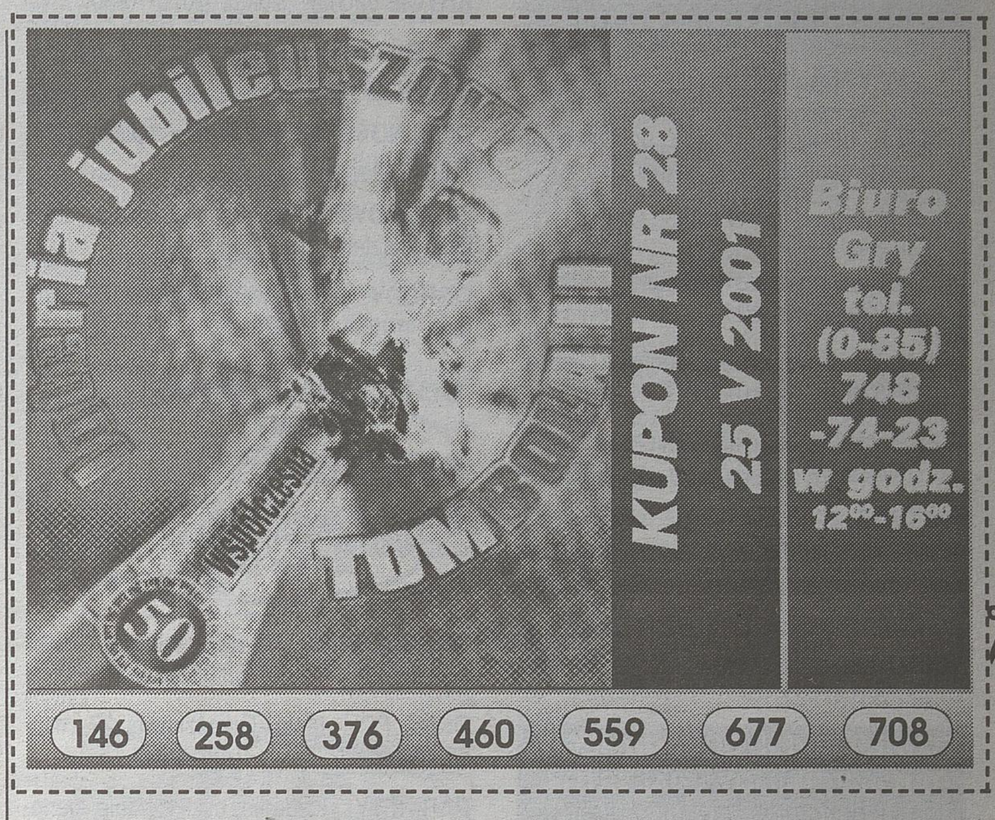
RÓŻNE

SPRZEDAM

STRUGARKA 4-stronna Harps. ☎(0-85)7-124-396.
1314827

INNE

ZGINĘŁA suka rudy spaniel, sześciomiesięczna. Nagroda. ☎(0-85)74-26-353.
1314701



Dzisiaj koniec!

Dzisiaj publikujemy ostatni kupon ze szczęśliwymi liczbami. Pewnie sporo Czytelników czuje rozczarowanie, że liczby, które widnieją na kuponie, nie są tymi, których brakuje na kartach konkursowych...

Emocje związane z szukaniem szczęśliwych liczb na kartach konkursowych już się właściwie zakończyły. Najważniejsze jednak jeszcze przed nami. Niedługo rozstrzygnie się los nagrody głównej. Urna jest już prawie całkowicie wypełniona odcinkami kart konkursowych. Pełną listę nagród, które oprócz nagrody głównej, zostaną rozlosowane 5 czerwca br. zamieścimy w najbliższych wydaniach gazety.

Wczoraj do listy nagrodzonych dołączyli:

458. Krystyna Zubowicz – Białystok – komplet pościeli

459. Henryk Gadomski – Ostrołęka – komplet pościeli

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry: Białystok, ul. Suraska 1, pokój 25 (parter) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 12-16.

Nagroda główna

Przypominamy o wysłaniu odcinków na wielkie losowanie nagrody głównej. Za parę dni, 5 czerwca br., spośród kilku tysięcy odcinków, które wypełniają już prawie całą urnę, wylosujemy ten jeden jedyny, który będzie wart 20.000 złotych! Pod warunkiem oczywiście, że jego właściciel będzie posiadał komplet niezbędnych odcinków wyciętych z gazety z przynajmniej JEDNEGO ETAPU „Tomboli".

Co po „Tomboli"?

Jeszcze przed losowaniem, 1 czerwca, w piątek, ruszy druga część loterii jubileuszowej pod nazwą „Jubilatka". Na kartach konkursowych znajdą Państwo tym razem inne kategorie nagród, niektóre mogą się wydać nawet trochę tajemnicze... Wszystko wyjaśni się po rozpoczęciu „Jubilatki". Już teraz serdecznie zapraszamy, zapowiada się świetna zabawa! **(jn)**



Urna szybko się wypełnia

W tej urnie zbieramy odcinki na losowanie nagrody głównej. Codziennie Czytelnicy wrzucają kolejne i wszyscy myślą o tym samym: może właśnie mój wygra...

(jn)

Co można wygrać?

Górna część karty konkursowej – ZAKREŚLANKA
Nagrody pieniężne: **1000 złotych i 500 złotych**
Nagrody rzeczowe: **toster/opiekacz, zegarki na rękę, wagi łazienkowe, kalkulator, komplet pościeli**
Dolna część karty – LOSOWANIE 5 czerwca br.
Nagroda główna: **20.000 złotych gotówką**
Życzymy szczęścia!



Dziadek zasadził drzewo
Ojciec wykupił ziemię
My dzięki PGK zbudujemy Własny DOM

I PLAN RATALNY

Kwota	Rata
50.000 PLN	- rata tylko **250** zł/m-
100.000 PLN	- rata tylko **500** zł/m-c

Prowizja, wpisowe łącznie 12%
(możliwość negocjacji pierwszej wpłaty)
w zamian płacisz raty bez odsetek*
Max. okres spłaty 200 m-cy

II PLAN RATALNY

Kwota	Rata
50.000 PLN	- rata tylko **250** zł/m-c
100.000 PLN	- rata tylko **500** zł/m-c

Prowizja, wpisowe łącznie 6%
Oproc. (koszt adm.) 2,5 % rocznie
Max. okres spłaty 200 m-cy

* Jeden procent z opłaty wstępnej PGK przeznaczy na pomoc dla dzieci przebywających Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym w Brzozowie

UWAGA Nowi klienci
W związku z planami dalszego rozwoju
i umową o partnerstwie i współpracy wzajemnej pomiędzy
PGK Kredyt a H.S.C. CONSULT INTERNATIONAL
Ostateczny termin przyjmowania nowych uczestników
do I i II Programu Ratalnego upływa
definitywnie w niedzielę **27 maja o godz. 17**''
W tej sytuacji oddziały PGK w całym kraju będą przyjmować
rezerwacje telefoniczne tylko od dziś do niedzieli włącznie.
Rezerwacje dokonane później mogą zostać uznane za nieważne

Białystok (085) 744 74 15 **Mława** tel. (023) 655 25 77
Ciechanów tel. (023) 671 10 92 **Ostrołęka** tel. (029) 764 44 18

NIERUCHOMOŚCI

❒ WYNAJMĘ

LOKALE usługowe ogólna powierzchnia 900 mkw. centrum Ełku (parkingi). ☎090-535-281, ☎0-502-672-629, ☎0-606-130-360.

1305662

LOKAL gastronomiczny Olecko, centrum. ☎(0-87)520-40-50, ☎0-604-781-242.

1313961

LOKAL handlowy 50 mkw. centrum Olecka. ☎(0-87)520-40-50, ☎0-604-781-242.

1313966

MIESZKANIE nieodpłatnie dla bezdzietnego, statecznego małżeństwa. ☎0-600-579-681 w godz. 9.00- 13.00.

1312595

POSZUKUJĘ do wynajęcia lokalu handlowego (parter) w centrum Suwałk. ☎0501-514-614.

214482

POSZUKUJĘ lokalu handlowego- Suwałki. ☎(0-87)565-08-21.

214647

POWIERZCHNIE DO WYNAJĘCIA, C.H.-U. "DOJLIDY" BIAŁYSTOK, ☎(085) 74-14-247.

1313011

SIEDLISKO wiejskie koło Olecka. ☎(-87)523-91-92, ☎0-606-140-510.

1313973

ŚRÓDMIEŚCIE- samodzielne, małe, dwupokojowe, umeblowane, pełne uzbrojenie. ☎74-208-55.

1312867

❒ STANCJE

SAMODZIELNE. ☎(0-85)74-33-914.

1314512

☎74-33-897.

1313075

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b 675-33-46 "ZAMIS". www.zamis.com.pl

1308289

RAK - BUD
N1038657
BETON towarowy
CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie
Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83

ANTYWŁAMANIOWE rolety, bramy garażowe, okna, drzwi. Wiga, ☎(085)652-51-64, 652-09-51.

1307986

INDECO wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
D1038271
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY,
ZABUDOWY, SYPIALNIE,
BIURA, POKOJE DZIECIĘCE

ATRAKCYJNIE polbruk układamy. ☎(0-85)73-29-661, ☎(0-85)73-28-687, ☎0-603-60-00-99.

1288823

BLACHARSKO -dekarskie: ☎(086)473-73-84, (086)2192-530.

114201

DACHY, siding, usługi blacharskie, wykończenia. ☎(0-87)567-75-99, ☎0502-638-610.

214277

DACHY malujemy. ☎6-545-305.

1314641

DOMY drewniane mieszkalne, letniskowe, altany. ☎(0-85)655-27-64, ☎0-606-13-33-34.

1311891

ELEWACJE, styropian, korniki. ☎(0-87)567-35-27, ☎0602-473-517.

214494

GLAZURA, płyty gipsowe, panele, malowanie- tanio. VAT. ☎(0-87)567-82-20, ☎0606-857-093.

214583

KLIMATYZACJA do biur, sklepów, mieszkań. Montaż -sprzedaż -serwis. ☎(029)760-27-87, 0601-558-604.

114026

KOMINKI - wkłady, kasety, obudowy. MIRKOM Łomża, Kazańska 10/4, ☎(086)219-03-61, 0602-781-089.

114057

KRYCIE dachów, siding. ☎676-10-36.

1313322

MALOWANIE, tapetowanie, glazura, panele. ☎66-21-003.

1313717

OGÓLNOBUDOWLANE, spawalnicze. ☎(0-85)662-60-22.

1312256

OGRODOWE oczka wodne, dowolna wielkość i kształt. ☎(0-87)520-44-91.

1312523

OGRODY: projektowanie, urządzanie; polbruk. ☎0604-075-370.

114193

DOMOCHRON SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA
ul. Towarowa 2B
(085) 732-14-21; 732-39-74
0604-545-756
Alarmcom
M1038226

OGRODZENIA, bramy- solidnie, tanio. ☎71-80-307, ☎0-607-534-539.

1312874

OKNA PCV- tanio. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1308116

PARKIETY, układanie, cyklinowanie, panele, korek. ☎(0-85)683-33-76, ☎0-504-988-142.

1312599

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE
POLBRUK
● krawężniki, obrzeża
● płytki chodnikowe
N1038429
Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Pozlomej)
tel. 085 743-73-98, 0605 538 038

POLBRUK, ☎(0-85)662-63-39.

1314562

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-502-664-337, ☎(0-85)65-35-703 wieczorem.

1305959

POLBRUK kompleksowo. ☎0-604-332-093, 74-33-615.

1312678

POSADZKI agregatem. Suwałki, ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-207-320.

214420

PRACE wysokościowe, instalacje elektryczne, odgromowe, pomiary elektryczne. ☎(0-87)566-56-53, ☎0602-726-032.

214298

PRODUCENT stolarki okiennej- sosna, mahoń, PCV. Montaż, wymiana. Łyski 68. ☎(0-85)71-91-332, fax ☎(0-85)7-193-971.

1312830

PROMOCJA! Kotły C.O. gazowe, olejowe, opalane drewnem. Łomża: ☎(086)216-61-62, 0602-157-299.

114226

REMONTY- murarskie, ☎(0-85)654-74-94.

1312816

REMONTY. ☎66-11-076.

1313105

REMONTY wewnętrzne. ☎(0-87)565-11-09, ☎0607-501-412.

214676

ROBOTY wykończeniowe. ☎0-502-594-307.

1313380

ROBOTY wykończeniowe. ☎0-502-096-794.

1313382

ROLETY i drzwi antywłamaniowe, atesty, solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1308115

RUSZTOWANIA do ocieplenia ścian typ Poznań i choinkowe- wypożyczam. ☎65-44-044.

1313737

RYNNY, rury, wkłady kominowe nie typowe z blachy, metaloplastyka. ☎(0-85)67-52-344.

1314526

SCHODY, tralki, karnisze, ☎67-62-315.

1274772

SIDING, ☎(0-85)6-510-353.

1312251

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.

1273156

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, glazura, panele podłogowe, ☎0606-241-914, ☎(0-85)650-52-40.

1307290

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.

1308125

TYNKI gipsowe agregatem. ☎(0-85)7-444-221.

1312703

TYNKI gipsowe z agregatu, solidnie, gwarancja. ☎0-602-52-10-18.

1312808

TYNKI tradycyjne agregatem. ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-207-320.

214421

UKŁADANIE paneli. ☎(0-87)565-07-81.

214600

UKŁADANIE polbruku. ☎732-80-52.

1312877

UKŁADANIE polbruku. ☎(0-86)271-69-31.

1314643

USŁUGI malarskie, ☎0-606-261-875.

1311157

WWW.INFOBUD.COM/DACHY

1308239

WWW.INFOBUD.COM/DOSTAWCY

1308240

WWW.INFOBUD.COM/OKNA

1307727

WWW.INFOBUD.COM/PROJEKTY

1306628

WWW.INFOBUD.COM/SCIANY

1308236

ZABUDOWY BALKONÓW. ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY, PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)65-11-994, DĄBROWSKIEGO 24, (WWW.ZALUS.COM.PL)

1308271

ŻALUZJE, rolety- solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1308118

ŻALUZJE. Rolety. Rolokasety, moskitiery. "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76.

1312407

ŻWIR, czarnoziem sprzedaż- transport. Suwałki, ☎0601-382-873.

214439

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.

1314677

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.

1308663

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
N1038353b
Nasze zalety:
✓ Szybka realizacja zleceń
✓ Najniższe ceny komputerów
✓ Fachowa, miła obsługa
✓ Własny serwis
✓ Dziesięciodniowy okres próbny na każdy zestaw komputerowy
✓ Bezpłatny dowóz sprzętu na terenie miasta
✓ Honorujemy karty płatnicze
✓ Zwrot VAT dla podróżnych
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
Nasze sklepy:
ul. Legionowa 9/1 lok. 148 tel. 742-85-57
ul. Św. Rocha 10a lok. 219 tel. 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104 tel. 744-43-64
PC
intel inside
Również na RATY
Poniedziałek 28-05-2001
Dzień Otwarty z Pentium4
pentium 4
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, ☎(0-85)661-76-31, ☎0602-120-966.

1308129

❒ TRANSPORT

BUS osobowy, ☎0-502-565-228.

1313646

FORD transit, niedrogo. ☎0-605-861-985.

1312224

GRECJA -minibusem w każdą środę. ☎(054)236-63-10, 0601-636-996.

113717

MERCEDES sprinter max +hak, faktura VAT. ☎0-501-544-687.

1314665

REKLAMA w "co, gdzie, kiedy" w "Gazecie Współczesnej".....

113227

STAREM tanio- żwir, piasek. ☎(0-85)719-44-84.

1312528

STAREM tanio- żwir, piasek, inne ładunki. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-608-122-017.

1312982

❒ INNE

BRAMY, ogrodzenia, kraty. ☎7-189-005, ☎0-608-420-744.

1308259

DOMOFONY. Elektryka. ☎732-82-58, ☎0-602-616-328.

1311584

PIECZĄTKI. wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06

1307844

POMNIKI z granitu. ☎6-617-769.

1309159

SZKLARSKIE u klienta. ☎6-524-418.

1310164

VIDEOFILMOWANIE. ☎746-32-04.

1308793

ZAKŁADANIE ogrodów, ☎0603-25-94-58.

1304486

ZLECĘ wykopanie studni 40 m. ☎(0-85)719-65-84.

1313441

ŻALUZJE, rolety- niedrogo. ☎(0-85)746-34-07.

1313070

❒ MEBLE

MEBLE, ARTYKUŁY TAPICERSKIE. DETAL, HURT. TRANSPORT GRATIS. DOM HANDLOWY PIK, ☎(085) 654-47-84.

1308307

MEBLE łazienkowe, kuchnie, przedpokoje. ☎(0-85)65-30-752.

1313878

MEBLE NA ZAMÓWIENIE, RENOWACJA ANTYKÓW. ☎(0-85)662-70-15.

1314696

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.

1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.

1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.

1304451

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214.**

1311353

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY ☎(0-85)716-48-16.**

1311365

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.

1311357

***SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279.**

1311361

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych, (zaświadczenia do wyrejestrowania). Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl) Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.

1308119

AUTA powypadkowe, uszkodzone, zniszczone. ☎(0-85)711-86-19, ☎0-502-933-374.

1313063

AUTOKOMIS skupuje dobre samochody. ☎74-51-484.

1305842

AUTOMATYCZNĄ skrzynię biegów- Mazda Protege, (1994). ☎(0-86)273-87-53.

1314628

MOTORYNKĘ w dobrym stanie. ☎0-607-319-685.

1313060

POWYPADKOWE, całe, kupię- gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.

1308121

TICO lub fiat 170. ☎0-502-575-175.

1314681

❒ SPRZEDAM

125P (1986), 900 zł. Brańsk, ☎0-602-73-56-52.

1313902

125P stan dobry (1991). ☎716-54-34.

1313897

ASTRA classic 1,6 (2000), I rej. XI 2000. 35.500,- ☎(0-87)566-48-28.

214617

AUDI 100 (1993). ☎0-601-083-173, ☎(0-87)620-08-04.

1314407

AUDI 100 2,0D (1986). Suwałki, ☎0604-236-302.

214630

AUDI 80 2.0 16V quattro, bezwypadkowy (1991), 14.900 zł. ☎0-600-267-602.

1313264

AUDI 80 B4 2.0B (1991/92), 18.000 zł. ☎711-31-93.

1313255

AUDI A-4, 1.6 benzyna, (1997), ABS, autoalarm, 40.500 zł. ☎0-600-878-349, ☎(0-86)272-49-46.

1314621

AUDI B4 (1993), zadbany, tanio. ☎(0-87)621-46-62 wieczorem.

1305921

AUDI B4 (1993), zadbany, tanio. ☎(0-87)621-46-62.

1310888

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, fotele: Niwy, Oki, Tawrii, Samary, Moskwicza, Lady, od 10 zł. ☎(0-85)744-17-19.

1313267

AUTO giełda www.auto-market.com.pl

1307801

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. ☎744-55-48.

1307796

AUTOKOMIS -SALON, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)565-32-31, zamiany, skup, raty.

1307794

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2, róg Krakowskiej. Raty, zamiany, kupujemy. ☎746-03-48.

1308256

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77.

1308553

BIELSK Podlaski -Autokomis, -Salon. Raty, zamiany, skup. Mickiewicza 5/1, ☎(085)730-88-23.

1307798

BMW 315 sportowy (1983). ☎(0-87)565-37-76.

214599

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

1303552

CC-704 (1997), 12.000 zł. ☎(0-86)476-08-86.

1313069

CC-704 bezwypadkowy, 54.000 km, 9.000 zł. ☎0-602-109-322, ☎(0-85)654-01-61 8.00-17.00, ☎(0-85)661-09-66 po 20.00.

1313066

CC 700, (1997), bogata wersja, 11.400 zł. ☎0-602-111-006.

1313497

CINQUECENTO 704, (11.1997), 10.500,-. ☎(0-85)6-518-400.

1314001

CINQUECENTO sporting, (1997), żółty, 15.000 zł. ☎(0-85)675-20-60.

1313489

CITROEN AX 1.0 teen (1993), bezwypadkowy, 9.400 zl. ☎0-600-26-76-02.

1313228

CZĘŚCI, opony używane, sprowadzane z Niemiec. ☎(0-87)643-65-30, ☎0-601-812-479.

1314642

DAEWOO- Polonez, części- nowe, używane. ☎0-601-253-914.

1310810

FIAT 125p pikap z nadbudową, silnik poloneza (1990). ☎0608-655-249.

114214

FIAT 126p, (1993), 3.000 zł. ☎(0-87)51-63-272.

1314488

FIAT 126p EL (1996), biały, 54.000 km, 5.000 zł. ☎0-606-613-756, ☎(0-86)278-23-95.

1313301

FIAT brava, 1.6SX, (1997), ☎(0-85)6-523-899.

1311582

FIAT punto 1,2 75 ELX (1995). Suwałki, ☎(0-87)567-29-60.

214681

FIAT punto 55, (1998), 17.500 zł. ☎0-502-684-912.

1313647

FIAT siena 1,6 (1998). 19.900,- ☎(0-87)566-48-28.

214615

FIAT tipo (1993), 9.000 zł. ☎(0-85)719-75-42.

1313068

FIAT uno, 1.0, 9.800 zł. ☎(0-85)731-38-49.

1313178

FIAT uno (1996): ☎(086)218-23-02.

114192

FORD mondeo combi- tanio. ☎(0-87)563-05-30.

214701

FORD transit benz. -gaz (1989), 9-osobowy; tanio. ☎(086)2188-797.

114203

GOLF III 1,9D (1992), niebieski metalik, 140.000 km. 18.800 zl. ☎0602-753-547.

214645

HYUNDAI H-100, (1995), biały, wspomaganie, sześcioosobowy, 19.500 zł. ☎(0-85)65-34-533.

1313492

HYUNDAI pony 1,5 (1992), stan dobry. ☎(086)473-70-40, 0601-924-884.

114198

IFA L-60 po remoncie. ☎(0-87)610-07-43.

1314684

JEEP isuzu troper 300D (1989), szary metalik, wciągarka, napędy 4x4. ☎0-604-403-578.

1313224

JELCZ 620, 3 osie, wywrot 3-stronny (1987), eksploatowany -24.000 zł. ☎(086)2169-370.

114221

KAMAZ- ciągnik siodłowy tanio. ☎0601-382-873.

214635

KAMAZ 5511 (1987) oryginał. ☎(0-87)567-97-85, ☎0604-094-729.

214716

KAMAZ wywrotka. Tatra 148 S3. ☎0-604-061-875.

1314682

KOPARKO -ładowarkę oraz ładowarkę kołową. ☎(0603)684-258.

1312014

LUBLIN, 2.4D, izoterma, (1995), 13.600 zł. ☎0-601-064-679.

1313499

ŁADA (1989), gaz, stan bdb. ☎74-19-532.

1314523

MAN 8-150, (1992), chłodnia, 30.000 zł. ☎(0-87)621-59-12, ☎0-607-292-416.

1311165

MAN 8-150, (1993), izoterma, 35.000 zł ☎(0-87)621-59-12, ☎0-607-292-416.

1311164

MERCEDES 190E 2.0l (1991), ABS, c.z, radio, hak, 20.000 zł. ☎(0-85)662-17-48.

1313510

MERCEDES bus 207D (1979). 5.500 zł. ☎(0-87)567-28-01.

214550

MERCEDES E-250 20V, (11.1993). ☎0-602-858-022. ☎(0-85)721-66-49.

1314668

MERCEDES skrzyniowy 207 (1989): ☎0606-886-140.

114210

MIGOMATY, tigi, spawarki, faktury VAT. ☎(0-87)643-53-81, ☎0-601-97-61-55.

1313222

MOTOCYKLE, motorowery- hurtownia rowerów, części samochodowe, motocyklowe. Ełk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97.

1277312

MOTOCYKL Jawa 350, (1989). ☎0-502-218-430.
1312981

N-126 (1987): ☎0606-376-191, (086)2175-743.
114219

NACZEPA Frauhof 13,4 resor paraboliczny, (1982), 14.000 zł. ☎0-600-148-971.
1313205

NYSA 522 (1987), stan dobry, 700 zł. ☎(0-85)717-19-31.
1313868

ODDAM fiata ducato (1994). ☎0-601-083-173, ☎(0-87)620-08-04.
1314409

OPEL - części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.
1312531

OPEL astra, 1.4, (1992), bezwypadkowy, 13.800 zł. ☎0-600-26-76-02.
1313195

OPEL astra, 1.7D, (1993), 16.000 zł. ☎(0-85)711-31-93.
1313181

OPEL astra II (1999). ☎(0-85)742-69-54.
1313977

OPEL combo, (1996/97). ☎0-502-345-752.
1313558

OPEL combo (1997). 16.900,- ☎(0-87)566-48-28.
214616

OPEL kadett 1,7D (1989). 8.900,- ☎(0-87)566-48-28.
214614

OPEL omega, kombi, 2.0i, szyberdach, relingi, ABS, centralny zamek, 10.000 zł. ☎(0-85)71-86-726.
1313184

OPEL vectra 2,0 automatik, model 1993, białe tablice. ☎(0-87)566-30-39.
214584

OPEL vectra 2.0 16V (1998), I właściciel, salon, bogate wyposażenie, 43.000 zł. ☎0-604-109-114, ☎(0-85)711-15-91.
1311616

PEUGEOT 205, 1.4B, (1993), po wypadku. ☎(0-86)273-39-62.
1312985

PEUGEOT 405 T D i kombi, (1991), białe tablice. ☎(0-87)644-70-43.
1313017

POLONEZ cargo truck, stan bdb, 7.000 zł. ☎(0-86)275-18-92.
1313311

POLONEZ caro plus, (1999). ☎(0-85)7-182-489.
1313342

PRZYCZEPĘ kempingową Cabby-Nowa, ☎(0-86)278-37-31 do 16.00, ☎(0-86)278-43-10 po 16.00, ☎0-608-832-037.
1313484

PUNTO, (1999). ☎(0-85)74-12-603.
1314202

RENAULT espace, (11.1999), bogate wyposażenie, 65.000 zł. ☎0-502-593-865.
1313281

RENAULT espace, (1993), 22.000,-. ☎(0-85)74-14-022 po 20.00, ☎0-602-28-27-24.
1314253

RENAULT kangoo 1,2 (1999). ☎(0-87)641-00-33.
214702

ROWERY, motory - komis, Botaniczna, ☎(085)744-55-48.
1307807

SAMARA 2108, (1992), 4.800 zł. ☎67-55-122.
1313232

SEAT ibiza 1,2 CLX (1991), sprowadzony z Niemiec, stan bdb. ☎(0-87)517-32-78.
214636

SEICENTO 900 SX, mały przebieg, 17.000 zł. ☎(0-85)676-07-84.
1313500

SIENA 1,6 HL, najbogatsza wersja, 19.500 zł. ☎0-501-734-659.
1313494

SILNIK 240 300, tylne mosty, zawieszenia, skrzynie biegów, mercedes bus. ☎0-604-403-578.
1313275

SIMSON (1989). ☎(0-87)563-78-08.
214627

SKODA oktavia SLX 1,9TDI, 110 KM (1999/2000), kupiona w salonie. ☎(086)219-31-91, 0608-290-025.
114108

SKUP samochodów (gotówka) - zamiany, ☎(0-85)744-55-48.
1307799

SPRZEDAM kompletny wywrot star plus kabina. ☎(0-87)428-05-41.
1314443

STAR 200, śrutownik. ☎74-33-897.
1313074

STAR 200 wywrotka. ☎(0-85)71-84-671.
1313847

STAR 266, dłużyca, ☎(0-87)42-59-107.
1308804

STAR 266 do przewozu dłużycy. ☎(0-85) 657-51-29.
1313674

STAR asenizacyjny. ☎(0-87)427-17-30.
1304266

TIR mercedes S-220 z naczepą. ☎(0-87) 516-31-54.
214695

TOYOTA corolla hatchback, trzydrzwiowy, (1995), elektryka, 20.000 zł. ☎0-608-109-523.
1313263

VOLKSWAGEN golf 1,3 benzyna (1981), cena 2.000. ☎(0-87)565-00-53.
214698

VOLVO F-12, skrzyniowy, trzyosiowy, lub zamienię na dostawczy; wózek widłowy GPW do remontu. ☎(0-85)7-101-497, ☎0-601-94-77-91.
1313671

VW golf, 1.4 kat., bezwypadkowy, (1992), 16.900 zł. ☎0-600-267-602.
1313239

VW jetta, 1.4 benzyna, stan bdb, 2.900 zł. ☎0-504-990-850.
1313437

VW LT-45, podwójna kabina, ☎(0-85)65-20-627.
1314586

VW LT55, (1993), izoterma, 20.000 zł. ☎(0-87)621-59-12, ☎0-607-292-416.
1311166

VW passat, 1.89TDi, (1996). ☎711-30-03.
1313243

VW passat 1.9TD (1992), 18.700 zł. ☎(0-85)711-47-75.
1313520

VW transporter 1.6D 6.000 zł. ☎(0-85)654-53-74, ☎745-11-06.
1296852

WARTBURG 1,3 (1991). Suwałki, ☎(0-87)566-53-07 po 20.00.
214622

WARTBURG 353, cena 850 zł. Suwałki, ☎0606-242-669.
214684

WZMOCNIENIE przednie łady samary. ☎(0-86)272-38-47.
1313034

❐ NAPRAWY

AUTOKLIMATYZACJA, napełnianie, sprężarki, przewody. ☎0-602-35-48-85.
1313173

❐ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.
1308294

❐ INNE

25 koni więcej, zwiększanie mocy w silnikach diesla (TDi). ☎7-465-902.
1312701

MOTOCYKLE - AKCESORIA, CZĘŚCI, NAPRAWY. ☎(085)654-38-26.
1308858

❐ USŁUGI

AUTOSZYBY, sprzedaż, wymiana, przyciemnianie. ☎(0-85)743-72-76, 0-602-192-185 Nowowarszawska 128/1
1313995

HAKI holownicze, tłumiki. Sprzedaż, montaż, ul. Marczukowska 4/1, ☎(0-85)65-14-673.
1309553

❐ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085) 651-41-51.
1307812

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1266085

KREDYT odnawialny z ubezpieczeniem. ☎(0-89)533-24-14, ☎0-606-385-200.
1311831

KREDYTY udzielamy. ☎(0-87)566-54-24, ☎0601-665-334.
214686

LOMBARD, Sienkiewicza 81/3, ☎(0-85)6-761-143.
1312983

LOMBARD, Żabia 18/1, także w niedzielę, ☎(0-85)744-52-12.
1300512

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-068.
1308146

RAJSTOPY - bezpośredni importer z Włoch (niskie ceny). ☎0-608-113-408 po 17.00, ☎(0-42)671-06-53.
1307029

SPRZEDAM lub wydzierżawię stację gazu LPG, ☎(0-87)615-37-50, ☎0-602-446-158.
1313024

USA; porady wizowo-emigracyjne, spadki, sprawy rodzinne, biznes. ☎(0-85)741-70-74 (pn.- pt. godz. 9-16).
1308132

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska-40
1266087

OC, NW, AC, majątkowe, emerytalne, rentowe, kredyty. Grajewo ☎0608-023-156.
214603

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna, ☎(085)744-55-48.
1307792

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki -kursy wakacyjne. Ośrodek Języków Obcych NOT, ☎(085)74-212-75.
1313012

CORSO- kurs prawa jazdy- 28.05.01 godz. 18.00, Sienkiewicza 4/12. ☎653-76-45.
1314560

INFORMATYKA - kurs przygotowawczy. ☎(0-85)744-26-35.
1312381

MATEMATYKA, ☎(0-85)74-54-794.
1306569

NIEMIECKI. ☎(0-85)654-41-65.
1300793

OŚRODEK OLC NSZZ "Solidarność" organizuje kursy: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797.
1273000

KOMPUTERY
www.cdland.com.pl
PROMOCJA!
CDLAND GAME I 2 110zł
AMD DURON 850, MB 133Mhz ATX 128MB DIMM 133Mhz, HDD30GB UDMA ATA 100, SVGA GEFORCE 2 MX 32MB AGP, MIDI TOWER ATX, CD-ROM 52X, Karta Muzyczna, FDD, klawiatura win95, mysz. Ceny z Vat
Do każdego komputera zakupionego z Windows 98 lub ME pakiet biurowy STAROFFICE PL GRATIS!
KASY FISKALNE już od 495 netto! Po szczegóły prosimy o telefon
Bezpłatny dowóz Zamów również przez TELEFON ! Raty
CDLAND ul.Legionowa 9/1 łok.16 tel.085 745-52-63 ul.Św.Rocha 10 łok.116 parter tel.085 744-56-00
ul.Gen.Wł.Andersa 38 IVp tel/fax.085 662-30-54, 662-30-61
A1038267

POLICEALNE Studium Kompleksowej Ochrony Mienia i Osób oraz Usług Detektywistycznych dokonuje naboru słuchaczy na rok szkolny 2001/2002. Białystok, Jurowiecka 33, tel/fax (0-85)66-42-182, ☎0-602-440-423, ☎0-604-515-855.
1313628

Przyjdź na szkolenie - Wygraj nagrody!
Księgowość dla początkujących
- od 4 czerwca 2001r.
Warsztaty trenerskie
- od 29 czerwca 2001r.
Podstawy obsługi komputera
- 4 czerwca 2001r.
Obsługa kas fiskalnych
- od 4 czerwca 2001r.
Informacje i zapisy:
Regionalne Centrum Szkoleniowe
15-441 Białystok, ul. Spółdzielcza 8
tel. (085) 732-75-22; 732-43-53
D1038854

POLICELNE Studium Informatyczne, jednoroczne: dzienne, zaoczne (międzynarodowy certyfikat IES): Łomża, ☎(086)216-64-72.
114150

Salon firmowy
komputerów ADAX
Największa księgarnia informatyczna w Białymstoku
computer plus
T-MATIC Grupa Computer Plus Sp. z o.o.
15-304 Białystok, ul. Waszyngtona 23
tel. (085) 748-91-03, (085) 748-91-04
fax (085) 748-91-01
N1038664

PRAWO jazdy 550 lub 600 zł. ☎732-89-44.
1312993

ZAOCZNIE: -zbrojarz, -cieśla, -technik budownictwa, -technik mechanik. ☎(0-85)6-533-270, ☎0-606-758-757.
1279343

TURYSTYKA

AGROTURYSTYKA, Biebrza, domek. www.agrobiebrza.a3.pl ☎(0-85)716-15-03, ☎0-600-67-67-18
1311170

AUGUSTÓW- domki letniskowe, kwatery. ☎(0-87)643-05-33.
214710

BELGIA, Niemcy, Holandia- vanem, tanio. ☎(0-86)272-27-22, ☎0-604-660-849, ☎0-607-101-046.
1308179

BELGIA, Niemcy. ☎(0-86)272-82-85 do 16.00, ☎(0-86)272-89-94.
1311083

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
1287635

BELGIA -czwartek, mercedes sprinter, ☎(0-85)66-13-778, ☎654-62-85. Wojtek.
1242020

BELGIA- środa, ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383, Kożuszko.
1313254

BELGIA- wtorek, czwartek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54.
1305840

CZWARTEK- Belgia, sprinter. ☎719-46-27 Adam.
1301744

JEZIORO Rajgrodzkie, Czarnawieś. Dom letniskowy- 10 miejsc. ☎(0-86)272-24-96.
1309004

MOTORÓWKA z silnikiem Johnson, 55 KM. ☎(0-87) 643-17-60.
1314568

NIEPOWTARZALNA okazja!!! Wakacyjny wypoczynek w atrakcyjnej miejscowości nad jeziorami w Augustowie dla dzieci i młodzieży- 14 dni za jedyne 630,00 zł. Bogaty program, wykwalifikowana kadra. Organizator: Podlaskie Zrzeszenie LZS, ☎(0-85)653-79-68, ☎0-502-385-461.
1314693

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.
113069

ŚRODA- Belgia. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko.
1306345

ŚRODA- Belgia mercedes sprinter, wideo, ☎(0-85)7-167-514, ☎65-20-888.
1312943

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.
1314697

WCZASY- pensjonat "KUKLE". ☎(0-87)516-52-95, ☎0604-190-168.
214552

WCZASY Łeba. ☎(0-59)86-61-661.
1308531

ZAKUPY

❐ SKLEPY

BRAMY garażowe wjazdowe, automatyka. ☎(0-85)744-18-60.
1313165

Termitech
WENTYLACJA
KLIMATYZACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D1038234

KASY FISKALNE OD 399 NETTO*(*PO ZWROCIE)
BIAŁYSTOK
UL.ELEWATORSKA 11/1,
☎(085)662-73-37.
1314553

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel.6514-999
DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KŁÓDKI, KASETKI
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl
N1038458

SIDING amerykański i polski, sprzedaż i montaż, ☎663-38-12.
1312549

STANY surowe budynków, ☎663-38-12.
1312550

❐ HURTOWNIE

GARAŻE, blaszaki- (3x5 1300 zł), transport montaż 090-314-885, (041)26-32-742.
1308082

JEANS - bojówki, sztruksy. ☎(0-85)6-535-003.
1310016

START hurtownia renomowanego obuwia sportowego, ul. Antoniuk Fabryczny 21, ☎(0-85) 654-04-03.
1307942

❐ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY, DOWOLNA DŁUGOŚĆ OD 11,00 ZA MB, CENY Z VAT-EM. ☎(0-85)712-17-04.
1310482

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.
1275585

MOZAIKA, Nowodworce. ☎(0-85)718-67-56.
1299136

OGRODZENIA betonowe, atrakcyjne ceny. ☎0-501-544-642.
1308789

OKAZJA! Promocyjna sprzedaż wałków i sztachet, tel. (085)74-10-776 w godz. 7.00-15.00.
1305806

PARKIET, schody, elementy wykończeniowe z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
1277530

PARKIET, ☎(0-85)6753662.
1309105

PARKIET, ☎(0-85)71-94-154.
1308323

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
1305940

SZTACHETY, rygle-profesjonalnie. ☎(0-85)71-09-145 7.00-16.00.
1311059

TARCICA świeża i suszona, bukowa, brzozowa i grabowa w ciągłej sprzedaży. ☎(089)716-32-40, fax (089)716-34-79.
114180

TARTAK Prostki- tarcica, więźby. ☎(0-87)611-26-70.
1313559

WYRÓB i sprzedaż siatki. ☎(086)217-70-09.
114051

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
1297505

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemorojdów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.
1297511

ALKOHOLOWE odtrucia (chirurgicze wszczepianie Esperalu). Skuteczne leczenie zaburzeń seksualnych (impotencje, inne). Alkoholizm. Centrum Psychiatryczne, Świętojańska 17/1. Rejestracja (0-85)732-77-35, codziennie.
1308092

ALKOHOLOWE ODTRUCIA- CODZIENNIE, CAŁODOBOWO. ZESPÓŁ LEKARSKI DR MODZELEWSKIEGO. ☎0-606-134-936 LUB 66-15-333.
1311133

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19
1309022

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.
1309024

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.
1309028

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.
1309029

WCZASY 14 DNI NAD MORZEM
noclegi od 400 do 550 zł
noclegi + wyżywienie
od 600 do 810 zł
Ośrodek Wypoczynkowy "PROMYCZEK" w MIELNIE
tel. 071/ 341-05-12, 344-14-20

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, ☎(0-85)652-45-26. Konsultacje protetyczne, przeglądy - bezpłatnie! Pełny zakres usług stomatologicznych, narkoza, implanty, wybielanie zębów -promocja. Chirurgia plastyczna -prof. dr hab. Józef Jethon.
1311329

DOM Spokojnej Starości. ☎710-91-62.
1313733

DYPLOMOWANY bioenergoterapeuta, masaże. ☎(0-85)675-10-54, ☎0-607-450-184.
1310809

GABINET masażu - Krzysztof Batko, Łomża, ul. Hipokratesa 5. ☎(086)218-90-63.
114206

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.
1309031

GASTROLOGICZNA -diagnostyka, 9.00-16.00, endoskopia, USG, leczenie, Ogrodowa 19, ☎(0-85)732-88-73.
1288335

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Ciepła 17, pon.-śr. 16.00-18.00. Zaburzenia miesiączek, nadżerki. ☎67-61-828 wieczorem.
1312829

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek + histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.
1309593

ŁUSZCZYCA: rewelacyjnie! ☎(0-32) 27-670-27.
1273116

PSYCHIATRA - Rafał Modzelewski - nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.
1311130

PSYCHIATRA Jankowska, Kręta 56e/lok.2. Poniedziałki, czwartki 16-18.00, soboty 10-12.00. ☎ (085)746-42-46, 0603-260-334.
1307785

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM. Nerwice, depresje, zaburzenia psychiczne. ADAM CHOROSZUCHA pon., śr. pt. 12.00-17.00, wtorek 9.00-13.00, sob. 9.00-15.00 (w czwartki nie przyjmuje). EUGENIA CHOROSZUCHA przyjmuje pon., śr., pt. 9.00-12.00, wtorek 14.00-17.00, czwartek 9.00-11.00, 15.00-17.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.
1308091

REUMATOLOG Irena Dorosz-Grajek poniedziałki 15.00-17.00. CHIRURG Zbysław Grajek - wtorki, czwartki 15.00-17.00 Suwałki, Waryńskiego 25, ☎(0-87)566-79-89.
213916

SKUTECZNE LECZENIE NIKOTYNIZMU. PSYCHIATRA RAFAŁ MODZELEWSKI, ul. UPALNA 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; 66-15-333. 1311421

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne. 1304609

TLENOTERAPIA- profilaktyka, rekonwalescencja, wspomaganie leczenia, informacja, rejestracja: ☎(0-85)744-73-85, www.oxygen.of.pl 1310989

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00, ☎732-32-02. 1309595

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

OLCHA -brzoza. ☎0501-546-324. 114113

PRASĘ zwijającą z owijarką - polską. ☎(0-87) 563-81-61. 214626

PROSIĘTA rasy mięsnej, stały odbiór. ☎0-603-468-178, ☎(0-86)271-76-08. 1313120

WAGĘ żywca. ☎(0-86)271-22-42. 131 4645

ZIEMNIAKI Irgę. ☎0-608-622-919. 1312801

❒ SPRZEDAM

AGROS, Prostki- zbiorniki mleka, raty, zamiana, naprawa. ☎0-606-388-062, ☎(0-87) 611-24-80. 1314396

"AGROTECHNIKA", prasy, schładzarki, przyczepy do sianokiszonki, siewniki, inne Transport gratis. RATY. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0601-595-703. 1305863

ANNA. Pilnie. ☎(0-86)273-22-70. 1312972

BECZKOWOZY, prasy, przyczepy, wycinaki do sianokiszonki, sieczkarnie, kombajny, inne maszyny. Raty, dowóz gratis. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-50-56-23. 1310498

"BELIMA", ŁAPY, BRAŃSKA 1, ☎(0-85)715-67-79, ☎0604-507-997. SCHŁADZALNIKI MLEKA 100-5000 L. WANNOWE, OKRĄGŁE, ZAMKNIĘTE. ZAMIANA, DOWÓZ. DOJARKI PRZEWODOWE. HALE UDOJOWE. HYDRAULICZNE ZGARNIACZE OBORNIKA. MONTAŻ, ATESTY. 1308584

BIZON rekord 88-90-97. ☎090-50-49-75. 1314341

C-330 stan dobry. ☎0-602-73-56-52. 1313906

C-360 stan dobry (1984). ☎716-54-34. 1313899

CIĄGNIKI Ursus, Zetor; prasy, prasy belujące: ☎(086)47-31-396, 0605-687-897. 114096

CIĄGNIKI: zetory, ursusy z importu. Raty-zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-165. 214212

CZĘŚCI do sieczkarni E-281+ 2 spawarki. ☎(0-86)270-21-06. 1313122

DOJARNIE, schładzalniki, nowe, używane. Raty, gwarancja, atesty, transport, ☎(0-87)423-07-54. 1308020

DT -75M po remoncie. ☎(0-87)428-56-12 po 16.00. 1314 536

DWIE jałowki hodowlane: ☎(086)4720-244. 114215

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. TRANSPORT GRATIS. 1312326

FOLIA do sianokiszonki francuska, belgijska, włoska. Hurt -detal. Pasze, nawozy. ☎(086)2755-513. 114179

FOLIA do sianokiszonki belgijska, włoska, konkurencyjna cena- transport. ☎0605-958-565. 214629

FOLIĘ do kiszenia oraz konserwant. ☎(0-87) 643-49-46, ☎0-602-552-832. 1313953

GOSPODARSTWO, las, nad jeziorem, k.Ełku. Możliwość agroturystyki. ☎0-502-594-008. 1312260

GOSPODARSTWO 15 ha, nowe budynki. ☎(0-86)273-71-74. 1313619

JAŁÓWKA cielna (15.06.). ☎(0-86)272-66-81. 1314625

JAŁÓWKI hodowlane cielne; przyczepa zbierająca polska. ☎(086)217-71-06. 114187

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne HF, ☎(087)423-00-76, 0607-184-239. 114218

JĘCZMIEŃ. ☎(0-87)619-90-41. 1312064

KOMBAJN "Anna" (1989) nieużywany, przewracarkę "7". ☎(0-87)517-10-56. 214682

KOMBAJN Bizon Z-056, (1985). ☎(0-87)643-10-68. 1313568

KOMBAJN Bizon z kabiną po remoncie. ☎(0-86)218-95-76. 1313115

KOMBAJN Claas, heder 3 m, silnik Perkins 6 cylindrów, 19.000 zł. ☎(0-85)65-34-533. 1313490

KOMBAJN Claas Columbus. ☎(0-86)278-30-13. 1313121

KOMBAJN Claas Merkator, lub zamienię na samochód osobowy. ☎0-608-839-619, ☎0-503-983-555. 1313384

KOMBAJN Ferguson jednorzędowy (zbiór kukurydzy), wycinaki kiszonki. ☎(0-86)272-56-05, ☎0-608-648-266. 1312693

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028. 1300881

KOMBAJNY zbożowe, ciągniki U-1224, U-1014, U-914, U-912, MTZ-82 turbo C-360 C-363P. Zetor-7711 prasy, przyczepy, cyklop, zamiany, raty. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992. 1310499

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)712-55-26. 214495

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)731-44-13. 214496

KOMBAJN ziemniaczany Anna, buraczany Posejdon, ścinacz zielonek Orkan, chłodziarka do mleka 650 l. ☎(0-85)718-14-74. 1313595

KOMBAJN ziemniaczany Anna, wyorywacz do buraków Nornica. ☎(0-86)277-42-66. 1314644

KOSIARKĘ rotacyjną. ☎(0-87)569-42-70, po 21.00. 214713

KUKURYDZA, zboża, śruty z dostawą. ☎(0-85)686-44-11, ☎0-604-560-161. 1311122

KURKI odchowane, Malawicze, gm. Sokółka, ☎(0-85)675-58-08 lub (0-85)711-70-14. 1282789

KURKI odchowane, szczepione. ☎(0-85)6-503-069. 1314509

KURKI odchowane Białobrzegi. ☎(0-87)644-92-80. 1309300

LAS, (1 ha), k. Rajgrodu. ☎(0-87)611-24-83. 1313649

LOSZKI hodowlane, ☎(0-85)72-19-136. 1313688

LUB zamienię samozbierającą "Góral" na mniejszą, C-385 po remoncie, (1979). ☎0-600-517-496. 1313774

ŁADOWACZ "Tur" do MTZ-82. ☎(0-87)516-36-58. 214619

ORKAN. ☎(0-87)563-81-10. 214712

OTRĘBY pszenne. ☎0501-033-602. 214613

OTRĘBY żytnie 270 złotych tona. Otręby pszenne 330 złotych tona. Puńsk, ☎(0-87)516-10-18. 2146 34

OWIJARKA, belarka, chwytak. ☎(0-85)650-12-59. 1313186

PRASA belująca Claas, owijarka, chwytak. ☎(0-85)650-19-14. 1312897

PRASA belująca kostkująca, owijarka, chwytak. ☎650-16-85. 1313746

PRASA kostkująca Claas, Masey Ferguson, kombajn Claas 2 m. ☎(0-85)685-21-41. 1314543

PRASA "Sipma" Z-569/1, gwarancja. ☎(0-87)611-27-65. 1314624

PRASĘ K-422/1. ☎(0-87)517-20-40. 214680

PRASY, kombajny, przyczepy sianokiszonki, siewniki. ☎(0-87) 569-41-42. 214217

PRASY belujące, kombajny, traktor ferguson S92, 92 konie. ☎(0-85)741-84-37. 1313117

PRASY belujące, siewniki punktowe, kombajny, sieczkarnie, ciągniki: ☎(086)279-15-65. 113866

PRASY belujące 120x 120. ☎(0-85)715-49-30. 1313940

PRASY rolujące, kostkujące. Raty. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-165. 214214

PRODUKCYJNE gospodarstwo, trzoda chlewna, w pełni wyposażone w nowoczesny sprzęt- na Suwalszczyźnie. ☎0606-166-539. 214707

PRZYCZEPĘ samozbierającą "Kunów" 28 msześc. stan bdb, pilnie. ☎(0-87)568-33-37. 214602

PRZYCZEPĘ samozbierającą. ☎(0-87)569-66-14. 214708

PRZYCZEPĘ samozbierającą jugosłowiankę, stan bdb. ☎(0-86)271-58-76. 1313419

PSZENICA, ☎0-604-462-265. 1313035

PSZENŻYTO i mieszankę zbożową- tanio. ☎(0-87)615-81-26. 214674

SCHŁADZALNIK 800- 1000 l, do 5 lat. ☎(0-85)719-65-84. 1313439

SCHŁADZALNIK Alfa-Laval, 850 l, dziewięcioletni. ☎(0-86)27-55-633. 1314585

SCHŁADZALNIKI MLEKA, DOJARNIE PRZEWODOWE, HALE UDOJOWE - UŻYWANE I NOWE. AGRO-MILK JAROSŁAW GRODZKI, BIAŁYSTOK. DEALER WESTFALII ☎(085)66-18-480, 0602-333-260. 1313837

SIECZKARNIA samobieżna "Mengele" trzyrzędowa do kukurydzy i jednorzędowa. ☎0605-958-565. 214531

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki, kombajny i inne maszyny. ☎(083)311-59-41, 0502-273-367. 113474

SŁOMĘ w belach: ☎(086)275-62-41. 114160

SPÓŁDZIELNIA Kółek Rolniczych 16-500 Sejny sprzeda: kombajn zbożowy "Bizon" (1986), cena 18.000. Przecinarka tarczowa automatyczna typ BTC-50 cena 3:000. ☎(0-87)516-20-27. 214705

STAR 1142, widlak 1,5t. ☎(0-86)272-56-05. 1312694

STERTOWNIK 12M, wał SW-400. ☎(0-87) 644-76-07. 214408

T-25 (1980): ☎(086)217-52-69. 11 4205

TANIO 5-gwiazdkową zgrabiarkę do siana. ☎661-26-23. 1314633

TRAKTORY z napędami: MF, Deutz, Fend. Przyczepy do sianokiszonki. Kredyt, raty. Mieczki k.Stawisk, ☎(086)2184-784, (086) 2785-927. 114197

TRZY jałówki do zacielenia. ☎(0-87)644-21-59 wieczorem. 1312793

URSUS 1234, Zetor 10145 z ładowaczem, zetory: 7745, 5340, 7245, prasa fahr 460 z importu. Suwałki, ☎(0-87)566-49-23. 214694

URSUS 3512 (1997) 800m/godz. ☎(0-86)273-86-26. 1314400

URSUS 914 1224 (1988). ☎090-50-49-75. 1314351

URSUS C-360, (1983). ☎(0-85)721-50-81. 1313444

UŻYWANE maszyny rolnicze. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-165. 214213

WÓZ konny, koniarkę, grabiarkę, cegłę. Skubisz, Szczepanki 11, gmina Wydminy. 1314428

Z-305, 306, 307, 308 oraz inne maszyny rolnicze. ☎(0-85)716-15-92. 131 4542

ZBIORNIK do mleka 450-litrowy. ☎(0-87) 644-91-33. 2147 15

ZBOŻA paszowe, ☎(0-85)722-14-47, ☎0-502-658-057. 1314686

ZGRABIARKĘ "7", betoniarkę "80". ☎(0-87)643-38-78. 1313 312

ZIEMIĘ orną, pow. 1,60 ha- Truskolasy-Niwisko. ☎(0-85)65-34-920 po 20.00 (sobota). 1313131

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY - ☎(086)2172-508, po 20.00. 114189

DOGI niemieckie. ☎(0-87)567-25-26. 214697

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne oraz wycielone sprzedam. ☎(0-87)563-80-23. 214690

KLACZE wierzchowe. ☎(0-86)272-35-42 do 17.00, ☎0-604-928-924. 1314498

OWCZARKI niemieckie, bez rodowodu. ☎(0-85)814-23-50, ☎0-608-826-650. 1313687

OWCZARKI niemieckie- szczenięta, starsze. ☎0-607-266-375. 1313652

RODOWODOWE owczarki niemieckie. ☎(0-85)7-434-691. 1314667

ROTTWEILERY: ☎(086)215-75-13. 114191

WACHTELHUND - płochacz niemiecki, szczenięta rodowodowe. ☎0-604-242-115. 1314589

YORKSHIRE terriery- szczenięta. ☎(0-85)654-66-43 po 16.00. 1313288

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

AGREGAT siłowy, kosiarkę samojezdną. ☎0-608-198-605. 1314275

DŁUŻYCĘ sosnową, olchową, świerkową, osikową. ☎(0-87)565-01-77. 214631

LAS, ☎0604-334-625. 1306971

PIEC akumulacyjny. ☎(0-86)272-15-20. 1314627

SKÓRY z nutrii. ☎0605-737-491. 214623

UŻYWANĄ stację gazu kupię. ☎0-606-944-841. 1314555

WAŁKI dłużyce, liściaste. ☎0-600-81-39-39. 1314433

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego. ☎0-601-173-482. 1313137

ZAGĘSZCZARKĘ do gruntu. ☎0-604-075-370. 1314546

❒ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie. Pompy do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(0-58)550-76-23. 214508

BALE świerkowe, deski sezonowane. ☎(0-87)565-17-77 po 18.00. 214642

BRZOZĘ, papierówkę, opał, duża ilość, ☎0606-74-39-10, ☎(0-85)650-52-75. 1305787

CAMPING w dobrym stanie, cena 7.000 zł. ☎(0-87)428-11-12, ☎0-601-794-890. 1313393

DACHÓWKĘ poniemiecką. ☎(0-87)643-52-54, ☎0-606-89-41-59. 1313959

DESKI, krokwie, łaty, szalówka -producent, ☎(0-85)71-94-688. 1309045

DESKI i bale dębowe suche: ☎(086)217-44-59. 114223

DOM drewniany: ☎(086)473-19-37. 114188

ETERNIT falisty bez azbestu. Puńsk, ☎(0-87)516-10-18. 214633

FREZARKĘ pionową. ☎0-607-277-592. 1313332

GRZEJNIKI żeliwne tanio. ☎(0-85)6-530-850. 1311512

KOMPUTER, ☎(086)216-51-12, po 18.00. 114216

KOMPUTER Pentium II 20MB, 300MH. ☎741-83-18. 1313128

KOMPUTER z monitorem, kamerę video "Panasonic": ☎(086)2160-034. 114182

KOTŁY c.o., kuchniopiece c.o., cena producenta, raty, Księżyno, ☎(0-85)66-32-088. 1308676

KRAZA pilnie sprzedam. ☎0-606-222-457, ☎711-42-53 po 20.00. 1314649

LADY chłodnicze, zamrażarki, regały. ☎(0-85)868-25-90. 1313135

MASZYNY stolarskie. ☎0-503-057-114. 1314630

NAGROBKI granitowe, podwójne, już od 5.500,-. ☎0-601-56-61-81. 1309153

NARYBEK szczupaka. ☎(0-85)716-20-48. 1313887

NIEDROGO ładne krzesła dębowe. ☎7-109-044. 1313286

NOWY oryginalny sedes po niższej cenie. ☎732-44-14. 1313001

PARKIET, schody. ☎(0-85)683-29-20. 1307916

PASY klinowe różne. ☎090-644-222. 1313372

PIELNIKO- obsypnik. ☎(0-85)74-19-569. 1314584

PILNIE małą gastronomię. ☎(0-85)732-43-56. 1313912

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1308112

PODCIĄGI strunobetonowe, Ełk, ☎(0-87)621-64-57. 1313563

POMPĘ do gnojownicy - szamba, ostrzałkę do pił trakowych. ☎(0-85)6-510-718. 1313702

PRZĘSŁO mostu, dł. 12 m. ☎(0-85)7-101-497, ☎0-601-94-77-91. 1313672

PRZYCZEPA "Zasław" D-655, plandeka, sześciotonowa (1997) cena 12.000. Piec do prażenia kawy "Probat 75" (1964), cena 40.000. Młyn RUD-10 (1997) cena 8.300. Paczkarka z dozownikiem VP-220 (1976) cena 12.000. ☎(0-87)565-41-16. 214696

PRZYCZEPĘ samozbierającą T-050/2. ☎(0-87) 421-08-24. 1307903

REGAŁY chłodnicze, meble sklepowe. ☎(0-85) 868-25-90. 1313130

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01
D1038261

REGAŁY sklepowe, magazynowe, wózki. ☎(0-85)868-25-90. 1313142

ROŻEN gazowy 56 kurczaków, nowy. ☎(0-87)641-95-90. 214497

SOLARIA. ☎(0-85)66-222-42. 1303057

SPRZEDAM rusztowania budowlane: ☎0604-065-175. 114225

STARY dębowy kredens. ☎(0-85)7-102-408. 1314567

SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1308133

SUKNIA ślubna francuska, rozm. 38-40/167-169. ☎742-16-01 po 18.00. 1313116

SUKNIĘ ślubną- atrakcyjną. ☎(0-87)567-31-50. 214699

SZWEDZKA linia do lodów: OTT SWISS FREEZER FB-12, MULTI FUNCTION 2, 15.000 USD, ☎(0-85)722-43-34, ☎711-56-32. 1313486

TARTAK Łopienie: tarcicą, więźby, usługi, transport. ☎(086)4761-546, 4765-049. 114125

TOKARKA SNA-800/2000 (1983). ☎(0-87)567-17-15. 214605

TOKARKI TUC-40, HICZON 50/1500, TSB-20, prasy PMS-16, P-6328, nożyce uniwersalne, zwijarki blach 12/3m, 16/2m, wytłaczarki T-32. ☎0-602-369-784. 1314598

UDZIAŁY w Mlekovicie. ☎(0-86)4-762-120. 1313917

URZĄDZONY barakowóz bez kół. 2.000 zł. ☎(0-87)567-75-10. 214687

WAGĘ sklepową elektroniczną na gwarancji. Suwałki, ☎(0-87)567-80-79 po 19.00. 214709

WÓZKI widłowe spalinowe gazowe- używane, udźwig 1,5-5T. ☎(0-86)273-63-25. 1312970

WYPOSAŻENIE pizzerii, baru, restauracji. ☎(0-85)868-25-90. 1313145

WYPOSAŻENIE sklepów spożywczych- używane. ☎(0-85)868-25-90. 1313132

ZARZĄD Gminy Wyszki sprzeda stodołę drewnianą, ☎(0-85)737-11-96. Szczegóły w Telegazecie Podlaskiej na str. 853. 1314615

ZBIORNIKI, piece olejowe. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00. 213667

ŻAGLÓWKĘ "Foka II" tanio sprzedam. ☎0606-352-653. 114178

ŻEBERKA żeliwne, rozdrabniacz do okopowych z silnikiem- fabryczny. ☎(0-87)565-17-77 po 18.00. 214641

❒ INNE

EWIE Czabotar z okazji Dnia Matki spełnienia marzeń- Dzieci. 1314403

SZCZĘŚLIWE liczby- Duży Lotek, Multilotek. ☎0-607-85-00-84. 1314678

USA - LOTERIA, WYPEŁNIANIE DOKUMENTÓW WIZOWYCH. ☎(0-85)6-761-971. 1313585

USA dla wszystkich, nawet trudne przypadki. Pomoc w Stanach: praca, dokumenty, pomoc prawna, ☎0605-111-396. 113966

WRÓŻKA. ☎6-515-924 14.00-20.00. 1314663

WRÓŻKA Joanna. ☎74-42-914, ☎0-600-823-651. 1308200

ZAGINĘŁA brązowa bokserka, lekko utyka na tylną lewą łapę. Nagroda! ☎0-604-423-072. 1314620

ZESPÓŁ Garden, ☎(0-85)66-15-937. 1308901

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)675-28-12, ☎0-604-085-449. 1311153

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne "ZAUFANIE" zaprasza, ☎(0-61) 868-13-00. 1309014

BIURO "ORIENT" zaprasza, ☎(0-85)74-272-73, ☎0604-633-840. 1301031

FOTOKATALOGI, adresy samotnych "DYSKRECJA". Zadzwoń, ☎0604-507-058. 1306287

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208. 214450

N^{00} 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
D1038263

DOM POGRZEBOWY „NOWOGRÓDZKA"
ŚWIADCZY CAŁODOBOWE USŁUGI:
załatwianie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebu
przewóz zwłok
przechowywanie zwłok w chłodni
trumny (również chłodnicze)
wieńce i wiązanki - wyrób własny
garderoba - pełny wybór
inne usługi zlecane przez rodzinę
KREDYTOWANIE POGRZEBU
Białystok, Nowogródzka 13 tel. (085) 675-26-22
D1038265



Czwarty Puchar Europy Bayernu Monachium. W Mediolanie, w finale rozgrywek Ligi Mistrzów, Bayern po serii rzutów karnych pokonał hiszpańską Valencię 5:4. Po dogrywce było 1:1. Trofeum trzyma kapitan Bawarczyków Stefan Effenberg.

FOT. PAP/CAF

Bayern najlepszym klubem Europy

Monachijski torreador

Bayern Monachium zdobył piłkarski Puchar Europy. W finale Ligi Mistrzów, który odbył się w środowy wieczór, w Mediolanie, Bawarczycy pokonali 5:4 w serii rzutów karnych Valencię. Po regulaminowym czasie gry i dogrywce był remis 1:1.

Karny finał

Punktualnie o 20.45 w środę, holenderski arbiter Dick Jol dał gwizdkiem sygnał do rozpoczęcia finału piłkarskiej Ligi Mistrzów. Po kilkudziesięciu sekundach gry na rajd lewą stroną boiska zdecydował się John Carew. Po jego zagraniu w polu karnym Bayernu powstało ogromne zamieszanie. Niemcy nie mogli wybić piłki. Ta, w gąszczu nóg, przez moment zniknęła z pola widzenia sędziego, który uznał, że jeden z obrońców mistrzów Niemiec nieprzepisowo ją blokował i podyktował rzut karny dla Valencii, zamieniony na gola przez kapitana Hiszpanów Mendietę. Trzy minuty później arbiter po raz drugi wskazał na punkt oddalony 11 metrów od bramki. Tym razem akcja działa się po przeciwnej stronie boiska. Roberto Ayala wskoczył na plecy Stefanowi Effenbergowi i powalił go na ziemię. Do piłki podszedł Mehmet Scholl, ale jego strzał obronił nogami Santiago Canizares.

Pięć minut po przerwie komplet publiczności na stadionie San Siro był świadkiem trzeciego rzutu karnego. Po dośrodkowaniu Elbera o piłkę walczyli Carsten Jancker i Włoch Amedeo Carboni. Niemiec naciskał obrońcę Valencii, który dotknął piłkę ręką – sędzia wskazał na „jedenastkę". Tym razem Effenberg pewnym strzałem pokonał Canizaresa i było 1:1. Takim wynikiem zakończyło się spotkanie.

Po 120 minutach walki w 157. spotkaniu obecnej edycji piłkarskiej Ligi Mistrzów Dick Jol zarządził strzelanie rzutów karnych.

Jako pierwszy pomylił się brazylijski napastnik Bayernu Paulo Sergio. Później „jedenastek" nie wykorzystali: Patrick Andersson z Bayernu oraz Zlatko Zahović, Amedeo Carboni i Mauricio Pellegrino z Valencii. Obroniony przez Olivera Kahna strzał tego ostatniego przesądził o zdobyciu przez monachijski Bayern, po raz czwarty w historii klubu, najcenniejszego trofeum klubowego w Europie.

To Kahn zdobył Puchar

– Presja była wprost niewiarygodna. Nie mogę tego wyjaśnić, ale sądzę, że było to połączenie szczęścia, intuicji i boskiej ingerencji! – powiedział Kahn, który przez specjalne jury został wybrany na najlepszego zawodnika finału.

Trener Bayernu Ottmar Hitzfeld i prezydent klubu Franz Beckenbauer obsypali pochwałami niemieckiego golkipera. – To wspaniałe móc znów przywieźć puchar do Monachium. Liga Mistrzów jest czymś wyjątkowym dla każdego klubu... Oliver Kahn był absolutną gwiazdą i to jemu należy dziękować – powiedział Hitzfeld.

Beckenbauer powiedział, że to dzięki Kahnowi Bayern wygrał Champions League. – Byliśmy lepsi przez pełne 120 minut – ocenił prezydent Bayernu. – Oczywiście trzeba szczęścia, aby wygrać rzuty karne, ale nasza drużyna zasłużyła na to. Po trzech przegranych finałach Pucharu Europy wreszcie zdobyliśmy go. – Oliver Kahn był fantastyczny w Lidze Mistrzów. Jemu zawdzięczamy puchar – dodał Beckenbauer.

– Jestem szczęśliwy, że wygraliśmy. Straszliwie cierpieliśmy dwa lata temu. Wiem, jak to jest odejść jako przegrany w najlepszych rozgrywkach. Współczuję Valencii. Ale w piłce nożnej zawsze jest następna szansa, to jedna z najpiękniejszych rzeczy w grze. My mieliśmy drugą szansę i wykorzystaliśmy ją – podsumował Hitzfeld.

Sen prysł

Trzeci raz z rzędu trener Valencii Hector Cuper przegrał w finale europejskich pucharów.

Przed dwoma laty prowadzony przez niego Real Mallorca przegrał w finale Pucharu Zdobywców Pucharów z Lazio Rzym, przed rokiem już jako szkoleniowiec Valencii musiał uznać wyższość Realu Madryt w finale Ligi Mistrzów, a w środę, także w meczu finałowym o Puchar Europy, Valencia przegrała z Bayernem Monachium 4:5 w rzutach karnych.

– Znowu ktoś inny okazał się lepszy. To bardzo trudny moment, ale musimy sobie z nim poradzić – powiedział Cuper. – To bardzo przykre przegrać w karnych. Bayern był lepszy w grze, ale my mieliśmy przewagę strzelając jedenastki. Jednak nie potrafiliśmy jej wykorzystać – podsumował Didier Deschamps.

Bayern Monachium – Valencia 1:1 (1:1, 0:1) 5:4 w rzutach karnych

Bramki: Effenberg (50-karny) – dla Bayernu; Mendieta (2-karny) – dla Valencii. **Żółte kartki:** Andersson (Bayern), Carboni, Kily Gonzales, Canizares (Valencia). **Sędziował:** Dick Jol (Holandia). **Widzów:** 74 000.

Bayern: Kahn – Kuffour, Andersson, Linke, Sagnol (46 Jancker), Hargreaves, Effenberg, Lizarazu, Salihamidzić, Scholl (108 Paulo Sergio), Elber (100 Zickler).

Valencia: Canizares – Angloma, Ayala (90 Djukić), Pellegrino, Carboni, Baraja, Mendieta, Kily Gonzalez, Aimar, (46 Albelda), Sanchez (66 Zahović), Carew.

Przygotował: Krzysztof Sokólski

Ach ten Iverson!

Rozpoczął się finał Konferencji Wschodniej ligi NBA. W pierwszym meczu koszykarze Philadelphia 76ers pokonali Milwaukee Bucks.

Goście potrafili zniwelować straty z 16 do 2 punktów. Jednak w decydujących momentach swoją klasę wykazał Allen Iverson. To on na 1.10 min przed finałową syreną trafił zza linii 7,24 m powiększając przewagę Sixers do 90:83.

– Nie możemy grać już gorzej. Nie zrobiliśmy nic z tego, co planowaliśmy – stwierdził Sam Cassell. – Najgorszą rzeczą było to, że jak zastopowaliśmy Iversona, to celnie rzucali jego koledzy – dodał Ray Allen.

Bucks jeszcze nigdy nie wygrali na Wschodzie. Wprawdzie byli w finale NBA w latach 1971 i 1974, ale wówczas wywalczyli mistrzostwo Konferencji Zachodniej.

Philadelphia 76ers – Milwaukee Bucks 93:85 (19:19, 32:16, 19:28, 23:22). Stan rywalizacji: 1:0. Najlepsi: Iverson 34 pkt, McKie 23 pkt, Mutombo 15 pkt, 18 zbiórek, 4 bloki – Allen 31 pkt, Cassell 20 pkt, Johnson 8 pkt, 15 zbiórek, 3 bloki.

(dk)

Juniorzy w finale

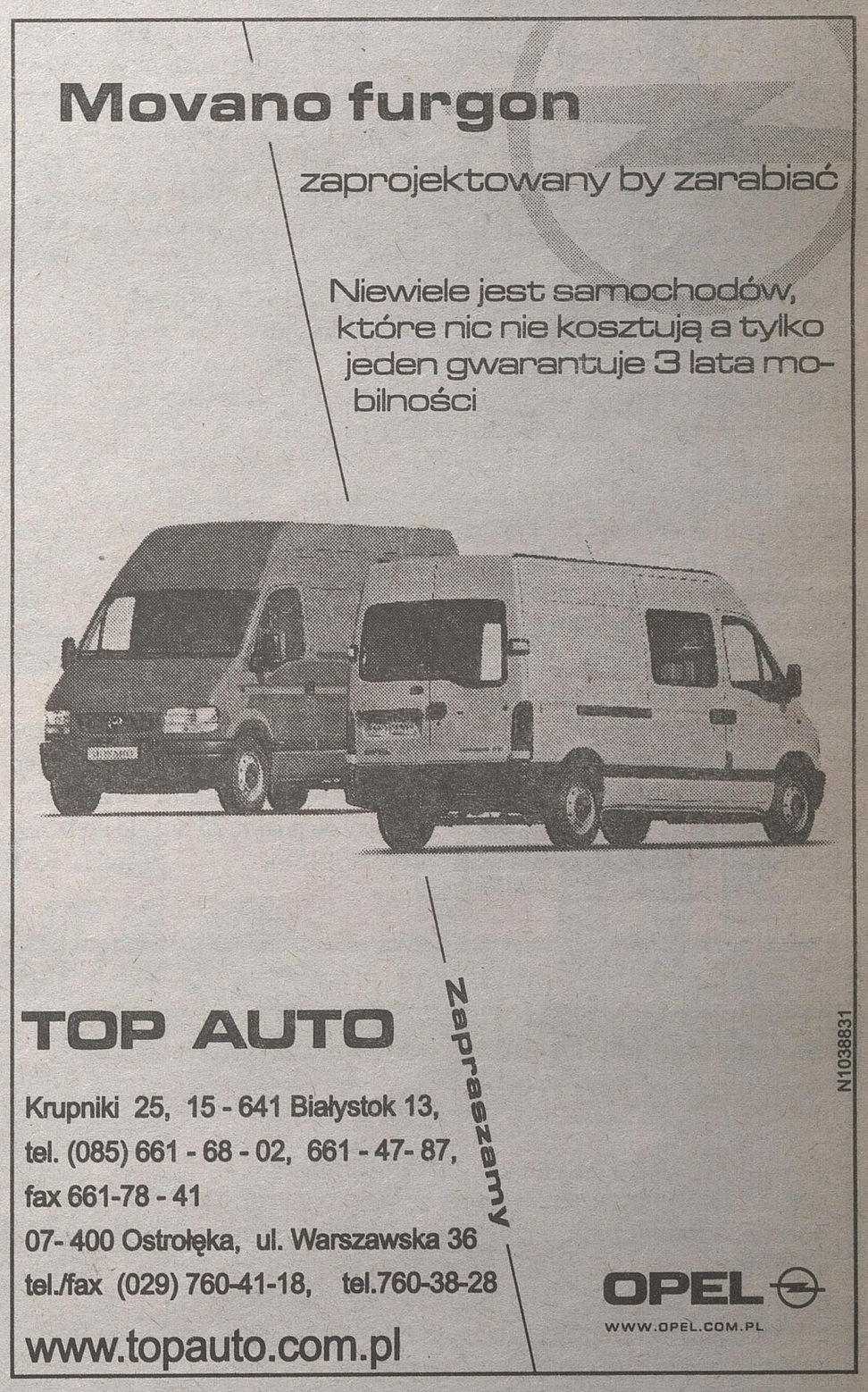
Juniorzy Rawbudu Tomar Instal Białystok od poniedziałku walczyć będą w turnieju finałowym o Mistrzostwo Polski w Koszykówce w Sosnowcu.

Podopieczni trenera Zbigniew Maliszewskiego zagrają w grupie B, a ich przeciwnikami będą drużyny Górnika Wałbrzych, WTK Włocławek i MKS Wrocław. W grupie A występują zespoły: KS BASKET 2000 Sosnowiec, Zryw Toruń, Carbo Gliwice, Polonia Warszawa.

Turniej białostoczanie rozpoczną meczem z Wrocławiem. Później czekają ich spotkania z Włocławkiem i Górnikiem.

(mark)

REKLAMA



„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Jarosław Jabłoński, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Dariusz Klimaszewski, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karnowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe**– tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48; Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

www.wspolczesna.pl bm

Piłkarski Piotruś

Podlaski finisz IV ligi nie zasługuje na miano „Piłkarskiego Pokera" – to zaledwie „Piłkarski Piotruś". Postawa kilku zespołów w ostatnich kolejkach (tych z dołów tabeli i tych z czołówki) jest, delikatnie mówiąc, zastanawiająca. Wielu ludzi twierdzi, że na Podlasiu odprawia się handel punktami w najbardziej ordynarnym i – na dodatek – amatorskim wydaniu. Poziom tej pokątnej działalności jest równie wysoki co meczów IV naszej ligi. Kto oglądał, wie o czym piszę.

Fakt – nikt nikogo za rękę nie złapał, ani nie można niczego udowodnić, ale jak mawiał trener Ryszard Kulesza „cała Polska to widziała". W naszym wypadku tylko całe Podlasie... Punktami kupczą wszyscy, z wyjątkiem naturalnie działaczy, trenerów, piłkarzy i sędziów, którzy jak wiadomo są naturalnie nienagannie uczciwi. Oni starają się jak mogą, i czasami tylko im nie wychodzi... Jakim szczęściem dla podlaskiej piłki byliby ludzie, którzy nie chcieliby grać (działać, sędziować) dobrze i którym też by nie wyszło. Ale podobno w całym tym procederze nie uczestniczy wysoki działacz Podlaskiego Związku Piłki Nożnej. Podkreślam – nawet o tym NIE WIE...

W ostatniej kolejce nie wytrzymali nerwowo piłkarze Hetmana. Zeszli z boiska, bo ich zdaniem „na boisku szedł kabaret" – chcieli zaprotestować i zwrócić uwagę na to, że ktoś spoza boiska steruje wydarzeniami ostatnich kolejek. Za zejście z boiska w meczu z Mlekovitą zostaną ukarani walkowerem, być może konsekwencje poniosą też ci, którzy podżegali piłkarzy do zejścia z boiska. Wbrew jednak zapowiedziom, nie wycofają się z rozgrywek – będą grać dalej i awansują do III ligi. Takie są bowiem reguły gry. Warmia zaś na własne życzenie nie wyprzedzi białostoczan, bo nie potrafi wygrać meczów, których przegrać się nie da.

A wydarzenia wczorajszego dnia? Za kilka dni wszyscy o nich zapomną i za parę lat z rozbawieniem (niesmakiem) będzie się wspominać obecne wydarzenia. A na trybuny przyjdzie jeszcze mniej kibiców – bo przecież handel w wykonaniu profesjonalistów można obejrzeć za darmo na byle bazarze i niekoniecznie trzeba iść na dwie godziny na stadion.

Ja na czwartoligowe boiska długo jeszcze będę chodzić wyłącznie na polecenie służbowe mojego szefa – zawodowo. Nie jestem jeszcze masochistą...

Przemysław Sarosiek

RELAKS NA SPORTOWO

Piłka nożna

III liga. Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok – Orlen II Płock (sobota, 26 bm. o godz. 17 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

IV liga. LZS Narewka – Hetman Białystok (niedziela, 27 bm. o godz. 14.30), Włókniarz Białystok – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (sobota, 26 bm. o godz. 15), Sokół Sokółka – Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo (niedziela, 27 bm. o godz. 16), Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok – ŁKS Łomża (niedziela, 27 bm. o godz. 11 na stadionie przy ul. Jurowieckiej).

Klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę, 27 bm.: Skra Czarna Białostocka – Rudnia Zabłudów (15), Supraślanka Supraśl – Panorama Mielnik (16), Hetman Tykocin – Czyścioch Krynki (16), Tur Bielsk Podlaski – Magnat Juchnowiec (16), OSiR Puszcza Hajnówka – Kolejarz Czeremcha (15), Narew Techmot Choroszcz – Iskra Narew (16).

A klasa. Wszystkie mecze w niedzielę, 27 bm.: Znicz Suraż – Urząd Gminy Jaświły (14), Gryf Gródek – Orzeł Kleszczele (13), Pionier Brańsk – Bobry Barszczewo (14), Victoria Łyski – Pogranicze Kuźnica Białostocka (14), Minkowce – Promień Mońki (13.30), Dąb Dąbrowa Białostocka – Krypnianka Krypno (14).

B klasa. Wszystkie mecze w niedzielę, 27 bm.: Piast Sanbud Białystok – Orzeł Szołajdy (12), GKP Orla – LZS Piliki (14), Husar Nurzec – Podlasiak Knyszyn (14), Relax Uhowo – Gieret Giby (14).

Lekka atletyka

Olimpiada Młodzieży (sobota, 26 bm. od godz. 15 i niedziela, 27 bm. od godz. 11 na stadionie MOSiR w Białymstoku).

Siatkówka

Puchar Polski na szczeblu województwa podlaskiego MKS Hajnówka – UKS Suwałki (sobota, 26 bm. o godz. 12 w hali Zespołu Szkół Z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego przy ul. Piłsudskiego w Hajnówce).

Tenis ziemny

III Turniej Grand Prix Amatorów Open i Oldbojów (26-27 bm. na kortach w białostockim Zwierzyńcu. Zapisy do piątku, 25 bm. do godz. 19, tel. 7470188).

(mark, KS)

Jagiellonia zagra dla Wigier, Wigry dla Jagiellonii?

Wzajemne uprzejmości

Czy podlascy ligowcy wyświadczą sobie wzajemne przysługi – zastanawiają się kibice w Suwałkach i Białymstoku. Tak się bowiem składa, że w 33. kolejce Jagiellonia zagra o punkty z rezerwami Orlenu (jeden z rywali Wigier w walce o uniknięcie degradacji), zaś suwalczanie zmierzą się w Warszawie z kandydatem do awansu – Gwardią.

Zarówno Wigrom jak i Jagiellonii punkty są niezbędne. W przypadku gdyby i suwalczanie, i jagiellończycy odnieśli zwycięstwa (co należy uznać za prawdopodobne) to „Jaga" zwiększy przewagę nad Gwardią do 4. oczek, a Wigry będą tracić do Orlenu zaledwie jeden.



Czy Piotr Andrzejewski przełamie strzelecką niemoc? FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Utrzymać przewagę

Białostocka Jagiellonia Wersal Podlaski po awansie na pozycję wicelidera już w najbliższą sobotę (godz. 17) będzie bronić tej pozycji. Rywalem podopiecznych trenera Tadeusza Gaszyńskiego będą rezerwy płockiego Orlenu.

Białostoczanie po środowym zwycięstwie w stolicy nad Polonią II Warszawa i jednoczesnej porażce Gwardii z Okęciem awansowali na drugie miejsce w III lidze. Tracą cztery punkty do rezerw Legii, która jednak – zgodnie z regulaminem rozgrywek – nie może awansować do II ligi. Przewaga jagiellończyków nad najgroźniejszym rywalem w walce awans – Gwardią to jeden punkt. W przypadku zrównania się punktami z gwardzistami i tak wyżej zostaną sklasyfikowani nasi piłkarze, którzy w bezpośrednich pojedynkach z warszawiakami zaaplikowali im o jeden gol więcej.

Trener rezerw Orlenu będzie mógł skorzystać z pomocy zawodników z pierwszego zespołu – w najbliższy weekend nie gra ekstraklasa. Ilu ich jednak weźmie – trudno powiedzieć.

– Oczywiście chcemy, aby zespół rezerw utrzymał się w III lidze – powiedział jeden z płockich działaczy. – Najważniejsza jest jednak ekstraklasa i wszystko jest podporządkowane pierwszej drużynie. Dlatego to trener Andrzej Wiśniewski zadecyduje o tym, kto pojedzie z rezerwami, a kto będzie odpoczywał.

Rezerwy Orlenu zajmują obecnie 13. miejsce w tabeli. Jeśli z II ligi spadałby do I grupy III ligi jedynie Dolcan Ząbki (ŁKS Łódź ciągle walczy o uniknięcie degradacji), wówczas właśnie 13. pozycja dawałaby przedłużenie trzecioligowego statusu. Ewentualna wygrana „Jagi" ucieszyłaby nie tylko białostockich kibiców, lecz przede wszystkim suwalczan, którzy chcą doścignąć Orlen.

W białostockim zespole zabraknie tylko pauzującego za kartki Dariusza Prokopa. Wszyscy pozostali zawodnicy są do dyspozycji trenerów Gaszyńskiego i Skoczylasa.

Jagiellonii pomożemy

– Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, żeby ta różnica dzieląca oba kluby wzrosła i to na korzyść Jagiellonii – twierdzi Stefan Liszewski, trener Wigier. – Jedziemy walczyć i to walczyć o trzy punkty. Chłopcy, podbudowani wysokim zwycięstwem z Piotrcovią, zagrają to co umieją i najlepiej, jak tylko potrafią. A że potrafią wiele, wiosną pokazali nie raz. Zdajemy sobie sprawę, że łatwo nie będzie. Ale nie ma już meczów łatwych. Jeżeli chcemy pozostać w III lidze, musimy walczyć na każdym boisku i z każdym rywalem.

To, że z Gwardią i to w Warszawie można wygrać, udowodniły Granica, Kozienice, Znicz czy Legia II. Po porażce w środę, z Okęciem 3:5, Gwardia straciła niemal pewne II miejsce w tabeli dające awans do II ligi. To też może odbić się na psychice gospodarzy niedzielnego pojedynku. Ale może też ich zmobilizować do walki. Wszak do zakończenia rozgrywek pozostało jeszcze sześć kolejek i 18 punktów do zdobycia.

Z innych spotkań tej kolejki w Suwałkach z uwagą obserwowane będą mecze: Jeziorak – Zatoka, Włókniarz – Okęcie, Piotrcovia – Unia i Mława – Legia II. Bez względu na końcowy wynik pojedynku Gwardia – Wigry, dla suwalczan najkorzystniejsze w wymienionych meczach byłyby zwycięstwa gości. Gdyby tak jeszcze w Warszawie...

Ostatni z naszych III-ligowców, Granica Kętrzyn, jedzie do Radomia i raczej nie ma szans na wywalczenie nawet jednego punktu. Dla gospodarzy trzy punkty w tym spotkaniu, to niemal pewny ligowy byt. Kętrzynianie być może zechcą z honorem rozstać się z III ligą, bo szans na utrzymanie już nie mają.

Przypomnijmy, że jesienią Granica przegrała u siebie z Radomiakiem 0:2, Jagiellonia wygrała w Płocku 1:0, a Wigry uległy Gwardii 0:1. Jedynego gola w tym ostatnim meczu zdobył w 38 min Piotr Barchwic. Wówczas jednak Gwardia była liderem, a Wigry kontynuowały serię porażek. Teraz suwalczanie są na fali, a ich rywale w wyraźnym, nie tylko fizycznym, dołku. Oby tak było i w niedzielę. Początek meczu Gwardia – Wigry o godz. 16.

(tam, PS)

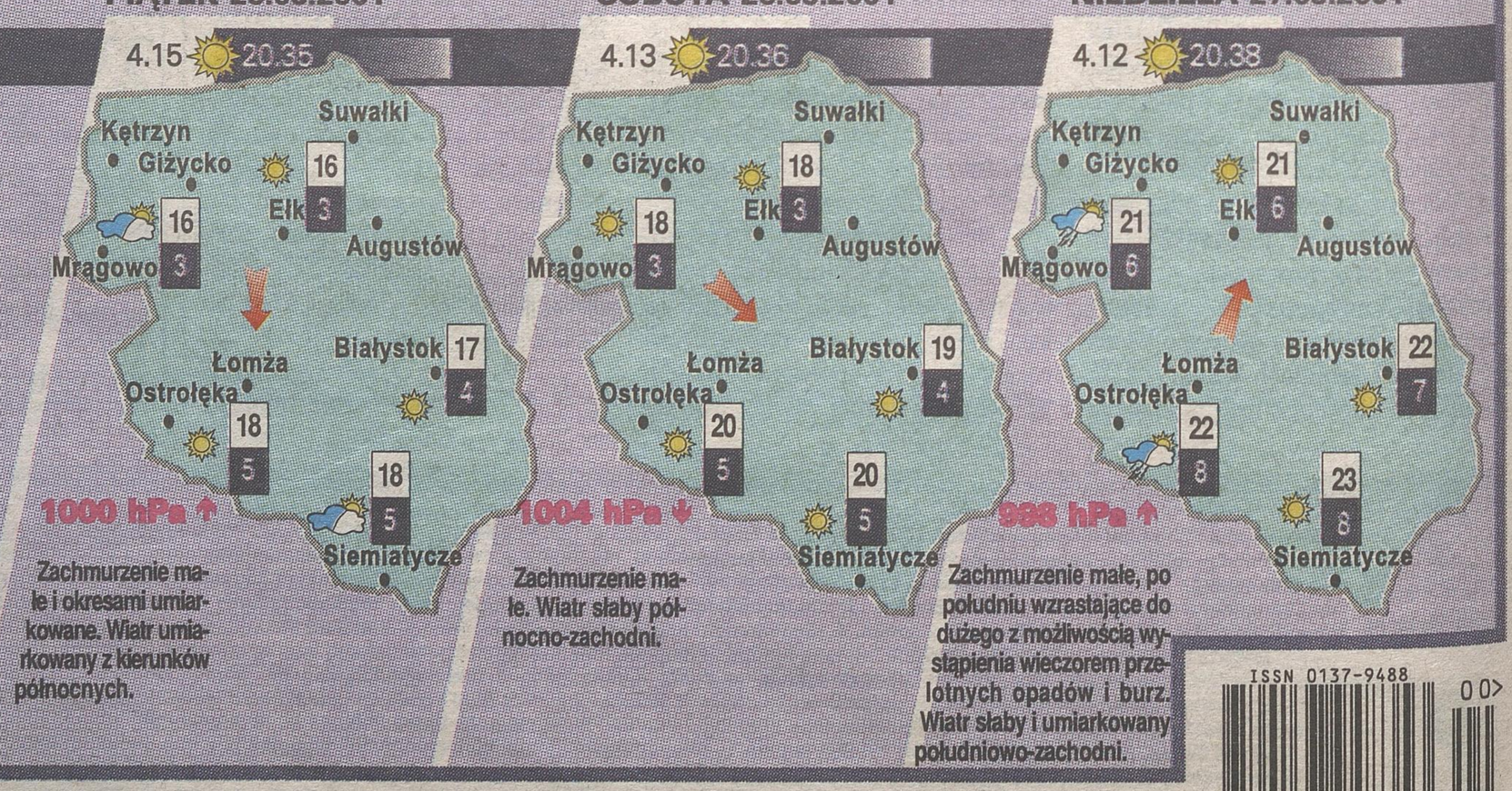
POGODA

Jeszcze przymrozki ?

W ubiegłym roku na początku maja temperatury spadły do -9 stopni. Zniszczona została większość upraw sadowniczych. Przymrozki dały znać o sobie jeszcze 31 maja i chociaż słabsze, to także wyrządziły sporo szkód. W tym roku chociaż maj mamy chłodniejszy od poprzedniego, przymrozkowego kataklizmu jeszcze nie było. Zdarzają się lokalne spadki temperatur poniżej zera, ale nie są one specjalnie groźne dla sadowników. Trochę bardziej mogą odczuć je działkowicze. Oni właśnie powinni uważać w nocy z piątku na sobotę, kiedy po ochłodzeniu mogą wystąpić przygruntowe przymrozki.

Generalnie nieco się ochłodzi, w sobotę możliwy jest przelotny deszcz. Niedziela będzie bardziej słoneczna, chociaż niekoniecznie ciepła.

Aura Milibar



ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA, 25-27 MAJA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

TYDZIEŃ magazyn

Cela zamiast siłowni

W centrum Białegostoku w ciągu czterech pierwszych miesięcy tego roku popełniono blisko o 40 proc. mniej przestępstw niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wynika to z reorganizacji pracy mundurowych i szeregu różnych przedsięwzięć, jest to także efekt zaostrzonej polityki aresztowej. Tendencja ta jest widoczna także w mniejszych miejscowościach.

Od lat w Polsce ścierają się dwie teorie. Część społeczeństwa i przedstawicieli organów ścigania twierdzi, że tylko przekonanie o nieuchronności kary może ograniczyć przestępczość. Inni natomiast sądzą, że to nie wystarczy, że trzeba również zaostrzyć kary przewidziane za dane przestępstwo, a nawet przywrócić karę śmierci. Zwolennikami tego ostatniego rozwiązania nie są tylko politycy, podobne poglądy ma wielu policjantów i prokuratorów. Tymczasem areszty pękają w szwach...

– str. V

Świat po porażeniu

Gdy Krzyś skończył sześć miesięcy, zaczął zdradzać pierwsze niepokojące, także lekarzy, objawy.

– Najpierw przestał się uśmiechać. A potem zatrzymał się w rozwoju. O ile wcześniej Krzyś umiał składać rączki i leżąc na brzuchu przez chwilę unosił głowę, to nagle wszystko zapomniał.

Lekarze skierowali chłopczyka do poradni rehabilitacyjnej. Specjaliści rozpoznali zaburzenia centralnej koordynacji nerwowej. Pani Jola dostała skierowanie na rehabilitację ruchową Krzysia. Była to stymulacja według metody Vojty.

– W jednej chwili zawalił mi się świat. Usłyszałam wyrzuty, czemu przyszłam tak późno. I że wszystko, co do tej pory robiłam z Krzysiem, robiłam po części nieprawidłowo. Źle go ubierałam, źle rozbierałam, źle nosiłam i źle karmiłam. Choć nikt mi tego nie powiedział wprost, nagle poczułam, że przez pół roku byłam złą mamą. To było jak policzek...

– str. VI

Przemytniczy szlak przez Budzisko

Celnicy nie łudzą się, że wyłapują wszystko, co się pojawia na przejściu granicznym. Do kontroli szczegółowej typują zazwyczaj pojazdy wybrane losowo lub takie, które wzbudzają podejrzenie. Często jednak nos celnika nie zawodzi, a i przydatny staje się centymetr.

– Znamy wymiary poszczególnych samochodów ciężarowych. Sprawdzamy w tabeli ile ma np. wysokości, przykładamy centymetr i okazuje się, że jest wyższy o 10 jednostek niż pokazują tabele – opowiadają celnicy.

Jeśli grubość dachu jest podejrzana – to oznacza „gołębnik", jeśli podłogi – rynienkę w podwójnej podłodze, jeśli szerokość tira jest zbyt duża – mogą być podwójne ściany. Różnica 10 centymetrów zapala u celnika światełko alarmowe. Karton papierosów zajmuje 9 centymetrów grubości ścianki, pozostaje centymetr na zamknięcie klapy i ukrycie kontrabandy... – str. XII



Ścigają płatnych zabójców, gangsterów, producentów i dealerów narkotyków

Podlaskie FBI

Większość czasu spędzają w terenie. Suwałki, Giżycko, Warszawa, południowa i zachodnia Polska. Jadą tam w ślad za inwigilowanymi członkami zorganizowanych grup przestępczych jako „tajniacy" lub agenci rozpracowujący gangi od wewnątrz. Ze statystyk wynika, że utworzenie w kwietniu ub.r. Centralnego Biura Śledczego nie było pomyłką – od tego czasu formacja ta zlikwidowała w Polsce 158 grup przestępczych, w tym 23 o międzynarodowym składzie.

CBŚ ma mnóstwo źródeł informacji, płatnych agentów, „wtyczki" różnego rodzaju, współpracuje z organami ścigania innych państw, z Interpolem. Pracują tam wybrani, zdolni i doświadczeni funkcjonariusze ze stażem w pionach operacyjnych i dochodzeniowych.

Funkcjonariusze z białostockiego wydziału CBŚ, który znajduje się w ścisłej czołówce, w ciągu ostatniego roku zlikwidowali 12 zorganizowanych grup przestępczych. Dwie z nich specjalizowały się w przestępstwach ekonomicznych – wyłudzaniu towarów i oszustwach. Cztery kolejne posiadały dwa potężne laboratoria narkotykowe, trudniły się produkcją, przemytem i handlem hurtowymi ilościami narkotyków, głównie amfetaminą i heroiną wysokiej jakości. Sześć pozostałych gangów zajmowało się nielegalną produkcją alkoholu, przemytem papierosów na ogromną skalę, korupcją urzędniczą, przemytem samochodów, wymuszeniami haraczy, zabójstwami, podkładaniem ładunków wybuchowych, czyli terrorem kryminalnym.

Funkcjonariusze nie chcą podawać miejsc realizacji tych spraw, gdyż – jak mówią – w niektórych przypadkach mogłoby to wskazać na źródła informacji. Niektóre z wymienionych gangów działały na terenie Podlasia, przedstawiciele innych przejeżdżali przez ten teren wyłącznie w drodze do wschodniej granicy.

– Wiadomo, że przez woj. podlaskie wiodą przemytnicze szlaki akcyzy, samochodów i narkotyków. Dlatego na naszym terenie pojawiają się np. członkowie gdańskich grup przestępczych, które przejęły interes po „Tygrysie" i trudnią się przemytem samochodów – mówi funkcjonariusz z CBŚ. – Generalnie jednak na naszym terenie nie działają tzw. mafie pruszkowska czy wołomińska. Gangsterzy z centralnej i zachodniej Polski przyjeżdżają do Białegostoku, na mazurskie i suwalskie pojezierze odpocząć, zabawić się. Czasami przy okazji załatwiają jakieś interesy...

Czytaj na str. IV

mAc

PISZĄ W KRAJU

Maj, to pora romansowa. Podobno głupieją nie tylko nastolatki, ale również poważni panowie i dostojne panie. Każdy od czasu do czasu może mieć zielono w głowie.

Pewnie więc nieprzypadkowo **„Naj"** (nr 21) rozmawia z Adamem Hanuszkiewiczem o kobietach. Znany reżyser teatralny twierdzi, że *pociągają go kobiety silne. Zawsze takie go otaczały. Cztery kolejne żony artysty to zodiakalne Byki. Wszystkie mierzą 164 cm, są realistkami i mają silną osobowość. Matka też była zodiakalnym Bykiem (...) Najdłużej, bo aż 30 lat, Adam Hanuszkiewicz przeżył z trzecią żoną (...) Obecna żona Magda Cwenówna jest młodsza od męża o 30 lat. Urodziła się dwa lata później niż jego druga córka i rok wcześniej niż syn.*

– Nieważne, w jakim kobieta jest wieku – twierdzi 77-letni Adam Hanuszkiewicz. – Kobieta nie ma lat. Może jednocześnie być dzieckiem i babcią. I to jest w niej fascynujące. Ja wszystkie moje żony wspominam dobrze.

„Nicole" (nr 5) przekonuje, że **„Faceci jak dzieci"**. Dlaczego? Lubią *wszelkiego rodzaju pochlebstwa. Jest to sprawdzona i najskuteczniejsza metoda zdobywania męskiej przychylności. Trzeba tylko wiedzieć, jak ich wychwalać. Jeżeli upatrzonemu osobnikowi spojrzysz głęboko w oczy i wyszepczesz: „Jesteś naprawdę piękny", to poczuje się zażenowany (...) Przykład wzorcowego pochlebstwa: „Tak świetnie znasz się na Internecie, czy mógłbyś mi pomóc znaleźć informację o rybach głębinowych?".*

„Claudia" (nr 6) zastanawia się, jaka jest zależność pomiędzy miłością a pieniędzmi. Wcale nie chodzi tu o damy uprawiające najstarszy zawód świata. Po prostu, *ustalenie reguł dotyczących funkcjonowania domowego budżetu na pewno oszczędzi małżeńskich sporów (...) Pieniądze, to nie temat, który porusza się na pierwszych randkach. Jednak kiedy planujemy wspólne życie lub zaczynamy mieszkać razem, kasa staje się jednym z najczęściej omawianych problemów. W wielu związkach bywa nawet przyczyną poważnych kłótni. Bo nie wszyscy chcą zgodzić się na wspólny budżet, zdradzić partnerowi, ile zarabiają i zrezygnować z „zaskórniaków". W dodatku jedna strona często zarzuca drugiej, że za dużo (swoich lub wspólnych) pieniędzy wydaje „na bzdury".*

Nie wszyscy muszą martwić się o pieniądze, ale wtedy są narażeni na innego rodzaju stres. **„Nie umiałam być matką"** – przyznaje w **„Pani domu"** (nr 21) Yoko Ono, wdowa po Johnie Lennonie, która *odnalazła swoją dorosłą już córkę. Nie miała z nią kontaktu przez prawie 30 lat. Teraz Yoko nadrabia stracony czas, próbuje być i matką i babcią (...) – Gdy moja córka Kyoko przyszła na świat, nie dojrzałam do macierzyństwa – mówi Yoko Ono (...) – Kiedy poznałam Johna, porzuciłam rodzinę i wyjechałam z ukochanym.*

Czytelniczka **„Sekretów serca"** (nr 5) narzeka, że mąż nie pamiętał nawet o jej urodzinach. W związku z tym postanowiła *pocieszyć się, przeżywając chwile zapomnienia w ramionach przystojniaka z agencji towarzyskiej. W ostatniej chwili zabrakło jej odwagi, bo kiedy wyszedł, było już dobrze po północy. Zamknęłam drzwi i pomyślałam, że miło nie być kobietą upadłą. Nie obchodziło mnie, co i z kim robi teraz mój mąż. Rozmowa z chłopcem do towarzystwa pomogła mi spojrzeć z dystansu na moje małżeństwo. Postanowiłam, że już jutro wezmę się za jego naprawianie. Jeśli się nie uda, trudno. Jakoś sobie poradzę.*

Mamy więc opowiastkę z morałem. Chyba większy sceptycyzm wykazuje **„Olivia"** (nr 5), bo namawia **„Wybierz metodę dla siebie"**. Chodzi o antykoncepcję.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

SPIĘCIE TYGODNIA

„Jednak definicja demokracji nie jest jedna. W Polsce na przykład jest to władza ludu, ale pod dyktando obcych państw. Jakich – dobrze wiecie"

(Jan Syczewski, białostocki poseł z SLD do polskiego Sejmu, na Zjeździe Ludowym w Mińsku)

„Wypowiedź Jana Syczewskiego jest zdumiewająca (...). Jestem zaskoczony, że (...) ma takie poglądy"

(Krzysztof Janik, sekretarz generalny SLD)

„Jestem zdumiony zachowaniem się w Mińsku pana posła Syczewskiego, jego umizgami do tamtejszego reżimu. Jest to co najmniej niesmaczne(...). Pan Syczewski jest nie tylko szefem Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Polsce (...). Jest on – co ważniejsze w tym przypadku – posłem do polskiego parlamentu (...). Jako poseł ma oczywiste prawo do wypowiedzi – nawet skrajnych – ale u siebie, w Polsce. Nigdy nie powinien się tak wypowiadać poza granicami, ponieważ to świadczy o braku lojalności, zarówno obywatelskiej, jak i politycznej".

(Sokrat Janowicz, pisarz i publicysta białoruski)



PAP/CAF

Jeden z mieszkańców syberyjskiego miasta Leńsk położonego nad brzegiem rzeki Leny stojąc na zatopionym samochodzie dogląda swych krów przeznaczonych do ewakuacji. Przez Syberię przetoczyła się największa od 100 lat fala powodziowa.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Zmieniamy daty, a może nie. Jacek Saryusz-Wolski odpowiadający za negocjacje z UE uznał, że 1 stycznia roku 2003 to nierealna data wejścia do Unii Europejskiej. W związku z tym zapowiedział, że premier podczas swojej wizyty w Brukseli przesunie tę datę na rok 2004. Tymczasem nic takiego się nie stało i Jerzy Buzek dalej trwał przy 2003 roku. Unia Europejska nie zajęła stanowiska w tej sprawie i jak do tej pory jeszcze nie podała żadnej daty przyjęcia Polski do swojego grona.

Apel o pokój prawny. Premier Jerzy Buzek zaapelował od niemieckiego Bundestagu o jak najszybsze ogłoszenie pokoju prawnego. Umożliwiłoby to wypłatę odszkodowań dla robotników przymusowych III Rzeszy.

Za nielegalne aborcje. Na trzy lata pozbawienia wolności skazał w poniedziałek Sąd Okręgowy w Szczecinie miejscową lekarkę–ginekolog Teresę P.-H. oskarżoną o dokonanie w latach 1997-1999 czterech nielegalnych aborcji. Sąd pozbawił ją także prawa wykonywania zawodu na 10 lat. Lekarka dokonywała nielegalnych zabiegów w latach 1997-1999 w swym prywatnym gabinecie. Brała za nie od pacjentek od 800 do 1300 zł. Dwóch zabiegów dokonała, gdy obowiązywał ją prokuratorski zakaz wykonywania zawodu. Dwa zabiegi zakończyły się poważnymi komplikacjami. Po dwóch innych kobiety nadal były w ciąży.

„Nie" nowej maturze. Szef SLD Leszek Miller zapowiedział, że jeśli Sojusz zdobędzie w tegorocznych wyborach władzę, to opóźni termin wprowadzenia nowej matury. Jego zdaniem, stan przygotowania do jej wprowadzenia nie daje gwarancji jej bezkolizyjnego przeprowadzenia.

Nauczyciele okupowali. 40 związkowców z nauczycielskiej „Solidarności" okupowało gmach Ministerstwa Edukacji. Protestowali przeciwko zamrożeniu płac zasadniczych i domagali się wypłacenia obiecanej podwyżki. Po negocjacjach osiągnięto porozumienie (zasadnicze wynagrodzenia nauczycieli mają wzrosnąć o 3,7 proc.) i okupujący opuścili budynek.

Tanieją paliwa. Polskie koncerny naftowe obniżyły ceny hurtowe benzyny. Decyzja ta oznacza obniżkę ceny benzyny na stacjach paliwowych o około 4 grosze na litrze. Powodem obniżki jest spadek notowań benzyny na giełdach paliwowych.

Tomaszewski ponownie lustrowany? Rzecznik interesu publicznego Bogusław Nizieński złożył odwołanie od wyroku Sądu Lustracyjnego w sprawie byłego wicepremiera Janusza Tomaszewskiego. Nizieński domaga się ponownego rozpatrzenia sprawy w pierwszej instancji.

60 tys. za pomyłkę sądową. Ponad 60 tys. złotych odszkodowania przyznał bydgoski sąd Piotrowi Ż., który przez pomyłkę został zamknięty w tutejszym areszcie i skatowany przez recydywistów. Trzy lata temu, 18-letni wówczas Piotr, został wskazany przez policję jako sprawca wypadku drogowego, który w rzeczywistości spowodował jego brat. Skazano go na 150 zł grzywny. Nie zapłacił, więc został skazany na 15 dni aresztu. W celi osadzono go z trójką recydywistów, którzy go bili i poniżali.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Zygmunt Ropelewski stracił senatorski mandat. Sąd drugiej instancji odrzucił jego apelację od wyroku Sądu Lustracyjnego. Tym samym senator został uznany za kłamcę lustracyjnego.

Nad brzegiem jeziora Białego położono kilkutonowy granitowy gaz. Ma on przypominać, że Jan Paweł II 9 czerwca 1999 roku oczekiwał tu na statek, którym popłynął do Studzienicznej i Gorczycy.

BIAŁYSTOK

Minister sprawiedliwości Lech Kaczyński odwołał białostockie szefostwo Prokuratury Okręgowej i Apelacyjnej. Obowiązki prokuratora apelacyjnego pełni od wtorku Teresa Ksok, a prokuratora okręgowego – Iwona Godlewska.

Wielka nawałnica przeszła nad miastem. Ponad 23 litry wody spadły w ciągu kilkudziesięciu minut na metr kwadratowy. Tak dużej burzy nie było tu od 16 lat. Zalane zostały sklepy, banki, piwnice. Ruch w mieście został sparaliżowany.

Zakończył się proces 24-letniego studenta, anarchisty. Prokuratura zarzuciła mu, że naruszył nietykalność cielesną wiceprezydenta Białegostoku Bogusława Dębskiego, przez obrzucenie go ciastem. Sąd skazał studenta na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata.

GOŁDAP

Prawdopodobnie już na przełomie maja i czerwca będzie się można udać w nadziemną podróż na Piękną Górę. Dobiega końca montaż wyciągu krzesełkowego. Będzie on atrakcją turystyczną a zimą posłuży narciarzom.

GRABARKA

Ponad 1000 osób uczestniczyło w XXII Ogólnopolskiej Pielgrzymce na Świętą Górę Grabarkę. Sobotnim uroczystościom przewodniczył prawosławny metropolita Sawa.

JEDWABNE

Zwłoki Żydów zamordowanych w 1941 r. zostaną ekshumowane. Po rozmowach Lecha Kaczyńskiego z rabinem Warszawy i Łodzi osiągnięto porozumienie, w wyniku którego Żydzi nie będą protestować przeciwko ekshumacji.

ŁOMŻA

Wojewoda wszczął proces likwidacji Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Likwidator zawiadomił Powiatowy Urząd Pracy o zamiarze zwolnienia 55 osób, czyli połowy załogi. Rozpoczęło się już wręczanie wypowiedzeń.

MOŃKI

Powstało muzeum techniki rolniczej. Mieści się w Zespole Szkół Rolniczych. Rodzice i dziadkowie uczniów sami dostarczyli eksponaty.

SEJNY

Dyrektor SP ZOZ został ukarany za niewypłacenie podwyżek pielęgniarkom. Kolegium ds. wykroczeń ukarało go grzywną w wysokości 800 zł. Dyrektor twierdzi, że pieniędzy nie ma nie tylko na podwyżki, ale również na zakup leków i gdyby wypłacił podwyżki, musiałby zamknąć szpital.

SUCHOWOLA

Gminę nawiedziło potężne gradobicie. Jak twierdzą świadkowie, spadł tam grad wielkości włoskiego orzecha. Zostały zniszczone setki hektarów upraw. Straty poniosło ok. 1,5 tys. rolników.

SUWAŁKI

Sąd Okręgowy wydał wyrok na mężczyzn oskarżonych o napad na aptekę w czerwcu 1998 roku i udział w zbrodniczym rajdzie ulicami miasta. Podczas napadu bandyci zabili właścicielkę apteki i poważnie zranili jej męża. Sąd skazał K. Fiećkę na 25 lat więzienia, W. Stankiewicza na 15 lat, a B. Sakowicza na 10 lat.

(kk)

REGIONAŁKI

– Pokaz surrealistycznych i dadaistycznych filmów w kinie Forum odbył się rzeczywiście w atmosferze iście surrealistycznej. Nie zagrał niestety Mikołaj Trzaska, znany jazzowy saksofonista, (...). Nie dojechał, bo jeszcze w Gdańsku został okradziony ze sprzętu muzycznego. Zamiast niego zagrali dwaj inni muzycy (...), którzy zaprezentowali się bez żadnych prób, za to z ogromną tremą. Efekt był jednak naprawdę niezwykły, zwłaszcza gdy z sufitu, podczas piątkowej burzy, zaczęła się lać woda... Oglądanie „Psa andaluzyjskiego" poprzez podświetlone światłem strugi deszczu to dopiero surrealizm! – „Gazeta w Białymstoku"

Jaki tam surrealizm! Ciekną cy w kinie dach, to zwyczajna białostocka rzeczywistość.

■■■

– Zdarza się, że jestem karcony przez członków zarządu za to, że przedstawiam obywateli, aby mogli wypowiedzieć się w swoich sprawach. W związku z zaistniałą sytuacją pragnę poinformować opinię publiczną w Zambrowie, iż nie jestem w stanie załatwić szeregu spraw – Eugeniusz Łomociński, radny miejski z Zambrowa.

Przynajmniej szczerze

■■■

– Hawajskie wypowiedzi pana Syczewskiego w stylu Fidela Castro, wywołują konflikt w naszym regionie – Jerzy Szulski, członek zarządu podlaskiej UW i Związku Białoruskiego w RP.

Niby jest to poprawne politycznie. Ale... Fidel Castro jest w Hawanie a nie na Hawajach. W związku z tym chodzi chyba o wypowiedzi hawańskie. Hawaje są natomiast stanem w USA. Niby jedna litera różnicy, a może doprowadzić do konfliktu dyplomatycznego, bo godzi w naszego sojusznika

■■■

– Szansa dla poetów. Jeden wiersz w trzech egzemplarzach – nadtytuł i tytuł w „Kurierze Porannym"

Niby nakład jest „spory", ale czy to rzeczywiście taka wielka szansa...

■■■

– Jak wykazało śledztwo, Stanisław Z. (w Sokołach – przyp. red.), pod nieobecność domowników (matki, żony i dwójki dorosłych dzieci), rozpalił ognisko w jednym pokoju i przygotował stos w drugim – „Gazeta Współczesna"

Czuj, czuj, czuwaj, druhu zastępowy!

bm
md

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Psucie powietrza w towarzystwie

Rząd mamy raczej wirtualny. Koalicja, która go tworzyła, nie istnieje. AWS, która została sama po koalicji, też właściwie nie istnieje. Partie z niej powychodziły, związek też. Więc rządu też powinno nie być. Ale on jest, choć funkcjonuje już tylko w przestrzeni wirtualnej. Za to jest najbardziej koalicyjny na świecie.

Wszyscy z niego powychodzili, ale przecież są. Najpierw wyszła Unia Wolności. Ale wicewojewodowie zostali. No i oczywiście pan Bujak, prezes od ceł. Oraz wielu innych w randze sekretarzy i wiceministrów. Balcerowicz zaś zmienił się w prezesa banku centralnego. Jakby tak dobrze policzyć, to okaże się, że bez posady został tylko profesor Geremek czyli ten, który najdłużej na ministerialnej posadzie się trzymał, bo podobno bez niego miała runąć cała nasza dyplomacja.

Potem wyszła Platforma Obywatelska, a za nią SKL. Ale pan Balazs ministrem od roli pozostał. Pozostał też marszałek Sejmu Płażyński i wicemarszałek Senatu Tusk, choć oni akurat w skład rządu nie wchodzą. Ale są u władzy, choć ich Platforma w opozycji. Bardzo to jest ciekawe.

Wreszcie wyszedł związek zawodowy „Solidarność", ale co drugi minister w rządzie Buzka, to przecież solidarnościowiec. I w ten sposób rząd jest, a jakby go nie było. Rząd ten miał też jednego fachowca, profesora Gajka, którego wysłał, żeby naprawił ZUS. Bardzo sprawnie mu to poszło, bo w ciągu roku oddłużył tę instytucję z wielomiliardowego długu i osiągnął prawie stuprocentową ściągalność składek. No to go zwolnili. Bo za bardzo się wyróżniał na tle obrazu całego rządu. Za bardzo ten obraz wypaczał. A tu wybory za progiem i rząd musi się prezentować w sposób spójny, jako zespół polityków, którym nic się nie udało.

Ale nie tylko w AWS jest przed wyborami problem z zachowaniem jednolitego obrazu ugrupowania. Tak zwarta partia jak SLD, też ma z tym problemy. Białostocki poseł Jan Syczewski, szczęśliwy posiadacz zegarka od prezydenta Łukaszenki, bawił był w Mińsku na Ogólnobiałoruskim Zjeździe Ludowym. Tam to wygłosił przemówienie, w którym powiedział: „Jednak definicja demokracji nie jest jedna. W Polsce np. jest to władza ludu, ale pod dyktando obcych państw. Jakich – dobrze wiecie." Potem jeszcze dodał, że to właśnie Białoruś jest ideałem państwa, w którym zasady demokracji rozwijają się najpełniej. A i gospodarka, w przeciwieństwie do polskiej, kwitnie.

Ale się zaraz podniósł hałas! I na prawicy, i na lewicy. Że poseł niegodnie bredzi i że nie ma do tego prawa w obcym państwie, bo to jest nielojalne wobec Polski. Że to jest jakieś gomułkowskie gadanie. Czyli wszyscy są oburzeni i zaskoczeni.

Ja nie jestem. Byłbym, gdyby poseł Syczewski powiedział, że demokracja w Polsce kwitnie, ludzie dokonują wolnych wyborów a państwo jest suwerenne, w przeciwieństwie do Białorusi, którą Łukaszenka koniecznie chce uzależnić od Rosji. Takie oświadczenie w ustach Syczewskiego byłoby nienormalne. To, które wypowiedział w Mińsku, jest za to jak najbardziej normalne. Pan Syczewski od lat bowiem postrzega świat na opak i za to między innymi został swego czasu nagrodzony zegarkiem od Łukaszenki.

Nie należy się też dziwić, że swoją wizję świata na opak prezentuje on za granicą. Występuje bowiem tam, gdzie chcą jego opowieści słuchać. W Polsce trudno byłoby zapełnić klasę szkolną obywatelami, którzy chcieliby wsłuchać się w głos głoszący takie objawienia. Owszem, jest dwóch mężczyzn w Augustowie, którzy starali się (może się jeszcze starają) o azyl na Białorusi. Ale, po pierwsze, trudno gadać ciągle do tych samych dwóch osób, a po drugie, obywatele ci chcieli na Białoruś, bo obliczyli, że ich emerytura po przeliczeniu na dolary będzie tam wyższa od ministerialnych poborów w Mińsku, a kto wie czy i nie wyższa od pensji Łukaszenki. Trudno więc byłoby im wytłumaczyć, na czym polega wyższość gospodarki białoruskiej nad polską.

Najbardziej zdumiewające wśród tych głosów oburzenia na posła Syczewskiego są te, które wygłasza SLD. Że ten białostocki parlamentarzysta, to jest taki ewenement wśród polityków Sojuszu. Że tam są sami demokraci i tylko jeden Syczewski puszcza bąki. A prawda jest taka, że swego czasu (nie tak dawno) Sojusz mianował na polskiego ambasadora w Mińsku panią Ewę Spychalską, która wsławiła się tym, że jak obejmowała nową placówkę, to oznajmiła, że Białoruś znajduje się między Wisłą a Bugiem. Czyli całkiem blisko. A potem rozpływała się nad prezydentem Łukaszenką, który taki był dobry, że troszczył się o to, czy Spychalskiej nie jest zimno i czy ma napalone w piecu. Dzięki tej trosce ambasador Spychalska miała ciągle ciepło w palenisku.

Nie to jest jednak istotne. Ważne jest to, że kiedy ją odwoływali ze stanowiska, bo rząd się zmienił na prawicowy, to w prasie białoruskiej naskarżyła na polski rząd, na ministra spraw zagranicznych i na państwo, które jako ambasador reprezentowała. Zaczęła opowiadać, jak to Geremek będzie wymieniał wiceministrów, a nawet dyrektorów departamentów i że istnieje tajna lista 21 związanych z lewicą ambasadorów, którzy przeznaczeni są do wymiany. Czyli zdradzała w obcym państwie, niczym jakiś szpieg, tajemnice polskiej dyplomacji. Jak zatem widać, poseł Syczewski nie jest jedynym, który puszcza bąki w towarzystwie. Powiem więcej, w Sojuszu, który chce uchodzić za ugrupowanie demokratyczne, takich zanieczyszczających powietrze są całe masy. Świadczy o tym choćby konflikt w Warszawie między panem Witeską a panią Waniek, którą prezydent odesłał już na polityczną emeryturę do KRRiTV. Została ona tam odesłana, bo nie może kandydować z Warszawy. Witeska się nie godzi. Pani Waniek nazywa Witeskę człowiekiem z przeszłej epoki. W tłumaczeniu na ludzki język oznacza to prawdopodobnie pezetpeerowskiego aparatczyka. To on jednak rządzi w Warszawie, bo ma oparcie w podobnych do siebie politykach. Tak się składa, że niedemokratyczne bąki puszczają właśnie ci działacze – często zwani partyjnym betonem. Żeby nam tylko po wyborach całkiem nie zepsuli powietrza.

Konrad Kruszewski



Nie należy się dziwić, że poseł Syczewski swoją wizję świata na opak prezentuje na Białorusi. Występuje bowiem tam, gdzie chcą jego opowieści słuchać. W Polsce trudno byłoby zapełnić klasę szkolną obywatelami, którzy chcieliby wsłuchać się w głos głoszący takie objawienia. Owszem, jest dwóch mężczyzn w Augustowie, którzy starali się (może się jeszcze starają) o azyl na Białorusi. Ale, po pierwsze, trudno gadać ciągle do tych samych dwóch osób, a po drugie, obywatele ci chcieli na Białoruś, bo obliczyli, że ich emerytura po przeliczeniu na dolary będzie tam wyższa od ministerialnych poborów w Mińsku, a kto wie czy i nie wyższa od pensji Łukaszenki. Trudno więc byłoby im wytłumaczyć, na czym polega wyższość gospodarki białoruskiej nad polską.

FOTKI



A może lepiej w ogóle się stąd nie ruszaj... A. Zgiet

PLOTKI

A to Polska!

Więzienie niczym sanatorium

Sąd Okręgowy w Krakowie uznał, że więzienie dla Eugeniusza K., to jest prawdopodobnie sanatorium, więc mu się żadne odszkodowanie za niesłuszne aresztowanie nie należy.

Stało się tak, że Eugeniusza K. z Wyciąża pod Krakowem wsadzili do ciupy. A to dlatego, że pod swoim obejściem znalazł trupa.

16 marca 1997 roku wyszedł z chałupy, aby wydoić krowy. Patrzy – pod ogrodzeniem leżą zwłoki. Przyjechała policja i przez trzy dni usiłowała trupa zidentyfikować. Udało się jej to dopiero dnia czwartego, kiedy orzekła, że za życia zwłoki należały do Mariusza S., obywatela bez stałego meldunku, najczęściej mieszkającego w nowohuckich kanałach.

O zabicie go oskarżono Eugeniusza K. Dlatego że:

a) znaleziono w jego chlewiku siekierę z pękniętym obuchem oraz ze śladami strugania; że to niby zestrugał trzonek, aby zatrzeć ślady krwi,

b) Eugeniusz K., miał w okolicy fatalną opinię, gdyż chlał alkohol, za przeproszeniem, jak krokodyl.

I tak przesiedział on rok w areszcie, a wreszcie go wypuścili, bo żadnych śladów krwi w jego obejściu nie znaleziono i śledczy chyba wreszcie zrozumieli, że trzonek struga się po to, aby osadzić na nim siekierę. Poza tym biegli orzekli, że Mariusza S. zabito zupełnie gdzie indziej, a zwłoki pod obejście podrzucono.

Kiedy Eugeniusz K. wyszedł z kozy, za niesłuszne oskarżenie i pobyt w więzieniu zażądał 40 tys. zł odszkodowania. I krakowski sąd, jak napisał „Super Express", pieniądze mu przyznał, ale nie 40 tys. zł, a 20 tys. zł i nie odszkodowania a zadośćuczynienia. Odszkodowanie, orzekł sąd, się nie należy, bo Eugeniusz K. znajduje się na tak niskim poziomie życia (przepija każdy grosz), że pobyt w areszcie tego tak niskiego już poziomu nie mógł obniżyć. Przeciwnie, jak argumentował sędzia Andrzej Almert: „Pobyt w areszcie przyczynił się do poprawy zdrowia Eugeniusza K. i pomógł mu w uwolnieniu się od nałogu alkoholowego".

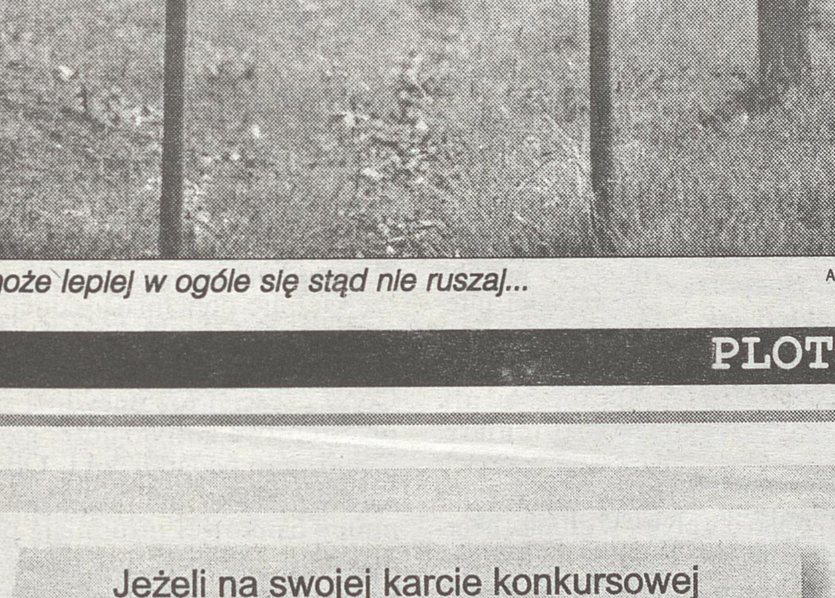
Poza tym pobyt w więzieniu wpłynął korzystnie na ogólną higienę Eugeniusza, tak, że mógł on przed sądem stawić się całkiem wymyty.

Jak zatem widać, sąd krakowski uznał, że miejscowy areszt działa niczym sanatorium. W związku z tym Eugeniusz K. powinien się cieszyć, że nie kazali mu jeszcze do pobytu w kozie dopłacać.

(kk)

Jeżeli na swojej karcie konkursowej
znalazłeś
jeden z prezentowanych obok symboli
- WYGRAŁEŚ NAGRODĘ !!!

25 maja 2001





Ścigają płatnych zabójców, gangsterów, producentów i dealerów narkotyków

Podlaskie FBI

Większość czasu spędzają w terenie. Suwałki, Giżycko, Warszawa, południowa i zachodnia Polska. Jadą tam w ślad za inwigilowanymi członkami zorganizowanych grup przestępczych jako „tajniacy" lub agenci rozpracowujący gangi od wewnątrz. Ze statystyk wynika, że utworzenie w kwietniu ub.r Centralnego Biura Śledczego nie było pomyłką – od tego czasu formacja ta zlikwidowała w Polsce 158 grup przestępczych, w tym 23 o międzynarodowym składzie.

JOLANTA GADEK



Białostocki wydział Centralnego Biura Śledczego ma swoją grupę uderzeniową, w przypadku najpoważniejszych akcji korzysta jednak z pomocy pododdziału antyterrorystycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku

P. Niemczynowicz

Z danych udostępnionych przez zespół prasowy KGP wynika, że w ciągu ostatniego roku CBŚ zrealizował 969 spraw operacyjnych, które doprowadziły do zatrzymania i przedstawienia zarzutów 3060 przestępcom. Funkcjonariusze z tego pionu zabezpieczyli mienie o wartości 60 mln zł – samochody, domy, konta bankowe należące do przestępców. Odzyskali mienie (samochody, zrabowany sprzęt elektroniczny, złoto, dzieła sztuki) o wartości 112 mln zł. W prowadzonych sprawach ujawnili też straty Skarbu Państwa w wysokości ok. 520 mln zł, w tym z tytułu wyłudzeń podatku VAT ok. 130 mln zł. Zlikwidowali też 18 wytwórni narkotyków: amfetaminy, BMK, ecstasy, przejęli 178 kg amfetaminy, 326 kg heroiny, 24 kg kokainy, 153 kg marihuany – razem kilkaset tysięcy porcji.

Chcąc znaleźć optymalne rozwiązanie eksperymentowano przez sześć lat. Najpierw, w 1994 roku powołano Biuro do Walki z Przestępczością Zorganizowaną z wydziałami w terenie podległymi początkowo KGP, a od lipca 1996 roku poszczególnym komendom wojewódzkim policji. W lutym 1997 powstały wydziały do spraw narkotyków, również podległe komendom wojewódzkim. Rozwiązanie to nie okazało się najszczęśliwsze – brakowało m.in. dobrego przepływu informacji pomiędzy poszczególnymi wydziałami w różnych częściach Polski. W grudniu 1998 wydziały obu pionów zostały wyłączone ze struktur tych komend i podporządkowane Komendzie Głównej Policji. Wtedy z kolei okazało się, że często „pezety" i „narkotyki" interesują się tymi samymi osobami i gangami. Dlatego 15 kwietnia 2000 roku z połączenia obu biur powstało Centralne Biuro Śledcze.

Co na to żony?

– Sam się ostatnio zdziwiłem, gdy podczas podpisywania delegacji zerknąłem na jej numer – mówi zastępca szefa białostockiego wydziału Centralnego Biura Śledczego KGP. – Co na to nasze żony? No cóż, częściej jesteśmy w pracy niż w domu. Ogród mam zapuszczony, nie mam kiedy skosić trawy.

Adresem korespondencyjnym białostockiego wydziału CBŚ jest Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku, jego pomieszczenia znajdują się jednak zupełnie gdzie indziej, ukryte przed wścibskim wzrokiem przestępców. Zaglądają tam tylko policjanci wyższego szczebla z komendy wojewódzkiej. Uzgadniają niektóre sprawy, przekazują materiały. Nie znają jednak z reguły sposobu ani czasu ich wykorzystania, dowiadują się jedynie o efektach.

– CBŚ czasami zwraca się do nas z prośbą o skontrolowanie tej czy tamtej osoby, sprawdzenie pojazdu. Kontroli dokonują zwykli policjanci nie wiedząc nawet po co i na czyje zlecenie to robią – mówi komendant jednego z białostockich komisariatów. – Ja też nie wiem, tylko przekazuję wynik kontroli. Najważniejsze zaś, że przestępcy myślą, że to była kontrola rutynowa.

CBŚ ma mnóstwo źródeł informacji, płatnych agentów, „wtyczki" różnego rodzaju, współpracuje z organami ścigania innych państw, z Interpolem. Pracują tam wybrani, zdolni i doświadczeni funkcjonariusze ze stażem w pionach operacyjnych i dochodzeniowych.

– To bardzo ciężka praca. Po kilku latach ludzie się wypalają. Ile można żyć w ciągłym napięciu, stresie, wiecznie w rozjazdach? Mimo to większość lubi swoją pracę. Satysfakcja płynie ze świadomości dobrze wykonanego obowiązku, pracy w zgranym zespole, pokonania często inteligentnego i niebezpiecznego przeciwnika – wylicza zastępca szefa białostockiego wydziału CBŚ.

Wejściu w życie ustawy o świadku koronnym towarzyszyło wiele dyskusji. Czy to etyczne, żeby przestępca dzięki zeznaniom obciążającym swych kolegów unikał odpowiedzialności karnej? Zdaniem policji, dotychczasowa praktyka wskazuje, że instytucja świadka koronnego sprawdziła się: to głównie dzięki niej rozpracowano szereg potężnych gangów. Okazało się również, że coraz częściej przestępcy chcieliby zostać objęci tym programem, nierzadko jednak nie spełniają warunków określonych w ustawie. „Koronnym" nie może być osoba, która dokonała czy zleciła zabójstwo lub też kierowała przestępczą grupą. Nie sprawdziła się natomiast instytucja świadka incognito. Przestępcy bardzo szybko go rozszyfrowują, jeśli pochodzi z ich środowiska. Instytucja ta spełnia swe zadanie tylko w sytuacji, gdy świadkiem jest zupełnie przypadkowa osoba, nie znana gangsterom. Wtedy utajnienie jej danych osobowych i pewnych informacji ma sens.

Miasto odpoczynku

Funkcjonariusze z białostockiego wydziału CBŚ, który znajduje się w ścisłej czołówce, w ciągu ostatniego roku zlikwidowali 12 zorganizowanych grup przestępczych. Dwie z nich specjalizowały się w przestępstwach ekonomicznych – wyłudzaniu towarów i oszustwach. Cztery kolejne posiadały dwa potężne laboratoria narkotykowe, trudniły się produkcją, przemytem i handlem hurtowymi ilościami narkotyków, głównie amfetaminą i heroiną wysokiej jakości. Sześć pozostałych gangów zajmowało się nielegalną produkcją alkoholu, przemytem papierosów na ogromną skalę, korupcją urzędniczą, przemytem samochodów, wymuszeniami haraczy, zabójstwami, podkładaniem ładunków wybuchowych, czyli terrorem kryminalnym.

Funkcjonariusze nie chcą podawać miejsc realizacji tych spraw, gdyż – jak mówią – w niektórych przypadkach mogłoby to wskazać na źródła informacji. Niektóre z wymienionych gangów działały na terenie Podlasia, przedstawiciele innych przejeżdżali przez ten teren wyłącznie w drodze do wschodniej granicy.

– Wiadomo, że przez woj. podlaskie wiodą przemytnicze szlaki akcyzy, samochodów i narkotyków. Dlatego na naszym terenie pojawiają się np. członkowie gdańskich grup przestępczych, które przejęły interes po „Tygrysie" i trudnią się przemytem samochodów – mówi funkcjonariusz z CBŚ. – Generalnie jednak na naszym terenie nie działają tzw. mafia pruszkowska czy wołomińska. Gangsterzy z centralnej i zachodniej Polski przyjeżdżają do Białegostoku, na mazurskie i suwalskie pojezierze odpocząć, zabawić się. Czasami przy okazji załatwiają jakieś interesy.

Teren ten na miejsce ukrycia wybierają także przestępcy poszukiwani międzynarodowymi listami gończymi. W ciągu ostatnich kilku miesięcy policjanci z białostockiego CBŚ zatrzymali Saida, płatnego zabójcę mającego na sumieniu kilka osób, przestępcę, który uciekł z niemieckiego więzienia oraz Albańczyka, światowej klasy fałszerza dokumentów.

Życie nie lubi próżni

W Białymstoku, Łomży i Suwałkach funkcjonowało kilka zorganizowanych grup, wspomnieć tu należy chociażby „Kucharza", „Generała", „Mychę", „Boksera" współpracującego z „Dziadem" czy „Młode Wilki" z Ełku i Giżycka. Procesy niektórych z nich już się skończyły, część nadal jest w toku. Zdaniem policji po szeregu zmasowanych działaniach sprzed dwóch, trzech lat, podlaski świat przestępczy już się nie podźwignął. Od czasu do czasu pojawiają się próby tworzenia hierarchicznych struktur, kontrolowania handlu narkotykami czy też agencji towarzyskich, policja stara się jednak zdusić takie tendencje w zarodku.

– Nie łudźmy się, zawsze w miejsce zlikwidowanych większych grup przestępczych starają się wejść mniejsze organizacje. Życie nie lubi próżni. Jak zamykamy np. szefa agencji towarzyskiej, interes przejmuje jego mniej ważny współpracownik czy ochroniarz. Czasami w takich sytuacjach dochodzi do walki o wpływy w grupie. Istotne jest, żeby nie dopuścić do wzmocnienia takich gangów, stworzenia przez nie zaplecza – finansowego i osobowego – twierdzi zastępca szefa białostockiego CBŚ.

> *– W ostatnim czasie obserwujemy, że zorganizowane grupy przestępcze powstają nie tylko w Białymstoku i innych dużych miastach, lecz także mniejszych miejscowościach, takich jak Grajewo czy Bielsk Podlaski. Wcześniej tego nie było. Obniża się również wiek członków takich grup – twierdzą funkcjonariusze z CBŚ.*

Czy prawdziwe są informacje o wszelkich „urzędujących" w Białymstoku rezydentach mafii? Zdaniem policji w rozpuszczanych przez miejscowe grupy pogłoskach o tym, że są właśnie takimi rezydentami, niewiele jest prawdy. Prawdą jest natomiast, że podlaskie gangi w spornych sprawach zwracają się z prośbą o opinię do przedstawicieli zorganizowanych grup z głębi Polski, które uważają za autorytety.

Gangi w miasteczkach

– W ostatnim czasie obserwujemy, że zorganizowane grupy przestępcze powstają nie tylko w Białymstoku i innych dużych miastach, lecz także w mniejszych miejscowościach, takich jak Grajewo czy Bielsk Podlaski. Wcześniej tego nie było. Obniża się również wiek członków takich grup – twierdzą funkcjonariusze z CBŚ.

Do niedawna szefami gangów byli mężczyźni w wieku 40, 50 lat, którzy zaczynali „karierę" jako cinkciarze w PRL-u. Teraz ci, którzy nie zostali jeszcze schwytani czują na plecach oddech swych młodszych, żądnych władzy konkurentów. Młodsze pokolenie gangsterów jest bardziej bezwzględne, częściej i chętniej używa przemocy. Ich zasadą staje się brak zasad. Trudno przewidzieć ich posunięcia. Większość członków zlikwidowanego w tym roku gangu „Młodych wilków" z Giżycka, którzy od trzech lat terroryzowali miasto i okolice, to osoby w wieku dwudziestu kilku lat. Zdaniem policji wkrótce zaczną powstawać zorganizowane grupy złożone z młodocianych.

Znamienne jest także to, że gangi rezygnują ze specjalizacji. Coraz częściej nie popełniają jednej kategorii przestępstw, lecz zajmują się wszystkim, co tylko przynosi zysk. Coraz częściej też decydują się na przestępstwa gospodarcze, głównie wyłudzanie podatku VAT. Obowiązujące przepisy np. dotyczące tajemnicy bankowej utrudniają policji działanie. Jednocześnie rośnie liczba wymuszeń okupów za „spokój" oraz rośnie liczba porwań dla okupu. Nie wszyscy poszkodowani informują o tych przestępstwach policję. Wolą zapłacić przestępcom, nie zdając sobie sprawy z tego, że ci uderzą ponownie. Inni informują policję o porwaniach, ale nie zgadzają się na podjęcie przez nią jakichkolwiek działań.

Coraz bardziej przestępcom zależy też na wprowadzeniu do legalnego obiegu pieniędzy zarobionych podczas przestępstw. Wymyślają więc coraz nowe sposoby prania brudnych pieniędzy – np. podczas handlu nieruchomościami czy interesów prowadzonych pomiędzy szeregiem satelickich spółek. Potem oficjalnie inwestują w lokale rozrywkowe, hotele, restauracje, których wcześniej byli cichymi udziałowcami. Starają się przeniknąć w świat biznesu.

– Zmienia się mentalność przestępców. Myślą oni coraz bardziej perspektywicznie, nie ograniczają się do przyjmowania w szeregi „twardogłowych żołnierzy", lecz szukają zdolnych młodych, wykształconych ludzi, którzy pracowaliby dla nich. Wykorzystują fakt, że znalezienie legalnej, dobrej pracy jest coraz trudniejsze.

Izolacja sprawców nawet najdrobniejszych przestępstw poprawia bezpieczeństwo, ale nierzadko odciska piętno na całym życiu aresztowanego

Cela zamiast siłowni

Wzrost zagrożenia przestępczością sprawił, że społeczeństwo boi się i staje się bardziej represyjne. Domaga się zaostrzenia kar, dłuższych i surowszych wyroków więzienia. Coraz więcej jest też zwolenników kary śmierci. Wzrost zaufania do ministra sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego, zwolennika surowego karania, świadczy o rosnącym strachu i dostrzeganiu tylko jednego sposobu na ograniczenie przestępczości – karanie.



Archiwum

JOLANTA GADEK
AGNIESZKA ŻERO

Od lat w Polsce ścierają się dwie teorie. Część społeczeństwa i przedstawicieli organów ścigania twierdzi, że tylko przekonanie o nieuchronności kary może ograniczyć przestępczość. Inni natomiast sądzą, że to nie wystarczy, że trzeba również zaostrzyć kary przewidziane za dane przestępstwo a nawet przywrócić karę śmierci. Zwolennikami tego ostatniego rozwiązania nie są tylko politycy, podobne poglądy ma wielu policjantów i prokuratorów.

– Być może jest to skutek faktu, że często spotykamy się z bestialskimi zbrodniami, sprawcami, którzy po popełnieniu przestępstwa nie wyrażają skruchy, lecz kombinują jak wyjść z sytuacji obronną ręką, nie dostać kary dożywocia czy 25 lat, lecz 8 czy 10 lat. Bo taki wyrok oznacza, że po czterech, pięciu latach można wyjść na wolność – mówi jeden z policjantów z pionu kryminalnego.

Za buty do aresztu

Jeszcze kilka lat temu o zastosowaniu tymczasowego aresztu decydował prokurator. Ustawodawcy uznali jednak, że w demokratycznym państwie o zastosowaniu tak drastycznego środka, jakim jest izolacja ze społeczeństwa, powinni decydować niezawiśli sędziowie. Zmiany miały ograniczyć liczbę błędnych decyzji aresztowych, zmusić organy ścigania do skrupulatniejszego gromadzenia materiałów dowodowych obciążających podejrzanych. Tak też się stało. Jednocześnie nie sprawdziły się obawy niektórych policjantów i prokuratorów, że uzyskanie aresztu będzie stanowiło duży problem.

Na początku funkcjonowania nowego systemu niektórzy policjanci narzekali na zbyt liberalną postawę sędziów. Ostatnio jednak, zwłaszcza w ciągu ostatnich kilku miesięcy, cieszą się, choć czasami nie kryją zdziwienia, że sąd przychyla się do większości wniosków aresztowych składanych przez prokuraturę.

Dziś do aresztu tymczasowego można trafić nawet za stosunkowo niegroźne w skutkach łamanie prawa, a nawet za niestawienie się w sądzie w charakterze świadka. Spotkało to np. dwudziestokilkuletniego mężczyznę z Białegostoku, który tuż przed świętami Bożego Narodzenia został aresztowany, gdyż sędzia prowadzący sprawę karną zdenerwował się jego nieobecnością na rozprawie. Miał być tylko świadkiem. Z wolnością musiał pożegnać się również na parę tygodni mężczyzna, który na białostockim dworcu kolejowym ukradł buty obywatelowi Niemiec śpiącemu na peronie. „Siedzieć" poszło też kilku młodych mężczyzn, którzy na os. Wysoki Stoczek pobili dwóch pracowników agencji ochroniarskiej i uszkodzili ich samochód. Na przeszkodzie nie stanął fakt, że lekarze uznali, iż obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organizmu na czas nie przekraczający siedmiu dni. Do aresztu trafiają obecnie 17-, 18-latki za włamania do samochodów, kradzieże drutów energetycznych, a także praktycznie każda osoba podejrzana o dokonanie rozboju. Policjanci się cieszą, gdyż, jak mówią, zmniejsza się poczucie bezkarności wśród młodocianych sprawców przestępstw.

Areszty poprawiają bezpieczeństwo

W tym roku w woj. podlaskim nie tylko poprawiła się skuteczność policji mierzona wskaźnikiem wykrywalności, lecz także zmniejszyła się liczba popełnianych przestępstw. W centrum Białegostoku w ciągu czterech pierwszych miesięcy tego roku popełniono blisko o 40 proc. mniej przestępstw niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wynika to z reorganizacji pracy mundurowych i szeregu różnych przedsięwzięć, jest to także efekt zaostrzonej polityki aresztowej. Tendencja ta jest widoczna także w mniejszych miejscowościach.

– W ciągu ostatnich kilku miesięcy aresztowanych zostało szereg osób podejrzanych o dokonywanie przestępstw na naszym terenie. W rezultacie jest o wiele bezpieczniej, notujemy mniej zdarzeń. W takim mieście, jak Wysokie Mazowieckie, izolacja na pewien okres kilkunastu recydywistów ma znaczący wpływ na poprawę bezpieczeństwa. Oczywiście zastosowanie wobec nich aresztów było możliwe dlatego, że zostali ustaleni i zgromadzono dowody ich winy, decyzja sądu mogłaby być jednak inna – mówi nadkom. Stanisław Lenszczyński, zastępca komendanta powiatowego policji w Wysokiem Mazowieckiem.

Zdaniem policji, w wielu przypadkach tylko izolacja sprawców może sprawić, że nie będą oni dokonywali przestępstw. Tak jest zwłaszcza z osobami poszukiwanymi przez wymiar sprawiedliwości. Pozostając na wolności dokonują wciąż nowych kradzieży i rozbojów, mają bowiem świadomość, że zgodnie z kodeksem karnym fakt, czy dokonają pięciu czy ośmiu takich samych przestępstw nie ma znaczenia – w Polsce orzeka się karę łączną, nie sumuje się – tak jak np. w USA – kar za poszczególne czyny.

– Wielu włamywaczy żyje z kradzieży „od zawsze". Łapiemy ich, idą do więzienia, wychodzą na wolność i wiadomo, że znów będą kradli. Zawsze po zakończeniu odsiadki takich osób, wzrasta liczba stwierdzanych przez nas włamań. Jak idą „siedzieć", liczba ta maleje. Nie ma na nich siły – mówi policjant z pionu kryminalnego.

W centrum Białegostoku w ciągu czterech pierwszych miesięcy tego roku popełniono blisko o 40 proc mniej przestępstw niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wynika to z reorganizacji pracy mundurowych i szeregu różnych przedsięwzięć, jest to także efekt zaostrzonej polityki aresztowej. Tendencja ta jest widoczna także w mniejszych miejscowościach.

Druga strona medalu

Resocjalizacja w polskich więzieniach nie przynosi zadowalających efektów. Najczęściej – szczególnie w przypadku młodych ludzi – bywa tak, że dopiero w areszcie są szkoleni przez recydywistów, nawiązują kontakty z bandytami i po wyjściu na wolność stają się członkami mniej lub bardziej zorganizowanych grup przestępczych. Zastosowanie aresztu tymczasowego wobec 17- czy 18-latka nierzadko wpływa na resztę jego życia. Po „odsiadce" nie wraca do szkoły, jeśli do niej chodził, na studia, czasami alienuje się z rodziny, zrywa kontakt z porządnymi znajomymi. Półświatek przestępczy przyjmuje go zaś z otwartymi ramionami. Z faktu tego zdają sobie sprawę zarówno sędziowie, prokuratorzy jak i policjanci, jednak w wielu przypadkach dobro toczącego się postępowania uznają za ważniejsze od ewentualnej demoralizacji podejrzanego. Ryzyko, że pozostający na wolności sprawca uzgodni zeznania z innymi osobami dla wielu przedstawicieli organów ścigania to najpoważniejsza przesłanka izolacji. Można odnieść wrażenie, że w tej pogoni za osiąganiem lepszych wyników pracy policja i prokuratura staje się coraz bardziej bezduszną machiną nie biorącą pod uwagę jednostki i motywów jej działania, okoliczności łagodzących.

W piwnicy i świetlicy

Polityka restrykcyjna ciągnie za sobą ogromne koszty. Brakuje miejsc w aresztach i więzieniach. Świetlice, pomieszczenia gospodarcze w piwnicy, czy siłownie zamieniane są na cele. W regionie północno-wschodnim zaludnienie w aresztach i zakładach karnych kształtuje się w okolicach 115-120 proc. Bywają jednak jednostki w kraju, gdzie przekroczono już 150 proc. zaludnienia. Można usłyszeć głosy, że więźniowie nie muszą mieć luksusów, więzienie to nie sanatorium. Nadmierne zagęszczenie w celach może stać się zarzewiem buntu, prowadzi do konfliktów pomiędzy osadzonymi, pojawiają się akty przemocy. Tym bardziej, że największe zagęszczenie występuje w jednostkach o charakterze zamkniętym, gdzie kontakt ze światem zewnętrznym jest sporadyczny. Np. białostocki Zakład Karny (więzienie o charakterze półotwartym i otwartym) nie jest zapełniony w 100 procentach. Brakuje natomiast miejsc aresztowi, gdzie na cele zamieniono siłownię, pomieszczenia gospodarcze w piwnicy, jeden gabinet lekarski. W hajnowskim areszcie na cele zamieniono świetlicę.

– Nie komentujemy decyzji sądu o aresztach, ale czasem sami się dziwimy, gdy trafia do nas człowiek, aresztowany za drobiazg – mówi jeden z pracowników białostockiego AŚ.

W tym tygodniu dyrekcja tej placówki odmówiła przyjęcia kobiety z dwumiesięcznym dzieckiem, która dostała 15 dni aresztu.

– Nie mamy odpowiednich warunków – mówi zastępca dyrektora Tadeusz Gąsowski.

Czy nas na to stać?

Konsekwencją restrykcyjnej polityki aresztowej jest zwiększenie liczby konwojów wykonywanych przez policję, która od lat narzeka na brak ludzi i środków do wykonywania tej czynności. Z wokandy spadają sprawy, bo nie można dowieźć aresztanta, co w konsekwencji wydłuża okres trwania procesu i zwiększa jego koszty. Kobietę z dzieckiem, mieszkankę Augustowa, dla której nie było miejsca w Białymstoku, policjanci musieli przewieźć do Grudziądza.

O wiele większych kosztów wymaga budowa nowych więzień. Z problemem tym zetknęły się Stany Zjednoczone, gdzie w pewnym momencie roczne wydatki na budowę nowych zakładów karnych przekroczyły wydatki przeznaczone na edukację...

Tymczasem na Podlasiu planowana jest adaptacja budynków po jednostce wojskowej w Czerwonym Borze na zakład karny. Już wcześniej zaadaptowano były PGR w Grondach Woniecko na podobną placówkę.

Pojawiają się też pomysły o przekazaniu więzień w ręce prywatne.

Świat po porażeniu

Niepełnosprawne maluchy mogą uczyć się życia w powstałym kilka tygodni temu w Białymstoku Ośrodku Rehabilitacyjno-Terapeutycznym dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym. Na pomysł stworzenia tej placówki wpadła Jolanta Szyszło, mama dwuletniego Krzysia.

URSZULA LUDWICZAK



Dwuletni Krzyś i jego mama od półtora roku uczą się świata na nowo

– Każdy, kto chce mieć dziecko, pragnie, aby urodziło się zdrowe. Gdy dzieje się inaczej, to od rodziny przede wszystkim zależy, jak takie dziecko będzie dalej żyło – mówi Jolanta Szyszło.

Krzyś może czuć się szczęściarzem. Ma wyjątkowo nieustępliwą i wytrwałą w walce o jego przyszłość rodzinę.

Dziecko wysokiego ryzyka

Krzyś urodził się 9 lutego 1999 roku – półtora miesiąca za wcześnie. Przyszedł na świat przez cesarskie cięcie.

– Ale sam oddychał, radził sobie na świecie całkiem dobrze – mówi mama chłopca. – W trzeciej dobie po porodzie nastąpiło załamanie. Krzyś trafił na oddział intensywnej opieki medycznej, został podłączony do respiratora. Dopiero po pięciu dniach zaczął sam oddychać. Ale miesiąc spędził na tym oddziale. Wypisany został jako zdrowe dziecko. Wszystkie badania, w tym neurologiczne i okulistyczne, były pomyślne.

Krzyś był jednak dzieckiem z tzw. wysokiego ryzyka przed- i poporodowego. Zalecono mu wizyty kontrolne w poradniach neurologicznej i okulistycznej. Pani Jolanta regularnie odwiedzała lekarzy.

– W ich oczach wszystko było w porządku. Ale według mnie, wszystko było inne od początku – opisuje matczyne przeczucie. – Zresztą mam starszego syna, Artura. Miałam więc porównanie. Krzyś od urodzenia wydawał się „daleki". Bardzo ładnie rozwijał się fizycznie, jadł bez problemu. Ale jednocześnie dużo spał i w ogóle się nie przytulał, nie wyciągał do mnie rąk, sporadycznie się uśmiechał. Nie podobało mi się to, ale wszyscy wokół zapewniali mnie, że nie mam czym się martwić, bo to wcześniak.

Gdy Krzyś skończył sześć miesięcy, zaczął zdradzać pierwsze niepokojące, także lekarzy, objawy.

– Najpierw przestał się uśmiechać. A potem zatrzymał się w rozwoju. O ile wcześniej Krzyś umiał składać rączki i leżąc na brzuchu przez chwilę unosił głowę, to nagle wszystko zapomniał.

Lekarze skierowali chłopczyka do poradni rehabilitacyjnej. Specjaliści rozpoznali zaburzenia centralnej koordynacji nerwowej. Pani Jola dostała skierowanie na rehabilitację ruchową Krzysia. Była to stymulacja według metody Vojty.

– W jednej chwili zawalił mi się świat. Usłyszałam wyrzuty, czemu przyszłam tak późno. I że wszystko, co do tej pory robiłam z Krzysiem, robiłam po części nieprawidłowo. Źle go ubierałam, źle rozbierałam, źle nosiłam i źle karmiłam. Choć nikt mi tego nie powiedział wprost, nagle poczułam, że przez pół roku byłam złą mamą. To było jak policzek. Tylko jedna lekarka powiedziała mi wtedy, że trzeba kochać swoje dziecko i rehabilitować je.

Po postawieniu Krzysiowi diagnozy, całkowicie zmieniło się życie całej rodziny, a zwłaszcza pani Joli.

– Musiałam w błyskawicznym tempie nauczyć się, jak właściwie rehabilitować moje dziecko – opowiada pani Jolanta. – Zabrałam się za tę pracę bardzo sumiennie. Po trzech tygodniach rehabilitacji Krzyś odpłynął: dostał napadów padaczkowych. Miesiąc nie mogłam nawiązać z nim żadnego kontaktu. Ale zachowywałam się wobec synka normalnie, jakby nic się nie stało. Cały czas coś do niego mówiłam. I po miesiącu Krzyś się uśmiechnął. Skromnie, bo skromnie, ale jednak.

Od tego momentu chłopczyk uczy się świata na nowo. Okazało się, że Krzyś także niedowidzi. Poza usprawnianiem ruchowym konieczna stała się więc intensywna terapia wzroku.

– Krzyś ma bardzo typowy przy jego schorzeniu ubytek pola widzenia – mówi mama chłopca. – Ma problemy z ustawieniem wzroku. Ale jeśli się go odpowiednio przygotuje, a także dobrze wyeksponuje zabawki i ustawi oświetlenie – Krzyś widzi. To patrzenie jest wyćwiczalne. Jest to bardzo trudne, ale kto powiedział, że w życiu ma być łatwo?

Krzesło z klinem

– Cały czas, od momentu diagnozy, szukałam najlepszej pomocy dla synka – mówi mama Krzysia. – Robi to chyba każdy rodzic w takiej sytuacji. Szukałam stosunkowo niedługo, bo około roku. W jednej z gazet przeczytałam artykuł o wspaniałej specjalistce w dziedzinie dziecięcego porażenia mózgowego, doktor Zofii Kułakowskiej. Dotarłam do niej poprzez redakcję. Pojechałam z Krzysiem do Warszawy. Doktor Kułakowska była pierwszą osobą, która fachowo zbadała synka i powiedziała mi, co mam dalej robić.

Okazało się, że Krzysia trzeba posadzić. Dzieci z porażeniem mózgowym nie potrafią bowiem przyjąć pozycji siedzącej – przy próbie takiego manewru odruchowo wypychają biodra do przodu. Potrzebują specjalnego krzesła, wyposażonego w odpowiedni klin, oparcie i podpórki. Klin pozwala na utrzymywanie dziecka w prawidłowej pozycji, plecy malucha podtrzymuje z kolei specjalne oparcie, a pod wypięte nóżki podkładana jest podpórka.

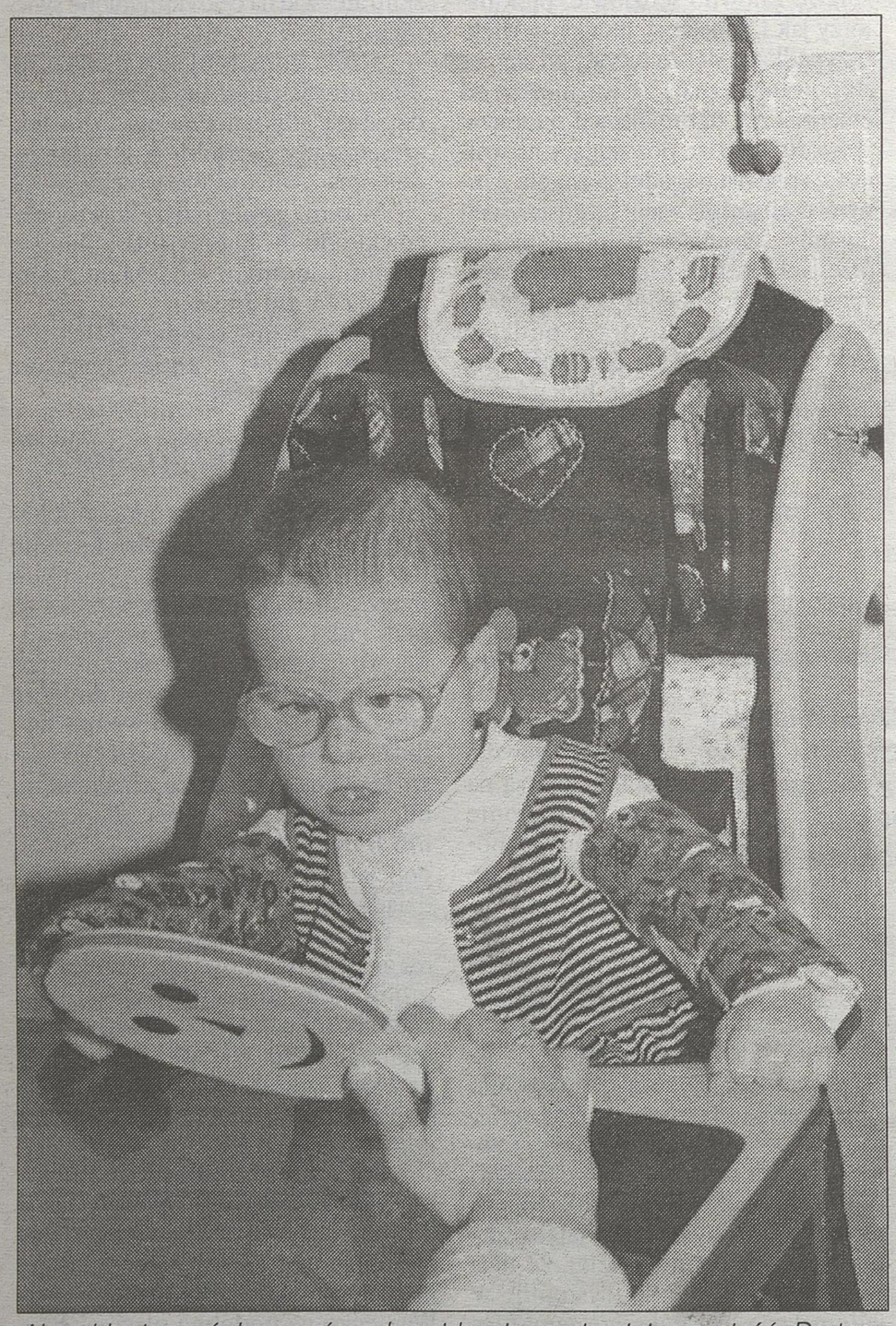
– Takie, koszmarne z wyglądu, krzesełko rehabilitacyjne zrobiliśmy na zamówienie w poradni zaopatrzenia ortopedycznego. Dopiero gdy je odpowiednio pomalowaliśmy, wyglądem przestało się tak bardzo różnić od normalnych krzesełek dla dzieci – opowiada pani Jola.

Dopiero w nowej, na siłę utrzymywanej pozycji siedzącej, Krzyś mógł zacząć uczyć się posługiwania rękami. Na przykurczone rączki chłopca trzeba było założyć tzw. prostotrzymacze, ułatwiające rozpoczęcie ćwiczeń usprawniających.

– Człowieczeństwo tkwi w rękach – zapewnia Jolanta Szyszło. – Oczywiście, że są osoby, które potrafią używać stóp zamiast dłoni, ale to wyjątki.

Rehabilitacja chłopca to codzienna, bardzo żmudna praca całej rodziny. Domownicy wiedzą, jak należy Krzysia podnosić, odpowiednio wspomagać w czasie siedzenia, karmić, hamować nieprawidłowe odruchy. Wiedzą też, jak eksponować zabawki, dodatkowo

– Na razie mieścimy się na 40 metrach kwadratowych, ale to na początek wystarczy. Już mamy pięciu specjalistów po szkoleniu w Zamościu, a nadzór merytoryczny nad ośrodkiem będzie sprawować dr Zofia Kułakowska – mówi Jola Szyszło. – Oczywiście wszyscy zdajemy sobie sprawę, i powtarzamy to innym rodzicom, że taki ośrodek nie daje dzieciom żadnej gwarancji wyleczenia. Jeśli ktoś myśli, że za rok będzie miał zdrowe dziecko, bardzo się myli. Ale maluchom z porażeniem mózgowym można zmniejszyć stopień niepełnosprawności, usprawnić je bardziej ruchowo i pomóc zrozumieć świat.



Aby chłopiec mógł zacząć naukę widzenia musi najpierw usiąść. Do tego celu potrzebne jest specjalne krzesełko. Za planszę do nauki, w zależności od pomysłowości rodziców, może służyć nawet rakietka od tenisa.



Rehabilitacja Krzysia to codzienna, bardzo żmudna praca całej rodziny. Domownicy wiedzą, jak należy eksponować zabawki, dodatkowo oświetlać pomieszczenie, informować co dzieje się wokół chłopca.

jak eksponować zabawki, dodatkowo oświetlać pomieszczenie, informować, co się dzieje wokół niego. Cała rodzina przeszła też na specjalną, wysokoenergetyczną dietę, a mama chłopca ukończyła kurs chiropraktyki.

– Chiropraktyka jest metodą przywracania zdrowia przez delikatne manipulacje dłońmi na kręgosłupie i stawach – mówi pani Jola. – Zabiegi te równoważą układ ruchowy i usuwają podrażnienia nerwowe.

W domu państwa Szyszło pojawił się też materac do magnetostymulacji.

– Próbujemy wszystkiego, co tylko mogłoby w jakiś sposób pomóc Krzysiowi. Krzyś jest dla nas normalnym dzieckiem, natomiast jego potrzeby są szczególne – mówi pani Jola.

To nie utopia

– Środowisko rodzinne odgrywa szczególnie istotną rolę w procesie usprawniania dziecka z porażeniem mózgowym – wyjaśnia pani Jola. – Umiejętne wykorzystanie sytuacji, jakie przynosi codzienne życie domowe np. przy myciu, ubieraniu, jedzeniu, zabawie, prowadzi do usprawniania ruchowego i zakodowania w mózgu prawidłowego wykonywania poszczególnych czynności. Środowisko rodzinne ma tę zaletę, że usprawnianie może odbywać się w atmosferze spokoju, zrozumienia i miłości. Taką rehabilitację dziecko będzie traktować jako „coś normalnego".

Każde dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje przebywania w grupie rówieśników. Podobnie jest z maluchami niepełnosprawnymi: od pewnego momentu swojego życia powinny znaleźć się w grupie rówieśniczej.

– Tymczasem w Białymstoku i okolicach nie było żadnego ośrodka specjalizującego się w usprawnianiu ruchowym, psychicznym i społecznym dzieci z porażeniem mózgowym – mówi mama Krzysia.

Myśl o utworzeniu takiej placówki w Białymstoku nie opuszczała pani Joli od momentu wizyty w ośrodku rehabilitacyjno-terapeutycznym dla dzieci z porażeniem mózgowym w Zamościu.

– Mimo tego, że najpierw byłam przerażona ogromem nieszczęść w jednym miejscu, opanowałam się, gdy zobaczyłam, że tamte dzieci są szczęśliwe. W ośrodku zapewniono im komfort życia. Zrozumiałam, że utworzenie takiej placówki to nie utopia.

Najpierw pani Jola zorganizowała w Białymstoku spotkanie dla rodziców dzieci z porażeniem mózgowym. Jej entuzjazm stał się na tyle zaraźliwy, że powstało zrzeszające rodziców Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom z Porażeniem Mózgowym. A kilka tygodni temu organizacji tej udało się doprowadzić do powstania ośrodka dla małych dzieci z porażeniem mózgowym.

– Na razie mieścimy się na 40 metrach kwadratowych, ale to na początek wystarczy. Już mamy pięciu specjalistów po szkoleniu w Zamościu, a nadzór merytoryczny nad ośrodkiem będzie sprawować dr Zofia Kułakowska – mówi Jola Szyszło. – Oczywiście wszyscy zdajemy sobie sprawę, i powtarzamy to innym rodzicom, że taki ośrodek nie daje dzieciom żadnej gwarancji wyleczenia. Jeśli ktoś myśli, że za rok będzie miał zdrowe dziecko, bardzo się myli. Ale maluchom z porażeniem mózgowym można zmniejszyć stopień niepełnosprawności, usprawnić je bardziej ruchowo i pomóc zrozumieć świat.

Rodzice zainteresowani działalnością ośrodka dla dzieci z porażeniem mózgowym oraz osoby, które chciałyby rozpocząć pracę społeczną w stowarzyszeniu mogą kontaktować się z panią Jolantą Szyszło, tel. 743-25-84 lub 0608 192 297. Osoby, które zechcą wspomóc finansowo działalność organizacji mogą wpłacać pieniądze na numer: BSK SA O/Białystok 10501823-2243039928.

Nieco zaludniona bezludna wyspa

Z Niną Terentiew, dyrektorem telewizyjnej Dwójki, dziennikarką nagrodzoną Super Wiktorem za całokształt twórczości, rozmawia Anna Napiórkowska.



Trzydziestoletni program II TVP to już dojrzała osobowość...

– Jeżeli sięgniemy w przeszłość, Honoriusz Balzak uważał 30-letnią kobietę za staruszkę stojącą nad grobem. Natomiast dzisiaj przed kobietą w tym wieku jest jeszcze całe życie. Myślę że Dwójka jest podobna do takiej trzydziestolatki, która jest jeszcze młoda, ciekawa życia i ludzi, otwarta na wszystkie impulsy i przede wszystkim wierna jednemu mężczyźnie. Tym mężczyzną umownym i metafizycznym jest nasza publiczność. To nie jest slogan ani frazes. Naprawdę wszystkie głowy w Dwójce myślą o tym, jak pogodzić wodę z ogniem, tzn. jak dotrzeć do największej ilości widzów, jak skonstruować program, żeby w pewnych godzinach zachwycił, zainteresował przysłowiowego profesora uniwersytetu, ale żeby również wzruszał i trzymał w napięciu prządkę łódzką, bezrobotnego oraz matkę samotnie wychowującą dziecko.

Czy Dwójka zna swoje atuty?

– Tak. Znamy swoje atuty. Ostatnio mieliśmy badania swojego wizerunku. Dowiedzieliśmy się, że jesteśmy postrzegani jako telewizja rodzinna, bardzo ciepła, bezpośrednia, dostarczająca dużo rozrywki, ale przede wszystkim sympatyczna. Ponadto, mamy wiernych widzów. Prowadzone od trzech lat badania pokazują, że nasza widownia się nie zmienia. Jest wierna i za to jej dziękuję, ponieważ jest to dla nas najważniejsze, a nie wymyślono jeszcze telewizji bez widzów.

Przez chwilę pracowała Pani w Polskim Radiu...

– Pamiętam jak z drżącym sercem jako stażystka przedstawiałam próby swoich reportaży, które czasami Program III przyjmował. Pamiętam również długie godziny w radiowej montażowni, gdzie moi starzy koledzy radiowcy nauczyli mnie przesuwania talerzami. Lubiłam przychodzić do radia. Jest tam cicho spokojnie, intymnie.

Mimo to wybrała Pani telewizję.

– Myślę, że wybrałam ją trochę nieświadomie. Dowiedziałam się, że powstaje wielka redakcja kulturalna. Poszłam na próbę i zostałam przyjęta. Jak zaczęłam pracować w telewizji, zrozumiałam, że zawsze tego pragnęłam.

Podejmując studia polonistyczne nie myślała Pani o dziennikarstwie?

– Zaczęłam studiować polonistykę, ponieważ wiedziałam, że mając pstro w głowie dam sobie radę. Jednak tak naprawdę chciałam być lekarzem weterynarii. Ale jak spojrzałam na swoje oceny z fizyki i chemii oraz z biologii, to stwierdziłam, że moje szanse są raczej iluzoryczne. Poszłam więc z całą grupą na najbardziej zabawiony wydział.

Po studiach chciała Pani zostać nauczycielką?

– Nie chciałam, ale nie wiedziałam, co mam ze sobą zrobić. I tak się złożyło, że w liceum po sąsiedztwie był wolny etat. Trafiły mi się trzy klasy maturalne. Nikomu, kto ma dopiero 20 lat tego nie życzę, chociaż teraz miło wspominam ten okres.

Jest rok 1974 i odbywa się nabór do pracy w TV, a dokładnie do tworzonej redakcji publicystyki kulturalnej. Pani podejmuje wyzwanie i zjawia się na Woronicza. Nie bała się Pani?

– Byłam zbyt młoda i głupiutka, żeby się bać. Poza tym, telewizja była wtedy cichą, spokojną przystanią, gdzie wszyscy się znali. Teraz jest gigantyczną fabryką. Ale mimo tego, na korytarzu dwójki czasami zjawiają się dziewczyny po studiach lub w ich trakcie, mówiąc, że tak strasznie chcą pracować w telewizji. Są wolnymi strzelcami. Jak się ma 20 lat, to się niczego nie boi.

Pierwszym Pani zadaniem było pisanie felietonów do „Pegaza".

– Uwielbiałam je. Wtedy poznałam wielkiego poetę Stanisława Grochowiaka. Pamiętam, że pierwszy felieton był jakby relacją z premiery jego sztuki „Po tamtej stronie świec". Poznałam mistrza, wielkich aktorów, reżysera w Teatrze Polskim i myślałam, że jestem w niebie. Potem zrobiłam reportaż na podstawie bardzo dobrego reportażu prasowego Hanny Krall. Miałam świetnego operatora, montażystkę i wyszedł wspaniały reportaż o panu Praszczaku, który był kolejarzem i w wielkiej grze wygrał największą stawkę w dziedzinie literatura światowa. Jego żona Gienia znalazła tego dnia sześciolistną koniczynę. Pan Praszczak był zawiadowcą i miał dużo wolnego czasu. Spisywał wszystkie przeczytane książki w kajecikach. Było to coś tak uroczego i słodkiego, że nigdy później nie spotkałam nikogo tak fascynującego.

Czy to w Pegazie dostrzegł Panią Janusz Rolicki?

– Myślę że nawet za bardzo mnie dostrzegł. Kiedy robiłam felietony w „Pegazie" i było mi naprawdę bardzo dobrze, pewnego dnia przyjechał i powiedział, że będę prowadziła program XYZ. Wtedy się bałam, ponieważ nie miałam specjalnego pomysłu na siebie.

Janusz Rolicki stwierdził, że miała Pani smykałkę do składania obrazków i wyróżniała się pracowitością. Powierzenie Pani stanowiska trzeciego prowadzącego było, jak powiedział, z jego strony eksperymentem, ponieważ miała Pani wadę wymowy. Czy miała Pani kompleksy z tego powodu?

– Wszystko to najświętsza prawda. Miałam wielki problem i dzięki temu, że on wierzył we mnie, udało mi się pokonać ten lęk. Dlatego mówię bez fałszywej skromności, że daję szansę bardzo wielu młodym dziennikarzom.

Program XYZ cieszył się ogromnym powodzeniem. Zadaniem zaproszonych gości było odgadnąć, o kim Pani opowiada. To było szalenie emocjonujące, mimo że nikt nie wydawał tajemnic alkowy, co dzisiaj jest powszechne.

– Ten program pozostał w pamięci wielu ludzi i czasami pytają mnie, dlaczego nie wracam do niego. Odpowiadam, że nie można do niego wrócić, ponieważ wtedy te drobne rzeczy, o których mówiłam, że np. wielki pisarz lubi grochówkę albo lubi się opalać czy pływać były tajemnicami na miarę wszechświata. Teraz, kiedy każdy jest opisany, sfotografowany i znamy najskrytsze drżenia jego serca, to już nie ten czas.

Aktualnie ogromnym powodzeniem cieszy się Pani program zatytułowany „Bezludna wyspa".

– Bardzo lubię ten program, ale czasami mam go po dziurki w nosie, ponieważ chciałabym zrobić coś inaczej. We wszystkich profesjonalnych telewizjach publiczność decyduje o końcu danego programu. Raz zabawiłam się w ten sposób ze swoją publicznością i zaprezentowałam jej inne „danie". Okazało się jednak, że nie chcieli zmian.

Zdaniem Tomasza Raczka, „Bezludna wyspa" jest fenomenem i trwa tak długo, ponieważ jest polską formułą telewizyjną, którą trudno zaliczyć do konkretnego gatunku. Czy zgadza się Pani z tą opinią?

– Zgadzam się, ale jest to opinia krytyka. Widz jest człowiekiem niezbadanym i w żadnej dziedzinie sztuki nie można sobie usiąść i pomyśleć: jeżeli do dwójki dodam trójkę i posypię to proszkiem, to powstanie coś nowego. Publiczność jest nieprzewidywalna. Jest mi miło, kiedy „Gazeta Wyborcza" drukuje rankingi programów tego typu i „Wyspa" jest w nich na pierwszym miejscu. Tak samo, kiedy oglądam nasze badania telemetryczne i widzę 12 proc., które przemnożone przez 300 tysięcy ludzi daje kilka milionów. Tak więc jest mi miło, kiedy wiem, że pracuję dla swoich telewidzów.

Czy lubi Pani tropiki?

– Lubię morze, palmy, piasek. Lubię na krótko spokój, egzotyczne jedzenie. Byłam już w podróży swego życia – na Borneo.

Ile czasu mogłaby Pani wytrzymać na bezludnej wyspie?

– Moja wyspa nie jest do końca bezludna. Gdybym mogła bezludną wyspę zaadoptować, oswoić i zabrać tam parę osób, to też byłaby bezludna, chociaż nieco zaludniona.

Czyli nie chciałaby Pani być tak zupełnie sama?

– Nie, ponieważ byłoby mi smutno.

Dziennikarstwo to jedno, a szefowanie to co innego. Konsekwentnie pnie się Pani po szczeblach drabiny z napisem Sukces. Pierwszy szczebel to kierownik Redakcji Publicystycznej, drugi – zastępca dyrektora ds. artystycznych, trzeci – zastępca dyrektora ds. programowych i wreszcie dyrektor Programu II. Udało się Pani coś, co do tej pory udaje się w Polsce niewielu kobietom.

– Szczerze mówiąc to, co Pani powiedziała, nie do końca jest prawdą. Wiele lat pracowałam w telewizji i szefowałam zaledwie kilku osobom. Miałam zazwyczaj programy o dobrej oglądalności, wiele zajęć i nie myślałam o tym, aby pójść dalej. Natomiast zdarzyły się propozycje nie do odrzucenia. Na początku lat dziewięćdziesiątych prezes Marian Terlecki wezwał mnie i powiedział, że nowa szefowa ds. artystycznych chciała, abym była jej zastępczynią. I od tego momentu jest już tak, jak Pani powiedziała. To wciąga, odnajduje się różne przyjemności w dyrektorowaniu i jest to bardzo kreacyjne i fascynujące.

Zawdzięcza to Pani silnej osobowości. Pojawiają się określenia Żelazna Dama, Kobieta z kamienia czy Caryca. Czy jest Pani dyktatorem?

– Nie, jestem człowiekiem odpowiedzialnym. Powierzono mi coś ważnego i chciałabym, aby to dobrze szło. Telewizja jest coraz szybciej pędzącą fabryką. Sama nie mogę złapać tchu, ponieważ trzeba tyle spraw rozstrzygnąć. Wpadam rano, wychodzę bardzo późno.

Agata Młynarska twierdzi, że jest Pani prawdziwym przywódcą i autorytetem dla zespołu dwójki. Potrafią dla Pani nie spać przez kilka nocy i wykonywać nadludzkie rzeczy, ponieważ Pani ich o to prosi. Mówi, że rzuciła Pani na nią urok, z którego nie potrafi się wyrwać. Przy tym, trudno o kontakt z Panią, ponieważ jest Pani osobą szalenie zajętą i jednocześnie po kobiecemu roztrzepaną. Ale kiedy trzeba, potrafi Pani zatrzymać się w tym pędzie i spojrzeć na nich jak prawdziwy człowiek. I za to Panią kochają.

– Co ja mam na to odpowiedzieć?

Matkuje Pani tym wszystkim ludziom?

– Tak, staram się. Dwójka jest zespołem. Teraz robiliśmy zbiorowy wywiad do Twojego Stylu „Dziewczyny dwójki". Listę dziewczyn dwójki otworzyła Halina Miroszowa, z którą piłyśmy szampana na jej osiemdziesiątych urodzinach.

Wszyscy zgodnie podkreślają Pani ciągły pośpiech, permanentny brak czasu. Czy Pani czasem nie gubi się w tym pędzie, nie czuje się samotna?

– Staram się nie gubić w sprawach ludzkich i cieszę się, że Agata to powiedziała. Ostatnio przyszła do mnie jedna z koleżanek i spytała, czy nie będę się na nią gniewała, gdyż spodziewa się dziecka, a jest w telewizji bardzo potrzebna. Powiedziałam jej, że każde dziecko jest sto razy ważniejsze od całej telewizji. Ja już mam dziecko.

Syn Hubert, mimo studiów prawniczych, zdaje się, że połknął bakcyla dziennikarskiego?

– Odwodzę go od tego pomysłu ze wszystkich sił. Telewizji daje się całe swoje życie. Wiedzą o tym wszyscy, którzy tu pracują. Ona bierze sobie wszystko i oddaje ci coś albo i nie oddaje. Cena jest gigantyczna.

Jaką cenę Pani zapłaciła?

– Może zapłaciłam taką cenę, że mam tylko jedno dziecko, a wolałabym więcej. Może byłabym szczęśliwsza... Ale nie narzekam, ponieważ moja miłość do telewizji jest odwzajemniona. Warto więc było. Nie ma jednak gwarancji, że zawsze tak będzie. A miłość bez wzajemności jest wielkim cierpieniem.

Pola Raksa pisze o niej: „Kuźmicka pokazała, że ubrania w jednym odcieniu wcale nie muszą być nudne, a mogą być wyrafinowane..."

Łączę kobietę z mężczyzną

Swoją pierwszą kolekcję „Five o`clock" sprzedawała w niemieckich sklepach, dzięki drugiej – z szarych koronek – pojechała do Tajlandii. Trzecią kolekcję, militarną, w całości kupił gdański butik. Teraz przygotowała czwartą, którą pokaże w najbliższą środę we Lwowie...

DOROTA NAUMCZYK

25-letnia białostoczanka Ewa Hipolita Kuźmicka znana jest w środowisku polskich projektantów mody. Mówią o niej: „ta od szarych koronek". O możliwość prezentacji jej kolekcji starał się najsłynniejszy polski magazyn dotyczący spraw mody „Moda Top", a redakcja miesięcznika „Pani" poprosiła o zaprojektowanie specjalnie do sesji fotograficznej kolekcji różowych sukienek.



Największą sławę i uznanie przyniosły jej ubrania z szarych, ręcznie robionych koronek.

Przebierała się 15 razy

Ewa twierdzi, że modą interesowała się od... zawsze. Jak wszystkie małe dziewczynki uwielbiała ubierać lalki i sama też przebierała się piętnaście razy dziennie. Wspomina, że kiedy w trzeciej klasie podstawówki trzeba było napisać wypracowanie na temat: „Kim chcę zostać w przyszłości?", napisała, że projektantką mody. Jednak wtedy jeszcze nikt nie brał tego poważnie. Ewa jednak była uparta. Po ukończeniu podstawówki zdała do technikum odzieżowego.

– Nigdy nie dopuszczałam do sobie myśli, że mogę wykonywać jakiś inny zawód – wspomina. – Zawsze wiedziałam, że moim przeznaczeniem jest ubierać ludzi.

W technikum odzieżowym – jak to w każdej tego typu szkole – często organizowano różnorodne pokazy mody. W jednym z nich Ewa wystąpiła w zaprojektowanej przez siebie i własnoręcznie uszytej bladoniebieskiej sukience a'la Marilyn Monroe. Kreacja ta tak się wszystkim spodobała, że jedna z koleżanek kupiła ją i założyła na ślub cywilny. Później już często zdarzało się, że Ewa projektowała i szyła swoim koleżankom suknie ślubne, wieczorowe i studniówkowe...



Jeszcze podczas nauki w technikum odzieżowym dowiedziała się, że w Polsce funkcjonuje szkoła jej marzeń – Kolegium Mody. Powiedziała sobie, że zrobi wszystko, aby się tam dostać. I zrobiła. Podszkoliła się z rysunku i malarstwa i już w 1995 roku była studentką pierwszego roku Kolegium Mody – katedry działającej przy łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. I właściwie wtedy wszystko się zaczęło. Posypały się słowa podziwu, kolejne wyróżnienia i nagrody...



Jedna z sukni w stylu camel, przygotowanych specjalnie na konkurs we Lwowie, który odbędzie się już w najbliższą środę

Pomogły zasłony i herbata

Za swoją pierwszą autorską kolekcję „Five o`clock" Ewa otrzymała od Krajowej Izby Mody pierwszą nagrodę – wyjazd na Międzynarodowe Targi Mody „Moda Messe" do Lipska w Niemczech. Również tam jej kolekcja wzbudziła wielkie uznanie profesjonalistów i Ewa dostała propozycję sprzedaży swojej kolekcji w niemieckich sklepach.

– To była wielka radość, tym bardziej że powstanie mojej pierwszej prawdziwej kolekcji było właściwie dziełem przypadku – przyznaje Ewa. – Rozglądałam się po swoim pokoju i mój wzrok zatrzymał się na oknach, a właściwie to na wiszących tam zasłonach, które kilka lat wcześniej dostałam od cioci.

Zasłony były z żakardu. Tymczasem Ewie już od kilku miesięcy chodziła po głowie kolekcja nawiązująca do okresu Rewolucji Francuskiej. A w tamtych czasach używano właśnie tkanin żakardopodobnych.

Z wysłużonych zasłon powstał więc... żakiet, żupan i płaszcz. Wszystko stylizowane na francuską modę sprzed setek lat. Ewa zdawała jednak sobie sprawę, że te trzy ubiory to na kolekcję trochę za mało, a tymczasem zasłony już się skończyły. Z pomocą przyszła mama, która wygrzebała w babcinej szafie kilka innych żakardopodobnych tkanin. Kilka potrzebnych materiałów udało się też znaleźć w sklepach z używaną odzieżą. Starczyło na kilka pięknych żakietów, długie spódnice, koronkowe spodnie, a nawet elegancki płaszcz i... suknię ślubną. Ta ostatnia powstała z szyfonu własnoręcznie farbowanego przez Ewę w... herbacie.

Znana z szarych koronek

W środowisku polskich projektantów mody Ewa najbardziej znana jest ze swojej „szarej kolekcji". Składające się na nią ubrania zostały wykonane m.in. z ręcznie robionych koronek.

– Wymyślając wzory koronek korzystałam z wzornictwa polskiego rękodzieła ludowego – mówi Ewa. – Siedząc w bibliotekach i czytelniach przejrzałam około czterdziestu różnych albumów poświęconych tej tematyce. Ale opłaciło się, ponieważ na ludowych strojach i czepcach znalazłam wspaniałe wzory dla moich koronek.

Jednak okazało się, że znalezienie i rozrysowanie wzorów to dopiero początek trudnej drogi. Co z tego, że Ewa miała już wzory, skoro nigdzie nie mogła znaleźć podobnych koronek? Dała więc ogłoszenie do gazety: „zlecę robótki ręczne" i nazajutrz odebrała ponad sto telefonów od zainteresowanych takim zleceniem pań. Po wstępnych rozmowach wybrała dziewięć z nich. Jednak tylko jedna z kobiet potrafiła zrobić koronkowe rękawiczki, więc musiała ich wydziergać kilkanaście par.



Ewa Hipolita Kuźmicka w tajlandzkim kapeluszu. Podróż do Bangkoku stała się ważnym źródłem inspiracji.

Na przygotowanie tej kolekcji Ewa musiała wyłożyć z własnej kieszeni 5 tys. zł. Ale opłaciło się. „Szara kolekcja" przyniosła jej bowiem pięć nagród, m.in. zaproszenie do prezentacji na łamach „Mody Top", własne stoisko na Targach Poznańskich oraz Grand Prix na Gali Dyplomowej Akademii Sztuk Pięknych, a w nagrodę – wyjazd do Bangkoku.

Pola Raksa tak pisała na łamach znanego polskiego dziennika o jej szarej kolekcji: „Ewa Kuźmicka pokazała, że ubrania w jednym i na dodatek szarym kolorze wcale nie muszą być nudne. Tu były wyrafinowane. Zabawa w kontrastowanie faktur była bardzo udana. Szara flanela, szara gipiura, szare filcowe pantofle i botki, szare rękawiczki z siatki. Długie sukienki z głębokim rozcięciem z przodu i tyłu, botki do sukienek z krótkim rękawem. Kolekcja spokojna i zaskakująca smaczkami".

Dla kontrastu – po bardzo kobiecych koronkach – Ewa stworzyła kolekcję militarną. Połączyła w niej sztuczną wężową skórę z wełną w kolorze khaki, brąz i bordo. Dzisiaj wspomina, że była to prawdziwa zabawa... zamkami. Wszystko bowiem dawało się w tej garderobie odpiąć i przepiąć. Dzięki temu z jednego ciucha można było stworzyć cztery wariacje. Ten praktyczny pomysł bardzo spodobał się właścicielowi sieci gdańskich butików, który od razu, na pniu, odkupił od Ewy całą militarną kolekcję.

– Kolekcja militarna łączyła wątki mody męskiej i damskiej – mówi Ewa. – Dzięki temu udało mi się maksymalnie podkreślić kobiecość. Zresztą za-



Militarna kolekcja, łącząca elementy damskie z męskimi, znakomicie sprzedała się na polskim Wybrzeżu

paw paw



Suknię ślubną Ewa uszyła z szyfonu pofarbowanego w... herbacie

wsze, w każdej kolekcji, łączę kobietę z mężczyzną.

Inspirowane architekturą Cerkwi

W 1999 r. Ewa obroniła licencjat Kolegium Mody. Od razu zdała na uzupełniające studia magisterskie w łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. Pod koniec tego roku będzie broniła tytuł magistra sztuki. Już od kilku miesięcy pracuje nad swoją dyplomową kolekcją. Jest ona w całości inspirowana architekturą Cerkwi prawosławnej i prawosławnymi szatami liturgicznymi.

Ewa została również wytypowana przez swoją uczelnię do reprezentowania naszego kraju na konkursie projektantów mody we Lwowie.

– Teraz bardzo modne są kolory, więc z pewnością większość projektantów zaproponuje kolorowe, kwiatowe kolekcje – mówi Ewa. – Ja chciałam trochę od tego schematu odskoczyć i wybrałam sobie połączenie koloru camel (żółty odcień piasku) z czarnym. Wszystkie ubrania wykończone są ręcznie robionymi frędzlami.

Konkurs odbędzie się już w najbliższą środę, 30 maja.

Paryskie podglądanie

Za tydzień zaś, 1 czerwca, Ewa rozpocznie pracę projektantki w jednej z bardziej renomowanych polskich firm odzieżowych w Poznaniu. Na razie jednak nie chce zdradzić jej nazwy.

– Żeby nie zapeszyć – wyjaśnia nieśmiało. – Miałam wiele szczęścia. Do pracy w tej firmie zostałam wybrana spośród trzydziestu innych projektantów mody. Musiałam zaprezentować szefom kolekcję damskich ubrań na kolejne lato 2002. Spodobała się. Przyjęto mnie do pracy i w nagrodę wysłano na tydzień do Paryża, żebym mogła złapać inspirację do przyszłej pracy...

Firma ta ma swój sklep również w Białymstoku, więc niewykluczone, że po Niemkach i mieszkankach polskiego Wybrzeża, w końcu również białostoczanki będą miały okazję chodzić w tym, co projektuje dziewczyna z Podlasia – Ewa Hipolita Kuźmicka.

Upadek ełckiego teatru

Na początku była grupa pasjonatów, którzy stworzyli jedyny w Ełku teatr. Poświęcali mu każdą wolną chwilę, kosztem rodziny i życia prywatnego. Byli coraz lepsi i na spektakle dostawali coraz więcej pieniędzy. W pewnym momencie mogli tylko pójść krok dalej i stworzyć teatr zawodowy. Nie udało się.

MONIKA STELMACH

Aktor nie gąbka

Po studiach w warszawskim PWST aktor Piotr Kowalewski otrzymał propozycje pracy w trzech teatrach – Polskim, Dramatycznym i łódzkim. Był asystentem Mai Komorowskiej. Mimo że na brak propozycji nie narzekał, w Warszawie „przeżył" zaledwie dwa sezony. Postanowił wrócić do rodzinnego Ełku, 60-tysięcznego miasta, gdzie po przed laty istniejącym teatrze zostało jedynie wspomnienie. Sam wtedy nie wiedział, co będzie tu robił. Najważniejszy był spokój. „Obraził" się na teatr, który przecież, jak twierdzi, jest jego wielką miłością.

– Powodów było wiele – mówi Piotr Kowalewski. – Nie mogłem się pogodzić, że aktor musi grać wszystko, nawet wbrew swojemu światopoglądowi. Nie chciałem rzucać ze sceny stekiem przekleństw, najgorszym, rynsztokowym słownictwem. Aktor to nie gąbka, która wchłonie wszystko. Nie musi pokazywać ze sceny każdego zła. Jest pewna granica, po przekroczeniu której jest już bluźnierstwo. Artysta musi brać odpowiedzialność za odbiorcę.

Od bezrobotnego do polityka

Jednak ten rozwód z teatrem nie trwał długo. Zatrudnił się w Spółdzielczym Domu Kultury „Okrąglak" w Ełku. Miał być instruktorem od wszystkiego. Szybko jednak ogłosił nabór do teatru amatorskiego. Zgłosiło się aż 60 osób. Na stałe zostało około 20. Imponująca była różnorodność zawodów. Grali uczniowie szkół, nauczyciele, bezrobotni, a nawet politycy. Przedział wiekowy wahał się od kilkunastu do 50 lat. Próby i spektakle mieli w Klubie Garnizonowym „Orzeł". Stare, wysłużone kostiumy załatwił im reżyser Janusz Majewski. Tak w 1994 roku powstał Teatr Amatorski im. Józefa Węgrzyna w Ełku. Później zrezygnowali ze słowa amatorski w nazwie.

Sklep mięsny – konkurent teatru

Zaczęła się praca po 12-14 godzin na dobę. Piotr Kowalewski musiał być człowiekiem– instytucją. Wspólnie z aktorami zajmował się scenografią, kostiumami, reżyserował, grał, a w nocy rozklejali plakaty. Po czterech latach powiedział dość. Wtedy zostawił teatr po raz drugi.

– Nie mogłem dłużej tak funkcjonować – opowiada Kowalewski. – Zaniedbywałem wszystko prócz teatru, czyli siebie i rodzinę.

Zajął się prowadzeniem sklepu mięsnego, który zostawił mu brat przed wyjazdem za granicę. Jednak i tym razem nie na długo rozstał się z teatrem. Po pół roku samorząd miejski wysupłał 45 tys. na spektakl. Były to pieniądze, za które można było zatrudnić ludzi. Przenieśli się do Ełckiego Centrum Kultury, gdzie tynk już nie sypał im się na głowę. Warunki były nieporównywalnie lepsze. Później już na każdy ze spektakli dostawali pieniądze z Urzędu Miasta. Zatrudnili na etaty kilka osób. Czasami scenografię i kostiumy wykonywali zawodowcy z Warszawy czy Białegostoku, np. do „Poskromienia złośnicy". W momencie, kiedy mogłoby się wydawać, że jest lepiej niż kiedykolwiek wcześniej, przynajmniej od strony finansowej, teatr przestał istnieć.



Aktorzy byli na tyle dobrzy, że mogli eksternistycznie zdać aktorski egzamin. To był dla ełckiego teatru jedyny ratunek.

Na początku była pasja

– W mojej ocenie, pierwsze cztery lata to był najlepszy czas dla tego teatru – wspomina Lilianna Łubin-Podgórna, jedna z pierwszych i najdłużej grających tu aktorek. – Wtedy to była grupa pasjonatów, przyjaciół, którzy mieli wspólny cel. Nie myśleliśmy, żeby zarabiać pieniądze, liczył się tylko każdy kolejny spektakl.

Potem ta maszyna rozkręcała się i potrzebowała coraz więcej pieniędzy, a te nie przybywały proporcjonalnie do potrzeb. Przecież nie można było cofnąć się do początków. Jedynym wyjściem było pójść dalej, a dalej był teatr zawodowy.

Praca ponad siły

Zdecydowana większość aktorów, poza pracą w teatrze wykonywała zawody, które pozwalały im utrzymać się, przeżyć.

– Graliśmy coraz więcej przedstawień. Doszło do tego, że nie mieliśmy życia osobistego – opowiada Lilianna Łubin-Podgórna. – Z rana pracowałam w szkole, później szłam na próbę. W weekendy graliśmy nawet po dwa spektakle. Często wystawialiśmy także w dni powszednie. Ile można było zwalniać się z pracy, żeby zagrać? Syn wychowywał się jak sierota, u babci. Do dziś przez to nie lubi teatru. Piętrzyło się pranie. O wspólnym, domowym obiedzie nawet nie myśleliśmy. Marzeniem był jeden dzień tylko dla rodziny. To nie mogło trwać w nieskończoność.

– Przestawaliśmy również mieć motywację do pracy – dodaje Jacek Podgórny, mąż Lilianny, również aktor. – Skład często się zmieniał, przychodzili nowi ludzie, przez co zaczęliśmy się cofać. Nie dostawaliśmy za swoją pracę żadnej gratyfikacji finansowej. W pierwszych latach była radość tworzenia, później stało się to instytucją. Pojawiło się pytanie, po co to wszystko? Dla oklasków?

Po drodze rozminęła się też wizja tego, co chcą robić niektórzy z aktorów z tym, jak teatr widział Piotr Kowalewski. Jednak o tym dzisiaj nie chcą już mówić.

– Marzyłem o stworzeniu tu teatru zawodowego – przyznaje Piotr Kowalewski. – Jestem przekonany, że udałoby się. Aktorzy są na tyle dobrzy, żeby eksternistycznie zdać egzamin aktorski. To był jedyny ratunek dla tego teatru. Teraz niewiele zostało z tylu lat wspólnej pracy.

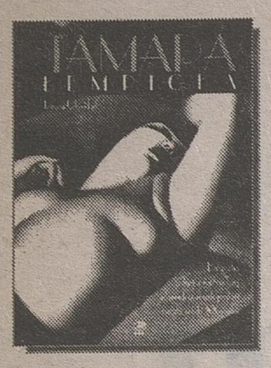
Obecnie jedynie kilka osób zrzeszonych w Stowarzyszeniu Twórczości Teatralnej realizuje nieduże spektakle. Jednak pod znakiem zapytania jest nawet istnienie tego stowarzyszenia.



Ełcki teatr upadł, bo był zbyt profesjonalny, a zawodowy teatr potrzebuje pieniędzy

paw

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



Laura Claridge, „Tamara Łempicka. Między art deco a dekadencją", przeł. Ewa Hornowska, Dom Wydawniczy Rebis, seria „Biografie", Poznań 2000, s. 533+ilustr.

Przed tygodniem pojawił się w księgarniach trzeci tom nowej serii poznańskiego Rebisu „Biografie" zatytułowany „Blondynka", a poświęcony Marilyn Monroe. Dziś chcę jednak wrócić do książki, która serię zainaugurowała. Jest nią „Tamara Łempicka. Między art deco a dekadencją" autorstwa Laury Claridge – pierwsza biografia kontrowersyjnej polskiej artystki, której dzieła trudne są do sklasyfikowania. Dziś zdobią one kolekcje m.in. Jacka Nicholsona, Barbry Streisand, Madonny. Tamara Łempicka, symbol epoki jazzu, sławna była z przyjęć, które organizowała w swoim, zaprojektowanym przez Malleta-Stevensa, apartamencie. Laura Claridge barwnie odtwarza nawet mało znane epizody z życia artystki, odsłania tworzone przez nią mistyfikacje. Pisze o jej pragnieniu stania się Nową Kobietą, o gnębiących ją depresjach, o licznych romansach, a przede wszystkim o tym, dlaczego jej twórczość w pełni doceniono dopiero w naszych czasach. **(tm)**



Nick J. Higham, „Podbój Anglii przez Normanów", przeł. S. Bartosiak, Wiedza Powszechna, seria „Kieszonkowa seria historyczna", Warszawa 2001, s. 110.

Kolejny tomik serii przedstawiającej najważniejsze zjawiska i procesy w dziejach ludzkości, opisane przez autorów, którzy reprezentują często inny niż znany nam z podręczników punkt widzenia. Wydarzenia roku 1066 zapoczątkowały nową epokę w dziejach Anglii, zamykając anglosaski okres jej historii. Książę Normandii, który rościł pretensje do tronu po swym krewnym Edwardzie Wyznawcy, pokonał w słynnej bitwie pod Hastings Harolda II i koronował się na króla Anglii jako Wilhelm I Zdobywca. Autor przedstawia tło burzliwych czasów przełomu, analizuje jego przyczyny i skutki, omawiając okres od końca X do końca XI wieku. **(tm)**



„Jeżynowe wino", Joanne Harris, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2001, s. 80.

Autorka znanej powieści „Czekolada" tym razem wprowadza nas w świat prowincjonalnej, ale jednocześnie bardzo urokliwej francuskiej wioski Lansquet. Główny bohater Jay Mackintosh, pisarz, właśnie tu odnajduje twórczą magię i znów zaczyna pisać. Spotyka również piękną sąsiadkę, która najpierw nie chce z nim rozmawiać, a potem oddaje mu pod opiekę swoją córkę. Narratorem opowieści jest... butelka dobrego, francuskiego wina. Świat widziany z piwnicy wygląda jednak trochę inaczej niż ten obserwowany z ludzkiej perspektywy. I to jest właśnie w „Jeżynowym winie" najbardziej interesujące. **(ka)**



Michał Jakubowski, „Internet początek żeglugi", Mikom, Warszawa 2000.

Książka może być najlepszym nauczycielem podstaw Internetu. Za przykład wystarczy postawić pozycję wydawnictwa Mikom pt. „Internet początek żeglugi" autorstwa Michała Jakubowskiego. W książce dokładnie opisane są sposoby i warunki połączenia z siecią w Polsce, porady dotyczące zakupu i instalacji modemu. Można tu też znaleźć najważniejsze informacje na temat najpopularniejszych przeglądarek WWW (co potrafią i czym tak naprawdę są) oraz poczty elektronicznej. Z książki dowiemy się m.in. co to jest spam i lista dyskusyjna. Każda porada jest obficie zaopatrzona w zdjęcia wyglądu ekranu podczas poszczególnych czynności z ich dokładnym opisem. W efekcie książka ta w praktyce „prowadzi za rękę" początkującego internautę do zamierzonego celu. Z tym niezbyt obszernym poradnikiem można nauczyć się zakładania własnej strony WWW, użyć najpopularniejszych programów do rozmów w Internecie oraz skorzystać z darmowych usług dostępu do poczty elektronicznej i miejsca na serwerach. Na końcu znajdują się cenne informacje o znaczeniu poszczególnych adresów stron WWW. **JBB**

OD DESKI DO DESKI

Terakowska „...pokazuje inny świat"?



Tytuł mojej recenzji wzięłam z opinii, jaką przysłał autorce książki jeden z jej czytelników. Ja zaś opatrzyłam go znakiem zapytania, gdyż uważam, że to wcale nie tak. „Poczwarka" pokazuje nasz świat. Świat, w którym żyjemy my, tzw. normalni ludzie i ci, którym niechętnie przyznajemy prawo do normalności, którzy się od nas różnią. Ciekawe, że łatwiej nam jest zaakceptować osoby z upośledzeniem fizycznym niż z upośledzeniem umysłowym, intelektualnym. Jeśli jednak przyjrzymy się wnikliwie nam samym, jeśli starczy nam odwagi, aby rzecz nazwać po imieniu, dostrzeżemy własne upośledzenie. Może nawet głębsze niż Myszki, bohaterki „Poczwarki". Bo czyż nie upośledzeniem jest zamknięcie się w sobie, niemożność kochania, egoizm, zazdrość, pycha, dążenie do celu za wszelką cenę, hołdowanie modom, zadręczanie się drobiazgami i wiele, wiele innych zachowań, które – o ironio! – uważamy często za zalety. O ileż łatwiej jest powiedzieć „sprawni inaczej" i w błogim poczuciu tolerancji zająć się własnymi ważnymi sprawami, których przecież ci „sprawni inaczej" zupełnie nie potrafią ogarnąć. Oni są tam – my tu, oni są gorsi – my lepsi, oni są głupsi – my mądrzejsi, oni mają własny świat – my też mamy własny świat. I tak ma być. I tak jest wygodniej. Najlepiej, jeśli przebywają w placówkach zamkniętych. Nie niepokoją wtedy, nie prowokują do stawiania niewygodnych pytań, nie zmuszają do udzielania na nie odpowiedzi.

Książka Doroty Terakowskiej zaburza trochę nasz poukładany świat, tak jak Myszka zaburzyła świat jej rodziców. Dotychczas wszystko było w nim na miejscu: książka, kanapa, samochód, praca, miłość, przyjaźń, dobroć, dziecko. Teraz te misternie układane przez lata klocki, często z niemałymi wyrzeczeniami, poprzesuwały się w zupełnie nieprzewidywalne miejsca, a zamiast dziecka pojawiła się Myszka. Ani ładna, ani inteligentna, ani miła, ani nawet podobna do dzieci znajomych. A miała być nadzwyczajna, miała być zwieńczeniem starannie zaplanowanego życia nowoczesnego małżeństwa w nowoczesnym świecie, miała być mądra i piękna, miała skończyć renomowane szkoły, mieć doskonały zawód i wspaniałą pracę, miała być dumą rodziców... a jest Myszką.

Dorota Terakowska nie opowiada tylko historii rodziny dotkniętej (a może nawet ukaranej, jak wielu jest skłonnych sądzić) dzieckiem z upośledzeniem. Pokazuje, że to nie musi być kara, a takie dziecko może być prawdziwym skarbem. Trzeba tylko ten skarb w nim dostrzec. Nie jest to łatwe, więcej – jest to niezmiernie trudne i niewielu się to udaje. Nie wystarczy być rodzicem, aby kochać i akceptować swoje dziecko ze wszystkimi jego ułomnościami. Trzeba się tego uczyć, krok po kroku, dzień po dniu i nie ma gwarancji, że każdy rodzic zda egzamin celująco. Adamowi i Ewie w „Poczwarce", choć w ogromnym trudzie i z ogromnym bólem, ta sztuka się udaje. Zakończenie książki nie ma jednak nic z typowego happy endu. Historię Myszki poznajemy patrząc na nią oczami naszego „normalnego" świata i oczami duszy jej samej. Ta podwójna perspektywa z góry go wyklucza. I dobrze. Dzięki temu historia opowiedziana przez Terakowską jest prawdziwsza. W życiu przecież cudowne rozwiązania zdarzają się niezwykle rzadko.

„Poczwarka" wzrusza, niepokoi, prowokuje. Mówi rzeczy ważne, niepopularne, zupełnie nie przystające do zadufanej w sobie współczesności. Ale – uwaga! – tak jak nie każdy dostrzeże skarb w osobie z upośledzeniem, tak i nie każdy, choć umie czytać, naprawdę przeczyta tę książkę.

Teresa Muszyńska

Dorota Terakowska, „Poczwarka", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, s. 323.

Sztuka dawania do myślenia



„Filozofia to przede wszystkim sztuka dawania do myślenia" – pisze Wojciech Czaplewski, autor książki „Filozofia z przyległościami". Zaraz też dodaje: „taki jest też cel tej książki".

„Filozofia z przyległościami" to przystępnie napisane wprowadzenie do filozofii. Jednak znacznie różni się ono od innych, zalegających półki księgarń. A zasadnicza różnica jest taka, że ujmuje ono materiał w sposób problemowy, a nie – jak większość historii filozofii czy też encyklopedii – w sposób chronologiczny. Przy czym, swoim zakresem obejmuje bardzo rozległą tematykę, od klasycznej filozofii przyrody po dwudziestowieczną filozofię języka, od presokratyków do postmodernistów, od filozofii religii do filozofii polityki.

Książka Czaplewskiego nie bez przyczyny nosi intrygujący podtytuł: „Skrypcik szkolny dla użytkowników mózgu". Śmiało może ona bowiem służyć za szkolny podręcznik. Zresztą jest ona owocem rocznej pracy Kółka Użytkowników Mózgu, działającego w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym w Kołobrzegu, gdzie Wojciech Czaplewski uczy języka polskiego i prowadzi zajęcia z filozofii. Książka przeznaczona jest zarówno dla czytelników zaczynających swe spotkania z filozofią, jak i dla miłośników tej „królowej nauk", którzy posiadają już podstawową wiedzę.

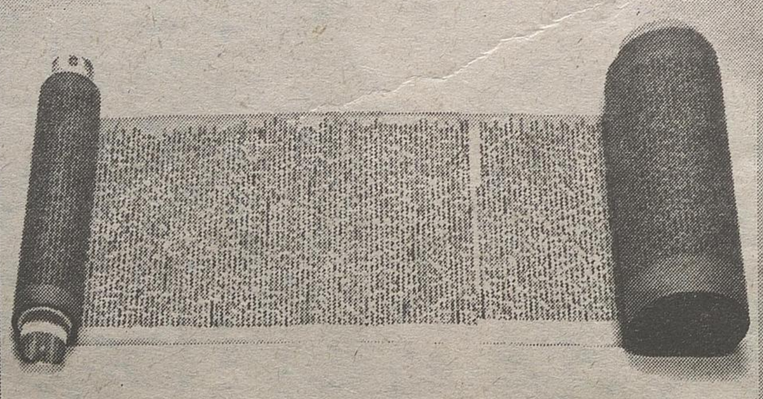
Czytelnik „Filozofii z przyległościami" ma do czynienia niejako z połową dialogu i zostaje zachęcony, by ten dialog podjąć. Wyraźną zachętą są zaznaczone w książce miejsca, opatrzone strzałką wskazującą te akapity, które zawierają sugestie ćwiczeń bądź tematów do przemyśleń czy dyskusji, a w przypadku użytku szkolnego czy akademickiego – także sposobów przeprowadzania lekcji.

Poza omówieniem problematyki stricte filozoficznej, autor przywołuje też zagadnienia z innych dziedzin, np. religii, literatury, nauk empirycznych oraz historii. Stąd też w tytule te „przyległości".

„Filozofia z przyległościami" to książka napisana z pasją. Niewykluczone, że coś z tej pasji – pasji roztrząsania najbardziej doskwierających człowiekowi problemów, pasji samodzielnego myślenia i pasji filozofowania – udzieli się również Czytelnikowi. A prawdopodobne jest to tym bardziej, że ów wstęp do filozofii napisany jest w sposób niezwykle przejrzysty. Tekst poukładany jest w rozdziały, te zaś dzielą się na numerowane akapity. Numeracja akapitów ułatwia rozpoznanie głównego wątku wykładu, tak że naprawdę trudno jest się w tym filozofowaniu pogubić.

(dona)

Wojciech Czaplewski, „Filozofia z przyległościami". Skrypcik szkolny dla użytkowników mózgu, Książka i Wiedza, Warszawa 2000, s. 202.



Oryginał manuskryptu książki Jacka Kerouaca „W drodze", który został sprzedany we wtorek na aukcji Christiego w Nowym Jorku, za sumę 2,46 miliona dolarów. Jest to najwyższa suma, jaką kiedykolwiek uzyskano za manuskrypt. 36-metrowy zwój papieru, na jakim Kerouac napisał swoją kultową dziś powieść, ma 50 lat. Kupił go Jim Irsay, właściciel drużyny futbolu amerykańskiego Indianapolis Colts. Zapłacił za niego 2,2 miliona dolarów plus 226 tysięcy dolarów „premii kupującego". **(o) Fot. PAP**

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. M. Musierowicz, **Kalamburka,** Akapit Press
2. S. Augusiewicz, **Prostki 1656,** Bellona
3. R. Ligocka, **Dziewczynka w czerwonym płaszczyku,** Znak



Opowieść o niezwykłej kobiecie, która dzięki ogromnej sile charakteru zdołała przeciwstawić się wyrokom historii, by odnaleźć szczęście i nadać swemu życiu sens. Roma Ligocka napisała swą biografię po obejrzeniu filmu „Lista Schindlera", kiedy to w postaci dziewczynki w czerwonym płaszczyku odkryła samą siebie. Postanowiła ponownie przeżyć i opisać to wszystko, o czym tak bardzo starała się zapomnieć: dzieciństwo w getcie, strach, grozę, śmierć bliskich.

4. **Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego,** Wydawnictwo Literackie
5. T. L. Friedman, **Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację,** Rebis
6. W. Bonowicz, **Tischner,** Znak
7. M. Kjelgaard, **Cień tamtych lat. Opowieść tykocińska,** Norbertinum
8. M. Gnatowski, **Niepokorna Białostocczyzna,** UwB Instytut Historii
9. W. Szpilman, **Pianista,** Znak
10. R. Makłowicz, S. Mancewicz, **Zjeść Kraków. Przewodnik subiektywny,** Znak **(o)**

UKAZAŁY SIĘ...

W niespełna rok po śmierci księdza Józefa Tischnera nakładem Znaku ukazała się jego pierwsza biografia autorstwa Wojciecha Bonowicza, redaktora miesięcznika „Znak". Biografia oparta jest na relacjach świadków (autor wykorzystał ponad 100 godzin nagrań), dokumentach i rodzinnych pamiątkach, ale także na wnikliwej lekturze dział samego Tischnera. Tekst wzbogacają liczne, przeważnie niepublikowane dotąd fotografie. Wojciecha Bonowicza interesowały nie tylko kolejne etapy życia ks. Tischnera, ale także rzeczywistość, która go otaczała i kształtowała.

Nakładem wydawnictwa a5 ukazała się nowa, niepublikowana dotąd w Polsce książka Zbigniewa Herberta – „Król mrówek". To ostatnia książka Herberta przygotowana do druku przez samego autora. Herbert zostawił wydruk komputerowy zawierający informację, co ma wejść w skład książki. Utwory, które znalazły się w książce pierwotnie przeznaczone były do większego dzieła – „Prywatnej mitologii" – opowieści o bliskich autorowi postaciach z greckich i rzymskich mitów.

„Zawsze powroty. Dzienniki podróży" Julii Hartwig są opisem pobytu poetki we Francji, zwłaszcza w Paryżu, oraz w Nowym Jorku, w latach 1986–1992. Książka ukazała się nakładem wydawnictwa Sic!.

Ukazał się „Testament" Barucha Milcha – pisane na gorąco w latach 1943-1944 świadectwo Zagłady Żydów na dawnych Kresach Wschodnich (czyli obecnej Ukrainie), liczy ponad 300 stron. Została opracowana na podstawie 1600–stronicowego rękopisu. Ukazała się nakładem Ośrodka Karta i Żydowskiego Instytutu Historycznego. **(o)**

Supraśl staje w szranki z Łochowem i Żegociną w telewizyjnym programie „Tu i tam – turniej miast"

Klejnot Podlasia

Supraśl – jedno z najbardziej urokliwych miasteczek na Podlasiu. Miejscowość urzeka licznymi obiektami zabytkowymi. Inną wielką zaletą miasteczka jest niepowtarzalny mikroklimat. Już wkrótce w Supraślu zażywać można będzie kąpieli w leczniczych borowinach. To właśnie tutaj jest też najwięcej dzwonów w Polsce, oczywiście w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

W najbliższą niedzielę Supraśl reprezentować będzie powiat białostocki w telewizyjnym turnieju „Tu i tam – turniej miast". Supraśl stoczy walkę z Łochowem z powiatu węgrowskiego oraz z Żegociną z powiatu bocheńskiego.

Historyczna perełka

Pierwsze wzmianki o Supraślu pochodzą z około 1500 roku. Początek dał miasteczku klasztor bazylianów oraz cerkiew obronna.

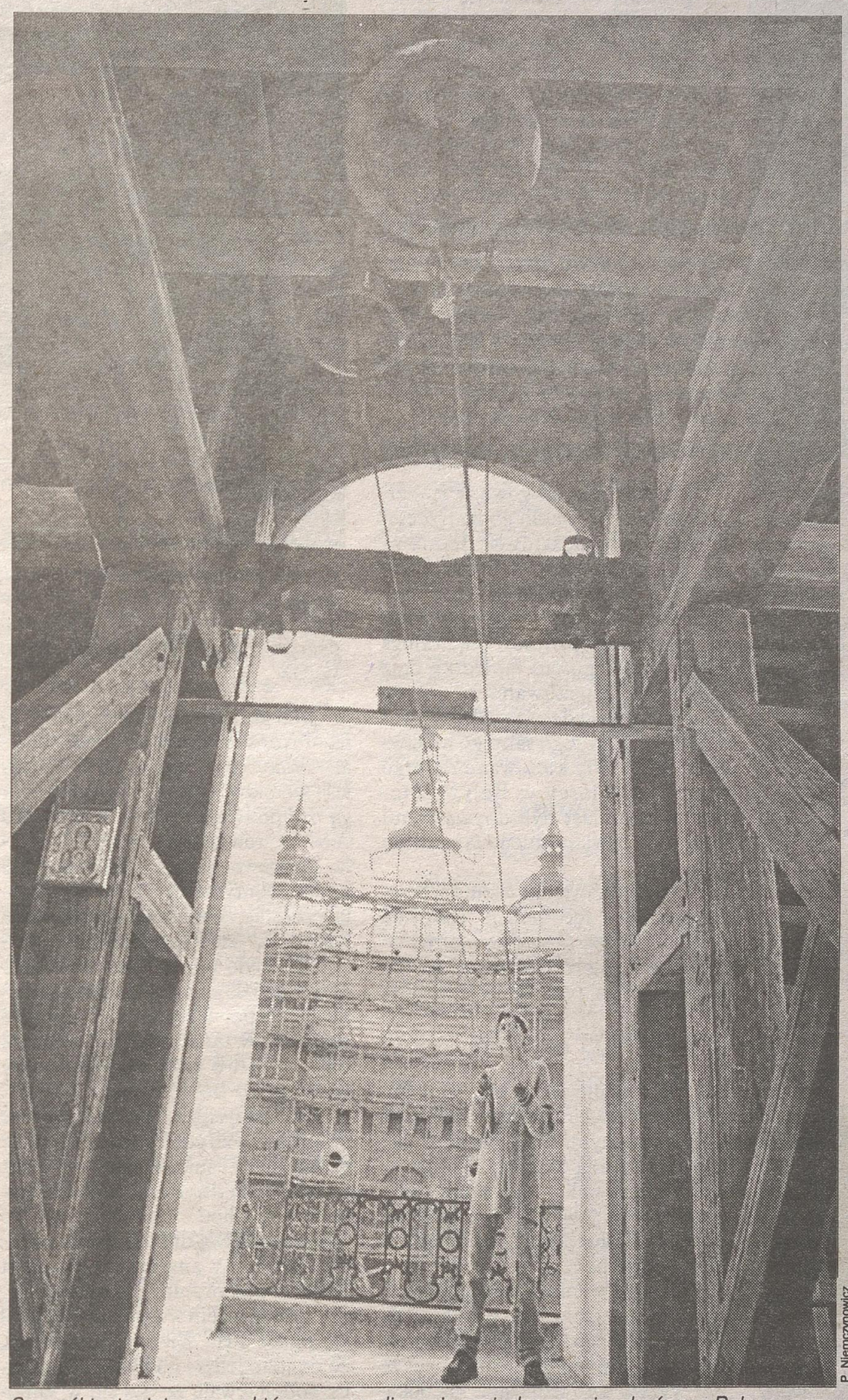
Nazwa miasta wywodzi się jeszcze z języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. Jej pierwotne brzmienie to Sprząśla. Tak zresztą do dziś nazywa się klub sportowy w Supraślu.

Nazwa „sprząśla" oznaczała kiedyś coś co spaja, łączy sąsiadujące ze sobą tereny.

Początki Supraśla związane są z klasztorem – supraską ławrą. W 1500 r. do miasta przenieśli się z Gródka mnisi zakonu Bazylego Wielkiego. Już w 1501 r. została tu wyświęcona mała drewniana cerkiewka pw. św. Jana Ewangelisty.

Klasztor wspierał czynnie jego fundator Aleksander Chodkiewicz. Dzięki jego pomocy już w 1511 r. w osadzie zbudowana została murowana cerkiew pw. Zwiastowania Matki Boskiej.

– Cerkiew ta jest ewenementem na skalę światową – mówi Tomasz Ołdytowski, architekt miejski w UM w Supraślu i prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Supraśla. – Świątynia ma dwie budowle niejako bliźniacze na Białorusi. Ich niezwykłość wiąże się z budową obiektów. Cerkiew w Supraślu budowana była bowiem jako świątynia o charakterze obronnym. Łączy w sobie elementy architektury gotyckiej i bizantyjskiej.



P. Niemczynowicz

Supraśl jest miejscem, w którym w przeliczeniu na jednego mieszkańca w Polsce, przypada najwięcej dzwonów

To właśnie wokół klasztoru rozwijało się w XVI w. życie w osadzie. Tu skupiało się życie ludności zamieszkałej w przyklasztornej osadzie. Mieszkańcy ówczesnego, szesnastowiecznego Supraśla byli w większości rzemieślnikami lub rolnikami. To oni stali się antenatami obecnych supraślan.

W klasztorze kwitło nie tylko życie religijne. Właśnie tutaj została założona drukarnia i papiernia.

– To w supraskiej drukarni zostały po raz pierwszy wydane po polsku „Podróże Gulliwera" – opowiada Ołdytowski. Miało to miejsce w II połowie XVIII wieku, wtedy też miał tutaj miejsce pierwszy druk „Pieśni nabożnych" Franciszka Karpińskiego. Właśnie w Supraślu drukowane były pierwsze podręczniki dla szkół i Seminarium Komisji Edukacji Narodowej. Wszystko to działo się jeszcze w XVIII w.

Prawdziwy rozkwit Supraśla przypada na II połowę wieku XIX. Dynamicznie rozwijają się tu wtedy fabryki włókiennicze. W okresie międzywojennym w miasteczku rozkwita przemysł drzewny. Jak grzyby po deszczu zaczynają tutaj powstawać tartaki.

Początek wieku XX to również czas budowy najpiękniejszych zabytków miasteczka. Powstaje wtedy np. pałac Bucholtzów, przykład zachwycającej architektury eklektycznej.

Podczas II wojny światowej Supraśl i jego fabryki zostały niemal doszczętnie zniszczone.

Mikroklimat spokoju

Dziś Supraśl nie tętni już życiem przemysłowego miasteczka robotniczego. Ton życiu miasta nadają uderzenia dzwonów siedmiu świątyń, które znajdują się na terenie Supraśla. Życie płynie tu spokojnie.

– Nie ma w Polsce drugiego takiego miasteczka jak Supraśl – twierdzi burmistrz Marek Szutko. – Nasze miasto ma najwięcej dzwonów w kraju. Oczywiście w przeliczeniu na jednego mieszkańca – dodaje z uśmiechem.

W niedalekiej przyszłości Supraśl ma się stać miejscem, gdzie spragnione zdrowego powietrza i natury mieszczuchy będą przyjeżdżać na wypoczynek i kuracje. Od kilku lat władze miasteczka zabiegają o przyznanie mu statusu uzdrowiska. Wszystko wskazuje na to, że ich zabiegi zakończą się powodzeniem.

– Mamy nadzieję, że jeszcze w tym roku miasteczko otrzyma nazwę uzdrowiska klimatyczno-nizinnego – powiedział Tomasz Ołdytowski – Wykonane już zostały wszelkie niezbędne badania mikroklimatu oraz znajdujących się w okolicach miasta borowin. Specjaliści potwierdzili ich lecznicze działanie. W naszym uzdrowisku leczyć się będą pensjonariusze ze schorzeniami reumatycznymi oraz kobiety z chorobami tzw. kobiecymi. Liczymy, że uda się te założenia wkrótce zrealizować.

Urszula Klimczuk

PS Naszych czytelników zachęcamy do udziału w zabawie i oddawania głosów na Supraśl

Marek Szutko
burmistrz Supraśla:

Rozpiera mnie duma z tego, że jestem burmistrzem tak pięknego miasta jak Supraśl. Jestem przekonany, że wygramy teleturniej „Tui i tam", bo miasteczko i mieszkańcy na to zasługują. Nie ma innej możliwości. Proszę wszystkich Czytelników „Gazety Współczesnej" o głosowanie na Supraśl. Warto na nas oddać głosy, bo jesteśmy najlepsi.
Mówiąc natomiast całkiem poważnie, uważam, że start w takim teleturnieju to najlepsza reklama, jaką może mieć miasto. Będzie nas oglądać cała Polska. Mamy nadzieję, że uda nam się zaprezentować uroki Supraśla tak, aby zachęcić ludzi do odwiedzenia naszego miasteczka.

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Miara strat materialnych jaką spowodował pożar w części Narwiańskiego Parku Narodowego jest trudna do oszacowania. Strażacy podejrzewają celowe podpalenie trzcinowiska. Wielkość strat ekologicznych można porównać jedynie do przeprowadzonej w latach 70 regulacji tej malowniczej rzeki. Trudno sobie wyobrazić popłoch, szok i paniczne ucieczki ryb w trakcie tej gigantycznej katastrofy ekologicznej. Jeżeli podpalenia dokonał, czego nie można wykluczyć, wędkarz... O zgrozo!

To co spotkało spinningistów i żywcownych amatorów pierwszej dekady majowego szczupakowania można określić falstartem; szczupakowy falstart.

I nic w tym dziwnego. Od uświadomienia sobie prawdy przez szeregowych wędkarzy, działaczy i głównie władze wybieralne PZW, zależą perspektywy wędkarstwa w naszym województwie.

Wędkarstwo jest zjawiskiem społecznym o skomplikowanej strukturze w znacznej mierze uzależnionej od zasobów przyrody.

Nie można intensyfikować zagadnienia wędkarstwa bez widzenia ochrony gospodarki wodnej i przyrody.

Zagadnienie wędkarstwa w Niemczech omawiane na wiosennym sympozjum w jednym z zachodnich landów podzielono na cztery grupy:

1– Rekreacyjne walory wędkarstwa.

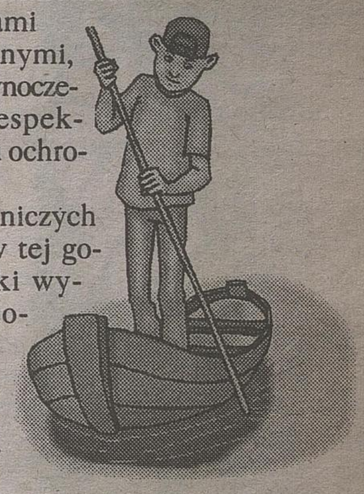
2– Potrzeby wędkarstwa w zakresie przemysłu nań pracującego.

3 – Zagadnienia ochrony przyrody i gospodarki wodnej jako tło dla perspektyw wędkarstwa.

4 – Zasoby rybne i współudział wędkarstwa w ich wykorzystaniu.

Różnorodność poruszanych spraw jest aktualna w odniesieniu do sytuacji w naszym regionie.

Określenie roli wędkarstwa w gospodarowaniu zasobami ryb zgodnie z potrzebami i możliwościami społecznymi, przy równoczesnym respektowaniu ochrony przyrodniczych podstaw tej gospodarki wymaga nowych rozwiązań prawnych. Należy zacząć dostrzegać potrzebę wprowadzania ograniczeń połowów sieciowych przez PZW.



Właśnie. Kiedyś tłumaczono się „wymogiem dostarczania ryb konsumpcyjnych na rynek". Dziś jest to bzdura, ogłupianie... Czas by skończono z tzw. „gospodarką rybacko–wędkarską". Więcej – czas by wody naturalne, rzeki i jeziora nie były użytkowane rybacko. Wędkarstwo, jako forma wypoczynku służy wielu ludziom i jest na pewno dla środowiska mniej szkodliwe od intensywnego sieciowania rybackiego.

Na rynek niech idą ryby ze stawów, z ośrodków hodowlanych. Odławianie wód naturalnych w celach konsumpcyjnych to przeżytek, a w wykonaniu PZW – absurd.

REMIESZ

REKLAMA

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK S.A.
Otwarty Fundusz Emerytalny Nationale-Nederlanden
PRZEDSIĘBIORSTWO POLMOS BIAŁYSTOK SPÓŁKA AKCYJNA
TVP 3 Białystok
GAZETA współczesna
OPRAWA OBRAZÓW. PHU „LUCA" E.P. Godlewski
NATIONAL GEOGRAPHIC
POLITYKA
Elektrociepłownia BIAŁYSTOK
Polmos BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 104,1 MHz
ŁOMŻA
WYDAWNICTWO BENKOWSKI
ORBIS TRAVEL BIAŁYSTOK
onet.pl
RZECZPOSPOLITA
ORLEN
Polski Koncern Naftowy ORLEN Spółka Akcyjna
Hotel Gołębiewski
INTER DRUK s.c. DRUKARNIA
europlakat

VI OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
VI SPOTKANIA Z NATURĄ I SZTUKĄ W SUPRAŚLU

Przemytniczy szlak przez Budz

Odcinek polskiej granicy z Litwą, szczególnie przejście graniczne w Budzisku, to punkt na trasie przemytniczego szlaku. Od kilku miesięcy celnicy zauważają nasilenie przemytu papierosów. Łapią taki transport nawet co kilka dni. Pojawiają się coraz to nowe rekordy. Nic dziwnego, że funkcjonariusze celni uczą się w praktyce nowych metod wyłapywania kontrabandy. Podchodzą do TIR-a z centymetrem.

AGNIESZKA ŻERO

Celnicy na przejściach północno-wschodniej Polski zarekwirowali do połowy maja więcej paczek papierosów niż w całym ubiegłym roku – czyli ponad 2,6 mln paczek (w całym ubiegłym roku – 2,4 mln paczek papierosów różnych marek). Może to oznaczać, że ich metody są lepsze, ale też i to, że przemyt idzie na szeroką skalę. Szlak przemytniczy na pewno wiedzie przez Budzisko. Tam najwięcej jest „trafionych" TIR-ów z kontrabandą.

To muszą być gangi

Zdaniem celników, przemytem papierosów muszą zajmować się zorganizowane grupy przestępcze. W grę wchodzą duże pieniądze, a i niemałe ryzyko. Trasa wiedzie przez całą Europę. Polska może być krajem docelowym, ale zazwyczaj przez Polskę wiedzie tylko droga tranzytowa. Papierosy Superkings, które często pojawiają się w Budzisku, to papierosy angielskie. Skąd znalazły się na wschodzie, skoro jadą na Zachód? Ich cena w Anglii jest tak duża, że przemyt się opłaca. Legalnie więc wywozi się papierosy z Anglii np. na eksport do Rosji. Eksport nie jest obciążony podatkiem i opłatami. Papierosy przekraczają granicę zaopatrzone w stosowne dokumenty eksportowe. W Rosji dokumenty giną... Transport tych samych papierosów wraca na zachód Europy, z tą różnicą, że nielegalnie. Kartony upychane są w specjalnie skonstruowanych skrytkach, zatapiane w beczkach z jakąś substancją, chowane w deskach itp. Jeśli uda się je przemycić na Zachód, zysk może sięgnąć 40-50 proc. Gangi przemytnicze stać więc na opłacenie ludzi do ochrony konwoju, do transportu i przeładunku. Nic dziwnego, że zatrzymani przez celników kierowcy ciężarówek nic nie chcą mówić. Zazwyczaj twierdzą, że o niczym nie wiedzieli, bo tak wygodniej...

– Nie sądzę, by rzeczywiście nie wiedzieli, trudno nie wiedzieć, że ma się specjalną skrytkę w wozie – mówi jeden z celników.

Co prawda ciężarówki nie należą do kierowców, tylko do ściśle określonych firm z Łotwy, Litwy lub Rosji. Taka sytuacja miała miejsce w ubiegłym roku, kiedy padł rekord tytoniowej kontrabandy – ponad 400 tys. paczek papierosów w dwóch samochodach.

Legalnie wywozi się papierosy z Anglii np. na eksport do Rosji. Eksport nie jest obciążony podatkiem i opłatami. Papierosy przekraczają granicę zaopatrzone w stosowne dokumenty eksportowe. W Rosji dokumenty giną... Transport tych samych papierosów wraca na zachód Europy, z tą różnicą, że nielegalnie. Kartony upychane są w specjalnie skonstruowanych skrytkach, zatapiane w beczkach z jakąś substancją, chowane w deskach itp. Jeśli uda się je przemycić na Zachód, zysk może sięgnąć 40-50 proc.

Na przejście drogowe w Budzisku podjechały około godz. trzeciej w nocy dwie ciężarówki. Jedna za drugą – w odstępie 30 minut. Przewoziły z Rosji do Belgii tapczany. Okazało się, że były one wykonane z... kartonów papierosów Superkings Regal i obciągnięte tapicerką oraz fabrycznie zapakowane na palety. TIR-y należały do różnych przewoźników, ale od tego samego nadawcy w Rosji były kierowane do tego samego odbiorcy w Belgii. Kierowcy natomiast byli obywatelami Litwy. Oczywiście nie przyznali się do winy.

Po przedstawieniu zarzutów, przekazano ich w ręce policji. Trafili do aresztu. Jednak postępowanie zostało zawieszone, gdyż prokuratura zwróciła się o pomoc prawną do Litwinów.

Nos celnika

Celnicy nie łudzą się, że wyłapują wszystko, co się pojawia na przejściu granicznym. Do kontroli szczegółowej typują zazwyczaj pojazdy wybrane losowo lub takie, które wzbudzają podejrzenie. Często jednak nos celnika nie zawodzi, a i przydatny staje się centymetr.

– Znamy wymiary poszczególnych samochodów ciężarowych. Sprawdzamy w tabeli ile ma np. wysokości, przykładamy centymetr i okazuje się, że jest wyższy o 10 jednostek niż pokazują tabele – opowiadają celnicy.



fot. archiwum

pozornie zwykła butelka z napojem...


fot. archiwum

... napój ma tylko w jednej trzeciej, pozostała część to chytrze schowany spirytus.


fot. archiwum

Tu podejrzenie celników wzbudziła zbyt gruba ściana TIR-a i... znaleźli kartony Superking`s.



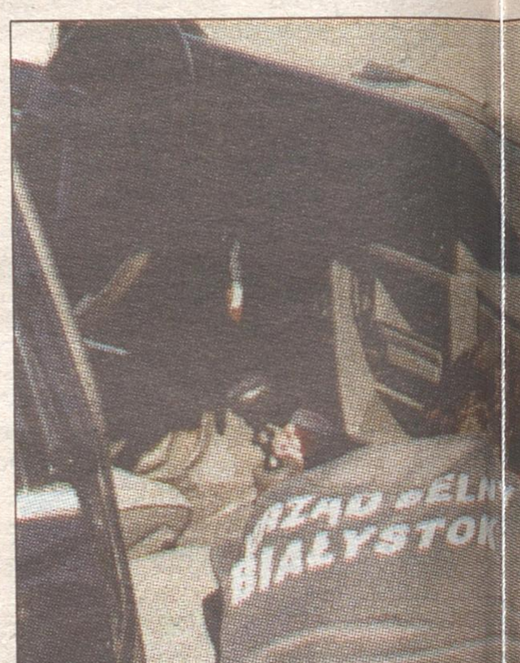
W samochodzie osobowym nie da się schować tyle co w tirze a taki przemyt raczej nie wiąże się z działalnością grup przestępczych, ale tzw. turystów

Jeśli grubość dachu jest podejrzana – to oznacza „gołębnik", jeśli podłogi – rynienkę w podwójnej podłodze, jeśli szerokość tira jest zbyt duża – mogą być podwójne ściany. Różnica 10 centymetrów zapala u celnika światełko alarmowe. Karton papierosów zajmuje 9 centymetrów grubości ścianki, pozostaje centymetr na zamknięcie klapy i ukrycie kontrabandy.

Tak było np. w lipcu ub.r. Celnicy znaleźli 75,5 tys. paczek papierosów Super King`s, których wartość oszacowano na 600 tys. zł. Ukryte były w TIR-e typu chłodnia, który jechał przez Bobrowniki do Polski.

W pustej ciężarówce podejrzenie celników wzbudziły nienaturalnie grube ściany i sufit. Kierowca, 46-letni Białorusin tłumaczył, że jechał pustym samochodem po ziemniaki do Warszawy. Dwa dni rozkręcali celnicy TIR-a, by znaleźć w ścianach i suficie przemycane papierosy.

Innym razem w Budzisku pojawił się pusty TIR. Kierowca twierdził, że dopiero jedzie po towar, ale celnicy podejrzewali, że coś się w samochodzie znajduje. Wskazywała na to nienaturalna grubość podłogi. Po dokładnej kontroli wpadli na trop. Podłoga w TIR-e podnosiła się automatycznie po podłączeniu odpowiednich kabli do akumulatora i wówczas oczom celników ukazała się pokaźnych rozmiarów skrytka z ułożonymi równo karton obok kartona papierosami. Na całej powierzchni podłogi.



Nos celnika rzadko zawodzi, a jak dokładnie

Zatopione w towarze

Pusta ciężarówka wzbudza podejrzenie na granicy, ale pełna, z towarem, może zastanawiać jeszcze bardziej. Celnicy znajdowali już papierosy w transporcie złomu, w deskach, beczkach z kalafonią, płytach izolacyjnych (gdzie zamiast izolacji były tytoniowe kartony), w belach z folią polietylenową, w beczkach ze smołą bitumiczną, opakowaniach po lodówkach, czy rurach izolacyjnych.

Na początku maja br. miał miejsce rekordowy przemyt. Na przejście podjechała litewska ciężarówka, której kierowca, 36-letni Litwin, zgłosił do odprawy 50 palet załadowanych ściennymi panelami izolacyjnymi. Miały trafić z Łotwy do Niemiec. Na wniosek funkcjonariuszy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej celnicy sprawdzili towar.

– Już wcześniej kilka razy w podobnym towarze ujawnialiśmy przemyt papierosów. Tym razem było tak samo – powiedział Mariusz Kowalczuk rzecznik prasowy Urzędu Celnego w Białymstoku.

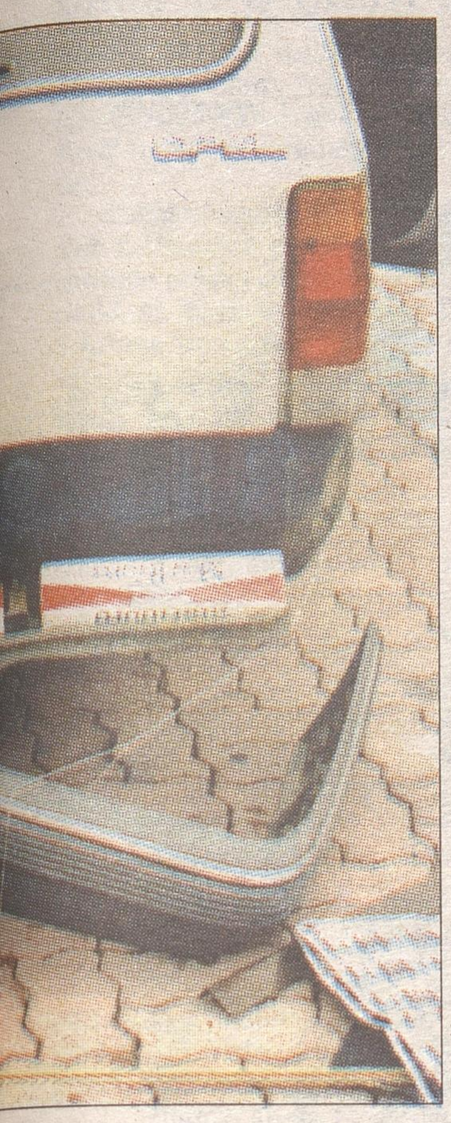
Po otwarciu naczepy okazało się, że jest załadowana rzeczywiście panelami, ale wewnątrz nich zamiast substancji izolacyjnej znajdują się kartony papierosów Superkings. Celnicy początkowo szacowali, że w ciężarówce znajduje się 200-210 tys. paczek papierosów.

– Rewizja dała zaskakujący efekt – 335 tys. paczek papierosów o wartości przekraczającej 1,6 mln zł – dodał Mariusz Kowalczuk.

Była to największa w ciągu ostatnich lat próba przemytu papierosów na granicy północno-wschodniej. Poprzedni rekord należał do przejścia w Bobrownikach, gdzie 15 września ub.r. zatrzymano 332 tys paczek papierosów Regal, zadeklarowanych jako opakowania tekturowe.

tom

zisko



fot. archiwum



fot. archiwum

...ie poszuka, to znajdzie

Po tym rekordzie minęło zaledwie kilka dni, gdy w Budzisku znowu „trafiono" dwa samochody z tytoniową kontrabandą.

– Sami się zastanawiamy, co to oznacza, że tych papierosów jej coraz więcej – mówią celnicy.

Na pewno jest to przemyt opłacalny. Wiadomo również, że przemytnicy szukają coraz nowych sposobów na ukrycie towaru. Można się tylko domyślać, że również próbują dotrzeć do celników.

Nie wiadomo oficjalnie, na ile w pokonaniu przemytniczego szlaku pomagają lub pomagali litewscy celnicy. Wiadomo natomiast, że w kwietniu br. nastąpiły czystki w urzędach celnych w Łodziejach i Mariampolu. Ale nieuczciwi celnicy już poprzednio zwalniani, byli przywracani na swoje stanowiska na mocy orzeczenia sądowego.

Wielbłąd na obiad

Siedziałem przy stoliku tuż obok basenu mieszczącego się na piątym piętrze Hotelu Stanley. Pogrążony w lekturze kenijskiej gazety Nation, nie zwracałem uwagi na ludzi chłodzących się w wodzie. Dopiero bryzgi wody spadające z hałasem na mój stolik wyrwały mnie z zadumy. Kątem oka dostrzegłem sprawcę zamieszania, grubasa gramolącego się z basenu.

PIOTR SZUSZKIEWICZ

– Skoczył na dechę – Marcin skomentował wyczyn sportowy tęgiego blondyna w czerwonych kąpielówkach.

W Nairobi wody jest pod dostatkiem, a 250 kilometrów stąd panuje kompletna susza. – Zacząłem opowiadać o przeczytanym właśnie artykule prasowym: „Susza na północy".

– A jakby pojechać na północ?

Baba znaczy ojciec

Na terenach północnej Kenii byłem kilkakrotnie. Przyroda dyktowała tam twarde warunki przetrwania. Ten niegościnny obszar równy powierzchni Polski zamieszkiwały ludy pasterskie. Ich jedynym źródłem utrzymania były stada krów. Rosnąca w ostatnich latach populacja ludzi i kurczenie się pastwisk utrudniały dodatkowo walkę pasterzy o przetrwanie.

W mieście Isiolo krzyżowały się szlaki handlowe. Murzyni Bantu żyjący z uprawy roli sprzedawali warzywa, a koczownicy Turkana i Samburu oferowali krowy. Trwająca od kilku miesięcy susza zachwiała wątłym rynkiem handlowym. Coraz mniej zwierząt trafiało na targ i do rzeźni. Rolnicy z płaskowyżu skarżyli się na fatalną sytuację ekonomiczną.

– Nikt już nie kupuje naszych płodów rolnych. Kto pokryje nasze straty? – lamentowali.

Baba przybywa

– Witaj Victor – poklepywałem po plecach dwudziestosiedmioletniego Murzyna z plemienia Borana*.

– Baba yangu* nareszcie przyjechałeś.

– Wszyscy zdrowi? – Nasza powitalna konwersacja trwała dłuższą chwilę. Dobry afrykański zwyczaj nakazywał zapytać o losy bliższych i dalszych krewnych. Kenijski savoir-vivre nie był wyjątkiem.

Victor brał udział w moich wcześniejszych wędrówkach po kenijskich bezdrożach. Choć różnica wieku między nami wynosiła tylko kilka lat, tytułował mnie „baba", co znaczyło ojciec. Była to forma zawierająca szacunek, jak i dozę komizmu, która stale była obecna w naszych stosunkach. Victor miał wielkie poczucie humoru i będąc często ofiarą moich żartów śmiał się najgłośniej ze wszystkich.

Jedziemy do Wemba

Nazajutrz wyruszyłem z Victorem do miejscowości Wemba. Po drodze mijaliśmy wzgórza wznoszące się 30 metrów nad równiną i fantazyjne formacje skalne. Krajobraz przypominał tereny z filmów o Dzikim Zachodzie. Po pustkowiu szalał wiatr niosący kurz i pył. Obszar, po którym podróżowaliśmy wydawał się całkowicie bezludny. Dopiero w połowie drogi wyprzedziliśmy kawalkadę wozów terenowych kierujących się do pobliskiego Parku Narodowego Samburu, jednej z nielicznych oaz zieleni. Siedzący w samochodach turyści byli jedną z nielicznych grup zapuszczających się w odległe strony Kenii.

Jeszcze w połowie lat 90. na szlaku między Isiolo, a Wemba grasowały bandy uzbrojone w broń automatyczną. Ofiarami sziftas* padali najczęściej bogaci Kenijczycy podróżujący samotnie. Często ostrzeliwano autobusy lub ciężarówki. Wkrótce firmy transportowe zaczęły formować konwoje ochraniane przez wojsko. Wzmocnienie garnizonu wojskowego w pobliskim Archers Post oraz długotrwałe susze odstraszyły bandy, które przeniosły się nad granice z Somalią. Od dwóch lat trasa wydaje się bezpieczna dla podróżnych.

Amigo Lekuder

Wemba ma jedną ulicę, przy której mieszczą się sklepiki, bary i poczta. Gąszcz ścieżek rozchodzących się od centrum miejscowości we wszystkich kierunkach, trudno nazwać ulicami. Parterowe domki z cementu, kryte pordzewiałą blachą rozrzucone są w chaotyczny sposób. Jeden z takich domów okazał się Hotelem Saudia oferującym ascetyczne pokoiki. Właścicielem był Arab.

– Jego ojciec przyjechał do Kenii z Jemenu. Nazywa się Hassan i razem z bratem są najbogatsi w całej okolicy – wyjaśnił Victor.

Po podwórzu hotelowym biegała gromadka dzieci o oliwkowej karnacji skóry.

– Jemeńska kolonia w Wemba rośnie z pokolenia na pokolenie – mruczałem pod nosem wchodząc do pokoju. Słońce stało w zenicie. Nadszedł czas sjesty.

Po południu Victor przyprowadził do naszego hotelu swojego kolegę. Amigo Lekuder pochodził z plemienia nilockiego Samburu, ale rysy jego twarzy zdradzały domieszkę krwi somalijskiej. Urodzony w jednej z okolicznych wiosek, znał doskonale tereny wokół Wemba.

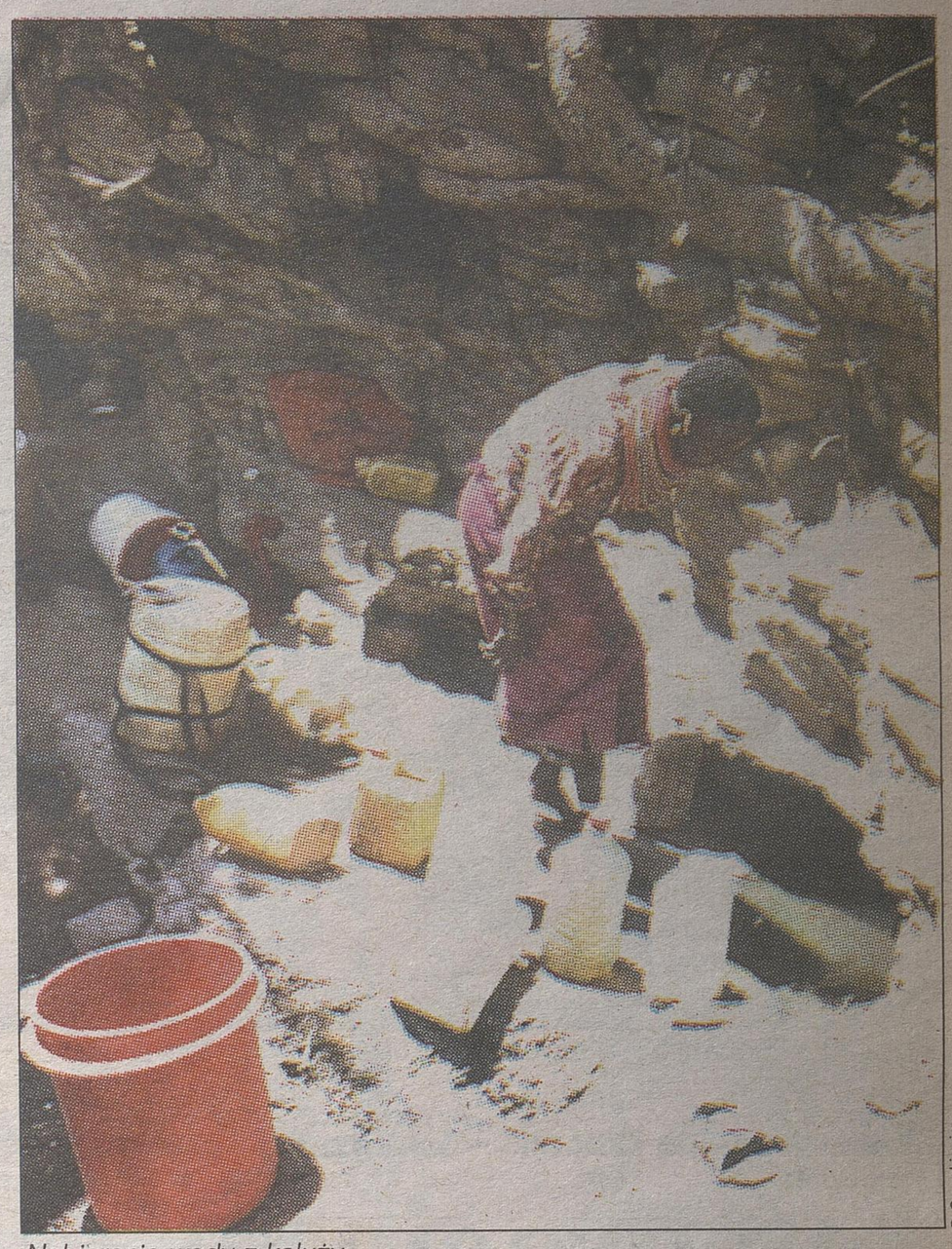
– Chcesz zrobić wycieczkę?

– Interesują mnie góry na północy – odparłem.



P. Szuszkiewicz

Stary Samburu podąża ze skórami do Wemba



P. Szuszkiewicz

Nabieranie wody z kałuży

– To dobrze. Jest tam jeszcze trochę zwierzyny. Jak dopisze szczęście, to może zobaczymy słonie.

Susza

Nazajutrz wyruszyliśmy o świcie. Po godzinie doszliśmy do pierwszej linii wzniesień. Teren stał się kamienisty. Pojedyncze kolczaste krzewy były jedyną roślinnością. Amigo prowadził nas szeroką ścieżką.

– Widzisz? – Amigo wskazał na równo poukładane kamienie. – To stara droga z czasów kolonialnych. Skracała przejazd do Maralal o całą godzinę. Niestety, jest już nieprzejezdna.

Zakręciliśmy na zachód i niebawem dotarliśmy do urwiska, skąd roztaczał się fantastyczny widok na sawannę. Przez lornetkę lustrowałem równinę, wypatrując śladów ludzi bądź zwierząt.

Nagle, gdzieś z dołu dotarły do nas odgłosy rozmowy i śmiechy. Amigo zaczął się rozglądać i niespodziewanie zniknął. Staliśmy u bram naturalnego kanionu. Kolczaste krzewy maskowały wejście.

– Chodźcie na dół. Tu są kobiety Samburu – dobiegł nas głos Amigo.

Dziesięć metrów poniżej naszej ścieżki, w głębokim jarze siedziało kilka kobiet. Do rozłożystego drzewa były przywiązane osły, objuczone plastikowymi kanistrami.

Amigo rozmawiał z kobietami w języku Samburu.

– One przyszły po wodę – wyjaśnił nam.

Dopiero teraz moje oczy przyzwyczaiły się do półmroku panującego w kanionie. Dostrzegłem pochyloną kobietę nabierającą wodę z brunatnej kałuży.

– Cholera. One to piją! – pomyślałem. – Daj kobietom trochę cukru i tytoniu – zwróciłem się do Victora.

– Przyszły tu z wioski leżącej o godzinę marszu. Idziemy tam? – Amigo popatrzył na mnie.

– Wracamy.

Smak wielbłąda

Słońce prażyło niemiłosiernie. Plamy potu pojawiły się nawet na moich plecach, zaznaczając białe obwódki na kamizelce. Szliśmy szybkim krokiem, marząc o cieniu i zimnym piwie. Na starej angielskiej drodze spotkaliśmy starego Samburu. Z gołym torsem i oszczepem w ręku, pędził dwa osły obładowane krowimi skórami.

– Idę do Wemba sprzedać skóry – Amigo tłumaczył słowa Samburu. – Jeden osioł jest chory i ledwo wlecze nogami. Nie wiadomo, czy Stary dojdzie przed zmrokiem – dodał.

Przez kilka minut towarzyszyliśmy Samburu maszerującemu z wioski leżącej gdzieś na sawannie. Podziwiałem wytrwałość starca i jego kondycję. Miał za sobą wiele kilometrów drogi bezdrożami.

– Padają już ostatnie zwierzęta. Za te skóry dostanie chociaż trochę pieniędzy.

Spragnieni i głodni dotarliśmy do Hotelu Araba. Przy głównym wejściu zgromadził się tłum ludzi. Hassan skupował skóry od pasterzy.

– Gdy zmagazynuje dwa tysiące skór, wysyła je ciężarówką do Nairobi – Victor tłumaczył mi zawiłości tutejszego biznesu.

– Ile kosztuje taka skóra?

– Jakieś trzy dolary. W Nairobi jej wartość wzrasta czterokrotnie.

Staliśmy przyglądając się ludziom. Pomyślałem o starym Samburu, którego spotkaliśmy po drodze. Ilu takich pasterzy wyruszyło dziś ze swoich wiosek na sawannie?

– Czas na obiad. Siostra Amigo gotuje dla nas mięso i ziemniaki – usłyszałem Victora.

– Beef*?

– Nie ma już wołowiny – Victor popatrzył na mnie z zakłopotaniem. – W Wemba jest tylko mięso wielbłąda.

Już nie wiem, czy to głód, czy może kunszt kulinarny siostry Amigo spowodował, że zajadałem się pieczystym z wielbłąda. Mięso smakowało wybornie. Gdyby nie susza, nie poznałbym smaku wielbłąda.

●

Borana – koczownicze plemię pochodzące z Etiopii,

Baba yangu – (suahili) mój ojcze,

sziftas – termin pochodzący z Etiopii i oznaczający rozbójnika,

beef – (angielski) wołowina.

MONITOR EŁCKI

Nr 45

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



T. Jaszkowski

Zespół Pro Musica Antiqua zaprezentował utwory niemieckiego baroku

„Wszyscy będą braćmi" – tak brzmiało motto Dni Kultury Niemieckiej w Ełku

Integracja przez sztukę

Zakończyła się prezentacja sztuki drugiego kraju w ramach Festiwalu Sztuk, Kultur i Narodów w Ełku. Ełczanie w ciągu minionego tygodnia słuchali muzyki i oglądali wystawy twórców niemieckich. Kolejną imprezą wpisaną w FSKiN będą Dni Kultury Amerykańskiej.

Dni Kultury Niemieckiej dobiegły końca. Co prawda nie cieszyły się tak wielką popularnością jak dni japońskie, które zorganizowano w Ełku w marcu br. Niemniej jednak w imprezach uczestniczyło wielu mieszkańców miasta, zwłaszcza uczniów uczęszczających na lekcje języka niemieckiego.

– Cieszę się, że w Ełku zdecydowano się na prezentację kultury niemieckiej – mówi 17-letnia licealistka. – Bezpośredni kontakt z językiem oraz sztuką to nie to samo, co zwykłe lekcje.

W Dniach Kultury Niemieckiej uczestniczyli goście z partnerskiego dla Ełku Nettetal. Burmistrz tego miasta podkreślił integracyjny charakter tej imprezy.

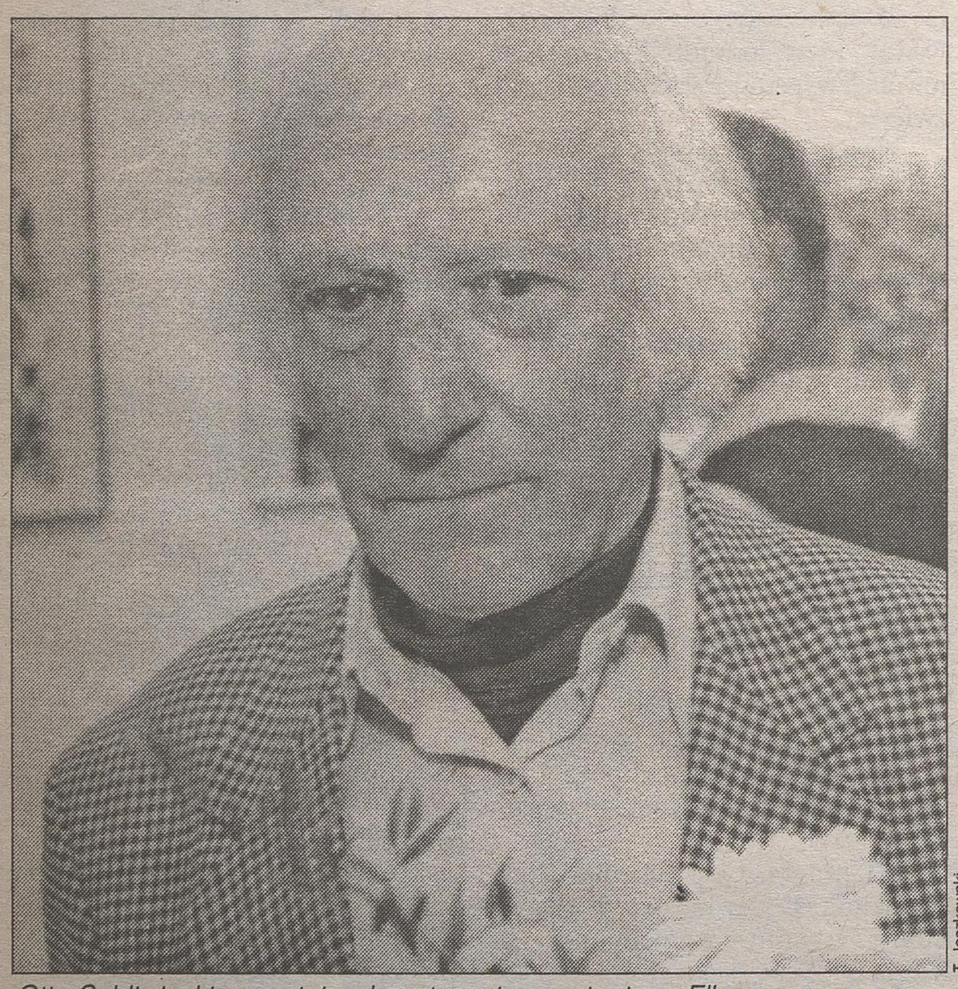
– Mimo że nie wszystkim się to podoba, dążymy do wspólnej Europy – mówił podczas oficjalnego otwarcia burmistrz Nettetal Peter Ottmann. – Integracja odbywa się również na płaszczyźnie kulturalnej, przez muzykę i wszelkie sztuki.

I tak też się stało. Śmiało można powiedzieć, że jesteśmy kilka kroków bliżej Europy, chociażby dzięki wystawie malarstwa Otto Schliwinskiego. 20-letni dorobek artystyczny tego malarza stawia go na równi z najważniejszymi plastykami na świecie. Jego wernisaże objechały ponad 70 krajów. Obrazy malowane na kartonie oraz grafiki, których tematyką są wielkie metropolie, trafiły w końcu do Ełku. Dzieła te oprócz aspektu artystycznego, mają służyć przezwyciężaniu przestarzałych poglądów i otwarciu granic dla nowych porozumień między narodami. Krytycznie odnoszą się również do sytuacji człowieka żyjącego w aglomeracji. Człowieka pozbawionego indywidualności, zlanego z tłem, które stanowi tłum.

Na wystawie O. Schliwinskiego nie zakończyły się jednak Dni Kultury Niemieckiej. Dzień drugi „Festiwalu Sztuk, Kultur i Narodów" rozpoczął się również od prezentacji fotografii zatytułowanej „Historia Mazur" w Wieży Ciśnień. Wiele emocji wzbudził montaż literacki poświęcony Siegfriedowi Lenzowi w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2. Dużym zainteresowaniem cieszył się również wykład Waltera Tillmanna – „Len – od rośliny do tkaniny". Druga odsłona Festiwalu Sztuk Kultur i Narodów zakończyła się koncertem zespołu Pro Musica Antiqua. Za niecałe dwa miesiące rozpoczną się Dni Kultury Amerykańskiej.

– Kultura amerykańska wciąż jest kojarzona z komercją – mówi Wojciech Krzywiński dyrektor ECK. – Chcemy przełamać ten stereotyp i przedstawić naprawdę wartościową sztukę tego narodu.

(xjed)



T. Jaszkowski

Otto Schliwinski uczestniczył w otwarciu wernisażu w Ełku

W Ełku odbędą się koncerty, festyny i wystawy

Rodzina najważniejsza

W piątek, 25 maja, rozpoczynają się w Ełku obchody „Dni Rodziny". Urząd Miejski przygotował na tę okoliczność bogaty program imprez i spotkań z ciekawymi ludźmi. Będą się one odbywać do pierwszego czerwca.

W ciągu najbliższego tygodnia w Ełku zapanują imprezy wpisane w program „II Ełckich Dni Rodziny". Odbywać się będą koncerty, festyny, wystawy i msze odprawiane w intencji prorodzinnych działań władz samorządowych. W kinie Ełckiego Centrum Kultury wyemitowane zostaną filmy animowane dla dzieci oraz odbywać się będzie festiwal piosenki dziecięcej „Złota Nutka". Przygotowano także szereg spotkań z interesującymi ludźmi i wykłady. W programie „Dni Rodziny" nie zabraknie również imprez o charakterze typowo sportowym i turystycznym. Organizatorzy przygotowali bowiem piknik dla rodzin wielodzietnych połączony z przejażdżką kolejką wąskotorową oraz „Wyścigi na wesoło, czyli rodzinne pływanie" w basenie Pływalni Międzyszkolnej. W obchody Dnia Matki szczególnie zaangażowały się szkoły. Gimnazjum nr 3 oraz Szkoły Podstawowe nr 9 i 3 przygotowały festyn „Spieszmy się kochać rodziców, tak szybko odchodzą". II Ełckie Dni Rodziny zakończą się koncertem na Plaży Miejskiej. Zagra wtedy zespół „Jafia Namuel".

– Przez Dni Rodziny chcemy podkreślić jej społeczną rolę – mówi Marek Chojnowski z UM.

(xjed)

Mieszkańcy miasta mogą oznakować swoje rowery

Kod odstraszy złodziei

Komenda Powiatowa Policji w Ełku rozpoczęła znakowanie jednośladów. Utworzenie Ełckiego Rejestru Rowerów (ERR) możliwe było jedynie dzięki wsparciu finansowemu z Urzędu Miasta. Głównym celem programu jest odstraszenie potencjalnych złodziei.

Zarząd od wielu lat współpracuje z Komendą Powiatową Policji. Dlatego sfinansował zakup sprzętu oraz oprogramowania komputerowego, niezbędnego do zafunkcjonowania Ełckiego Rejestru Rowerów, który zaczął działać od 22 maja br. Informacje o jednośladach gromadzone są w komputerowej bazie danych. Sam sposób znakowania jest prosty – składa się z kodu miasta, trzech pierwszych liter nazwy ulicy, numeru domu i mieszkania. ERR obejmuje jedynie teren miasta-gminy Ełk, niewykluczone jednak, że wkrótce będą mogli skorzystać z niego mieszkańcy całego powiatu. Nieodpłatnym znakowaniem rowerów zajmą się pracownicy trzech punktów na terenie miasta – PPHU „Kolarzyk" przy ul. Suwalskiej i Piłsudskiego oraz Hurtowni Rowerów „Regina" przy ul. Gdańskiej. W pierwszej kolejności znakowane są rowery, które zostaną zakupione w ww. sklepach. Starsze jednoślady znaczone będą przy ul. Suwalskiej 84, w godz. 10-14 oraz od poniedziałku do piątku w hurtowni „Regina" (oczywiście w ramach możliwości).

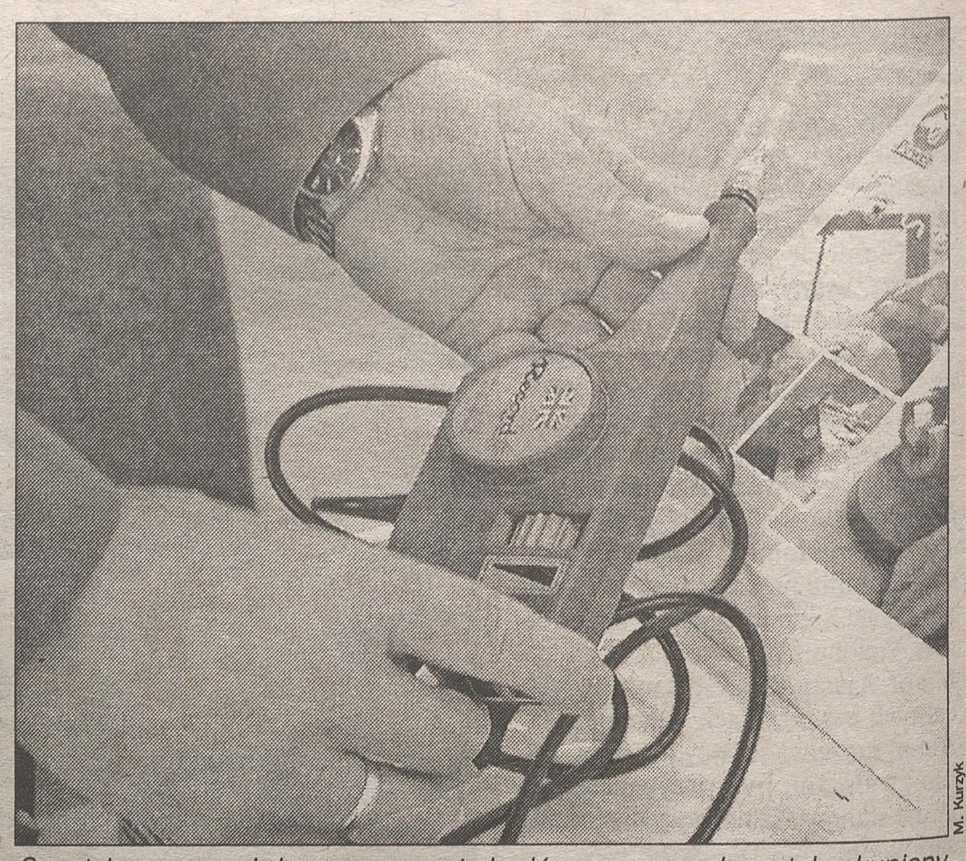
(xku)

Znakowaniem rowerów zajmą się pracownicy trzech punktów na terenie miasta:

- PPHU „Kolarzyk" przy ul. Suwalskiej 84 (tel. 621-55-47),
- PPHU „Kolarzyk" przy ul. Piłsudskiego 18,
- Hurtownia Rowerów „Regina" przy ul. Gdańskiej 9a (tel. 610-27-97).

Policja oraz dystrybutorzy rowerów zwracają się z prośbą o zrozumienie w przypadku wystąpienia utrudnień dotyczących przeprowadzenia sprawnego i szybkiego oznakowania jednośladu, szczególnie w pierwszym okresie uruchamiania ERR.

(opr. xku)



M. Kurzyk

Specjalny przyrząd do grawerowania kodów na rowerach został zakupiony dzięki dofinansowaniu z UM w Ełku

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

ACE

Siedem lat temu prestiżowe pismo medyczne „Lancet" ogłosiło, że naturalne przeciwutleniacze zapobiegają miażdżycy, zawałom serca i udarom mózgu. Przedstawiliśmy już dwa antyoksydanty: flawonoidy i wit. E. Dziś kolej na pozostałe witaminy.

Szeroko rozpowszechnione w krajach zachodnich profilaktyczne stosowanie czystej witaminy A udowodniło, że może być ono szkodliwe; 5-krotne przekroczenie dziennego zapotrzebowania jest przyczyną zapaleń wątroby, zaburzeń widzenia i silnych bólów głowy. Dlatego lepiej przyjmować PROWITAMINĘ A, czyli beta-karoten. Karotenoidy występują w nieomal każdej roślinie. Wchodzą w skład aparatu fotosyntetycznego i chronią zielony barwnik chlorofil przed fotooksydacją (samoutlenieniem pod wpływem światła słonecznego). Jesienią, kiedy chlorofil rozkłada się, dobrze widać obecność żółto-pomarańczowo-czerwonych karotenoidów w barwie liści. W aptekach można już kupić preparaty beta-karotenu, a naturalnym jego źródłem są warzywa: marchew, melony, dynia, kukurydza.



WITAMINA C, czyli kwas askorbinowy wchłania się z przewodu pokarmowego człowieka w ograniczonych ilościach, a jej nadmiar wydalamy z moczem. Spożycie nawet bardzo dużych dawek (10 gram!) nie powoduje ujemnych skutków zdrowotnych, chyba że dotyczy cierpiących na szczawianową kamicę dróg moczowych.

Najwięcej wit. C gromadzą: owoce róży i rokitnika, czarna porzeczka, cytrusy i natka pietruszki.

Warzywem, które łączy wit. C z prowitaminą A w wysokiej dawce jest PAPRYKA. Podobnie jak kartofle i pomidory pochodzi ze środkowej Ameryki. Uważana jest za jedną z najstarszych roślin uprawnych Nowego Świata: pierwsze plantacje założono tam 7 tysięcy lat temu! Owocem papryki jest mięsista jagoda mylnie nazywana strąkiem. Gatunki ostre (chili) gromadzą piekącą kapsaicynę, która znalazła zastosowanie w leczeniu bólów gośćcowych i nerwobólów. Maści, plastry i nalewki są od dawna dostępne w Polsce.

Leng.

MODA

Kostium kąpielowy, czyli... symbol kobiecej niezależności

Tydzień temu pisaliśmy na łamach „MODY" o historii kąpielowego kostiumu, od 200 roku naszej ery aż po koniec XIX wieku. Jednak oczywiście najbarwniejszym okresem w historii kostiumów kąpielowych jest wiek XX. Na jego przestrzeni bowiem moda zmieniała się niezwykle szybko i dynamicznie.

Za największy przełom w branży odzieży plażowej można uznać lata 20., kiedy to kostium kąpielowy został uznany za symbol kobiecej niezależności. Nosiło się wówczas dwa modele kostiumów: przylegające do ciała wełniane kostiumy dwuczęściowe, z górą na ramiączkach i obcisłymi spodenkami oraz takie, które miały dodatkową „sukienkę" – zaprojektowane z myślą o dojrzałych już kobietach. Wzornictwo nadal jednak pozostawało ubogie, bo wszystkie stroje plażowe były czarne, a ich fasony geometryczne, bez żadnych ekstrawaganckich dodatków. Modne wówczas fryzury na „pazia" chronione były specjalnymi czepkami, a jedynym dodatkiem – w przypadku bardziej zamożnych i lubiących nowinki mody pań – były narzucane na ramiona peleryny.

Natomiast zupełnie nowa generacja kostiumów plażowych powstała w latach 30. Kostiumy te jeszcze bardziej zyskały na kobiecości. Spodenki stroju stawały się coraz krótsze, aż do momentu, gdy całkowicie zastąpiły je majteczki. Zmieniła się również górna część kostiumu – została bardziej usztywniona, co pozwoliło na rzeźbienie figury. Wcięcia i pokazywanie coraz większych partii ciała stało się powszechne i doprowadziło do wyprodukowania (w 1935 r.) pierwszego kostiumu dwuczęściowego, bardzo już przypominającego modele, które nosimy obecnie. Wówczas też po raz pierwszy wykorzystano do produkcji kostiumu bawełnę.

W latach 40. produkcja strojów kąpielowych rozwinęła się na tyle, że pozwoliła wykreować kostium kryjący wszelkie niedoskonałości ciała. Jako że kobiety chciały zgrabnie wyglądać, w kostiumach trzeba było stosować mnóstwo usztywnień, zamków, itp. Skazało to większość plażujących pań – aż do lat 70. – na sporą niewygodę. Większość, ponieważ w latach 50. niektóre, co odważniejsze kobiety sięgnęły po... miękkie i skąpe bikini.

Pojawienie się w 1946 r. we Francji pierwszego stroju bikini wywołało skandal. Pierwotna nazwa tego kostiumu o światowej sławie brzmiała „Atome", ale po niefortunnych eksperymentach z bronią atomową zmieniono nazwę na „bikini". Mocno promowane w latach 50. przez światowe sławy kina, takie jak Brigitte Bardot czy Sophia Loren, bikini zawitało na europejskie plaże na długie lata.

Coraz bardziej skąpe stroje kąpielowe prowokowały projektantów mody do kolejnych kroków. I tak w latach 60. branża kostiumów kąpielowych przeżywała kolejną metamorfozę, prezentując pierwsze stroje typu „topless". Lata 70. zaś wprowadziły nowy typ kostiumów o nazwie „baby doll" – ze zwiewną górą i majteczkami bikini. W 1977 r. na piaszczystych plażach Brazylii pojawiły się „tangas", czyli niezwykle popularne do dzisiaj stringi, a kostiumy z modnymi obecnie głębokimi wcięciami na biodrach nosimy od początku lat 80.

Jednak, co najważniejsze, w ciągu XX wieku znacznie ewoluowały materiały, z których szyje się kostiumy plażowe. Stawały się coraz lżejsze i praktyczniejsze w użyciu... Ale o tym napiszemy za tydzień.

DONA



KOSMETYCZKA RADZI

Pierwsze zmarszczki

Pojawiają się z reguły pomiędzy 25.-35. rokiem życia. U osób często opalających się na słońcu i palących papierosy – jeszcze wcześniej. Zmarszczki na twarzy są nieuchronne. Można jednak skutecznie opóźnić ich powstawanie i spłycać bruzdy.

Pierwsze zmarszczki na twarzy to z reguły bruzdy mimiczne. Pojawiają się w zewnętrznych kącikach oczu, wokół ust, pomiędzy brwiami. Zmarszczki wcześniej mają kobiety, ponieważ ich skóra jest cieńsza. Na twarzach mężczyzn bruzdy ujawniają się później, ale są za to głębsze.

Zmarszczki to wynik zanikania kolagenu w skórze. Im jest go mniej, tym bardziej cera jest wiotka, pomarszczona, traci elastyczność. Proces ten pogłębia się z wiekiem. Starzenie skóry przyspieszają m.in. palenie papierosów, nieracjonale odżywianie, nadmierne opalanie, stres, przesuszenie skóry. Niekorzystne mogą być kuracje odchudzające. Bardzo często waga ciała spada, ale i przybywa zmarszczek na twarzy.

Kosmetyki nawilżające powinny być podstawą codziennej pielęgnacji; w przypadku kobiet – już od 20. roku życia. Szczególnie troskliwej pielęgnacji wymagają okolice oczu. Krem lub żel pod oczy powinni stosować także panowie. Warto także stosować kosmetyki z filtrami UV, które chronią przed nadmiernym promieniowaniem słonecznym.

Skóra na pewno będzie wdzięczna na nawilżające maseczki, kuracje regenerujące, dietę bogatą w nabiał, warzywa i owoce. Dzięki temu dłużej pozostanie młoda. Jeśli zmarszczki już są, trzeba systematycznie stosować kosmetyki przeciwzmarszczkowe i wygładzające cerę.

Monika

NA TALERZU

Karpatka – pyszne ciasto

Z upieczeniem tego ciasta mają często kłopoty nawet doświadczone gospodynie. A jest pyszne, pasujące na każdą okazję. Tajemnica sukcesu przygotowania karpatki to przede wszystkim właściwa temperatura pieczenia.

Składniki potrzebne na ciasto: 1 szklanka wody, pół kostki margaryny lub masła (może być masło z olejem słonecznikowym), 4 średnie jajka. **Składniki na krem:** pół litra mleka, 3/4 szklanki cukru (można użyć mniej), 1 łyżka mąki ziemniaczanej, pół kostki masła lub masła z olejem słonecznikowym, cukier waniliowy.

Karpatkę zaczynamy robić od ciasta. Wodę zagotowujemy z margaryną lub masłem. Zdejmujemy z ognia. Do gorącej wody wsypujemy mąkę i energicznie mieszamy, tak, aby nie było grudek. Odstawiamy, by masa wystygła. Następnie wbijamy po jednym jajku i mieszkamy mikserem lub łyżką.

Karpatkę najlepiej piec w piekarniku na dwóch blaszkach o tych samych wymiarach. Pół ciasta wykładamy na jedną blaszkę, a drugie pół – na drugą blaszkę. Blaszki smarujemy margaryną i wysypujemy mąką. Surowe ciasto jest lepiące. Dlatego do nakładania masy koniecznie używamy łyżki maczanej w oleju (olej można potem zużyć do innej potrawy). Ciasto wkładamy do dobrze nagrzanego piekarnika. Przez pierwsze 10 minut pieczemy w temperaturze 220 stopni Celsjusza, kolejne 20 minut – 150 stopni. Przez pierwsze 15 minut do piekarnika nie wolno zaglądać.

Przygotowanie kremu: mąkę ziemniaczaną mieszamy z niewielką ilością mleka. Do reszty mleka wsypujemy oba rodzaje cukru (kryształ i waniliowy). Kiedy mleko zacznie kipieć, wlewamy rozrobioną mąkę. Mieszamy. Chwilkę gotujemy i otrzymujemy budyń. Studzimy. Ucieramy masło i dodajemy po łyżeczce ostudzonego budyniu. Tak otrzymanym kremem przekładamy wcześniej upieczone placki i ewentualnie posypujemy cukrem pudrem. Ciasto ma charakterystyczne „góry". Stąd nazwa karpatka. Jest doskonałe.

Monika

HOROSKOP

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Doskonale wywiążesz się z ważnego zadania. Ryzykowne posunięcie może przynieść dość niespodziewane efekty. Rozwikłanie rodzinnego sporu. Znów przekonasz się, że możesz liczyć na najbliższych. Dużo energii. Uważaj jednak, żeby nie przecenić własnych możliwości.

RAK 23 VI – 22 VII

Twoja aktywność będzie bardzo znacząca, a nawet zaskoczysz nią swoją rodzinę. Zwiększenie zakresu odpowiedzialności. Teraz nadarza się okazja, by zacząć wcielać w życie niektóre marzenia. Szybko okaże się, że różne Twoje obawy były przesadzone i nieuzasadnione.

LEW 23 VII – 23 VIII

Twoja wrodzona energia pozwoli przetrwać trudne próby. Jakieś sytuacje wymagające dużej przytomności umysłu. Staniesz oko w oko z kimś niezbyt lubianym. W tej rozmowie wiele zależy od Ciebie. Doskonale w sprawach finansowych. Pod koniec tygodnia zauważalne zmęczenie.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Urlop jest rzeczywiście dobrym pomysłem. Jeżeli jednak będziesz jeszcze musiał zostać w pracy, to pomyśl przynajmniej o jakiejś krótkiej, kilkugodzinnej wycieczce. Jakaś niewielka informacja może nieść za sobą poważne zmiany. Licz się z tym, że z wizytą przyjedzie ktoś z dalszej rodziny.

WAGA 24 IX – 23 X

Jakieś trudne sprawy do załatwienia? Bierz się szybko do pracy. I licz się z tym, że nadchodzące dni będą nieść ze sobą nowe zadania. W razie problemów pamiętaj o tym, że masz wypróbowanych przyjaciół. Poczucie humoru pozwoli uporać się ze złymi nastrojami.

SKORPION 24 X – 22 XI

Masz prawo wierzyć w różne rzeczy. Jednak nie dawaj się nabijać w butelkę. Czasami warto jest się wycofać, niż stracić zbyt wiele. Sporo różnych, zawodowych propozycji. Nie musisz martwić się o pieniądze. Wiele serdecznych gestów ze strony kogoś spod znaku Bliźniąt.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Dzięki starannie przemyślanym zmianom, ożywisz swoje codzienne zajęcia. Twoja pracowitość zaprocentuje w niedalekiej przyszłości. Pozornie błaha sprawa może okazać się całkiem ważna. Unikaj nadmiernie oryginalnych pomysłów. Teraz nie ma na nie właściwej atmosfery.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Z prawdziwą radością odnowisz stare przyjaźnie. Przyjmiesz interesujące zaproszenie, z którego wiele może wyniknąć. Więcej ostrożności w interesach. Dobrze zapamiętałeś ostatnie pomyłki. Zrezygnujesz z niepotrzebnych decyzji. Szansa na podreperowanie domowego budżetu.

WODNIK 21 I – 19 II

Nawet jeżeli na Twojej drodze pojawią się jakieś komplikacje, to i tak wyjdziesz na swoje. Szybko zareaguj na możliwości, które niedługo powinny się pojawić. Spokojniej popatrzysz na różne sprawy. Wyraźnie potrzebna jest Ci chwila relaksu. Przyjmij zaproszenie przyjacielskiego Lwa.

RYBY 20 II – 20 III

Nabierzesz większej pewności siebie. I chociaż Twój nastrój podlegać będzie pewnym wahaniom, to z optymizmem popatrzysz w przyszłość. Zmiana podejścia do różnych rzeczy. Także na gruncie rodzinnym. Realna nadzieja na prawdziwą poprawę sytuacji materialnej.

BARAN 21 III – 20 IV

To, że tak wiele spraw układa się po Twojej myśli, jest wynikiem Twojego zaangażowania i pracowitości. Chyba nie warto układać dalekosiężnych planów. Zwłaszcza, że znacznie lepszy jesteś na krótkich dystansach. Na zdrowie zdecydowanie nie powinieneś teraz narzekać.

BYK 21 IV – 21 V

Rozbudujesz swoje kontakty z otoczeniem. To dobry okres na rozwijanie towarzyskich powiązań. Nadchodzący tydzień wróży Ci sukcesy. Jednak bądź przygotowany także na walkę. Dobra wiadomość od kogoś z dalszej rodziny. Propozycja wymagająca głębszego namysłu.

FESTYNOWY ROZKŁAD JAZDY

Studio Lato
Radia Białystok

ORGANIZATOR
Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 104,1 MHz

SUWAŁKI
15 lipca
KASIA KOWALSKA
BIG DAY

SEJNY
22 lipca
CZERWONE GITARY

AUGUSTÓW
29 lipca
KASIA KOWALSKA

EŁK
5 sierpnia
KASIA KOWALSKA

GRAJEWO
1 lipca
CZERWONE GITARY

KOLNO
2 września
LOMBARD

MOŃKI
16 września
DŻEM

SOKÓŁKA
10 czerwca
ANITA LIPNICKA

ŁOMŻA
17 czerwca
KASIA KOWALSKA
BIG DAY

BIAŁYSTOK
9 września
KASIA KOWALSKA

ZAMBRÓW
26 sierpnia
ANITA LIPNICKA

WYSOKIE MAZ.
27 maja
LOMBARD

BIELSK PODLASKI
3 czerwca
ELENI

HAJNÓWKA
8 lipca
KASIA KOWALSKA

SIEMIATYCZE
24 czerwca
DŻEM



Piwo bezalkoholowe

PATRONAT MEDIALNY

GAZETA współczesna

TVP3 Białystok

kurier Poranny

OCHRONA Purzeczko

Graf. R. Moglewski

FIAT

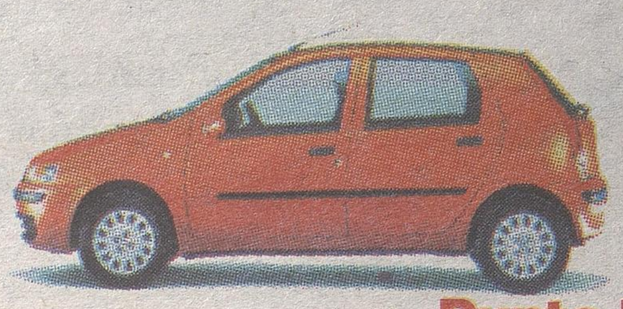
Specjalna oferta promocyjna
w dniach 24 - 30 maja z okazji
POZNAŃ MOTOR SHOW



Seicento
w nowych wersjach



UNO
niezawodne, ekonomiczne



Punto II
Najlepiej sprzedający się samochód w Europie



Siena
Auto rodzinne

Nie musisz jechać do Poznańia odwiedz dealera FIATA - możesz zyskać do 5000 zł

- kredyt - 50% za rok bez odsetek
- atrakcyjny pakiet - AC, OC, NW
- używany samochód w rozliczeniu

Autoexpert

samochody używane z gwarancją

N1038800

Motozbyt Ełk
Ełk, ul. Suwalska 77, tel. (087) 610 43 00
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 98, tel. (087) 566 50 44
Grajewo, ul Ełcka 4, tel. (086) 272-25-30
Augustów. ul. Tytoniowa 4, tel. (087) 643-13-88
Pisz, ul. Olsztyńska 40, tel. (087) 423-29-16
Giżycko, ul. 1 Maja 17, tel. (087) 428-59-86

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 651-25-40
Białystok, al. 1000-lecia P. P. 11
tel. 653-93-32
Dąbrowa B., ul. gen. Sulika 4
tel. 712-22-22
www.polmozbytplus.com.pl

Oscar Sp. z o.o.
Ostrołęka, ul. Traugutta 59, tel. (029) 760-24-63
Łomża, „Sorella", ul. WP 133, tel. (086) 216-77-82
Ostrów Maz., „Oscar bis", ul. Warszawska 100,
tel. (029) 745-39-65
Zambrów, „Polmozbyt", ul. Magazynowa 18,
tel. (086) 271-35-36
Kolno, ul .WP 46, tel. (086) 278-24-84
Wysokie Maz. „Saldom", ul. Szpitalna 30a, tel. (086) 275-06-15

KONRYS
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F, tel. 651-63-64
www.konrys.com.pl
Białystok, ul. Branickiego 19, tel. 732 45 00
Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 18, tel. 730 20 07
Hajnówka, ul. Warszawska 65, tel. 683 20 65
Siemiatycze, ul. Ciechanowiecka 41, tel. 656 08 08

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

M1038092

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

M1038242

Nasze miejsce jest w ogrodzie !

SOLO®



*Do wyczerpania zapasów
Ilość ograniczona

D1037539

DYSTRYBUCJA: "EXTECH" Kraków, ul. Sosnowiecka 91 tel. (012) 638 20 55
fax (012) 636 64 65 www.extech.com.pl e-mail: office@extech.com.pl

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

P.H.U. SOLO, **BIAŁYSTOK**, ul. Wasilkowska 47B, tel. (085) 67 52 069
AMAH S.C. **BIAŁYSTOK**, ul. Choroszczańska 11 tel. (085) 652 23 66, 651 25 90
Centrum Ogrodnicze OGRODOM, **ŁOMŻA**, ul. Nowogrodzka 38A, tel. (086) 216 39 66
Sklep Ogrodniczy ABC S.C., **AUGUSTÓW**, ul. Nowomiejska 3A, tel. (087) 64 321 55

FERRONA
Sp. z o.o. w Warszawie
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429
SKUPUJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe

miedź	5,80
mosiądz i brąz	3,60
aluminium plastyczne	3,50
aluminium elektr.	5,40

WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

M1038266



a przecież najbliższe są Ci sprawy Twojego regionu

Oglądaj lokalne programy informacyjne w Regionalnej Trójce.

Każdego dnia, jesteśmy z Tobą: godz. 10.35, 16.10, 18.00, 21.30

TVP3 Białystok

SKĄD WZIĄĆ FUNDUSZE NA WŁASNE MIESZKANIE LUB NOWY DOM!

Ogólnopolski Fundusz Mieszkaniowy PGK "WŁASNY DOM" zaprasza wszystkie osoby zainteresowane zakupem własnego mieszkania lub budową domu do naszych oddziałów na terenie całego kraju

GWARANTUJEMY:

- najniższe raty w Polsce (dla 100.000 rata 500 zł/m-c)
- indywidualnie ustalany okres spłaty (od 6 m-cy do 16 lat)
- najniższe oprocentowanie (koszty adm.) tylko 4,8 % rocznie
- minimum formalności i zabezpieczeń

N1038808

Informacje i zapisy w oddziałach:

PGK Kredyt Białystok
ul. Legionowa 30 tel.
(085) 746 66 62
ul. Waszyngtona 3 tel.
(085) 744 74 15

UWAGA! Do końca maja nie wymagamy wkładu własnego!
Dostępne środki finansowe od 25.000 do 200.000

GRUPA PGK

INFOLINIA: 0801 650 180

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

- ✓ NOWOCZESNE
- ✓ NIEZAWODNE
- ✓ BEZPIECZNE



Kosa spalinowa STIHL FS 85 nagrodzona Złotym Medalem POLAGRA-FARM 2000

KOSY SPALINOWE już od 649,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 5/1, tel. 730 13 39, Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

*** Cena dotyczy modelu FS 36 i zawiera 22% VAT**

M1038100

Nowa oferta mieszkań!

D1038804

Autor projektów arch. A. Duda



Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA

- mieszkania od 25,30 m² do 60,70 m²
- cena od 1990 zł/m²
- stała cena od dnia umowy
- płatność w dogodnych ratach
- realizacja III kw. 2002 r.

PRZY PARKU ZWIERZYNIECKIM ul. SZPITALNA

- mieszkania od 69,00 m² do 75,70 m²
- dogodne raty - SPŁATA do 5 LAT!
- garaż podziemny



Autor projektów arch. A. Duda

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. **652-54-24** w godz.: poniedziałek - piątek 8^{00}-16^{00}, w soboty 9^{00}-13^{00}
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

MIESZKANIA

możliwość rat

WŁASNOŚCIOWE I LOKATORSKIE

- **Na nowym osiedlu przy ul. Trawiastej**
  - **do zamieszkania od zaraz**
  - **jeszcze 1810 zł/mkw.**
  - **następny budynek**
  - **III - IV kw. 2002 r.**
- **Na os. „Białostoczek"**
  - **ul. Armii Wojska Polskiego**

Rezerwacja mieszkań na III-IV kw. 2002 r.

A1037890a

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
15-879 BIAŁYSTOK UL. ŚW. ROCHA 11/1
INFORMACJA: Dział GZM i Inwestycji tel. 742-00-01 w. 302, 307

Poszukujemy opiekunki do dziecka!

Miła niemiecka rodzina (36 i 30 lat) poszukuje lubiącą dzieci opiekunkę do 26 lat (koniecznie niepalącą, z podstawową znajomością języka niemieckiego lub angielskiego, lub francuskiego), która od listopada 2001 zechce z nami na rok zamieszkać we Frankfurcie n.Menem i zaopiekować się naszym dzieckiem. Mieszkamy centralnie we Frankfurcie n.Menem we własnym domu z dużym ogrodem, małe oddzielne mieszkanie (2 pokoje + łazienka) przeznaczone jest przyszłej opiekunce naszego dziecka do dyspozycji.

Pisemne podania ze zdjęciami proszę przesłać na adres: Dr. Ulrich i Annette Byszio, Zum-Jungen-Straße 5, D-60320 Frankfurt/Main Deutschland lub do 5 czerwca 2001 telefonicznie w Polsce pod numerami tel. (0-87) 567-29-13, 0603-539-334.

(202955)

MATERIAŁY BUDOWLANE

- cement • wapno
- wełna
- płyty gipsowo-kartonowe
- papa • lepik
- styropian
- cegła ceramicz. z Koplan (15% taniej od ceny producenta)

D1038326a

PW BAZAROL S.C.
KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89; 663 18 55

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH
„CERAMIKA"

M1038345



Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.

Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

SKR Węgorzewo
z siedzibą w Trygorcie
posiada do sprzedaży sprzęt rolniczy używany:

1. Kombajn zbożowy Z-056, rok prod. 1985.
2. Ciągnik gąsienicowy, rok prod. 1979;
3. Próbnik wtryskiwaczy do pomp;
4. Stół do badania prądnic.

Ceny do uzgodnienia.
Informacje pod nr. tel. (0-87) 427-29-76, 427-60-18.

(1038794)

SZKOŁA ZARZĄDZANIA I BIZNESU
proponuje w systemie zaocznym:

Liceum Handlowe
Liceum Ekonomiczne
Liceum Ogólnokształcące
Policealne Studium Zawodowe

NASZE HITY:

⇒ *GRAFIKA KOMPUTEROWA*
⇒ *MARKETING INTERNETOWY*
⇒ *KOMPUTERYZACJA FIRMY*
⇒ *TECHNOLOGIA URZĄDZEŃ AUDIOWIZUALNYCH*

INFORMACJE:
15-370 B-stok, ul. Bema 105 (pok. nr 11)
tel. (085) 744-08-34

D1038820

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ GAZETA współczesna

- **Augustów**
  Rynek Zygmunta Augusta 27
  tel. (0-87) 643-34-51
  tel./fax 643-37-33 - "ASTRA"
- **Białystok**
  ul. Suraska 1
  tel./fax (0-85) 748-74-32
  - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski**
  ul. Mickiewicza 60
  tel./fax (0-85) 730-00-35
  - "ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk**
  ul. Wojska Polskiego 55
  tel./fax (0-87) 610-85-05
  - Oddział "GW"
- **Grajewo**
  ul. Osiedle Centrum 7a
  tel./fax (0-86) 272-89-15
  - Oddział "GW"
- **Grajewo**
  ul. Piłsudskiego 6/7
  tel./fax (0-86) 272-26-23
  - "UNIVERS"
- **Giżycko**
  ul. Pocztowa 3
  tel. (0-87) 428-52-80
  - Oddział "GW"
- **Hajnówka**
  ul. 3 Maja 20
  tel./fax (08-5) 682-59-89
  - Oddział "GW"
- **Łomża**
  al. Legionów 7
  tel./fax (0-86) 216-56-97
  - Oddział "GW"
- **Olecko**
  pl. Wolności 22
  tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"
- **Ostrołęka**
  ul. Prądzyńskiego 4, lok. 29
  tel./fax (0-29) 764-66-41
  Oddział "GW"
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Broniewskiego 56a,
  tel. (0-29) 745-34-12
  - "BORAM"
- **Siemiatycze**
  ul. Pałacowa 19
  tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka**
  ul. Ściegiennego 16 B
  tel./fax (0-85) 711-41-89
  - "MAKLER"
- **Suwałki**
  ul. Kościuszki 32
  tel./fax (0-87) 566-57-26
  - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie**
  ul. Długa 22
  tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- **Zambrów**
  al. Wojska Polskiego 22
  tel./fax (0-86) 271-25-25
  - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

D1038376

Volkswagen Golf.



Potrójnie premiowany.

BONUS AC,OC, NW,KR + PAKIET ELEKTRYCZNY + KREDYT 1%

• Tylko teraz w cenie Golfa otrzymasz jednocześnie pełen pakiet ubezpieczeń oraz pakiet elektryczny obejmujący: elektrycznie sterowane przednie szyby z funkcją automatycznego domykania, autoalarm i centralny zamek. Kupującym Golfa na kredyt, Volkswagen Bank Polska gwarantuje specjalne warunki – oprocentowanie już od 1%.*
Zaproszamy.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

VW Golf

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110 d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05

Sieńko i Syn, 15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 676 19 70, fax (085) 67

PPUP POCZTA POLSKA DOP OLSZTYN
REJONOWY URZĄD POCZTY W ŁOMŻY
PLAC POCZTOWY 1, 18-400 ŁOMŻA
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie remontu Obwodowego Urzędu Poczty w ŁOMŻY 6, ul. ks. Janusza 1/1

1. Termin realizacji zamówienia: przełom lipiec-wrzesień 2001 r.
2. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
- spełniają warunki art. 22 "Ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10.06.1994 r. (Dz.U. nr 76 poz. 344 wraz z późniejszymi zmianami),
- przygotują ofertę zgodnie z wymogami zawartymi w "Specyfikacji istotnych warunków zamówienia", które można otrzymać w siedzibie RUP Łomża, ul. Pl. Pocztowy 1 (lewa oficyna - inspektorzy nadzoru), pok. 115; Cena formularza wynosi 40 zł + VAT.

3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach oznaczonych "Przetarg na remont OUP Łomża 6" (w sekretariacie Rejonowego Urzędu Poczty w Łomży, pl. Pocztowy 1 (pok. 109) w terminie do dnia 10 lipca 2001 r. do godz. 10.00.
4. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 lipca 2001 r. o godz. 11.00 w siedzibie RUP Łomża, pl. Pocztowy 1 (sala konferencyjna - pok. 205).
5. Do udzielenia informacji i kontaktów z oferentami upoważnieni są: mgr Zbigniew Bronowicz i Sławomir Daniszewski, tel. (086) 216-52-76 w godzinach 7.00-15.00.
DYREKTOR mgr Andrzej Krzyszkowski

(103291)

Transporter, LT, Caddy
Super promocja:
rabaty 8 - 12%, w cenie ubezpieczenie
Tylko do końca czerwca!

SIEŃKO i SYN
15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65,
tel. (085) 676-19-70, fax (085) 676-11-25

N1038607a

WWF Światowy Fundusz na rzecz Przyrody poszukuje do biura w Białowieży/Hajnówce:

asystentki/asystenta projektu "Białowieski Park Narodowy".

Wymagania:

● wykształcenie wyższe, ● biegła znajomość jęz. angielskiego, ● dobra znajomość pakietu MS Office, Internetu, ● znajomość zagadnień przyrodniczych; ● łatwość nawiązywania kontaktów.

Dodatkowe atuty:

● znajomość problematyki społecznej powiatu hajnowskiego, ● samodzielność i kreatywność, ● prawo jazdy kat. B.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie do **1 czerwca 2001 r.**: CV i listu motywacyjnego w jęz. angielskim oraz zdjęcia na adres: WWF, ul. św. Rocha 5, lok. 309, 15-879 Białystok albo faxem (0-85) 74-60-158 lub na adres e-mail: sjakimiuk@wwf.pl

(1038823)

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

2,50- 25 zł/dzień, 100% system Multilotka, 50 zł. 16-400 Suwałki 1, skr. poczt. 86.
1311515

ADRESOWANIE - chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400 - 5000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna "A.R." 02-326 Warszawa, al. Jerozolimskie 145/19.
1308760

PPU „MARK-BUD" SP. Z O.O.
ZLECI ROZBIÓRKĘ DOMU DREWNIANEGO
MATERIAŁY Z ROZBIÓRKI W ROZLICZENIU.
TEL. 746-06-86 (7.30-15.30)
D1038814

ADRESOWANIE kopert- 500zł tygodniowo brutto. Informacja bezpłatna "Karina", ul. L. Białego 5/16, 92-414 Łódź. Koperta zwrotna+ znaczek.
1312516

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, młodzież i dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli, fotomodeli. Fotografię kierować: 00-956 Warszawa 10, skr. poczt. 2. Info: (0-22) 622-51-34.
1310892

AGENCJA zapłaci za reklamę na pojazdach, obiektach do 2.500,-. ☎0-602-394-931.
1311522

ANGAŻUJEMY chałupników do segregacji i pakowania reklamówek firmowych. Umowa, dostawa, odbiór. PHU "Valis", ul. Lubelska 95, 21-100 Lubartów, tel. (0-81)854-55-27.
1310114

CHAŁUPNICTWO, odbieramy, ☎(0-24)355-87-47.
1313574

CHAŁUPNICTWO, zbyt gwarantowany, koperta plus znaczek. "Koka" 16- 400 Suwałki, Utrata 6/33.
214081

CHAŁUPNICTWO, ☎(0-71) 780-90-84.
1312676

CHAŁUPNICTWO od zaraz, ☎(0-24)355-72-62.
1312598

CUKIERNIKA ze znajomością technologii pieczywa francuskiego, wysokie zarobki, zakwaterowanie- Kobyłka, k.Warszawy. ☎(0-22) 786-44-38.
1313030

DEHAG ekstra zatrudni fryzjera (min. 2-letni staż). ☎743-17-42, ☎0-502-584-800.
1314656

ETAT, mile widziana licencja PUNU, ☎0600-884-655.
114227

FRYZJERKI- salon damsko-męski, wyposażony w Szepietowie wydzierżawię, tanio. ☎☎(0-86)476-00-29.
1312840

Sklep M-4 w Suwałkach
zatrudni:
KIEROWNIKA SKLEPU
WYMAGANIA:
- **wykształcenie min. średnie**
- **staż pracy na podobnym stanowisku min. 1 rok**
- **mile widziana znajomość branży meblarskiej lub wykładzin**

ZAPEWNIAMY:
- **atrakcyjne wynagrodzenie na umowę o pracę**

CV prosimy przesyłać pod adres: Kaszmir Sp. z o.o. ul. Boh. Monte Cassino 8 15-873 Białystok do dnia 31.05.2001 r.
N1038659

FRYZJERKI damsko-męskie, manikiurzystki w Ełku. ☎(0-86)476-00-29.
1312841

HOSTESSY, przedstawicieli handlowych. CV + zdjęcie. Suwałki 1, skr. poczt. 53.
214673

KOMPUTEROWA firma Simmtech poszukuje pracowników do działu sprzedaży i serwisu. ☎(085)742-85-57
1313339

KSIĘGARNIA w Suwałkach poszukuje pracownika. Znajomość języka angielskiego, prawo jazdy, ☎0 604 451 630.
1313765

KUCHARKĘ młodą, zapewniam nocleg. Tel. (0-58)679-10-72.
1314337

KUCHARZ, kelner. ☎7-441-881.
1314312

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo- 800 brutto. ☎0-501-072-100.
1311518

OPERATORA na koparkę wędka. ☎(0-85) 716-99-10, po 20.00.
1314441

OPIEKUNKI, gosposie - Grecja do lat 60. ☎(0-85)66-35-435.
1310946

PANIĄ do kwiaciarni z doświadczeniem na 1/ 2 etatu. ☎(0-85)73-24-960.
1314545

PFF "JAAL" sp. z o.o. zatrudni w oddziale białostockim i łomżyńskim sprzedawców usług finansowych. Biuro: ul. św. Rocha 11/1, pok. 206. ☎(085)744-60-92. Praca biurowa, atrakcyjne wynagrodzenie.
1314685

POLSKIE kosmetyki homeopatyczne- zostań stałym klientem lub dystrybutorem. ☎(0-85)742-67-02, ☎0-604-715-435.
1314435

POWAŻNA firma ubezpieczeniowa wykształci i zatrudni osoby w przedziale wiekowym 30-50 lat z min. średnim wykształceniem. ☎653-79-79.
1311957

PRACA w Niemczech, potrzebni młodzi z doświadczeniem: cieśla i tynkarz. ☎(0-75)75-25-103
1313351

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.
214618

SKŁADANIE długopisów. ☎060-44-77-894.
1308046

SYSTEMY multilotka. ☎0-503-836-584.
1308191

TYNKARZA gipsowego zatrudnię. ☎0604-065-175, 0604-695-168.
114224

UMOWA o pracę, licencja PUNU. ☎0607-389-128.
114207

USA. Loteria wizowa, ☎(0-42)659-76-31.
1308171

WWW.GEUM.COM.PL
1310905

ZATRUDNIĘ agentów ubezpieczeniowych. Bardzo dobre zarobki. Dobrze widziana licencja PUNU. ☎(0-87)566-57-03 10.00-16.00, ☎(0-87)567-55-48 po 16.00.
1311960

ZATRUDNIĘ doświadczonych agentów ubezpieczeniowych na stanowisko managera grupy (1 osoba Suwałki, 1 osoba Białystok). ☎(0-85)653-78-54.
1311959

ZATRUDNIMY stolarzy przy produkcji okien drewnianych. Suwałki, ☎0603-196-088.
214444

ZBIORY runa leśnego- Szwecja. ☎0-504-980-496.
1312090

ZLECIMY składanie długopisów- dostawa, odbiór. ☎0-60-236-15-43.
1308048

❒ SZUKAM PRACY

KIEROWCA ABCET +staż. ☎(0-85)662-02-46.
1313398

POCHODZĘ ze wsi, trzoda chlewna, drób. ☎(0-86)270-21-41.
1312863

STUDENTKA ekonomii. ☎744-77-28.
1314637

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

AUGUSTÓW "THEO". ☎(0-87)643-54-96.
214355

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.
214453

ŁOMŻA, WGN: ☎(086)218-93-98.
114087

"NORD". ☎(0-87)644-73-85.
214461

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.
214596

UNIKAT Suwałki, ☎(0-87)565-04-73, ☎0608-226-705.
214527

❒ KUPIĘ

GOSPODARSTWO kupię powyżej 15 ha do 30 km od Suwałk. ☎0601-286-952.
214608

MIESZKANIE ok. 55 mkw. oraz mały domek. Suwałki, ☎(0-87)566-69-79.
214685

❒ SPRZEDAM

0,5; 1; 2 ha- Kuriany. ☎(0-85)652-48-77.
1313605

37,37 mkw. II piętro, Piastowska. ☎73-22-975 po 18.00.
1313741

40 mkw. centrum Suwałk. ☎(0-87)567-50-19.
214582

60 mkw., III piętro, Białostoczek. ☎(0-85)7-436-965.
1310782

ATRAKCYJNE mieszkanie 47 mkw. spółdzielcze, własnościowe, III piętro przy ul. Sobieskiego, 3 pokoje, 93.000 zł. ☎7-327-421.
1313751

BAR gastronomiczy w Olsznce przy trasie Suwałki - Augustów. ☎(0-87)641-94-71.
214624

BUDOWLANĄ - Kleosin. ☎0-604-42-59-77, ☎0-605-55-20-44.
1313043

BUDOWLANĄ z rozpoczętą budową, 600 mkw., Wasilków. ☎(0-85)6-523-592.
1314671

DOM, stan surowy: Rogienice Wielkie - możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. ☎(086)279-10-17.
114086

DOM. ☎711-91-19.
1313964

DOM 500 mkw. działka 3000 mkw. wysoki standard, cena 870.000. ☎(0-87)565-63-51.
214415

DOM Bielsk. ☎(0-85)730-46-18 po 17.00.
1312992

DOMEK letniskowy, Bryzgiel 6. ☎0606-760-173.
214380

DOM jednorodzinny, k.Olecka, działka 16 arów. ☎(0-87)523-87-56.
1313020

DOM murowany. Suwałki, ☎(0-87)567-25-08, ☎(0-87)569-34-69.
214437

DOM nad Bałtykiem całoroczny; działka 1700 mkw. ☎0603-069-346.
114199

DOM w stanie surowym+ okna PCV+ elektryka, Knyszyn. ☎7-167-514, ☎7-169-056.
1313204

DOM z działką, 3400 mkw., za miastem, ☎(0-85)7-188-831 po 17.00.
1314508

DOM ze sklepem, działka 2000 m, Ostrów Mazowiecka, ☎(0-29)745-11-36.
1313570

DREŃSTWO. Działka rekreacyjna (0,5 ha)- linia brzegowa. ☎(0-86)272-18-05 po 16.00.
1313648

DWUPOKOJOWE (47 mkw.): Ostrów Mazowiecka, centrum. ☎(086)217-59-23.
114100

DZIAŁKA, dom- stan surowy, Suwałki, Zielona Górka. ☎(0-87)568-85-16.
214644

DZIAŁKA-LAS, jezioro okolice Suwałk. ☎(0-87)569-64-87.
214609

DZIAŁKA 1100 mkw., obok jezioro, ogrodzona, wodociąg, prawo budowy. ☎(0-87)516-26-84.
1314551

DZIAŁKA 1700 mkw., dom do remontu, Ełk, Kilińskiego. ☎0-604-783-180.
1313969

DZIAŁKA budowlana 926 mkw., Ełk, Gizewiusza. ☎(0-87)610-67-86.
1310960

DZIAŁKĘ. ☎6-530-850.
1308287

DZIAŁKĘ 2600 mkw. Sobolewo. ☎67-55-941.
1312562

DZIAŁKĘ 4.138 mkw. w Suwałkach - Rzemiślnicza - okazyjnie. ☎(0-87)565-39-19.
214612

DZIAŁKĘ 80a - 20 a z możliwością podziału, nad jeziorem Sołtmany, pow. Giżycko. ☎(0-87)428-78-80, ☎0-502-574-684.
1314447

DZIAŁKĘ budowlaną 800 mkw. w Suwałkach sprzedam. ☎(0-87)566-24-42.
214469

DZIAŁKĘ budowlaną nad jeziorem w Świętajnie. ☎(0-87)567-77-58 po 17.00.
214489

DZIAŁKĘ budowlaną w Bielsku Podlaskim sprzedam. ☎(0-85)730-85-57, ☎0-606-834-536.
1314646

DZIAŁKĘ mieszkaniowo- usługową, projekt. Szypliszki, ☎0603-038-509.
214683

DZIAŁKI, dom- stan surowy, Łyski. ☎0-607-32-32-03, ☎(0-85)6-614-847.
1310945

DZIAŁKI mieszkaniowo-rzemieślnicze, Białystok. ☎7-415-165, ☎0-502-259-307.
1313064

DZIAŁKI nad jeziorem- Suwalszczyzna. ☎(0-87)516-45-43.
214601

DZIAŁKI nad zalewem Siemianówka. ☎0-600-24-99-39.
1314698

DZIAŁKI z rozpoczętą budową- tanio. ☎(0-87)563-05-30.
214700

ELEGANCKIE 51 mkw.: Skłodowskiej, Białystok. ☎(086)2188-223, 0600-859-860.
114157

GARAŻ w bloku przy E. Plater. ☎(0-87)563-01-51.
1312758

GDAŃSK, 55 mkw., 92 tys. ☎0-601-656-996.
1314454

GOSPODARSTWO- blisko las, woda. ☎(0-87)421-73-51.
1311651

GOSPODARSTWO 13,5 ha zabudowania murowane, skanalizowane lub siedlisko 1 ha, 12 km od Suwałk. ☎(0-87)563-81-61.
214625

GOSPODARSTWO rolne, Suwalszczyzna. ☎(0-87)568-82-58.
214621

GOSPODARSTWO rolne 2,69 z budynkami, blisko Moniek lub zamienię na mieszkanie w bloku lub dom. ☎0-600-505-872 po 17.00.
1313536

GRAJEWO, Dolna 18. Dom, budynek gospodarczy, działka 550 mkw. ☎(0-86)272-47-04.
1314675

GRAJEWO, Grunwaldzka, dom, stan surowy, działka 850 mkw., ☎0604-901-589.
1309065

GRAJEWO. Ładna posesja. ☎(0-86)272-27-62, ☎0-609-440-490.
1305871

HOTEL komfortowy 400 mkw. sprzedam lub wynajmę. ☎(0-87)621-34-62.
1314683

KAWALERKĘ- Makowlany. ☎(0-85)66-40-163.
1312944

KIOSK "Ruchu". Suwałki, ☎0606-467-547.
214604

KOMFORTOWE M-4: Łomża, ul. Kasztelańska. ☎(086)218-97-20.
114222

LOKAL handlowo- usługowy, Suwałki, ulica Kościuszki. ☎0502-644-599.
214632

ŁADNE, dwupokojowe. ☎(0-85)6-544-162.
1314578

M-1, 33 mkw., nowe, Białystok. ☎0-604-911-972, ☎0-608-476-067.
1310787

M-2, cegła, tanio. ☎(0-85)67-55-131.
1314689

M-5. Suwałki, ☎(0-87)567-18-89.
214428

M-5. Suwałki, ☎0600-431-137.
214457

M-5; 73 mkw., Suwałki, os. Północ. ☎(0-87) 567-57-73, po 16.00.
214579

MAGAZYNY z działką w centrum Suwałk. Lokal handlowy 143 mkw. w centrum Olecka. ☎0501-55-94-50, ☎(0-87)567-92-30.
214646

MIESZKANIA, centrum Ełku od 1.440 zł/mkw., czynsz miesięczny 60 zł. ☎(0-87)621-59-12, ☎0-607-292-416.
1311163

MIESZKANIA 57 i 48 mkw. Ełk, ☎(0-87) 610-78-92.
1313566

MIESZKANIE, Olecko, 47 mkw., ☎(0-87) 520-25-85.
1313022

MIESZKANIE dwupoziomowe, 110 mkw., garaż. ☎(0-85)66-11-833, ☎0-503-68-50-73.
1314695

MIESZKANIE trzypokojowe, 61 mkw., Zambrów. ☎(0-86)271-17-53.
1312188

PILNIE. Działka rolna 4200 mkw., Jezioro Mierucie- bezpośredni dostęp- 4.500 zł. ☎(0-86)272-20-50.
1313651

PILNIE 36 mkw., IV piętro, ☎0-600-288-378.
1313791

SAJZY- działki nad jeziorem. ☎0-501-381-687.
1312692

SAJZY k.Ełki, działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady, ☎0606-87-12-58.
1308917

SIEDLISKO- okolice Suwałk- zamiana ☎0503-302-735.
214677

SIEDLISKO i działkę, ☎(0-87)643-13-89.
1312566

SKLEP mięsno- spożywczy. ☎(0-85)66-17-416, ☎0-501-564-665.
1312723

SPRZEDAM, wynajmę lokale, centrum Ełku. ☎(0-87)610-15-32.
1312886

SPRZEDAM lub wydzierżawę działkę AG 25 000 mkw., z własną bocznicą kolejową w Poznaniu. ☎(0-61) 81-14-650.
1312868

TANIO, Rybczyzna- działki rolne, siedlisko rekreacyjne. ☎(0-86)272-15-01, ☎(0-86)272-16-57.
1314380

TANIO sprzedam dom w Łomży; ☎(086)216-90-63.
114220

TRZYPOKOJOWE, 64 mkw., ☎(0-85)661-69-19.
1310780

ŻEBRY k.Wąsosza, dom drewniany do rozbiórki, stan dobry. ☎(0-86)273-15-47.
1314377

❒ ZAMIENIĘ

MIESZKANIE kwaterunkowe pokój, kuchnia, łazienka, centrum Ełku na podobne w Giżycku lub okolicy. ☎0-606-27-86-17.
1314445

❒ WYNAJMĘ

AGENCJA Rezerw Materiałowych Oddział Ełk, ul. Wilcza 2 oraz Giżycko wynajmie magazyny ogrzewane i nieogrzewane z obsługą. Obiekty chronione. Oferujemy pomieszczenia biurowe. ☎(0-87)620-44-77, fax 620-36-53.
1310523

DOMEK letniskowy nad Sejwami do wynajęcia. ☎(0-87)567-17-87, ☎0606-378-806.
214706

DO wynajęcia mieszkanie, Piastowska. ☎(0-85)73-75-506.
1314347

DO wynajęcia mieszkanie. ☎65-30-284.
1314660

DO wynajęcia willa, (działalność), Kmicica, ☎(0-85)651-28-54.
1308575

GRAJEWO. Dom parterowy urządzony. ☎(0-86)272-58-30.
1313650

LOKAL- I piętro na biuro, usługi, centrum Grajewa. ☎(0-86)272-21-70.
1314623

LOKALE 100, 180 mkw., Ełk, ☎(0-87)621-64-57.
1313560

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

Bez litości

Wciąż słyszę historie o dzieciakach, które poddają się wpływom czegoś, co niby jest fajne i modne. Kiedy jesteś młody, ciągle jesteś poddawany presji, żeby w czymś uczestniczyć z innymi, bo to jest społecznie akceptowane. To wcale nie jest fajne. Dużo fajniej jest znaleźć własną drogę.

David Gahan (DEPECHE MODE)

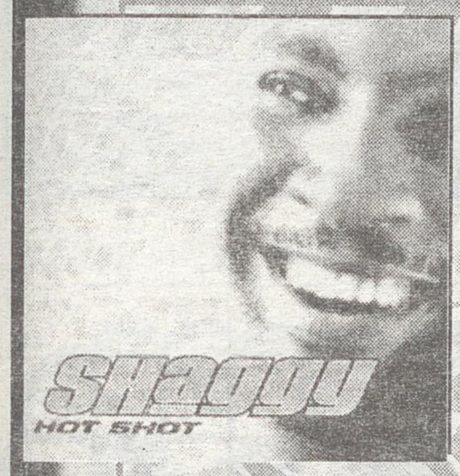
Kazik to jest gość, który w odróżnieniu od innych herosów lat 80., w dalszym ciągu trzyma mnie w największym napięciu. Jestem jego fanem. Dla mnie jest Elvisem, największym w tym kraju. Jestem przy nim biednym misiem.

Grabaż (PIDŻAMA PORNO)

James Brown jest obok Otis Reddinga moim ulubionym wokalistą. Wymyślił funk w połowie lat 60., a potem opieprzył Milesa Davisa za to, że sobie przypisał stworzenie tego gatunku. (...) James podoba mi się jako człowiek. Od czasu do czasu da komuś po mordzie. Szkoda, że nie jestem taki jak on, niestety, brakuje mi odwagi.

Krzysztof Cugowski (BUDKA SUFLERA)

Wszystkie cytaty za „Machiną"



SHAGGY „Hot Shot"

MCA/Magic Records (2+1/2 $truny)

Kiedy płyta ta pojawiła się w polskich sklepach pod koniec ubiegłego roku, przeszła niezauważona. Ponieważ jednak singiel „It Wasn't Me" stał się w międzyczasie wielkim hitem nie tylko w USA, ale także u nas, „Hot Shot" pojawia się... ponownie, tyle że z nową okładką i nieco zmienioną listą utworów. Nawet największy hit nie uczyni jednak całego albumu genialnym, stąd i moja ocena nie będzie mocno różnić się od wcześniejszej. Oprócz wspomnianego „It Wasn't Me" i równie przebojowego „Angel", **SHAGGY** proponuje raczej letnią mieszankę rytmów reggae i hip hopowych, bujającego, milutkiego soulu i popu, a nawet odrobinę dynamicznego disco („Dance And Shout" z samplami z „Shake Your Body" samego Michaela **JACKSON**'a). W „dawkach" singlowych może się to podobać, ale blisko godzina takiego grania zaczyna powoli nudzić, tym bardziej, że **SHAGGY** melorecytuje swoje teksty ciągle w tem sam sposób. Na szczęście zdaje też sobie sprawę ze swych ograniczeń i zaprosił do nagrywania wielu gości, dysponujących o wiele przyjemniejszymi i ładniejszymi „czarnymi" głosami. W tym zestawie konfekcyjne latino w postaci „Chica Bonita" jest jak marchew w butonierce (copyright by Grabaż), ale wcale nie zdziwiłbym się, gdyby ta piosenka stała się kolejnym hitem z „Hot Shot".

FoToN

RÓŻNI WYKONAWCY „For Once In My Life"

Epic/Sony Music Polska (2+1/2 $truny)

Kolejna część muzycznego serialu ze ścieżką dźwiękową z „Ally McBeal" na kolana nie powala. Słuchaczom zaproponowano dosyć karkołomną składankę utworów pop-country z domieszką szansonizmu autorstwa Vondy **SHEPARD**, kilka starych szlagierów, jedną pigułkę soulu i tyleż samo latino. Perełką na krążku, godną uwagi jest „Every Breath You Take" wykonywane przez **STING**'a do spółki z Robertem **DOWNEY** Juniorem. Do słuchania zniechęca jednak już początek albumu: nudne „For Once In My Life" i „Home Again". Odrobinę lepiej brzmi balladka country na głos **SHEPARD** i akustyczną gitarkę. Odmianę przynosi chrypliwy wokal **DOWNEY**'a Juniora („Snakes"). Niestety, później do akcji znowu wkracza etatowa wykonawczyni kawałków z serialu. Sytuację ratuje zestaw nieśmiertelnych hitów (Tina **TURNER**, Al **GREEN**, Barry **WHITE**, Tom **JONES** i **CHAYANNE**). **Pit**



DEMISE „God Insect"

Demonic Rec. (3+1/2 $truny)

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że „God Insect" stanowi świadectwo przechodzenia **DEMISE** od melodyjnego, technicznego death metalu, którego zespół jest (był?) jednym z najważniejszych reprezentantów w Polsce, do muzyki równie intensywnej i wymagającej jeszcze większych umiejętności, ale mniej agresywnej. Nawet najostrzejsze kawałki na „God Insect", jak „Called Them Gods" i „My Ugly Dwarf", nie są ani tak szybkie, ani też nie mają tyle surowej death metalowej siły, co najmocniejsze fragmenty debiutanckiej płyty „Like A Thorn". Tak jak wcześniej, w muzyce **DEMISE** słychać elementy power i thrash metalu, ale na „God Insect" dużo więcej jest nieoczekiwanych zwrotów, skomplikowanych rytmicznych „łamańców" i zupełnie niemetalowych momentów, kojarzących się z nowoczesnym rockiem progresywnym. Celują w tym zwłaszcza gitarzyści, których gra niejednokrotnie nosi cechy wirtuozerii Joe **SATRIANI**'ego. Jednak na poły death'owy, na poły black'owy wokal przypomina, że **DEMISE** to zespół niewątpliwie metalowy. Trzeba też przyznać, że w porównaniu z „Like A Thorn" elbląski kwartet poczynił duże postępy, jeśli idzie o umiejętności kompozytorskie. O ile wcześniej utwory brzmiały czasem jak złożone z nie do końca pasujących do siebie elementów, teraz nawet w najbardziej zaskakujących momentach długich i rozbudowanych kompozycji przejścia robione są sprawnie i płynnie. Na „God Insect" **DEMISE** chyba jednak jeszcze nie powiedziało ostatniego słowa i dopiero następna płyta pokaże, czy zespół wyrósł na death metalowy odpowiednik takiego np. **DREAM THEATRE**.

DJ BĘBEN



NA STRUNACH

Fetysze codziennego użytku

O (prze)kombinowanych motywach, szacunku dla PORNOGRAFII i baletach w klatkach podwieszanych, rozmowa z Medeah i Maćkiem z zespołu ARTROSIS.

Zacznijmy rozmowę od tytułu Waszej nowej płyty. Podobno słowo „fetysz" nie niesie w tym przypadku ze sobą erotycznych skojarzeń?

Medeah: Takie kojarzenie jest zupełnie błędne. Zależy jak zinterpretujemy pojęcie fetyszyzmu. Z jednej strony może to oznaczać ludzi z pejczami, w lateksach i skórach, ale nam na płycie „Fetish" nie chodziło o tego rodzaju, jak to niektórzy określają, dewiacje seksualne, tylko o fetyszyzację, czyli nadawanie nadludzkich, boskich cech przedmiotom, które ich nie posiadają. W dzisiejszych czasach można zauważyć, że dla wielu z nas fetyszem jest np. komputer... Dla innych ludzi komórka lub telewizor na przykład, takie rzeczy użytku codziennego... Stąd ten tytuł. Sens słowa „fetysz" jest właśnie taki.

Jak to się ma do tekstu utworu tytułowego?

Medeah: Tam się pojawia motyw granitowego króla. I to on symbolizuje niejako właśnie te przedmioty, które są obiektem naszej fetyszyzacji...

Z rzeczy, które stanowczo nie podobają mi się na Waszej płycie muszę wspomnieć o brzmieniu gitar. Z jednej strony na pewno nie jest to spokojny rockowy dźwięk, z drugiej zaś brakuje jakiejś metalowej drapieżności, ciężaru.

Medeah: Rafał, nasz gitarzysta, założył, że nie chce grać metalowo. Chce spróbować czegoś z innej strony. Bo to, że on umie grać proste riffy, które są głośne i czadowe, to już wiemy...

Jednak one są nadal metalowe w swojej strukturze, mają tylko dosyć dziwne i – jak dla mnie – nieciekawe brzmienie...

Medeah: Tak, ale chcieliśmy to brzmienie jakoś troszeczkę urozmaicić, żeby to nie był taki **ARTROSIS**, jaki znamy z płyt „W imię nocy", czy „Ukryty wymiar". Chcieliśmy trochę poeksperymentować brzmieniowo i aranżacyjnie. Staramy się nie wpadać w schematy typu „najlepsze brzmienie gitary jest na płycie X, więc trzeba tak wykręcić, aby uzyskać taki sam efekt". Myślę, że gitara jest instrumentem, który oferuje szeroki wachlarz brzmień i trzeba nauczyć się ich słuchać. Nasza płyta jest „brudna", więc brzmienie gitary zostało zrobione również w tym kierunku. Prym wiodą klawisze, natomiast gitara jest takim tłem urozmaicającym.

Eksperymenty da się też wyczuć w Twoich liniach wokalnych. Mam chwilami wrażenie, że całkiem ładne motywy są na siłę przekombinowane, co nie wychodzi im na dobre.

Medeah: Właśnie nie są na siłę przekombinowane! Nie zgadzam się z tobą zupełnie... Chcesz mnie sprowokować (śmiech). Jestem zachwycona tego typu motywami. To było efektem jak najbardziej zamierzonym i bardzo cieszę się, że udało mi się go zrealizować. Nie mam zamiaru do końca życia śpiewać tak samo i „Fetish" jest tego przykładem. Jeśli ktoś pragnie ciągle słuchać, jak graliśmy na samym początku, to niech włączy sobie „Ukryty wymiar" z opcją „repeat". „Fetish" jest zupełnie inny również wokalnie, z czego jestem dumna, ponieważ nikt mi nie może zarzucić kurczowego trzymania się utartych schematów.

Na płycie znalazł się również cover...

Medeah: Tak, ale tam jest błąd. Coverem **PORNOGRAFII**, który znalazł się na płycie, jest „Mur", a nie – „Zatruta", jak napisano w książeczce. Taka siara się zrobiła, ale to nie jest nasza wina... Ja byłam normalnie załamana. Jeszcze coś takiego mi się nie zdarzyło. To wina pośpiechu – wszystko trzeba było szybko zrobić i stąd to się wzięło. Mam nadzieję, że jak będą dotłaczać kolejne egzemplarze, to ten błąd zostanie poprawiony, bo to dla mnie jest straszny dyskomfort.

Dlaczego nagraliście właśnie utwór zespołu PORNOGRAFIA?

Medeah: Darzę zespół **PORNOGRAFIA** olbrzymim sentymentem, największym na scenie polskiej. W 1996 r. zagraliśmy swój pierwszy w życiu koncert na Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w Lesznie i tam poznaliśmy się z zespołem **PORNOGRAFIA**. Tam Tytus (De Ville, lider **PORNOGRAFII** – red.) stwierdził, że fajnie wyglądamy, chociaż w ogóle nas nie słyszał i zabrał nas na drugi koncert tego wieczoru. Tak więc zagraliśmy tego samego dnia dwa „pierwsze w życiu" koncerty, oba z **PORNOGRAFIĄ**. W każdym razie darzę Tytusa i zespół **PORNOGRAFIA** olbrzymim sentymentem, kocham ich muzykę, to co tworzyli. Bardzo żałuję, że ten zespół pozostał niedoceniony jako prekursorzy gatunku w Polsce. Byli przecież jednym z pierwszych zespołów, które zasiały u nas to ziarenko gotyku. Ale, niestety, tego zespołu już nie ma.



Jesteście stałymi bywalcami Castle Party. Czy w tym roku planujecie jakieś niespodzianki?

Medeah: Zastanawiam się nad tym, bardzo byśmy chcieli, tylko jeszcze nie mam koncepcji totalnie, co to by miało być... Muszę pomyśleć, jeszcze troszeczkę czasu mamy, tak więc spróbujemy coś wykombinować.

Może jacyś goście?

Maciek: Może balet (rozmarzonym głosem)...

Medeah: Balet? Tobie się marzą tancerki topless (śmiech), ale ja bym wolała tancerzy i co? Pójdziemy na kompromis?

Maciek: Tak. Tancerki i tancerze. Topless w klatkach podwieszanych (śmiech)...

W zeszłym roku na Castle Party pojawiły się próby waszej współpracy z Anją Orthodox, ale przyjęcie ze strony publiczności było takie sobie... Jak myślisz, skąd się biorą te podziały między fanami Waszymi i CLOSTERKELLER?

Medeah: Nie sądzę, aby te podziały były tak wielkie. Bardzo wiele osób słucha zarówno Clostera, jak i **ARTROSIS**. Bądź co bądź, ta scena – nazwijmy to gotycka – nie jest zbyt duża, a wszelkie podziały mogą ją jeszcze bardziej uszczuplić. Moim zdaniem, można nie lubić **ARTROSIS** czy **CLOSTERKELLERA**, natomiast głupotą jest publiczne obrzucanie błotem, co zresztą jest domeną krzykaczy z list dyskusyjnych.

Jak wam się grało w radiowej „Trójce"? Jak oceniacie pomysł?

Medeah: Był to dobry pomysł, ponieważ takich koncertów jak w „Trójce" zazwyczaj nie gramy. Dobieramy sobie zwykle inne utwory, inaczej je wykonujemy. Na koncercie w „Trójce" po raz pierwszy publicznie zagraliśmy wiele utworów, których normalnie nie wykonujemy na żywo. Tam panowała taka specyficzna atmosfera. Poza tym każdy z zespołu słyszał to, co ma słyszeć, dało nam to olbrzymi komfort grania. Był to jeden z nielicznych koncertów, gdzie naprawdę słyszałam siebie jak w studio na słuchawkach...

Ale krążą opinie, że poddaliście materiał obróbce studyjnej...

Medeah: Nie, żadnej obróbki nie było. Dementujemy te wszystkie opinie, ktokolwiek by je rozsiewał i w jakimkolwiek celu by to robił... Jedyne co było, to miks – czy słychać wokal, czy nie, czy może coś zrobić głośniej... To jedyna obróbka.

autorzy: kalisz i m00nf0g

Fragmenty wywiadu pochodzą ze strony www.rockmetal.pl

ZE SŁUCHU

CORNELL WOKALISTĄ RATM

Chris **CORNELL**, słynny dzięki występom z **SOUNDGARDEN**, zastąpi wokalistę **RAGE AGAINST THE MACHINE** – Zacka **DE LA ROCHE**.

Muzycy rozpoczęli współpracę już wcześniej, wkrótce po odejściu **DE LA ROCHY**, ale dopiero teraz podjęli decyzję o wspólnej pracy studyjnej i nagraniu nowych utworów.

Problemy stawiają tylko wytwórnie fonograficzne, z którymi wykonawcy podpisali uprzednio kontrakty. Basista Tim **COMMERFORD**, gitarzysta Tom **MORELLO** i perkusista Brat **WILK** współpracują z Epic, natomiast Chris **CORNELL** nagrywał dotychczas dla Interscope. Przedstawiciele firmy Epic zapowiedzieli na razie, że nie udostępnią nazwy **RAGE AGAINST THE MACHINE** dla nowego projektu rockmanów.

opr. DJ BĘBEN

Szerokim echem rozeszła się po kraju wieść o dosyć kontrowersyjnej wypowiedzi Pita w parlamencie czukockim. Otóż znany redaktor „P$" oświadczył, że nie podoba mu się zarzucanie sklepów muzycznych masową sieczką z gatunku teuton-disco. Dodał, że wietrzy tu spisek Wizygotów, którzy w ten właśnie sposób postanowili wymieść z rynku kapele, grające na rogach myśliwskich melodie kaszubskich zdunów. DJ Bęben zaprotestował i zażądał usunięcia Pita z Koła Gospodyń Wiejskich. (tola) szykował się natomiast do wyborów na stanowisko nadszyszkownika. Całkiem nieźle mu szło, sam wydziergał na szydełku proporczyk z napisem: „(tola) gola!". Jako że całe to zamieszanie pochłonęło uwagę wszystkich redaktorów, wyboru nagród musiała znowu dokonać Sierotka. Zapowiedziała przy tym, że wybiera się na długi urlop. Nagrody trafiają do: Martyny Trzcianki z Białegostoku (prosimy o osobisty kontakt z Biurem Gry) i Sylwestra Szczecha z Łomży (fant jest już w rękach pocztyliona). Słusznie odpowiedzieli oni, że **A*TEENS** tworzą cztery osoby.

W tym tygodniu pytamy o to, z kim Robert **DOWNEY** Jr. wykonuje kawałek „Every Breath You Take" na płycie ze ścieżką dźwiękową z filmu „Ally McBeal". Czy jest to:

a) Sting
b) Anastasia
c) Vonda Shepard?

Na odpowiedzi z wyciętym kuponikiem czekamy dwa tygodnie.

WIELKA MACHINA
TALONIK NR 221



Cześć! Trochę mi żal, że kończy się maj. Prawie mi się zrymowało. Ja naprawdę bardzo lubię ten miesiąc. Żaden, według mnie, już nie jest taki piękny, ale może Wy macie odmienne zdanie i lubicie np. lipiec. Wcale by mnie to nie zdziwiło, w końcu lipiec to wakacje... Zanim jednak przyjdzie ten upragniony przez Was miesiąc, zapraszam do łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 395. otrzymują: ***Wioletta Winiarz z miejscowości Poluńce, Mateusz Sadowski z Bielska Podlaskiego oraz Paweł Kruszewski z Łomży.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

TO I OWO

To co widzicie na zdjęciu to para XIX-wiecznych dżinsów, prawdopodobnie najstarszych na świecie, znalezionych w górniczym miasteczku w Nevadzie. Właściciel historycznych levisów, który chce zachować anonimowość, ujawnił tylko, że dżinsy znalazł dwa lata temu w kupie błota. Historycy z firmy Levi Strauss and Co. zbadali drelichową tkaninę oraz patentowe miedziane nity i doszli do wniosku, że spodnie wyprodukowano między 1880 a 1885 rokiem w zakładach Amoskeag Mill w Manchesterze w New Hampshire. Najstarsze dżinsy, jakie Levi's ma w swoim muzeum, pochodzą z 1890 r. i nic nie wiadomo o jeszcze starszych. Dżinsy mają być sprzedane na aukcji internrtowej i organizatorzy spodziewają się uzyskać cenę 25-35 tys. dolarów. Też bym chciał znaleźć coś takiego... Fot. PAP



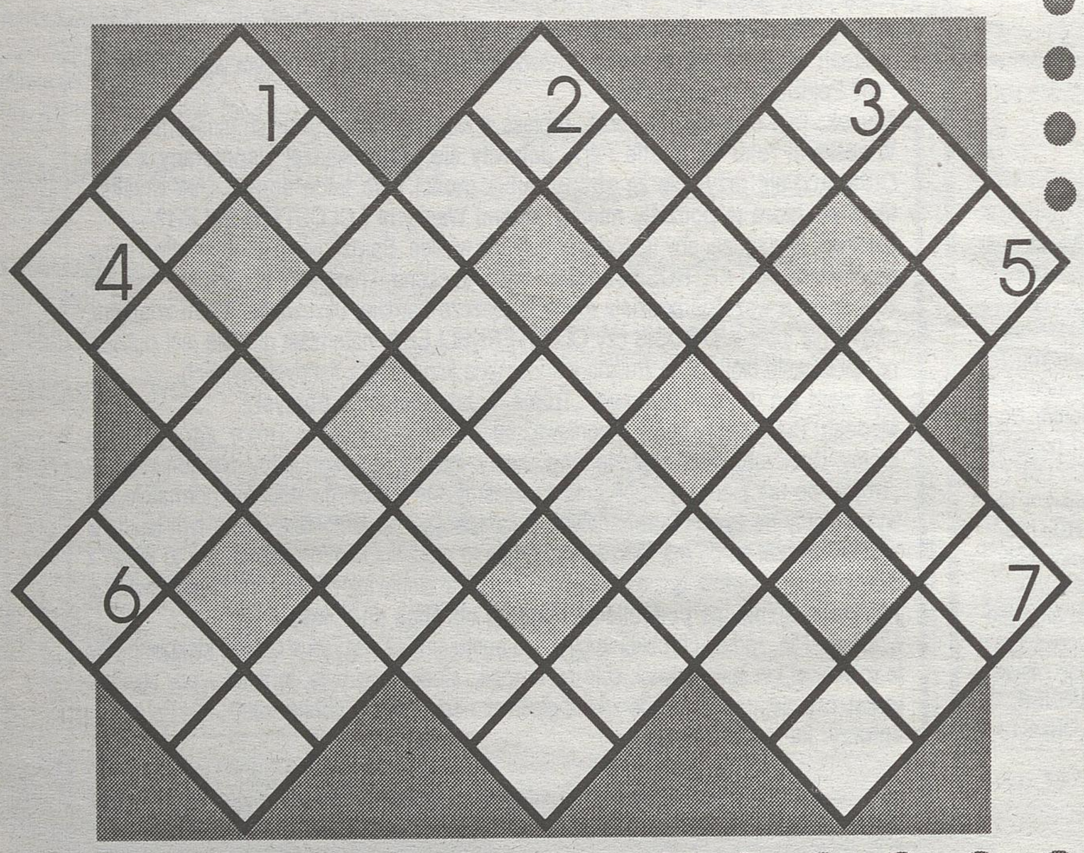
WSPÓŁCZESNA 398 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE: 1. Miejsce w bibliotece, w którym czyta się prasę i książki. 2. Pomocnik kucharza. 3. Rodzaj fryzury. 4. Zagłębienie powierzchni Ziemi. 6. Po dniu.

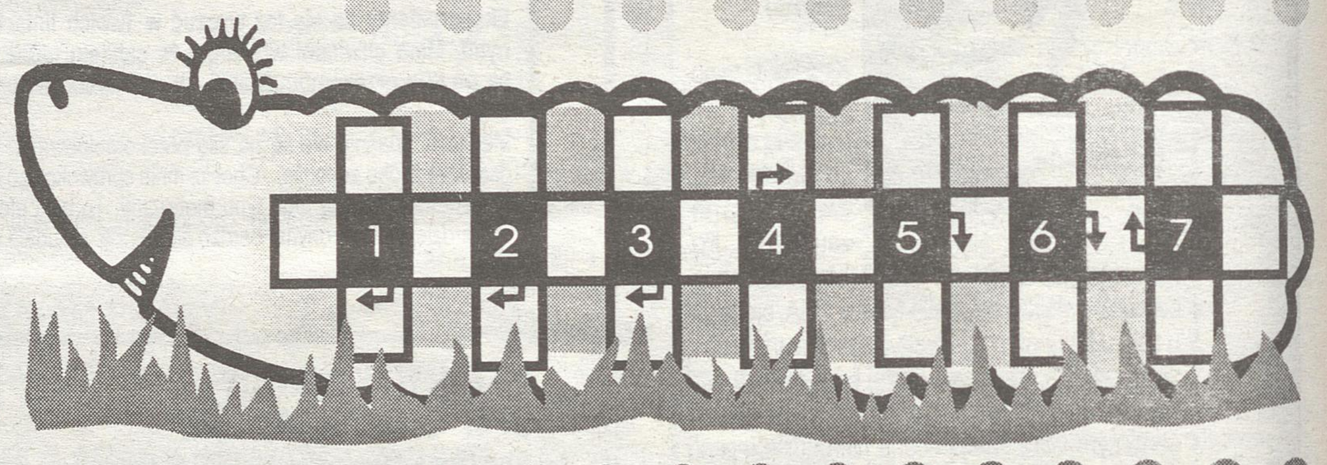
LEWOSKOŚNIE: 1. Rodzaj wady w kaflach i płytkach ceramicznych. 2. Pierwiastek chemiczny o symbolu Kr. 3. Wiosenny kwiat rosnący nad rowami i rzeczkami. 5. W niej przyrządza się posiłki. 7. Tafla lodu na wodzie.



WIROBACZEK

Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól ze strzałką.

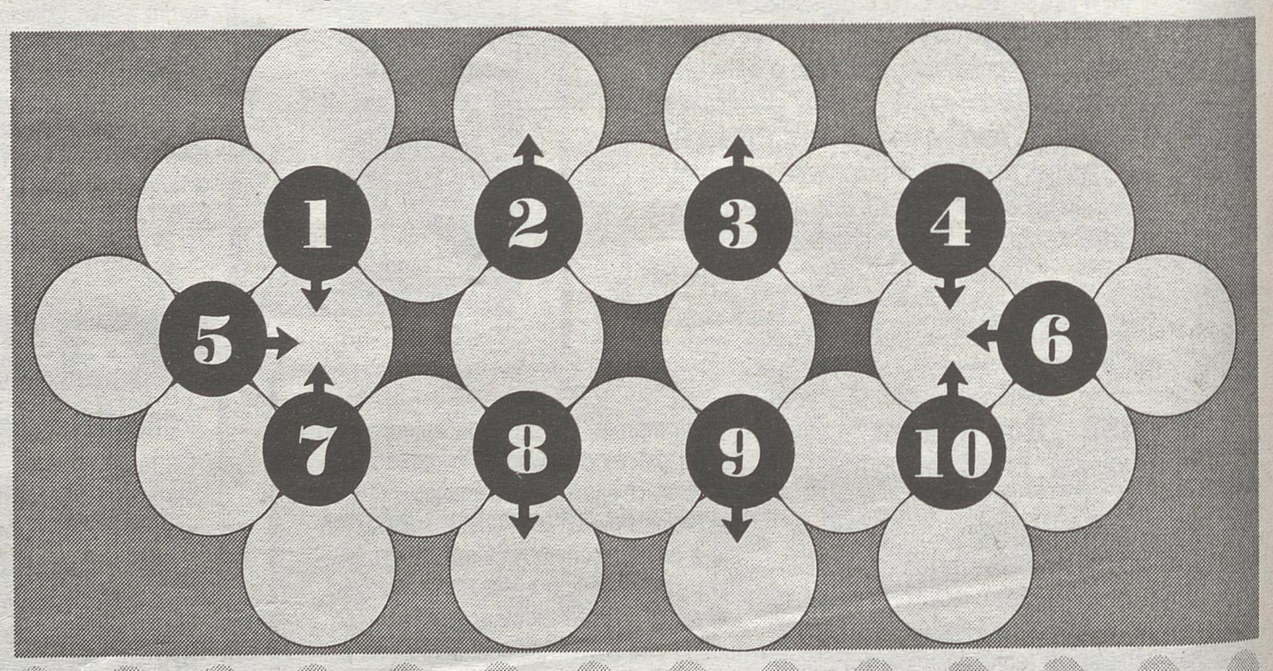
1. 1000 kilogramów. 2. Łódź Noego. 3. Połknął Czerwonego Kapturka. 4. Pora roku. 5. Część spłaty długu. 6. Np. dudek. 7. Miasto, albo narzędzie do wycinania drzew.



WIRÓWKA

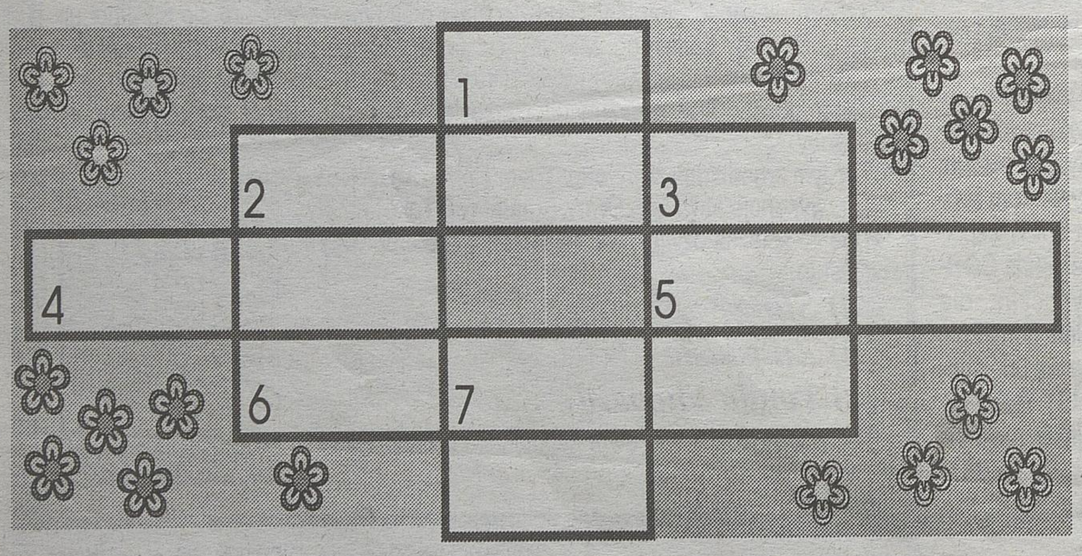
Do diagramu wpisz czteroliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola oznaczonego strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

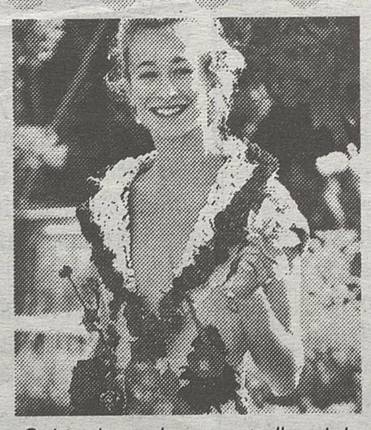
1. Skała morska zbudowana ze szkieletów koralowca. 2. Żeby nie skakała to by nogi nie złamała. 3. Z firankami i zasłonami. 4. Rów, w którym kryją się żołnierze. 5. Otacza obraz. 6. Tekst coś opisujący. 7. W niejednej płynie woda. 8. Daje natchnienie poecie. 9. Część dnia. 10. Stolica Norwegii.



SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. W niej list. 4. Od krowy. 5. Rynek, targ. 6. W herbie naszej stolicy. PIONOWO: 1. Żołnierz, który najlepiej zna się na minach. 2. Orzechy, z których powstają wiórki używane do ciast i deserów. 3. Proszek na kichanie. 7. Pieniądze otrzymywane co miesiąc przez rencistę.



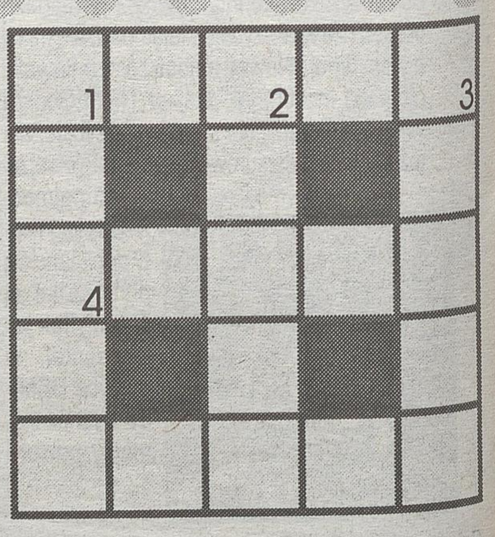


Sukienka wykonana całkowicie ze świeżych kwiatów. Ładna? Fot. PAP

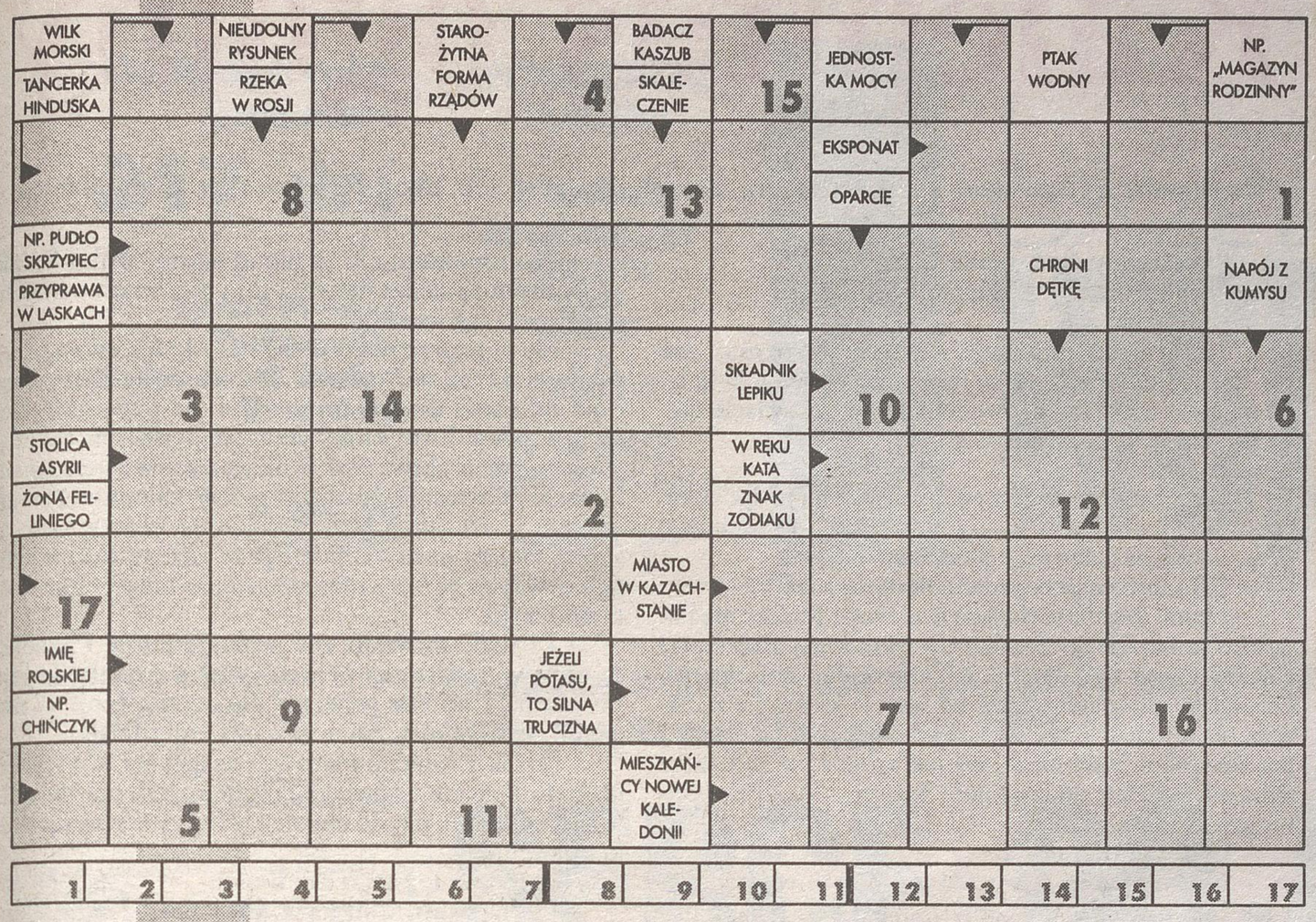
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Statek rybacki. 4. Gruba gałąź wyrastająca prosto z pnia. 5. Wystrzelenie z kilku karabinów jednocześnie.

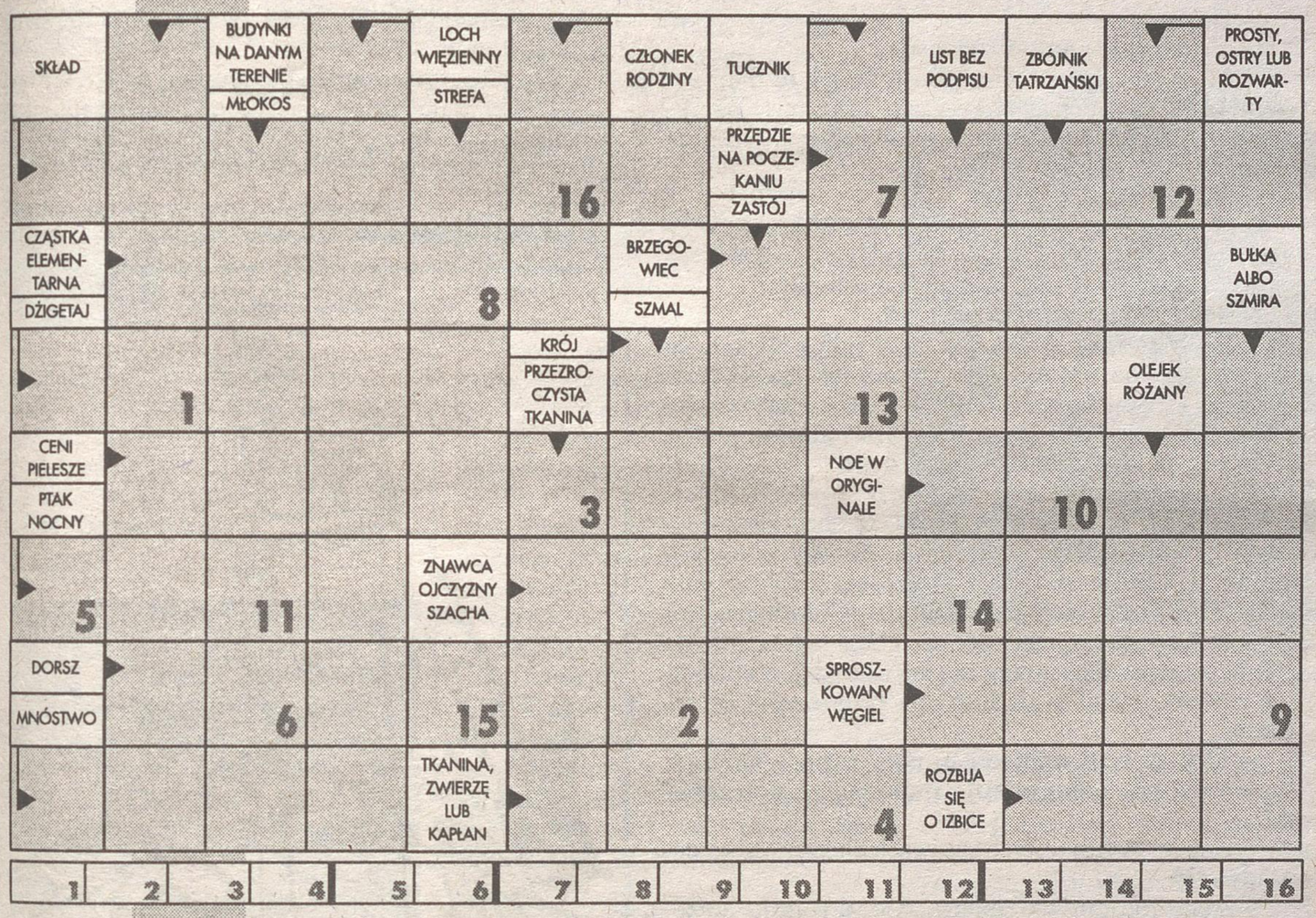
PIONOWO: 1. Duży orzech rosnący w ciepłych krajach. 2. Przejście pod ziemią. 3. Mała rura.



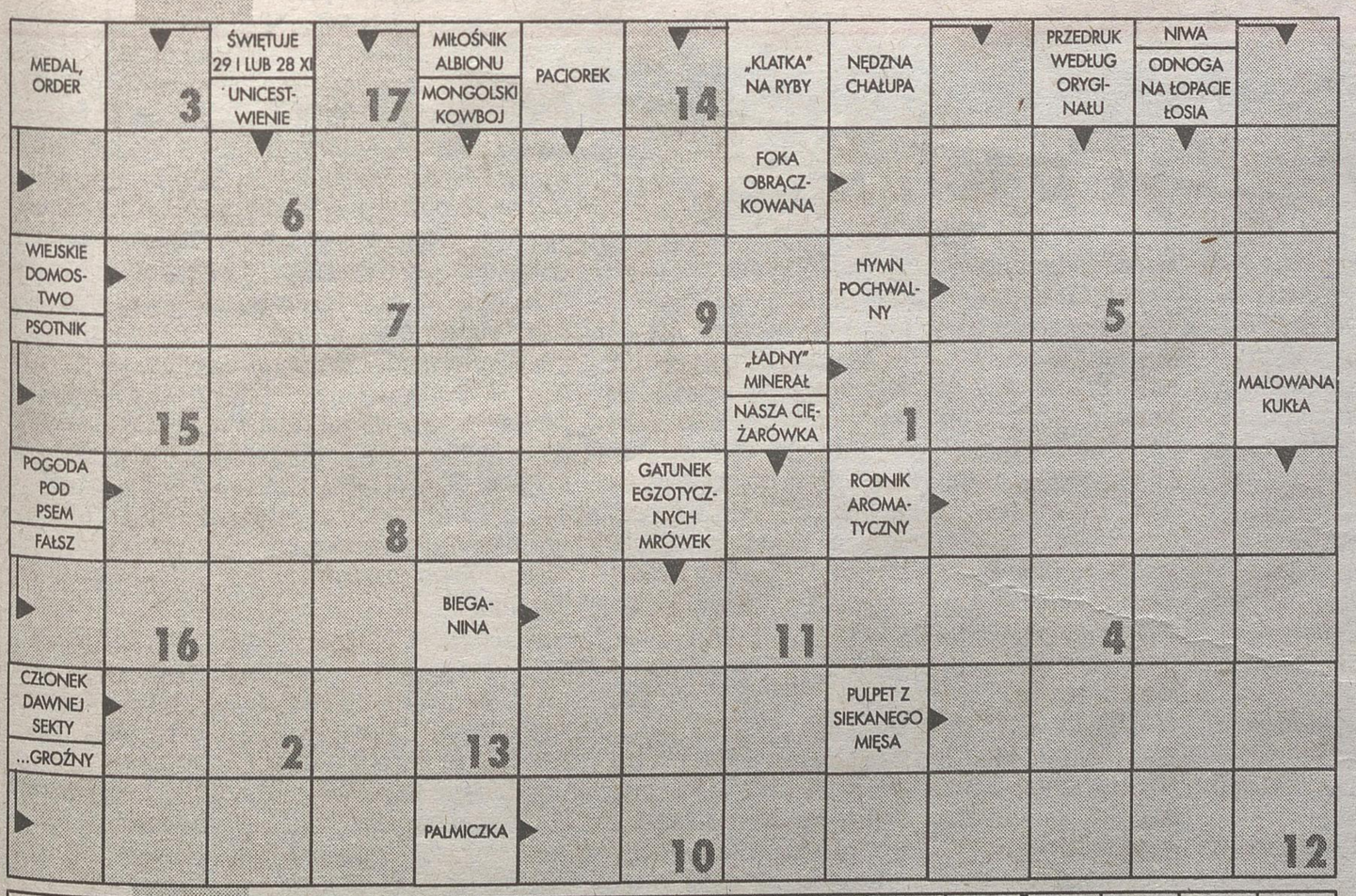
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery uszeregowane od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – przysłowie murzyńskie



2. Litery uszeregowane od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – przysłowie abisyńskie



3. Litery uszeregowane od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 21, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „wszystkie lub 3 zadania z numeru 21". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 21 Gazeta współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 19 nagrody książkowe otrzymają: **„Pan Tadeusz" (A. Mickiewicz) – Stanisław KARPIENIA z Kamiennej Nowej, „Potop" (H. Sienkiewicz) – Alicja MICHNO z Białegostoku, „Potop" (H. Sienkiewicz) – Stanisław SZOKA z Białegostoku oraz „Internet" (A. J. Kennedy) Ryszard SIENKIEWICZ z Ciechanowca.** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

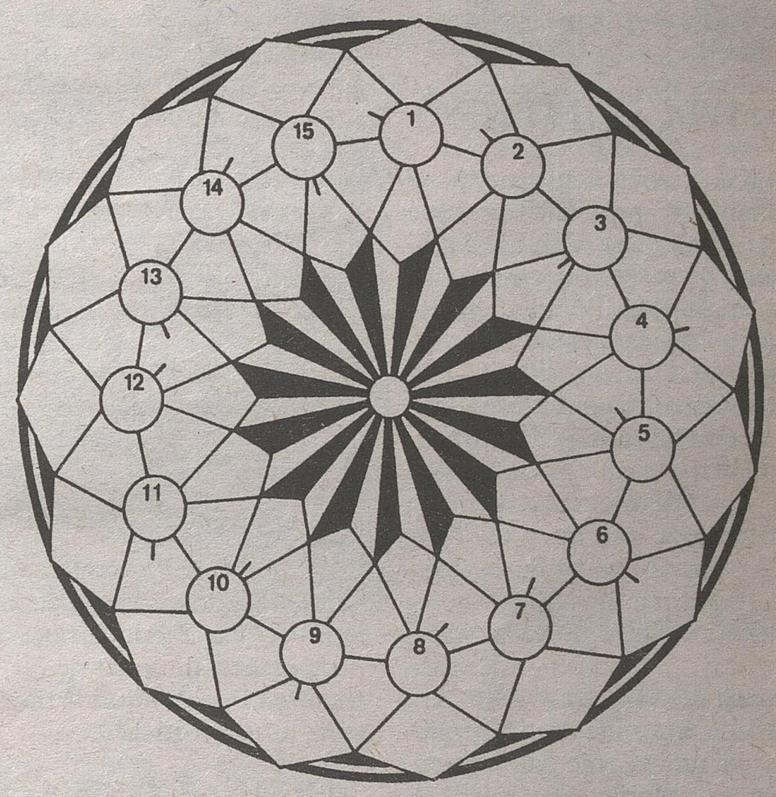
Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1). Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

4. WIRÓWKA

Litery w wewnętrznym obwodzie, czytane prawoskrętnie, utworzą ostateczne rozwiązanie.

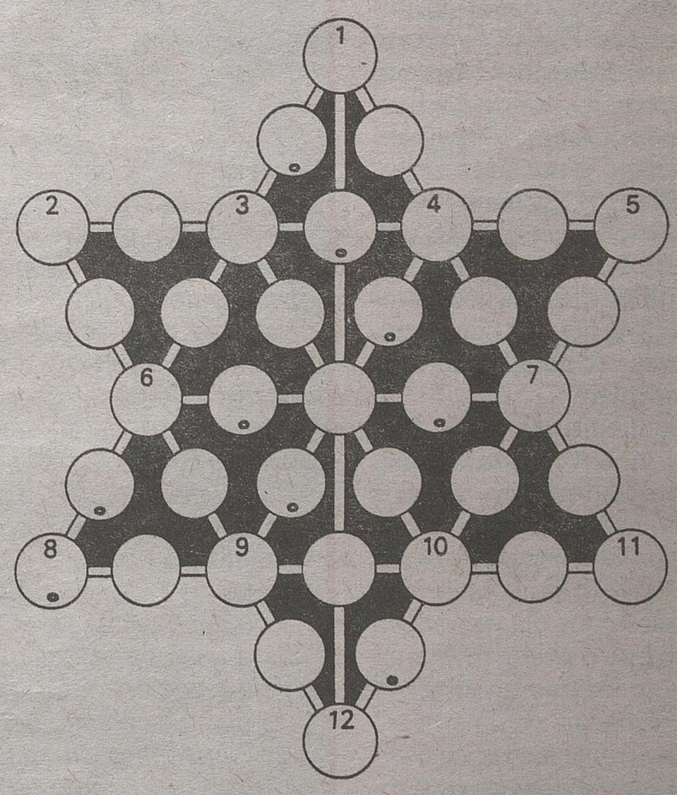
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą): 1) silny ból głowy połączony z nudnościami, 2) bzdury, niedorzeczności, 3) krwawa zemsta po włosku, 4) graniastosłup do rozszczepiania światła, 5) złośliwe stawianie komuś przeszkód, 6) zgrana paczka, 7) kojarzy się z Nikodemem Dyzmą, 8) znak przestankowy, 9) gaz ziemny lub asfalt, 10) nazwisko rodowe Buddy, 11) poczucie godności osobistej, 12) dawny pistolet z zamkiem skałkowym albo kapiszonowym, 13) historyk rosyjski (anagram słów: kwoc, war), 14) inny u kobiety niż u komety, 15) żarłoczna ryba atakująca gromadnie większe zwierzęta.



5. GWIAZDA

Litery w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

1-8) tworzywo sztuczne stosowane w przemyśle elektrotechnicznym jako materiał izolacyjny, 1-11) brawura na pokaz (kalamburowo: oklaski podaruje), 1-12) chemik szkocki, który wprowadził pojęcie ciepła właściwego i ciepła przemian fazowych, 2-5) uznanie publiczne, aplauz, 2-12) małpiatka madagaskarska albo mała rybka, 3-10) kolor mundurów wojskowych, 4-9) francuski ulicznik, 5-12) ludowy wyrób tkacki o szkockim deseniu, 6-7) egzotyczne pnącze, 8-11) może być cukrowa. **HELLES**



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 19.

1. Siła orze wzniesienie. 2. Pustka jest domem pyszałka. 3. Strach ma tysiąc oczu. 4. Zakonnik. 5. Praprababka.

bm



M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Żniwa, czyli intensywny angielski latem – Dwa snopki, jedno ćwiczenie językowe, dwa snopki...

MÓWIĄ POLITYCY

(...) Każdy nowy rząd zaczyna od przekonania, że pozjadał wszystkie rozumy i że wszyscy, włącznie z prezydentem, przeszkadzają mu w jego światłej działalności. Później mija trochę czasu, rząd zaczyna być krytykowany i uważa, że wszystkiemu winni są dziennikarze, bo on działa świetnie, tylko jest źle opisywany. Później nadchodzi etap trzeci – kiedy rząd już rozumie, że niekoniecznie winni są dziennikarze, że sam ma wady i słabości. I zaczyna być bardziej refleksyjny. A później przychodzi nowy rząd, który myśli, że pozjadał wszystkie rozumy... i tak dalej – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.**

Bardzo często mamy do czynienia z sytuacjami już nie tyle z pogranicza Ionesco i Mrożka, ale powiedziałbym nawet, że wręcz z wirtualnej rzeczywistości. Na przykład Klub Parlamentarny AWS niby jest (...), ale jak się patrzy na niektóre wypowiedzi czy działania, to nie wiadomo, czy rzeczywiście jest. To jest taka rzeczywistość trochę wirtualna – **Piotr Żak, Platforma Obywatelska.**

W GAZETACH PISZĄ

Pokłóciły się dwie poważne instytucje o bardzo mądrych nazwach – Międzyresortowy Zespół do Badania Popytu nad Pracą i Centrum Studiów Strategicznych. O cóż ten spór? Może o to, jak walczyć z bezrobociem, może o perspektywy absolwentów? Skąd. Spór dotyczy tego, czy zawód pucybuta ma w Polsce przyszłość. Zespół twierdzi, że tak, Centrum, że nie. Potencjalni kandydaci na milionerów są rozczarowani tą niepewną przyszłością. Przecież zacząć trzeba od posady pucybuta – **IKA, „Przegląd".**

Najbardziej bajkowa scena, jaką człowiek był sobie w stanie wyobrazić, polegała dotąd na tym, że jakiś książę prosił o naszą rękę. Możliwość ta, niesprawiedliwie zarezerwowana poprzednio jedynie dla kobiet, obecnie jest już dostępna dla wszystkich niezależnie od płci; jedynym warunkiem jest to, że książę musiałby być holenderski. Program „Dwa światy" w Polsacie przekonuje jednak, że w życiu może się zdarzyć jeszcze coś lepszego niż oświadczyny księcia – jest to sytuacja, kiedy za każdy przeżyty dzień ktoś wypłaca nam tysiąc złotych. Jest to praktyczna realizacja dość często występującego przekonania, że jakiś pieniądz należy się nam już za samo to, że się urodziliśmy, i z tego tytułu, że żyjemy. Naturalnie lepiej by było, gdyby pieniądze na dany dzień były wypłacane z góry, od razu rano. Jest to również praktyczna realizacja tkwiącego w nas głęboko przeświadczenia, że za nasze życie należy nam się odszkodowanie. W większości demonstracji i protestów nie chodzi przecież o nic innego. Uczestników programu „Dwa światy" jako pierwszych wziął ktoś na utrzymanie za to, że nie wychodząc ze swojej chaty, śpią, jedzą i wygadują jakieś brednie. Obawiam się, że kolejne grupy zawodowe zaczną się teraz domagać tej zdobyczy socjalnej – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza – Gazeta telewizyjna".**

O NAS ZA GRANICĄ

Jeśli Polska jest zagrożona przez amerykanizację, a zgadzam się, że jest, to Stany Zjednoczone są zagrożone przez kalifornizację. To jest jeszcze gorsze – **Wiliam Wharton, pisarz amerykański.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

W czasach PRL-u lubiłem stać w kolejkach. Były one ludowymi salonami konwersacji. Nigdy się tyle nie nasłuchałem, co wtedy. Ludzie nie tylko narzekali na zaopatrzenie, władzę, ustrój. Ale opowiadali o swoich domach, rodzinach, o swoich biografiach, chorobach, snach – **Wiesław Myśliwski, pisarz.**

CHORA SPRAWA

Kalepitus ogólny

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Najprzeważniej to kalepitus ogólny.

– Słucham?

– Nie wie, co na swiacie sie szykuje? Jeszcze nie tak dawno to my żyli jak te faraonske mrówki, byle by od rania do wieczora, w przekonaniu, że na swiacie nigdy tak nie było, żep jakoś nie było.

– A teraz?

– Terez całkowicie jest co inne. Dawne te spokojne czasy sie skonczyli, w każdym miejscu o każdziutkej porze czeka na człowieka jakeś licho...

– Co pan, za przeproszeniem, bredzi?

– Weźniem choć te mienso wołowine. Jeszcze nie tak dawno ja na flaczki chodził do Blondyny, albo i pod Konski Ogon na befsztyka. Tatarskiego oczewiscie. Dzisiej nie rusz surowizny, bo wsciwekłosci sie nabawisz od tej chabaniny. Zreszto żadnej jesć podobnież już nie wolno, toptowanej też tak samo a już zwłaszcza zimnych nóżek z dodawaniem żelatyny. W jej straszliwa jest trucizna.

– O to panu chodzi!

– Nu nie tylko. Na wieś lepiej nie wyjeżdżać, a jak już to w chacie trzeba siedzieć i po polach czy tam lasach wogle sie nie włóczyć. Kleszcz straszliwy tylko czeka, żep nas ugryzć, a z ugryzu jak nie zapalenie mozgów, to cóś jeszcze gorsze, inne. Jakaś bareljoza...

– Bo...

– Co, bo?

– Boreljoza, panie Czesławie.

– Nu a jakasz to różnica? Dość, że jak te dranstwo ciebie weźnie i ugryzie, wtenczas ty już prawie na pindziesiont procent zarażony, a na te chorobe nie ma żadnej medycyny.

– To prawda.

– A widzi. Też tak samo po ulicach w miascie chodzić bardzo niebezpiecznie, bo jak któś przypadkiem tylko wyjdzie, to zaodraz jego okradajo albo bijo.

– Teraz to pan już przesadził.

– To nie ja, to telewizia. Ja to tylko mówie, co w jej słysze, bo wiencej nic. Dzisiej jak roztworzysz telewizor i posłuchasz panoramy , wiedomosci czy dziennika, to jest nie możliwe, żep o jakimś nowym mniejszym czy wienkszym nieszczensciu nie słyszał. W każdym jednym pare najmniej trupów, ronc pourywanych, pokonsanych jak nie przez sobaki, to choć przez kleszczyki. Taka jakaś moda sie zrobiła, że bez nieboszczyka nie ma informaci, że bez nieszczensć czy tu u nas w kraju, czy na swiacie dzieś tam dalej informacia wogle już nie funkcionuje. Jak nie potop to trzensienie ziemi, a jak nie trzensienie to chociażby jakeś aberwanie chmury. Tylko to sie liczy dla szanownych żurnalistów...

– Oo! W tym miejscu muszę zaprotestować. Dziennikarze tylko póbują nadążać za potrzebami...

– Znaczy ludzie o złych sprawach chco sie tylko dowiadywać?

– Tego nie powiedziałem. Ale zbrodnia, przestępstwo i cudze nieszczęścia zawsze fascynują, więc dlatego...

– Nie uważa aby, że dorosłych też tak samo chociaż trochu trzeba wychowywać? Że jak któś ankohol lubi, to nie znaczy wcale, że pod nosa flaszke trzeba dla jego podtykać?

– No uważam, ale to nie to samo. Wolni ludzie w wolnym społeczeństwie mają prawo do wszechstronnych informacji.

– Nu ja tego prawa nie naguje. Ale też uważam, że proporci trzeba zachowywać. Jeśli skoro każdziutkiego dnia sie naród dowiaduje, że dzie nie popatrzyć, tam na każdym jednym kroku jakeś sie nieszczenscie zdarza, albo jakaść zbrodnia dokonuje, nu to wtenczas przekonanie take rośnie, że ogólny w koło kalepitus. A tymczasem ludzi jakoś żyjo, chodzo do roboty... jak jo który ma, to oczewiste... i przeważnie mimo tylu oglondanych w koło nieszczensć, w miare choć normalnie żyjo.

– Prawdę mówiąc, nie poznaję pana. Przecież to pan, w co drugiej prawie naszej rozmowie bije na alarm. Pan bez przerwy źle ocenia prawo i naszych prawników, no a tym czasem, dzisiaj...

– Co ma piernik do wiatraka, że zapytam? Ja wyłonczynie mówie, że tak zwane nieprawidłowosci w prawie u nas wystempujo, ale nie, że co dzień w Polsce wszystkich bijo i mordujo.

– Telwizja też tego nie mówi.

– On na prawde nie wie, o co sie rozchodzi, czy zwyczajnie rżnie głupa? Jak w dzienniku jest dwadzieście dejmy na to informaci, a z ich pienć so o nieszczensciach, wtenczas jake sie wrażenie robi w ludziach? Powiem krótko: nasze te dzienniki to nie informacja, ale maniupulaćia informacyjna. Przez jo ludzi sie wszystkiego terez bojo, ź jej, nie z życia bioro o im swoje mysli. Rozumie?

– No cóż, rozumiem. Ale jednak, może lepiej...

– Dobra, daje idziem na te nasze polske nielekramowane... tylko zarez, ja ostatnio znowuś jakeś biezankoholowe widział w dzień bialutki, w telewiźi. A co to za licho?



DRABINY NA START...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Sprawa niezbyt pachnąca

Żorżyka zwą w Janowie Śmierdzielem. Żorżyk – to z francuska, dla zaznaczenia tego, że Jurek nabrał pańskich manier i zwykła wygódka drewniana do wypróżniania się przestała mu wystarczać. Śmierdzielem zaś przezwali go dlatego, ponieważ okupację gabinetu wójta zakończył postawieniem kupy na jego dywaniku. – Niech wójt poczuje – powiada– co znaczy brak dbałości o higienę.

Stało się tak, że Żorżyk kupił sobie i swojej rodzinie drewniany domek z posesją. Ot, chałupa jakich wiele, bez kanalizacji. Czyli żadnych wygód w załatwianiu potrzeb natury niższej. Natury niższe, jak to z dziada pradziada bywało, załatwia się poza chałupą.

I poza chałupą, jak za dziada i pradziada bywało, stała wygódka. Ot, taka jak i one wszystkie. Drewniana, w środku dół na odchody, a nad nim „tron" z dziurą pośrodku.

W tę dziurę, zgodnie z obyczajem przodków, wydalał Żorżyk wraz z rodziną.

Do czasu. Bo oto nadciągnęła zima i okazało się, że Żorżykowej jest zimno w oba półdupki co to tworzą całą tylną część ciała. – Wieje z dziury – powiada do Żorżyka. – Szpary w deskach takie, że zamieć w środku hula. Dzieci się nam przeziębią. Co będziemy sobie narządy odmrażać!

Takie francuskie pieski się z nich porobiły. Jak tylko nadeszła odwilż, Żorżyk, zrywając z tradycją dziadów i pradziadów, na miejscu drewnianej wygódki postawił porządną, murowaną ubikację z pustaków. Zaraz na drugi dzień przyszedł urzędnik od wójta. Powiedział, żeby natychmiast ubikację rozebrać, bo stoi nielegalnie, bez zezwolenia na budowę. – Samowola budowlana – powiada. – Szalet jest nielegalny, bo stoi zbyt blisko granicy działki. Takiego łamania prawa urząd tolerował nie będzie.

Z tego urzędniczego gadania można było wyciągnąć dwa wnioski. Pierwszy to taki, że wychodek jest zbyt blisko granicy działki. Tyle tylko, że Żorżyk ma malutką działeczkę, więc gdzie by sracza nie postawił i tak zawsze będzie się on znajdował zbyt blisko granicy działki. Bo ta działka jest taka malutka, że właściwie składa się tylko z samych granic. Wniosek drugi był natomiast taki, że dopóki wygódka była drewniana, nikomu to nie przeszkadzało i żadne granice ją nie obowiązywały. Drewniany wychodek był ponad granicami.

Próżno Żorżyk ścieżki do urzędu wydeptywał. Na próżno petycje zanosił, prośby składał, klamki rękawami szlifował. Piękny murowany wychodek, w którym w tyłek nie wiało, kazali rozebrać. Żorżyk władzy przeciwstawiał się nie będzie. Jak władza każe, to niech ma. Rozebrał wygódkę pustak po pustaku. Tylko dół pozostał, dół ze wszystkimi wydzielinami. – Jak władza taka mądra, to niech ma – oznajmił Żorżyk całej rodzinie. – Będziecie teraz srać do tego odkrytego przed całym światem dołu.

Po kilku dniach przyszedł ten sam co poprzednio urzędnik z gminy. – Dół macie zasypać – powiada. – Zarazę rozprzestrzeniacie! Smród jest na całą okolicę! A i zgorszenie moralne, owszem też jest. Gołymi tyłkami publicznie świecicie!

– A więc to tak! – wybuchnął Żorżyk. – W wychodku murowanym nie można! Do dołu nie można! To gdzie my mamy srać. Na podłogę w mieszkaniu!

– To nie moja sprawa – powiada urzędnik – g... mnie to obchodzi. Jako człowiek mogę wam współczuć, ale nie jako urzędnik. Jako urzędnik muszę przestrzegać prawa. Walcie choćby na podłogę!

Jak tak, to Żorżyk poszedł i nawalił na podłogę w gabinecie wójta. No, może nie od razu. Najpierw w obronie swojego dołu z ekskrementami rozpoczął okupację jego gabinetu. Rozłożył się z zapasami na tydzień. Postulaty w obronie wolności załatwiania się przygotował. Ale wytrzymał tylko dwa dni. Jak go postraszyli policją, szybciutko się wyniósł. Tylko ta kupa po nim pozostała. Może wynik determinacji, może strachu...

(kk)

pit